

lato 2022

BŁĘDOWA ZGŁOBIĘŃSKA ❖ BRATKOWICE ❖ DĄBROWA ❖ MROWLA ❖ RUDNA WIELKA ❖ ŚWILCZA ❖ TRZCIANA ❖ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA I GMINNEGO
CENTRUM KULTURY SPORTU I REKREACJI W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE

Trzcionka

STOWARZYSZENIE
ROF
RZESZOWSKIEGO OBSZARU FUNKCJONALNEGO



nr 102

cena 6 zł

„Zabytek Zadbane”. Od lewej: Tomasz Czop – dyr. WUP, Justyna Placha-Adamska – prezes ROF, Adam Dziedzic – wójt Gminy Świlcza
Nagroda Honorowa ZLP dla Zofii Dziedzic.

Czytaj na str. 11-18

Uroczyste otwarcie Gminnego Klubu Seniora i Biblioteki Publicznej w Trzcianie



*Hej, użyjmy żywota!
Wszak żyjem tylko raz.
A. Mickiewicz „Pieśń Filaretów”*



Codziennie docierają do nas informacje dotyczące wojny na Ukrainie. Przeróżające obrazy na długo zapadają nam w serca i pamięć. Dzieci również słyszą co się dzieje na świecie, widzą okrutne obrazki w telewizji, są świadome, że dzieje się coś złego. Rolą dorosłych jest przeprowadzić ich przez piętrzące się pytanie, niezrozumienie sytuacji i strach, jaki towarzyszy bezsilności. Trzeba nazywać emocje. Komunikaty powinny być rzeczowe.

Zofia Dzedzic



U progu sezonu wakacyjno-urlopowego

Boicie się? Ja się boję. Złoscicie się? Ja się zloszczę. Wspierające jest podzielenie się, że i my doświadczamy trudnych emocji. W trudnym czasie dorośli powinni wykazać się spostrzegawczością, reagować na zmienne zachowania dzieci. Pod tzw. „zmiennym” zachowaniem, przeważnie kryje się cierpienie myśli, emocje, doświadczenia, z którymi dziecko nie może sobie poradzić. Jeżeli obserwujemy nowe, niepokojące zachowanie u dziecka warto nazwać to, co widzimy oraz okazać empatię i troskę.

W Środowiskowej Świetlicy Socjoterapeutycznej w Świlczy odbyły się warsztaty plastyczne, które poprzedziły rozmowy na temat wojny na Ukrainie. Dzieci zadawały pytania, opowiadały usłyszane historie, mówiły o swoim strachu. Odpowiedzi były zgodne z rzeczywistością: – Na ten moment Putin zaatakował Ukrainę. Nie ma żadnych informacji mówiących o tym, że chce zaatakować Polskę”. 1 marca 2022 r. dzieci przygotowały dla Dzieci z Ukrainy laurki. Był to spontaniczny dar serca. Z wielkim zaangażowaniem wykonywały prace, tak aby wyrazić w nich swoje wsparcie oraz zrozumienie dla bardzo trudnej sytuacji. Warsztaty dały możliwość odreagowania przeżywanych emocji. Uczestnicy zajęć świetlicowych dostarczyli kartki do Ochotniczej Straży Pożarnej w Świlczy, gdzie zostali zapewnieni, iż prace te dotrą do Uchodźców wraz z darami od mieszkańców naszego sołectwa. Nasza akcja dała dzieciom ukojenie rozkołatanym myśli, ale także poczucie, iż ich czyn się liczy, że oni też mogą coś dla Ukrainy zrobić – tak pisała Kierownik Świetlicy. To wspaniały przy-

kład działań i wychowania dla wszystkich innych placówek oświatowych i... rodziców.

Niech działania dorosłych wyciszają emocje, pozwalają realistycznie podejść do problemu, dają poczucie stabilizacji, a każdy z nas potrzebuje bezpieczeństwa. To podstawowa potrzeba każdego człowieka.

Jak na początek sezonu ogórkowego przystało, z gazet i ekranów telewizorów wieje nudą, bo tematów – jak na lekarstwo więc powtórki, powtórki... Sprawcy co ważniejszych wydarzeń z informacji pandemicznych (4 mln istnień ludzkich na świecie przez covid – nie żyje) i wojennych na Ukrainie rozjechali się po świecie całym, a my tkwimy na stanowiskach i etatach domowych – bo wojna w pobliżu!

Ta informacyjna posucha nie dotyczy bowiem „Trzcionki”, we wnętrzu której – mimo pełni lata – aż roi się od „taaakich rzeczy”, że doradzamy rozłożenie lektury w czasie, by – jak nasze babcie mówiły – oczu nie wypatrzyć. Można by długo wymieniać i pytać, bo „super tematów” w tym wydaniu moc. Pożegnania Zasłużonych Ludzi, którzy odeszli na zawsze, przypominanie bohaterskich rocznic, szczególnie nam bliskie sprawy historii lokalnej, przyrody i wydarzeń bieżących – są zawsze ciekawe.

Jak na lato przystało, gorąco, a nawet żarliwie, zachęcamy do lektury, gwarantując, że powyższy wstępniak to tylko przedsmak tego, co na Was we wnętrzu tego wydania czeka. Są to tradycyjne wieści z regionu, doniesienia kulturalne, relacje z imprez i wiele innych ciekawych tekstów.

Wakacje i urlopy przed nami. Wielu z nas nie miało jeszcze przez ten okres książki w swoich rękach, czy elektronicznej wersji czasopisma, chociaż nieraz nudzimy się i leżymy brzuchem do góry podczas zwykłego weekendu, a czyż nie jest miło przeczytać dobry tekst? Niestety coraz częściej ludzie zaczynają wierzyć, że czytanie – to „strata czasu”.

Nie rozumiem tego toku myślenia, jest to coś niemal tak naturalnego, jak oddychanie, a śmianie lub wytykanie czytających uważam za niedojrzałość i nietakt. Niestety, są tacy, co nie rozumieją, co nam może podobać się w stosie kartek.

Miłego odpoczynku wakacyjno-urlopowego!

Jan Pietrzak

Jest taki kraj

Jest takie miejsce u zbiegu dróg,
Gdzie się spotyka z zachodem wschód.
Nasz pępek świata, nasz biedny raj.
Jest takie miejsce, taki kraj.

Nad pastwiskami ciągnący dym,
Wierzyby jak mary, w welonach mgły
Tu krzyż przydrożny, tam święty gaj.
Jest takie miejsce, taki kraj.

Kto tutaj zechce w rozpaczę tkwić,
Załamć ręce, płakać i pić.
Ten święte prawo ma, bez dwóch zdań.
Jest takie miejsce, taki kraj.

Nadziei uczą ci, co na stos
Potrafią rzucić swój życia los.
Za ojców groby, za Trzeci Maj.
Jest takie miejsce, taki kraj.

Z pokoleń trudu, z ofiarnej krwi,
Zwycięskiej chwały nadchodzą dni.
Dopomóż Boże! I wytrwać daj.
Tu nasze miejsce, to nasz kraj!

Trzcionka

Rok założenia:
17.01.1997

WYDAWCA: Samorząd Gminy Świlcza i Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianiu.

ISSN 1506-1086

REDAGUJE KOLEGIUM w składzie:

Zofia Dziedzic, Władysław Kwoczyński, Zbigniew Lis, Artur Szary.

ADRES REDAKCJI: 36-071 Trzciana – Gminne Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcianiu, tel. 17 85 14 438, www.swilcza.com.pl, e-mail: gcksir1212@gmail.com.

NAKLAD: 500 egz. Nr ident. 690473296. Pismo zarejestrowano w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie, Sygn. Akt. I Ns Rej. Pr. 18/97.

OPRAC. GRAFICZNE: Dorota Wadiak.
DRUK: DUET Drukarnia Wydawnictwo Mariusz Michalik, tel. 603 703 003.

Za treść poszczególnych artykułów odpowiadają autorzy. Nie przyjmujemy przedruków z książek, gazet czy Internetu. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i zastrzegamy sobie prawo segregacji nadsyłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Nie płacimy wierszówki.

Do druku oddano: 17.06.2022 r.



Czytelnicy, Sympatycy i Korespondenci „Trzcionki”!

Redakcja „Trzcionki” uprzejmie prosi o nadsyłanie wspomnień, refleksji, własnych przemyśleń, artykułów problemowych do każdego kolejnego numeru na miesiąc przed upływem kolejnego kwartału, **do nr 102 – do 1 WRZEŚNIA 2022 r.**

Po upływie tego terminu materiałów nie przyjmujemy!

Redakcja przypomina o właściwym wykorzystywaniu danych osobowych wg przepisów RODO (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/679 z dn. 27 kwietnia 2016 r.).

Zofia Dziedzic

WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE ...	5	Z DZIAŁAŃ KULTURALNYCH GCKSIR	63
Pomoc obywatelom Ukrainy	5	Funkcjonowanie domu kultury w środowisku lokalnym	63
Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa	7	Grupa Teatralna „Tespis”	64
Program „Opieka 75+”	8	Pomoc humanitarna niemieckich strażaków	67
Grant na cyfryzację dla Gminy Świlcza – podpisany	8	„Tańcz mnie. Cohen”	68
Korpus Wsparcia Seniorów	9	„Taneczna podróż po Podkarpaciu” ...	69
Święto Samorządu Terytorialnego	10	I Gminny Jarmark Wielkanocny	70
27 maja – Dzień Samorządowca	11	„Tribute to Astor Piazzolla”	72
Adaptacja obiektów zabytkowych	11	„Na pokuszenie”	72
Młodzi duchem	12	„Młodzież Zapobiega Pożarom”	73
Klub Seniora w Trzcianiu został otwarty!	16	WYDARZENIA OŚWIATOWE	75
Wspólnie dla literatury	17	Złoty Jubileusz SOSW w Mrowli (1972-2022)	75
Dzień Samorządu Terytorialnego	18	„W cudownym świecie z Wami – Niebieskimi Motylami”	76
Działania Gminnej Biblioteki Publicz- nej w Trzcianiu w II kwartale 2022 r. ..	19	Obchody Dnia Dziecka w Szkole Podstawowej w Trzcianiu	78
W KRĘGU WIARY I TRADYCJI	22	Wycieczka do Warszawy	79
Z parafii Bratkowice	22	Spotkanie Sekcji Emerytów i Rencistów przy ZNP w Świlczy	82
Strażackie świętowanie	24	Wakacje – urlopy!	85
Diecezjalna pielgrzymka strażaków	26	Piknik rodzinny „Łączymy Pokolenia”	86
Piękny Jubileusz – 100. rocznica urodzin	31	Goście z Portugalii w RDTL	88
Jan Paweł II – Papież-Polak – majowe papieskie rocznice	32	II turniej szachowo-wiosenny w RDTL	89
W Regionalnym Domu Tradycji Ludowych w Trzcianiu	33	GŁOS MŁODYCH – ZST-W W TRZCIANIE	90
Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków – 18 kwietnia	34	Tu kształcą specjalistów	90
WYDARZENIA BIEŻĄCE	36	Literackie zmagania uczniów	92
„Wolność, równość wszystkim dana” ...	36	XI Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY	94
„Na Ukrainie czy w Ukrainie”?	39	Wycieczka szkolna do słonecznej Italii	95
Mysząc Matka... ..	40	Fale...? z wolna powracają	96
Ubogi byłby świat bez historii... ..	42	Erasmus+	98
Dorobek Towarzystwa Przyjaciół Trzciany	44	PRZYRODA JEST BEZBRONNA	100
HISTORIA PRZEMAWIA DO NAS ...	45	Nastąpiła nowa epoka geologiczna ...	100
Ukraińskie drogi do wolności	45	Chrońmy przyrodę ojczystą!	102
Patriotyczna majówka świąteczna 2022 r.	46	Wiosenne wieści przyrodnicze	103
Prawda – Prawo – Przebaczenie – Pamięć	47	ROZMAITOŚCI	108
2022 – Rok Józefa Wybickiego (1747-1822)	48	„Śpiewaczka drużyno uderz w pieśni ton!”	108
Rok romantyzmu w pełni... ..	50	Pszczółki – nasza pasja	108
Rozpoczęcie prac renowacyjnych grobowca rodziny Dąbskich na cmentarzu w Świlczy	51	Seniorze – nie daj się oszukać!	109
Zielone Świątki – umajone dni	52	Niebezpieczne kleszcze	110
Kalendarium historyczne	54	Stop wypalaniu traw i nieużytków	111
25 lat „Trzcionki” – po Jubileuszu – normalnie!	56	Sałatki na grilla – zdrowy dodatek	112
ZASŁUŻENIA DLA TEJ ZIEMI	57	Pisali o nas	113
Zmarł mjr Józef Lis ps. „Tajfun”	57	Skąd wziął się tak silny kult lata w polskiej poezji?	113
Franciszek Cioch (1897-1980)	60	Wakacyjny humor z zeszytów szkolnych	114
77. rocznica śmierci por. Wiktora Tadeusza Błażewskiego „Orlika”	61		
Śp. Kazimierz Dworak – naczelnik OSP Trzciana	62		

Dnia 24 lutego 2022 roku rozpoczęcie działań wojennych na terytorium Ukrainy spowodowało masowy napływ ludności Ukrainy na teren Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawą z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa ustawodawca wprowadził nowe regulacje prawne stwierdzające legalność pobytu uchodźców z Ukrainy, a także wprowadził regulacje dotyczące przyznawania pomocy tym osobom.

Małgorzata Magda

Pomoc obywatelom Ukrainy

Ważne prawne uregulowania

W artykule 2 ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy ustawodawca stwierdza, że jeżeli obywatel Ukrainy, przybył legalnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 24 lutego 2022 r. i deklaruje zamiar pozostania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jego pobyt na tym terytorium uznaje się za legalny w okresie 18 miesięcy licząc od dnia 24 lutego 2022 r.

Opiekun tymczasowy

W zakresie pomocy społecznej bardzo istotnym zadaniem jest kwestia opiekuna tymczasowego, którego ustanawia Sąd Opiekuńczy dla małoletniego obywatela Ukrainy, który przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bez opieki osób dorosłych odpowiedzialnych za niego zgodnie z prawem obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej, który reprezentuje oraz sprawuje pieczę nad jego osobą i majątkiem. Opiekun tymczasowy, o ile przy jego ustanowieniu nie określono inaczej zakresu jego praw i obowiązków, jest upoważniony do reprezentowania małoletniego oraz sprawowania pieczy nad jego osobą i majątkiem. Opiekun tymczasowy powinien uzyskiwać zezwolenie sądu opiekuńczego we wszelkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby lub majątku małoletniego. W przypadku braku osób spokrewnionych, powinowatych lub innych kandydatów na opiekuna tymczasowego wskazuje na wniosek Sądu jednostka organizacyjna pomocy społecznej, która w terminie 48 godzin przedstawia kandydata i przesyła jego

pisemną zgodę do sądu. Nadzór nad realizacją praw i obowiązków opiekuna tymczasowego sprawuje ośrodek pomocy społecznej.

Prawo do świadczeń rodzinnych – dla posiadaczy PESEL

Osobom z Ukrainy, których pobyt na terytorium Polski uznawany jest za legalny przysługuje prawo do świadczeń rodzinnych, o których mowa w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych. Z kolei obywatelowi Ukrainy przebywającemu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, którego pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest uznawany za legalny i który został wpisany do rejestru PESEL, mogą być przyznawane świadczenia pieniężne i niepieniężne, na zasadach i w trybie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej. Osoba ta ubiegająca się o świadczenia z pomocy społecznej składa oświadczenie o sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej. Oświadczenie, o którym mowa, składa się pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia. Do udzielania świadczeń pieniężnych i niepieniężnych, właściwa jest gmina miejsca pobytu osoby ubiegającej się o te świadczenia.

Obywatelowi Ukrainy, którego pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest uznawany za legalny i który został wpisany do rejestru PESEL, przysługuje również pomoc w postaci jednorazowego świadczenia pieniężnego w wysokości 300 zł na osobę, przeznaczonego na utrzymanie, w szczególności na pokrycie wydatków na żywność, odzież, obuwie, środki

higieny osobistej oraz opłaty mieszkaniowe. Wniosek o wypłatę jednorazowego świadczenia pieniężnego w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Świlczy (I piętro) składa osoba uprawniona, jej przedstawiciel ustawowy, opiekun tymczasowy albo osoba sprawująca faktyczną pieczę nad dzieckiem. Zawiera on dane osoby składającej wniosek lub dane osoby, w imieniu której wniosek jest składany: imię (imiona) i nazwisko, datę urodzenia, obywatelstwo, płeć, rodzaj dokumentu stanowiącego podstawę przekroczenia granicy, serię i numer dokumentu stanowiącego podstawę przekroczenia granicy, informację o dacie wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, adres pobytu, dane kontaktowe, w tym numer telefonu lub adres poczty elektronicznej – o ile je posiada, numer PESEL. Do 25 kwietnia 2022 roku Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy rozpatrzył 73 wnioski.

W ramach udzielanej pomocy obywatelowi Ukrainy może być również zapewniona bezpłatna pomoc psychologiczna jak również wsparcie asystenta rodziny w ramach ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, którą można uzyskać z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy.

Ponadto obywatel Ukrainy może skorzystać z pomocy żywnościowej w ramach Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym. Wydawaniem skierowań do otrzymania takiej pomocy zajmują się pracownicy socjalni Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy, I piętro tel. 17 8670120, 17 8670122. Pomoc jest przyznawana pod warunkiem spełniania przez osobę kryte-

riów kwalifikowania do pomocy żywnościowej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020. Pomocą żywnościową w ramach POPŻ mogą być objęte osoby i rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, spełniające kryteria określone w artykule 7 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej i których dochód nie przekracza 220% kryterium dochodowego uprawniającego do skorzystania z pomocy społecznej, tj. 1707,20 zł netto dla osoby samotnie gospodarującej lub 1320,00 zł netto dla osoby w rodzinie.

Obywatelowi Ukrainy przebywającemu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, którego pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest uznawany za legalny, mogą być również przyznawane świadczenia pomocy materialnej o charakterze socjalnym

na zasadach określonych w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty.

Ustawodawca w ramach ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy zastosował również regulacje prawne w sprawie udzielenia pomocy w formie zakwaterowania i wyżywienia. Artykuł 13 ustawy stwierdza, że każdemu podmiotowi, w szczególności osobie fizycznej prowadzącej gospodarstwo domowe, który zapewni, na własny koszt, zakwaterowanie i wyżywienie obywatelom Ukrainy, może być przyznane na jego wniosek świadczenie pieniężne z tego tytułu nie dłużej niż za okres 60 dni od dnia przybycia obywatela Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zmiana ustawy z dnia 27 kwietnia 2022 roku przedłużyła ten okres do 120 dni a kwota świadczenia wynosi 40 zł za jeden dzień.

Ukraińcy w gminie Świlcza

Na terenie naszej gminy miesięcznie około 120-140 osób z Ukrainy korzysta ze świadczeń przyznawanych przez GOPS w Świlczy. Obywatele Ukrainy zamieszkują w prywatnych domach u mieszkańców naszej gminy bądź w hotelach. Za ich zakwaterowanie i wyżywienie tutaj. Ośrodek Pomocy Społecznej do 25 kwietnia 2022 roku przyjął już do wypłaty 18 wniosków na 143 osoby.

Przedstawione zadania dotyczą bezpośrednio czynności wykonywanych przez pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy i nie są związane z udzieleniem bezpośredniej pomocy humanitarnej obywatelom Ukrainy, która dystrybuowana jest przez stowarzyszenia bądź organizacje takie jak Caritas.

PRZEKAZANIE DARÓW DLA UCHODźCÓW Z UKRAINY – OSP BRATKOWICE



Fot. Z. Lis



Już po raz kolejny ruszyła pomoc dla mieszkańców naszej Gminy. Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa 2014-2020 podprogram 2021 współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym. Przyczynia się on do ograniczenia ubóstwa poprzez zwiększenie bezpieczeństwa żywnościowego dla osób najbardziej potrzebujących.

Aneta Róg

Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa

Tym razem to Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy bezpośrednio zajął się organizacją wydawania żywności. Partnerem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy w dystrybucji żywności jest Bank Żywności.

Pomoc w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa kierowana jest do osób i rodzin, które z powodu niskich dochodów nie mogą zapewnić sobie odpowiednich produktów żywnościowych i których dochód nie przekracza 220% kryterium dochodowego uprawniającego do skorzystania z pomocy społecznej. Do końca grudnia 2021 r. obowiązujące kryterium wynosiło 1542,20 zł netto dla osoby samotnie gospodarującej oraz 1161,60 zł netto w przypadku osoby w rodzinie. Od pierwszego stycznia 2022 r. po zmianie kryterium dochodowego obowiązują nowe kwoty tj. 1707,20 zł netto dla osoby samotnej oraz 1320 zł w przypadku osoby w rodzinie.

W dniu 14 marca 2022 r. odbyła się pierwsza tura wydawania żywności w miejscowości Woliczka dla wszystkich miejscowości: Bratkowice, Dąbrowa, Błędowa Zgłobieńska, Świlcza, Woliczka, Mrowla, Rudna Wielka, Trzciana. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy organizował i koordynował dystrybucję pomocy żywnościowej zgodnie z zasadami Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa oraz przekazał artykuły spożywcze osobom zakwalifikowanym do otrzymania pomocy. Łącznie wydano 260 skierowań, a z pomocy skorzystało 640 osób. W związku z dużym zainteresowaniem

programem i wysoką frekwencją wydano 8364,80 kg żywności w tym: groszek z marchewką (2048 kg), koncentrat (716,80 kg), powidło (960,00 kg), makaron jajeczny (2560,00 kg), szynka drobiowa (768,00 kg), szynka wieprzowa (768,00 kg), filet z makreli (544,00 kg).



Z uwagi na trwający stan epidemii w naszym kraju w celu minimalizacji ryzyka zakażenia Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy zachował zalecenia Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Ponadto osoby, którym wydano skierowania umawiane były na konkretne godziny w celu uniknięcia kontaktu z innymi odbierającymi żywność, a tym samym ryzyka zakażenia Covid-19. W dalszym ciągu tutaj. Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy wydaje skierowania na w/w żywność w tym również dla uchodźców z Ukrainy, którzy przebywają na terenie naszej Gminy.

Dzięki wszystkim zaangażowanym w pomoc rozdysponowanie żywności przebiegło sprawnie a pomoc dotarła do wszystkich potrzebujących mieszkańców Gminy Świlcza. Planowana jest kolejna tura wydawania żywności, w związku z czym zapraszamy wszystkich zainteresowanych do kontaktu z pracownikami socjalnymi Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w celu otrzymania skierowania do uzyskania wsparcia pod numerem telefonu: 17 86 70 120, 17 86 70 122.

Małgorzata Lusio

Program „Opieka 75+”

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy w 2022 roku szczególną troską objął osoby w wieku powyżej 75 lat i po raz pierwszy przystąpił do realizacji Programu pod nazwą „Opieka 75+”. Program jest odpowiedzią na zachodzące procesy demograficzne prowadzące do starzenia się społeczeństwa oraz zwiększone zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze. Program ma na celu zwiększenie dostępności do usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób w wieku 75 lat i więcej. Jest to forma wspierania tych, którzy z powodu wieku, choroby lub innych przyczyn wymagają pomocy innych osób.

Program zakłada wsparcie finansowe gmin w zakresie świadczenia usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób w wieku 75 lat i więcej, spełniających warunki do udzielenia pomocy wskazane w ustawie o pomocy społecznej.

Szacunkowa liczba chętnych do udziału w/w Programie w 2022 r. wynosi 7 osób wymagających wsparcia w formie usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych świadczonych w miejscu zamieszkania seniora. Przewidziana liczba godzin dla jednego uczestnika wynosi 24 godziny miesięcznie. Łączna liczba godzin w 2022 r. dla 7 osób w wieku 75 lat i więcej wynosi 1176 godzin realizowanych do końca trwania programu tj. do 31 grudnia 2022 r.

Strategicznym celem programu jest poprawa dostępności do usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych, dla osób w wieku 75 lat i więcej, które są osobami samotnymi (zgodnie z art.6 pkt 9 ustawy o pomocy społecznej) lub są osobami samotnie gospodarującymi (zgodnie z art. 6 pkt 10 ustawy o pomocy społecznej), a także tych, które pozostają w rodzinie. Głównym celem usług opiekuńczych jest pomoc w zaspokojeniu potrzeb życiowych, świadczenie opieki higienicznej lub pielęgnacji zalecanej przez lekarza oraz w miarę możliwości zapewnienie kontaktów z otoczeniem. Program rekomenduje niepobieranie odpłatności za usługi opiekuńcze, w tym specjalistyczne usługi opiekuńcze świadczone dla osób w wieku 75 lat i więcej, których dochód nie przekracza 250% obowiązującego od 1 stycznia 2022 r. kryterium dochodowego określonego w art. 8 ustawy o pomocy społecznej – w przypadku osoby w rodzinie dochód ten wynosi 1500 zł na osobę, natomiast w przypadku osoby samotnej lub samotnie gospodarującej 1940 zł.

Wysokość dotacji celowej z budżetu państwa wynosi 50% kosztów realizacji zadania. Całkowita wartość realizacji programu wynosi 28 350 zł, natomiast dofinansowanie ze środków budżetu państwa wynosi 14 175 zł.

Osoby zainteresowane zapraszamy do kontaktu osobistego lub telefonicznego z pracownikiem socjalnym Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy, tel. 17 86 70 120 lub 17 86 70 122.

Gmina Świlcza realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich „Cyfrowa Gmina”

Celem projektu jest wsparcie rozwoju cyfrowego instytucji samorządowych oraz zwiększenie cyberbezpieczeństwa.

Dofinansowanie projektu z UE: 488.969,92 zł



www.mapadotacji.gov.pl

Grant na cyfryzację dla Gminy Świlcza – podpisany

Informujemy, że w dniu 7 kwietnia 2022 roku została podpisana umowa o powierzenia grantu w ramach projektu „Cyfrowa Gmina”. Celem projektu jest wsparcie rozwoju cyfrowego instytucji samorządowych oraz zwiększenie cyberbezpieczeństwa.

Dofinansowanie zostanie przeznaczona na zadania związane z:

- cyfryzacją urzędów JST i jednostek im podległych oraz nadzorowanych, poprzez nabycie sprzętu IT i oprogramowania, licencji niezbędnych do realizacji e-usług, pracy i edukacji zdalnej,
- edukacją cyfrową dla JST w zakresie obsługi nabytego sprzętu oraz oprogramowania i licencji,
- analizą stanu cyberbezpieczeństwa JST, a także zapewnieniem cyberbezpieczeństwa samorządowych systemów informatycznych.

Realizacja projektu poprawi jakość i szybkość świadczonych usług, zwiększy dostęp do informacji i uelastyczni współpracę mieszkańców gminy z urzędem.

Całkowita wartość projektu wynosi 488 969,92 zł.

(inf. wł.)

(na podst. www.swilcza.com.pl)

Gmina Świlcza do 2020 roku realizowała projekt „Pomocny Sąsiad” usług sąsiedzkich wraz z teleopaskami, który obecnie jest kontynuowany w ramach trwałości projektu pod tytułem „Sąsiedzkie Usługi Opiekuńcze”.

Dorota Stec



Ministerstwo Rodziny
i Polityki Społecznej



Korpus Wsparcia Seniorów

Usługi sąsiedzkie kierowane są do 20 osób powyżej 65 roku życia, zamieszkujących teren Gminy Świlcza. Każdy z uczestników otrzymał również opaskę do monitoringu zdrowia. Opaska spełnia ważną rolę w życiu seniorów, daje duże poczucie bezpieczeństwa rodzinie seniora gdyż wiedzą, iż w każdej sytuacji mogą liczyć na niezbędne wsparcie. Biorąc pod uwagę zadowolenie mieszkańców gminy korzystających z teleopasek oraz liczbę seniorów mieszkających na terenie gminy Świlcza Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy dokonał diagnozy w tym zakresie i zaproponował wdrożenie programu osłonowego w ramach programu rządowego Korpus Wsparcia Seniorów na rok 2022. Celem programu jest zapewnienie mieszkańcom gminy Świlcza możliwości pozostawiania jak najdłużej samodzielnym i aktywnym oraz zapewnienie poczucia bezpieczeństwa.

Głównym celem Modułu II Programu „Korpus Wsparcia Seniorów” jest poprawa bezpieczeństwa oraz możliwość samodzielnego funkcjonowania osób starszych w miejscu zamieszkania przez dostęp do tzw. „opieki na odległość”.

„Opieka na odległość” to najnowocześniejsza forma sprawowania opieki nad osobami starszymi, chorymi, po przebytych zabiegach medycznych, z niepełnosprawnościami, którzy czasowo lub na stałe wymagają wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. Jest to bardzo dobre rozwiązanie, w szczególności dla osób samotnych, zarówno tych, które nie potrzebują usług całodobowych i nie korzystają na co dzień z usług opie-

kuńczych czy też specjalistycznych usług opiekuńczych oraz tych objętych wsparciem w postaci usług opiekuńczych, specjalistycznych usług opiekuńczych, u których nieprzewidywalność zmiany stanu zdrowia uzasadnia ciągłe monitorowanie w celu jak najszybszej reakcji, powiadomienia właściwych służb i udzielenia jak najszybciej pomocy, w tym przede wszystkim pomocy medycznej, w ramach świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

Adresatami program są seniorzy, mieszkańcy gminy Świlcza w wieku 65 lat i więcej, którzy mają problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia, prowadzący samodzielne gospodarstwa domowe lub mieszkający z osobami bliskimi, którzy nie są w stanie zapewnić im odpowiedniego wsparcia.

W ramach Programu seniorzy zostaną wyposażeni w „opaski bezpieczeństwa” posiadające co najmniej trzy z wymienionych poniżej funkcji:

1. przycisk bezpieczeństwa – sygnał SOS,
2. detektor upadku,
3. czujnik zdjęcia opaski,
4. lokalizator GPS,
5. funkcje umożliwiające komunikowanie się z centrum obsługi i opiekunami,
6. funkcje monitorujące podstawowe czynności życiowe (puls i saturacja).

Opaska bezpieczeństwa będzie połączona z usługą operatora pomocy – w przypadku trudnej sytuacji lub nagłego zagrożenia życia wciśnięcie

guzika alarmowego, znajdującego się na opasce, umożliwiającego połączenie się ze stale gotową do interwencji centralą. Po odebraniu zgłoszenia dyspozytor tj. ratownik medyczny, opiekun medyczny, pielęgniarka podejmą decyzję o sposobie udzielenia pomocy seniorowi. W zależności od sytuacji może to być wsparcie emocjonalne przez telefon, poproszenie o interwencję kogoś z najbliższego otoczenia (rodzinę, sąsiadów, opiekunów), poproszenie o interwencję pracownika ośrodka pomocy społecznej (np. pracownika socjalnego) lub wezwanie służby ratunkowej.

Uczestnictwo w Programie „Korpus Wsparcia Seniorów” jest całkowicie bezpłatne. Senior nie ponosi żadnych miesięcznych kosztów za korzystanie z teleopaski. Realizacja Programu w gminie Świlcza obejmie około 60 osób, w wieku 65 lat i więcej. Program będzie realizowany do 31 grudnia 2022 roku.

Kwota przeznaczona w gminie Świlcza na realizację Programu „Korpus Wsparcia Seniorów” Moduł II na rok 2022 wynosi 56 666,00 zł.

Rozwiązanie teleopieki to niezwykle wygodne i praktyczne rozwiązanie zapewniające bezpieczeństwo i stabilność sytuacji zarówno seniorowi jak i jego rodzinie.

Osoby zainteresowane zapraszamy do kontaktu osobistego lub telefonicznego z pracownikiem socjalnym Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy, tel. 17 867 0120, 17 867 0122.

Co roku, od 27 maja 1990 r. w Polsce obchodzimy Święto Samorządu Terytorialnego (1990-2022)

Adam Dziezic



Święto Samorządu Terytorialnego

Na podstawie ustawy z 8 marca 1990 r. powołano w Polsce samorząd terytorialny. Wybory odbyły się 27 maja 1990 r. Były to pierwsze w powojennej Polsce całkowicie wolne wybory władz lokalnych, a zarządził je premier RP Tadeusz Mazowiecki.

Organem uchwałodawczym gminy stała się Rada Gminy, a wykonawczym – wówczas w gminie Świlcza – siedmioosobowy Zarząd Gminy. Od 27 października 2002 r. Wójt Gminy jest jednoosobowym organem wykonawczym gminy. Wszyscy radni na początku kadencji składają ślubowanie: **„Wierny(a) Konstytucji i prawnu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego (radnej) sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców. Tak mi dopomóż Bóg”** (art. 23a ustęp 1 ustawy z dn. 8 III 1990 r. Dz. U. 2001, nr 142, poz. 1591).

Święto samorządu terytorialnego zostało ustanowione przez Sejm RP na pamiątkę pierwszych wolnych, demokratycznych wyborów samorządowych w Polsce, które odbyły się 27 maja 1990 r. W tym roku minęło 32 lata od tego ważnego w historii Polski wydarzenia. Reforma samorządowa z 1990 roku uznawana jest za jedną z podstaw III Rzeczypospolitej, ponieważ w zasadniczy sposób zmieniła ona system sprawowania władzy w Polsce, powierzając jednostkom samorządowym znacznie szersze kompetencje.

Zgodnie z zapisami ustawy o samorządzie gminnym rady narodowe zostały zastąpione radami gmin. Rady gmin zyskały między innymi możliwość uchwalania statutu, budżetu, miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, programów gospodarczych, a także prawo powoły-

wania organów wykonawczych w postaci Zarządu gminy z Wójtem na czele.

W skład Zarządu Gminy Świlcza wybranego w pierwszych wolnych wyborach samorządowych weszli: wójt Marian Wójcik, sekretarz Jan Kunysz, skarbnik Stanisława Ruszel, przewodniczący rady gminy Stanisław Kocoń oraz 25 radnych.

W latach 1990-2002, czyli łącznie przez trzy kadencje wójtowie byli powoływani przez członków rady gminy.

W 2002 roku weszła w życie obowiązująca do dziś ustawa o bezpośrednim wyborze wójtów przez obywateli w wyborach powszechnych. Dopiero od tamtej pory obywatele wybierają zarówno organ uchwałodawczy jak i wykonawczy władzy samorządowej. Odrodzenie się samorządności w Polsce na początku lat 90. pozwoliło gminom na samodzielne decydowanie o kierunkach działania i rozwoju, dostosowanego do lokalnych warunków i potrzeb. Decentralizacja władzy była i nadal jest jednym z głównych warunków istnienia systemu demokratycznego oraz społeczeństwa obywatelskiego.

W bieżącej kadencji skład Samorządu Gminy Świlcza reprezentują: wójt – mgr inż. Adam Dziezic, zastępca – mgr inż. Sławomir Styka, przewodniczący RG – mgr Piotr Wanat, sekretarz – mgr Wojciech Słowik, skarbnik mgr Natalia Gawron i in.

Szybko zmieniają się uwarunkowania naszego życia samorządowego. We współczesnej Polsce i na świecie (pandemia koronawirusa, brutalny wojenny atak zbrodniczej Rosji na Ukrainę od 24 lutego br.) niosą frustracje i niepewność jutra.

Cechą działalności m.in. gminnego samorządu w gminie Świlcza jest

lokalna i regionalna polityka historyczna, a dowodem na to jest inwestowanie i dbałość o historię własnej gminy i regionu. Wymienię tylko organizowanie na wysokim poziomie merytorycznym i artystycznym obchodów świąt, rocznic związanych z wydarzeniami historycznymi i ludźmi zasłużonymi i związanymi tym terenem.

Jak wiele jest ludzi głośnych i cichych, ale zasłużonych, odważnych propagatorów walki ze złem, których dobrowolny patriotyzm lokalny – w oczach innych, kiedyś żadnego uznania nie znalazły, a wystarczyło wybudować czy rozbudować i wyposażać dom kultury, szkołę, boisko sportowe, przedszkole, żłobek, urządzać muzeum, by edukowało i było niezbędne, odnowić pomnik albo zabytkowy obiekt uratować od zatracenia i stworzyć z niego świetlicę bibliotekę, przedszkole, a może wybudować ścieżki rowerowe i oznakować wytyczone ścieżki przyrodniczo-turystyczne, na budowach przeszłości – budować przyszłość i wspólnotę. Pisać do gazet, czasopism i wydawnictw zwartych – dla swojej satysfakcji i dla przyszłych pokoleń.

Uroczystości w naszym regionie kończą się ceremonią wręczenia Podkarpackiej Nagrody Samorządowej. Otrzymać ją mogą prezydenci miast, starostowie powiatów, burmistrzowie i wójtowie gmin – za wzorowe prezentowanie i dokumentowanie osiągnięć lokalnych „małych Ojczyzn”.

Podrzeszowska gmina Świlcza prężna, interesująca i nowoczesna, przyciągająca inwestorów i jest przyjazna mieszkańcom, turystom i sympatykom, podąża szybko za nowymi wyzwaniami współczesnego świata. I niech tak zostanie.



27 maja – Dzień Samorządowca

Z okazji Dnia Samorządowca wszystkim osobom, które współtworzyły i współtworzą samorząd składamy podziękowania za wspólną troskę i działanie na rzecz społeczności lokalnej. Dziękujemy za trud i zaangażowanie z jakim Państwo służycie mieszkańcom gminy Świlcza.

Życzymy Państwu wytrwałości, inspiracji, pomysłów w pracy służącej lokalnym społecznościom. Mamy nadzieję, że uda się pomyślnie zrealizować wszystkie zaplanowane inwestycje, a zadowolenie mieszkańców będzie największą nagrodą za ciężką pracę.

Przyjmijcie Państwo gratulacje i podziękowania za wspólną troskę na rzecz rozwoju samorządności lokalnej oraz kształtowania przynależności do naszej małej Ojczyzny. Potrzeba wielkiej siły, odpowiedzialności i mądrości w realizacji potrzeb społeczności lokalnych, których przedstawicielami jesteście.

Wójt Gminy Świlcza – Adam Dziedziec
Zastępca Wójta Gminy Świlcza – Sławomir Styka

Gmina Świlcza po raz pierwszy walczy o tytuł „Zabytku zadbanego” dla budynku byłego spichlerza w zespole pałacowo-podworskim w Trzcionce. Budynek dostał się do kolejnego etapu plebiscytu.



Adaptacja obiektów zabytkowych

Obiekt byłego spichlerza a obecnie Gminny Klub Seniora oraz Biblioteka w Trzcionce został zakwalifikowany do kolejnego etapu konkursu „Zabytek zadbany 2022” w kategorii „Adaptacja obiektów zabytkowych”.

W kolejnych etapach eksperci oceniają poziom realizacji m.in. prac konserwatorskich w nominowanych obiektach.

serwatorskich w nominowanych obiektach.

Konkurs „Zabytek Zadbany” promuje właściwą opiekę nad zabytkami – prowadzone wzorowo prace badawcze, konserwatorskie, rewaloryzacyjne i adaptacyjne, a także systematyczne działania na rzecz właściwego utrzymania zabytków.

Nadzór nad konkursem w imieniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego sprawuje Generalny Konserwator Zabytków.

(inf. wł.)

(na podst. www.swilcza.com.pl)



By jesień życia nabierała pięknych barw, w środę 25 maja 2022 r. o godz. 11.00 w Trzcianie, gmina Świlcza, k. Rzeszowa, odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w gminie Gminnego Klubu Seniora.

Zofia Dziedzic

Młodzi duchem

Nowa placówka jest odpowiedzią gminy Świlcza na rosnące potrzeby seniorów, a żyje ich w gminie ok. 3,5 tys., co stanowi 23% ogółu mieszkańców. Głównym celem było stworzenie osobom starszym miejsca i warunków do spotkań, w trakcie których będą mogli spędzać ciekawie czas, zaspokoić potrzeby edukacyjne, kulturalne, towarzyskie. Oferta GKS skierowana jest do osób, które zamieszku-

przy wejściu do Klubu dokonali: wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, Czesława Mazurkiewicz – przedstawicielka seniorów i Dorota Jędral – kierowniczka GKS.

Symboliczne przecięcie wstęgi dało nowy początek miejscu, które będzie realizować szerokie potrzeby seniorów. Będą oni mogli dzielić się swoim doświadczeniem i wiedzą,

go Ośrodka Pomocy Społecznej, który organizuje zajęcia dla seniorów: zajęcia rękodzielnicze, plastyczne, rehabilitacyjne i in. Seniorzy będą mogli skorzystać z usług kulturalno-oświatowych i edukacyjnych, zajęć aktywności ruchowej, działań aktywizujących, rehabilitacji oraz terapii zajęciowej.

Wszystkie powyższe działania wspomagają proces poprawy oraz dbałości o umiejętności manualne, ruchowe, interpersonalne oraz mają na celu pobudzenie i rozwijanie procesów psychoruchowych osób starszych oraz mają pomóc im w czynnościach dnia codziennego. Placówka nadzorowana jest w ramach istniejącego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy.

Siedzibą GKS jest zabytkowy, zrewitalizowany budynek spichlerza w dawnym zespole parkowo-pałacowym Christianich w Trzcianie, wpisanym do rejestru zabytków. Budynek ma dwie kondygnacje, gdzie znajdują się: pokoje terapeutyczne do zajęć indywidualnych i grupowych, pokój wypoczynkowy, sala do zajęć ruchowych i salka sportowa, pokój zabiegowy, jadalnia, kuchnia, pomieszczenia biurowe.

Budynek pozbawiony jest barier architektonicznych – przy wejściu

Wystawa okazjonalna.



rowana jest do osób, które zamieszku-
ją samotnie, a ich sytuacja zdrowotna i ekonomiczna nie pozwala im na czynne uczestnictwo w kulturze i innych formach życia społecznego, przez co narażone są na społeczne wykluczenie.

Wszystkie zajęcia są prowadzone z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb uczestników przez wykwalifikowaną doświadczoną kadrę.

Aby tradycji stało się zadość...

Podczas uroczystości, którą zorganizowano w plenerze zabytkowego zespołu dworsko-parkowego na wstępie siedzibę Klubu poświęcił i pobłogosławił Seniorom Dziekan Dekanatu Rzeszów – zachód i proboszcz parafii Trzciana – ks. dr Janusz Winiarski. Symbolicznego przecięcia wstęgi

zdobywać nowe umiejętności, a także spędzać czas w towarzystwie rówieśników. Placówka nadzorowana jest w ramach istniejącego Gminne-

Wnętrze Gminnego Klubu Seniora.



znajduje się podjazd dla wózków inwalidzkich, zaś w środku obiektu funkcjonuje winda łącząca obie kondygnacje. Łazienka i toalety są dostosowane do potrzeb osób z trudnościami w poruszaniu się. Liczba dostępnych miejsc dla Seniorów – 30.

Oprócz pomieszczeń klubowych znalazła tam także obszerną, nowoczesną siedzibę Gminna Biblioteka Publiczna. Co ważne – Seniorzy mogą przyjeżdżać do Klubu i będą rozwożeni do miejsc zamieszkania nieodpłatnie, zorganizowanym transportem. Cel inwestycji został z góry określony: aktywizacja społeczna seniorów.

Część oficjalna uroczystości

Uroczystość inauguracyjna przygotowana i prowadzona przez kierownik Klubu – Dorotę Jędral przebiegała sprawnie i elegancko.

– Będziemy słuchać potrzeb i oczekiwań Seniorów. Jesteśmy otwarci na współpracę z innymi instytucjami i organizacjami, by jak najlepiej realizować zamierzone i wyznaczone cele – powiedziała kierownik GKS Dorota Jędral.

Przywitała serdecznie wszystkich obecnych. Przybyło na nią wiele znakomitych gości, związanych bezpośrednio z realizacją projektu, działaczy samorządowych byłych i obecnych, pracowników samorządowych instytucji, gminnych szkół, przedszkoli, świetlic terapeutycznych.

Obecni byli m.in.: dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy Tomasz Czop, prezes Rzeszowskiego Obszaru Funkcjonalnego Justyna Placha-Adamska, dziekan Dekanatu Rzeszów-Zachód proboszcz tutejszej parafii ks. dr Janusz Winiarski, wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, jego zastępca Sławomir Styka, radni powiatowi: Tomasz Wojton, Tadeusz Pachorek, Sławomir Miłek, dyrektor ZST-W w Trzcianiu, szkoły-gospodarza terenu zespołu parkowo-pałacowego Janusz Jakubek, skarbnik Gminy Świlcza Natalia Gawron, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy z/s w Trzcianiu Dorota Madej, zastępczyni dyr. GCKSiR Agnieszka Draus, prezesi stowarzyszeń lokalnych: Agata Motyka-Mamczura i Jan Czech, sołtys Trzciany Kazimierz Łagowski, a także przedstawiciele mediów lokal-



Samorządowcy odbierają podziękowania.

nych. Po miłych przemówieniach, ciepłych słowach od gości honorowych kierowanych do właścicieli oraz mieszkańców, a także gratulacjach za stworzenie tak wyjątkowego ośrodka całodobowej opieki...

...Odbyła się także część artystyczna.

Składały się nań występy dzieci przedszkolnych, które rezydują „za progiem GKS”. Estrada pomieściła prawie 30 dzieciaków wystrojonych odświętnie i wyuczonych tańców współczesnych w takt muzyki. Przeżyć było moc: śpiew, dbałość o rytm i gest, pomachanie do znajomych z estrady i przeżycie – pozostaną długo w pamięci dzieciaków. Dodam, iż Przedszkole i Żłobek mieszczą się również w dawnych odnowionych

i zaadaptowanych na ten cel budynkach podworskich od 1 IX 2013 r. Gromkie brawa – były nagrodą dla dzieci.

Tuż za płotem posesji GKS, również na byłym obszarze Christianich, zbudowana została i oddana do użytku już ponad 20 lat Niepubliczna Szkoła Muzyczna – dziś im. Józefa Barlika. Ten wielce zasłużony dla Trzciany muzyk, chórmistrz, nauczyciel, człowiek-orkiestra – zostawił po sobie wspaniały pomnik – Szkołę Muzyczną. Wychowankowie tej szkoły dali podczas uroczystości wspaniały koncert muzyczny. Melodie znane i miłe dla ucha podobały się wszystkim, a wśród słuchaczy było zaciekawienie, zachwyt i komentarze: Świetnie! Pięknie!

Taki sam – był odbiór występów gospodarzy obiektu – Seniorów. Rozpoczęli oni chóralnym odśpiewa-



Hej! radością oczy błyszczą...



Tańczą przedszkolaki.

niem „Hymnu Emerytów”. Solistką była p. Prach, em. nauczycielka SP Świlcza, a występ śpiewaczy przygotował em. dyr. SP Trzciana Roman Olszowy. Niby paryskie albo amerykańskie parady – rewia mody – zaprezentowana na czerwonym dywanie – zainteresowała wszystkich. Uczestnicy GKS kroczyli żwawo z wdziękiem, elegancją, uśmiechem na twarzy. Nawet najstarsi – Adam Draus i Maria Lewicka – nie mieli sobie równych! Brawa – humor – okrzyki, gratulacje uściski znajomych – były zapłatą za występy.

By jesień życia nabierała pięknych barw

Celem działalności Klubu jest aktywowanie środowiska seniorów Gminy Świlcza do wspólnego spędzania wolnego czasu, działania na rzecz osób niepełnosprawnych, samotnych, nieaktywnych zawodowo, zapewnienie wsparcia seniorom, umożliwienie im korzystania z oferty: prozdrowotnej, edukacyjnej, informacyjnej, kulturalnej. Założeniem Klubu jest zapobieganie marginalizacji osób starszych, budowanie więzi międzypokoleniowej, ochrona i promocja zdrowia.

Dążeniem Klubu jest kreowanie wizerunku osób starszych, organizowanie dla członków klubu życia towarzyskiego, w tym spotkań, odczytów, wycieczek, imprez kulturalnych itp. Głównym celem Klubu jest zapewnienie Seniorom wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, ich akty-

wizacja społeczna, integracja, umożliwienie uczestniczenia w życiu społeczności lokalnej oraz organizacja wspólnego spędzania czasu wolnego, poradnictwo, a także niektóre aspekty opieki osobistej



Solistka Helena Prach.

Starsze pokolenie zasługuje na szacunek młodych

– *Bardzo się cieszę, że właśnie tutaj, w Trzcianie, powstał pierwszy w gminie Klub Seniora To pokazuje, że programy rządowe nie są tylko skierowane dla najmłodszych, ale także dla osób, które ciężką pracą na rzecz ojczyzny zasługują na szacunek i uznanie. Placówki Klubu Seniora przeznaczone są dla osób powyżej 60 roku życia nieaktywnych zawodowo.*

Celem programu, który trwa od 2020 roku, jest zwiększenie aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym osób starszych, umożliwienie efektywnego spędzania czasu wolnego – mówił ciepło i serdecznie wójt Adam Dziedzic. – Nasz „nowy” stary zabytek, który otrzymał nowe życie ma swoją nazwę – zespół parkowo-palacowy Christianich. O właścicielach zabytkowego zespołu dowiedzieli się państwo z naszego okolicznościowego wydawnictwa pt. „Zabytki Trzciany – nasza polska tożsamość” autorstwa Zofii Dziedzic, Józefa Ciośka i Zbigniewa Lisa, którym składam serdeczne podziękowania.

Spichlerz jeszcze niedawno straszyl ogromem zaniedbań. Zespół parkowo-palacowy przetrwał wojnę, przetrwał ponad 80 lat spokoju, a dziś? W części tylko – służy społeczności gminnej. Całkowity koszt zadania wraz z urządzeniem wewnątrz sięga prawie 4,5 mln zł, głównie z funduszy unijnych i innych zewnętrznych oraz budżetu własnego gminy Świlcza.

– *Otworzenie takiego Klubu pozwoliło starszym osobom na odkrycie nowych pasji oraz poszerzenie grona znajomych. Życzę, aby ten Klub służył jak największej liczbie osób z gminy. Będziemy słuchać potrzeb i oczekiwań seniorów. Jesteśmy otwarci na współpracę z innymi instytucjami i organizacjami, by jak najlepiej realizować zamierzone i wyznaczone cele – kontynuował Wójt.*

– *Życzę wam, abyście w jak najlepszym zdrowiu spędzali tutaj swój*





Na „czerwonym dywanie”.

szukać wspólnych zainteresowań wokół filmów, książek, czasopism, żywej przyrody i życzliwych ludzi.

Będą żyć jak normalni ludzie

Wójt A. Dzedzic na końcu uroczystości wcielił się w rolę przewodnika po pięknym nowoczesnym obiekcie. Był prawdziwie zadowolony! Dziękował wszystkim osobom, które przyczyniły się do realizacji tego zadania. Gratulacje były szczerze i zasłużone. Życzył Seniorom miłych i owocnych chwil w Klubie. Oficjalne uroczystości dobiegły końca. Nadszedł czas na, tradycyjne przy takich uroczystościach, towarzyskie rozmowy i snucie planów na przyszłość. Oby były podobne do tych – dziś przeżywanych.

wolny czas, żeby to miejsce było waszą przystanią – życzył seniorom wójt A. Dzedzic. – Gdzie zawsze witać was będą uśmiech, radość szacunek i przyjaciele.

Zaprosił wszystkich do zwiedzania obiektu i konsumpcji – tradycyjnego tortu inauguracyjnego oraz napojów, bo pogoda była wspaniała i upalna.

Uczestnicy Klubu korzystają z szerokiej oferty zajęć m.in. z indywidualnych i grupowych zajęć z psychologiem, artystycznych, kulinarnych, informatycznych, z muzykoterapii, sportowych, nordic-walking, fitness, jak również organizowanych spotkań ze specjalistami np. dietetykiem. Chcemy w ten sposób zaakcentować, że pamiętamy o starszym pokoleniu, które zasługuje na szacunek i zaangażowanie młodszych w rozwiązywanie ich codziennych problemów. W ten sposób oddajemy hołd Seniorom, doceniając ich wkład w rozwój społeczeństwa.

Opiekunki Seniorów: Katarzyna Pomianek i Katarzyna Salach są przekonane, że takie działania odczarują nieco temat „starości” oraz takich domów jak nasza placówka, które w społecznym odbiorze są traktowane jako poczekalnia przed końcem życiowej wędrówki.

To nie jest umieralnia. Nasi Seniorzy są w pełni energii życiowej, otwarci na wiedzę i nowoczesność. Będą



Fot Z. Lis

Samorządowcy gminy i powiatu zwiedzają Gminny Klub Seniora.

Klub Seniora w Trzcianie został otwarty!

Wizjoner nasz – wójt Adam Dziezic urealnił i dopracował perfekcyjnie swój projekt. Dzięki jego zaangażowaniu i inicjatywie oraz pomysłem dawny niszczący podworski spichlerz odzyskał nowy blask i służy m.in. emerytom gminy Świlcza – gminy przyjaznej seniorom. Obiekt, doskonale odnowiony, zapewnia nam pokoje do pracy twórczej i wypoczynku, a perfekcyjnie wyposażona sala gimnastyczna pod czujnym okiem Doroty Łyszczek – znakomitej rehabilitantki, pobudza w nas wiarę w zwinność i ruchliwość osiemnastolatki. Wychodzimy z tych zajęć z dumnie podniesioną głową, bo przecież **w zdrowym ciele – zdrowy duch.**

Jan Pietrzak

Nadzieja

W brudnym świecie smutnych miast,
Pełnych wiatrów bezlitosnych
Mignie czasem twoja twarz,
Jak niepewne mgnienie wiosny.
W przystankowy, zmięty tłum,
Jakby cisnął ktoś dla żartu
Bzu białego bukiet lub,
Same najszcześliwsze karty.

Ref. Matką głupich cię nazwali, nadziejo!
Ludzie podli, ludzie mali, nadziejo!
Choć się z ciebie natrzęsają, głośno śmieją,
Ty nas jedna nie opuszczaj, nadziejo!

Prowadź nas, nadziejo,
W ciemny czas nadziejo!
W mrocznej mgle wyczaruj Iskrę wiary.
Gdy fałszywych fanfar dźwięk
Zgaśnie w dali tak jak żagiel
I wypełni głuchy lęk
Zakamarki duszy nagie,
Gdy już tylko walić w mur
Z dziką pasją pozostaje,
Nie przesadzaj, odłóż sznur,
Ona istnieć nie przestanie.

Ref. Matką głupich cię nazwali, nadziejo!...

A przecież nie byłoby tak wspaniałego wyposażenia, gdyby nie czujna troska i zaangażowanie, a także kreatywność Benedykty Piątek – dyrektor GOPS w Świlczy. Radość z bycia razem, rozwijanie różnorodnych naszych pasji na warsztatach tematycznych takich jak: plastyka, malarstwo, śpiew, prozdrowotnych, a także komputerowych – stwarza atmosferę sprzyjającą znajomości Internetu. Pod kierunkiem znakomitej instruktorki Iwony Woźniak rozwijamy się, bo cytując Ajschylosa: **Nikt nie jest tak stary, aby się nie mógł czegoś nowego nauczyć.**

Przygotowane pozycje lekturowe sprzyjają nam, poprzez czytanie, utrwalaniu wybranych technik plastycznych znakomicie prezentowanych przez plastyczkę – Ewelinę Żyracką. Różnorodność współpracy zachwyca nas, podobnie jak oryginalna i regionalna działalność Zbigniewa Lisa z miejscowego RDTL. Znakomita kierownik GKS – Dorota Jędrał – dla której nie ma rzeczy niemożliwych – pełna inicjatywy, inspirująca różnorodne działania zaprasza na warsztaty ciekawe osoby, a opiekuńki: Kasia Pomianek i Edyta Jarzab z niezmienną życzliwością, wyrozumiałością, cierpliwością i różnorodnymi umiejętnościami powodują, że czujemy się docenieni i wyróżnieni.

My jesteśmy w klubowym dobrym, spokojnym, życzliwym świecie i ludziom okresie, pełni werwy i chęci do działania. Jesteśmy szczęśliwi, a to jest ważne, bo: **Szczęśliwy senior to zdrowy senior!**

Działania w naszym Klubie Seniora związane są także z edukacją prozdrowotną „Jedzenie na widelcu” czyli propagowanie zdrowego stylu życia i spotkania z dietetyczką. W działaniach kulturalno-turystycznych poznajemy perły Podkarpacia, a wyjazdy edukacyjne, np. do Muzeum-Zamku w Łańcucie, wzbogacają nasze pojęcie małej Ojczyzny – na nowo odkrywanej. Podróże sentymentalne, świat dzieciństwa i młodości wprowadzają nas w spotkania z najmłodszymi ze Środowiskowej Świetlicy Socjoterapeutycznej w Świlczy, czy dziećmi z sąsiadującego Przedszkola w Trzcianie i Niepublicznej Szkoły Muzycznej w Trzcianie.

To wspaniałe chwile!

Wyborów jest tak wiele, jak chwil z zawodowymi fryzjerkami i stylistkami z Technikum Fryzjerskiego w Trzcianie, które stwarzają iluzję piękna, radości i „ujmują” lat, **choć piękno tkwi w każdym z nas.**

Nasz apel! „Ruszajmy przyjaciele, wcale nie jest za późno, by szukać świata ze snów” wystarczy znaleźć odpowiednie miejsce – czyli Klub Seniora w Trzcianie! Dziękujemy za serce, życzliwość i wspaniałe warunki bytowania. Jesteśmy utwierdzeni, że są wśród nas ludzie o jasnych oczach, którzy nie pytają „za ile?”. Dziękujemy serdecznie skarbnik Natalii Gawron oraz naszej głównej księgowej Marii Woźny, to ci wśród nas, którzy nie wahają się pomagać! Są wrażliwi i uczynni. Chylimy nasze głowy przed Wami.

Jeszcze raz serdecznie Wszystkim dziękujemy!

Za nami uroczystość wręczenia za rok 2021 „Złotych Piór” oraz nagród zarządu, a także prezesa Oddziału Wojewódzkiego Związku Literatów Polskich w Rzeszowie. Na uroczystej gali w klubie „Karton” Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w dn. 28 maja 2022 r. zgromadziło się wiele zainteresowanych literaturą i kulturą osób z całego województwa podkarpackiego.

Zofia Dzedzic

Wspólnie dla literatury

Wspólne zainteresowania, oglądanie prezentowanych na wystawie najnowszych książek, tomików poetyckich wywoływało wymianę zdań, gratulacji, radości i tworzyło przyjazną atmosferę. Imponująco prezentowała się galeria obrazów zdobiąca ściany Klubu oraz okolicznościowa dekoracja przypominająca znane powiedzenie „Nie ma kultury bez literatury” i promocję ćwierćwiecza działalności ZLP, Oddział Wojewódzki w Rzeszowie.

Długoletni i zasłużony w działalności kulturalnej kierownik „Kartonu” Jerzy Stefan Nawrocki gościnnie witał każdego z przybyłych, życząc miłego pobytu. Najważniejszą zaś osobą była prezes ZW ZLP – Małgorzata Żurecka. Ona prowadziła merytoryczną część uroczystości sprawnie i elegancko. Na sali przy stolikach zasiedli laureaci w towarzystwie osób nominujących do honorowego wy-

różnienia i innych osób towarzyszących.

Delegacja gminy Świlcza składała się z 4 osób: wójt Adam Dzedzic, fotoreporter „Trzcionki” Zbigniew Lis oraz Zofia Dzedzic, red. nac. „Trzcionki” z małżonkiem. Dostrzegliśmy piękną dekorację w sali konferencyjnej, wysłuchaliśmy przemówień dyrektora Nawrockiego, prezes Żureckiej i innych. Nie czytali z kartki tekstu, ale mówili prosto z serca o wartościach, które cenią. Widziałam twarze zebranych., którzy nie kryli emocji i cieszą się, że tacy ludzie byli tam obecni.

Podsumowano kolejną edycję przyznawania honorowej nagrody „Złote Pióra” 2021. Przedstawiono sylwetki nagrodzonych twórców z Podkarpacia oraz fragmenty bogatej twórczości literackiej.

Laureatami tej honorowej nagrody za rok 2021 w różnych katego-

riach: poezja, proza, krytyka literacka, blog literacki, działalność samorządową na rzecz literatury, popularyzację literatury, całość twórczości – 10 osób z Podkarpacia to: Marek Petrykowski, Józef Bilski, Stefan Żarów, Zbigniew Michalski, Gabriela Rokosz, Małgorzata Kaczkowska, Patrycja Machowska, Zofia Dzedzic, Barbara Mazurkiewicz, Katarzyna Michno.

„Serdeczny uścisk dłoni i uśmiech radosny i w sercu swoim poczujesz znowu powiew wiosny”. Może zażenowanie, może radość z powodu dostrzeżenia starań? Kto wie?

Redakcja „Trzcionki”, czyli czasopismo, które reprezentuję, znalazło uznanie w szerokim gremium znawców i miłośników literatury, która przenika, uatrakcyjnia samorządową gazetę lokalną. Kategoria konkursowa „Działalność samorządowa na rzecz literatury” przyniosła nam zaszczyt. Dodam – na bazie naszego kwartalnika – ludzie-pasjonaci piszą, czytają, komentują, chwają, kulturalnie krytykują. Takie jest życie. Czyja to praca – wspólnoty gminnej i samorządowej, wszystkich tych, którzy stopniowo uczą się swojego człowieczeństwa, rozpoznają swoje możliwości, pomnażają swą mądrość i służą innym.

– Troska o dobro wspólne, materialne i niematerialne dobra kultury, jest konstytucyjnym obowiązkiem każdego obywatela Polski. Kwestie dbałości o spuściznę narodowej kultury nabierają szczególnego znaczenia w aspekcie funkcjonowania we wspólnej przestrzeni. „Złote Pióro” stanowi szczególne wyróżnienie, które



Zofia Dzedzic odbiera honorową statuetkę od prezes PZL Oddział w Rzeszowie Małgorzaty Żureckiej.

potwierdza znaczenie naszego regionalnego dziedzictwa kulturowego. Wszystkim Państwu, których działania przyczyniły się do wzrostu rangi

podczas gali skrótkowo ukazał rolę prawidłowych, prawdziwych polskich mediów lokalnych, a wręczając kwiaty z gratulacjami – jako jedyny w tym

nych. Jego wkład pracy w rozwój kultury w gminie Świlcza, umiejętność dzielenia się swoją wiedzą, pasjami, zdolnościami z drugim człowiekiem jest szeroka i wpływa zdecydowanie na kulturowy wizerunek „małej gminnej Ojczyzny”.

Związek Literatów Polskich, w swojej działalności, nawiązuje do humanitarnych tradycji myśli ogólnoludzkiej, które w kulturze polskiej zawsze były zespolone z troską o dobro kraju i narodu. Kontynuacja tych tradycji oraz wszechstronny rozwój współczesnej literatury polskiej stanowią przedmiot starań i pracy także wszystkich działań samorządowych. Niniejszym wyrażam serdeczne podziękowanie wójtowi Gminy Adamowi Dziedzicowi, za nominację i współpracę, Samorządowi, Urzędowi Gminy i GCKSiR za przychylność i zrozumienie, wszystkim Kol. Kol. z Redakcji i Redaktorom z Terenu, a także Czytelnikom i Sympatykom „Trzcionki” za to, że są, bo inaczej „Trzcionki” by nie było!



„Kto dla braci pracuje, ma moc za miliony”. (M. Konopnicka)

oraz popularyzowania „Trzcionki” składam gorące podziękowania – mówił w swoim wystąpieniu wójt Adam Dziedzic, wręczając Nominowanej naręczę kwiatów. Zabierając głos

dniu – dał przykład wysokiej kultury bycia! Wszak to On jest hojnym mecenasem, współtwórcą i opiniotwórcą w zakresie naszego gminnego czasopisma i innych wydawnictw gmin-

Dzień Samorządu Terytorialnego

Sukces? To nic innego, jak kilka zasad dyscypliny praktykowany każdego dnia!
(Jim Rohn)

Z udziałem samorządowców różnych szczebli, w obecności Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyła i Wojewody Podkarpackiego – Ewy Leniart w dn. 26 maja 2022 r. odbyły się uroczystości rocznicowe w sali widowiskowej WDK w Rzeszowie.

Miniony rok działalności samorządowej upłynął w trudnych, nie-

zwykłych czasach – końcowym okresie pandemii, która na świecie pochłonęła 4,5 mln ofiar oraz od 24 lutego br. – agresji Rosji na Ukrainę. My zaś jesteśmy graniczącym z Ukrainą państwem. Musimy Ukraińcom pomagać.

W tym uroczystym dniu dla najbardziej wyróżniających się, gmin, miast, powiatów i ich władarzy wyrażono

słowa uznania za trudną codzienną, efektywną pracę.

Miło nam donieść, że wśród wyróżnionych XXII edycji w różnych dziedzinach samorządowej działalności znalazł się również wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic. Gratulujemy sukcesu wszystkim wyróżnionym, a szczególnie serdecznie Wójtowi.

Redakcja



Dorota Jędral

Weronika Bielecka



Działania Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzcianie w II kwartale 2022 r.

Marzec – jak przystało na ten miesiąc w roku, rozpoczęliśmy na dodatkowych zajęciach bibliotecznych od pięknych kwiatów.

Dzień Kobiet to wspaniała okazja na wykonanie kreatywnych prac przez naszych uczestników. Instruktorzy zaczerpnęli inspiracji z „Pięknej i Bestii” i wykonali wraz z dziećmi różę niczym ze słynnej baśni. Zamiast szklanej osłony instruktorzy wykorzystali plastikowe butelki przyozdobione pianką dekoracyjną. Natomiast prawdziwe róże – zastąpili ręcznie wykonywanymi z krepiny. Róża to symbol piękna oraz miłości – tego właśnie życzyliśmy wszystkim kobietom na całym świecie.

„Za Pan Brat” z najważniejszymi wydarzeniami w kraju i na świecie

Podczas dodatkowych zajęć bibliotecznych instruktorzy starali się w trakcie warsztatów plastycznych zwrócić uwagę uczestników na ponadczasowe wartości takie jak piękno czy wrażliwość.

Wykonanie prac plastycznych zawsze powinno wiązać się z drugim dnem. Sama droga do wykonania pracy oraz historia powiązana z nią jest ważniejsza od efektu końcowego. Dlatego też zwracaliśmy uwagę na bieżące wydarzenia na świecie, a przede wszystkim na sytuację naszych sąsiadów – gdzie toczy się wojna.

Nasi uczestnicy odczuwają naturalną potrzebę zadawania pytań na temat obecnej sytuacji na Ukrainie. Podczas warsztatów plastycznych wykonaliśmy papierowe kwiaty w kolorach – żółtym i niebieskim, jako formę wsparcia i hołdu dla suwerenności Ukrainy.

Nasze warsztaty były wypełnione pytaniami, które staraliśmy się, aby nie zostały pozostawione bez odpowiedzi.

Współpraca z GKS

Gminna Biblioteka w Trzcianie to miejsce, z którego mogą i korzystają Seniorzy z Gminnego Klubu Seniora. To właśnie w marcu nastąpiło spotkanie z lekarką – podologiem Elżbietą Sadlik. Podczas spotkania uczestnicy dowiedzieli się na temat historii podologii, czym się zajmuje, zabiegach oraz rewolucjach i innowacjach w leczeniu chorób stóp. Niezwykle miło było nam gościć Elżbietę Sadlik oraz wszystkich uczestników spotkania.

W 2022 roku przypada...

180. rocznica urodzin Marii Konopnickiej – polskiej pisarki, poetki, tłumaczki i publicystki”.

Z tej okazji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej postanawia uhonorować jedną z najwybitniejszych pisarek w historii literatury polskiej, twórczynię „Roty”, która po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku konkurowała z „Mazurkiem Dąbrowskiego” o miano hymnu narodowego. Autorka licznych pozycji dla dzieci. Podczas marcowego spotkania z uczniami klasy „0” Szkoły Podstawowej w Trzcianie rozmawialiśmy właśnie na temat twórczości Marii Konopnickiej. Nie zabrakło głośnego czytania, zagadek i dobrej zabawy.

Powitanie wiosny

Nadszedł wyczekiwany dzień – pierwszy dzień wiosny. W towarzystwie budzących się do życia zwierząt, pierwszych kwiatów i coraz cieplejszych promieni słonecznych witamy wiosnę. Podczas dodatkowych zajęć bibliotecznych staramy się również rozbudzić umysły naszych podopiecznych – poprzez quiz. Uczestnicy mieli szansę na wykazanie się podczas

matematycznego, przyrodniczego i muzycznego quizu, a także na szczytę zdrowej rywalizacji, która zawsze pobudza do działania!

Gminna Biblioteka w Trzcianie to także miejsce cyklicznych spotkań towarzystwa kulturowego „Jestem”. Podczas zgromadzeń tworzone są rękodzieła artystyczne. Spotkania były prowadzone pod dowództwem Agaty Kołodziej i Doroty Kozubal i właśnie pod ich czujnym okiem powstały przepiękne opalane szkatułki. Spotkanie przebiegało, jak zwykle, w wyśmienitej atmosferze.

Witajcie sąsiedzi – kochane przedszkolaki

W marcu mieliśmy szansę kolejny raz ugościć przedszkolaków z zaprzyjaźnionego Publicznego Przedszkola w Trzcianie. Podczas spotkania dzieci dowiedziały się ze słynnej książki Anity Głowińskiej pt. „Kicia Kocia” o zmianach zachodzących w przyrodzie podczas wiosny. Wysłuchały również z zaciekawieniem historię o wiosennym ogrodzie naszej głównej bohaterki. Dzieci odwzięczyły się wspaniałym układem tanecznym oprawionym śpiewem. Nie możemy doczekać się kolejnych spotkań.

Na dodatkowych zajęciach bibliotecznych towarzyszyła nam tematyka wielkanocna. Nasi Instruktorzy przygotowali wraz z uczestnikami kolorowe pisanki wykonane techniką papierową oraz jajka z wykorzystaniem soli oraz cukru. Następnie wplecione zostały koszyczki, w których uczestnicy mogli ułożyć swoje pisanki. Instruktorzy nie zapomnieli również o przygotowanie z podopiecznymi świątecznych kartek. Tym razem została wybrana metoda quillingowa, która wymagała od dzieci wiele wyśiłku i cierpliwości. Na szczęście nasi uczestnicy mają tych cech pod dostatkiem – czego wynikiem były wspaniałe prace, które z dumą ozdabiały domy na święta.

„Takie będą
Rzeczypospolite, jakie
ich młodzieży chowanie”

(J. Zamoyski)

W kwietniu odbyło się spotkanie Młodzieżowej Rady Gminy w Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcia-



nie. Hasłem zgromadzenia było: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. A czy można lepiej nauczyć młodzież partycypacji w lokalnym życiu społecznym niż poprzez umożliwienie jej w praktyce wpływania na losy gminy? Jednym z pomysłów na angażowanie młodych ludzi jest powoływanie młodzieżowych rad gmin, dzięki którym mogą oni zgłaszać swoje potrzeby i opinie „dorosłym” radom gmin, ale również uczyć się postaw obywatelskich oraz zasad działania instytucji samorządowych.

„Tydzień Bibliotek”

W maju rozpoczęliśmy ważne dla nas wydarzenie – Tydzień Bibliotek. Hasłem Tygodnia Bibliotek 2022 jest „Biblioteka – świat w jednym miejscu”. W dniach 8-15 maja obchodzony jest Tydzień Bibliotek – program promocji czytelnictwa i bibliotek. Ma on na celu podkreślanie roli czytania i bi-

bliotek w poprawie jakości życia, edukacji oraz zwiększanie prestiżu zawodu bibliotekarza i zainteresowania książką szerokich kręgów społeczeństwa.

Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcianie ten tydzień rozpoczęła pod hasłem „Spotkanie pokoleń”. W spotkaniu uczestniczyły przedszko-



Spotkanie pokoleń.

laci z trzciańskiego Przedszkola, aby posłuchać bajek czytanych przez Basię Wróbel, emerytowaną nauczycielkę, mieszkankę Świlczy i bibliotekarkę Dorotę Jędral.

4 maja obchodziliśmy 50. urodziny znanego polskiego pisarza – Grzegorza Kaspdepke, dlatego ten dzień poświęciliśmy jego literaturze dla dzieci. Dzieci wysłuchały opowiadań z książeczki „Tylko bez całowania”.

W trakcie Tygodnia Bibliotek ruszyła przygotowana przez nas loteria fantowa przeznaczona dla naszych czytelników oraz zabawa „Poszukiwanie skarbu na Tydzień Bibliotek”.



Uczestnicy loterii fantowej podczas Tygodnia Bibliotek.

Najmłodszy czytelnicy mieli okazję wczuć się w rolę detektywów i po wskazówkach dotrzeć do skrzyni ze skarbami.

Młodzieżowa Rada
Gminy Świlcza

10 maja 2022 r. odbyło się kolejne zebranie nowo wybranych radnych Młodzieżowej Rady Gminy Świlcza w Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcianie. Młodzieżowa Rada Gminy Świlcza funkcjonuje od wielu lat. Młode pokolenie podejmuje różnego rodzaju inicjatywy i działania w kierunku rozwoju oraz poprawianiu warunków życia dzieci i młodzieży z gminy. Do zadań Młodzieżowych Radnych należy także organizacja debat tematycznych, podczas których poruszane są ważne problemy. Debaty pozwalają na dyskusję, podejmowanie działań w celu rozwiązania problemów oraz zwiększanie świadomości społeczeństwa. W spotkaniu uczestniczyli również zastępca wójta Gminy Sławomir Styka, skarbnik UG Aneta Cwynar, przewodniczący Rady Gminy Świlcza – Piotr Wanat oraz pracownicy samorządowi – Monika Piątek, Bożena Pięta i Adam Majka – dyrektor GCKSiR.

„Dzieje książki” to kolejne wydarzenie zorganizowane w trakcie Tygodnia Bibliotek



Dzieje książki – spotkanie z uczniami klasy IV SP.

W majowym spotkaniu uczestniczyli uczniowie z klasy IV Szkoły Podstawowej w Trzcanie wraz z wychowawcą klasy Joanną Gajewską-Ząbek. Uczestnicy musieli wykazać się takimi umiejętnościami jak: wyjaśnianie pojęć według Słownika Języka Polskiego, przegląd informacji i ilustracji zawartych w programie komputerowym oraz prezentacja wiedzy pozyskanej z różnych źródeł.

Premiera „Czerwonego Kapturka”

„Gdy w brzuchu burczy, dostają kurczy. I jem wszystko, że aż furczy – taki ze mnie wilk!” – takiego wilka miały okazję poznać przedszkolaki



Teatryk „Czerwony Kapturek” w wykonaniu uczestników dodatkowych zajęć bibliotecznych.

z trzciańskiego Przedszkola. W czwartek (12 maja 2022 r.) w naszej Bibliotece odbyła się premiera spektaklu teatralnego „Czerwony Kapturek” według Jana Brzechwy. Było to kolejne wydarzenie, które zostało przygotowane z okazji Tygodnia Bibliotek. Spektakl został przygotowany przez uczestników dodatkowych zajęć bibliotecznych. Przygotowania trwały pod czujnym okiem naszych instruktorów. Nasi podopieczni sprawdzili się znakomicie. Mamy nadzieję,

że to dopiero początek ich teatralnej kariery.

Poezja to cień rzucany przez latarnie naszej wyobraźni (Lawrence Ferlinghetti)

Podczas Tygodnia Bibliotek nie zapomnieliśmy o miłośnikach poezji. Spotkanie zostało zorganizowane pod hasłem „Lunch z poezją”, w trakcie którego przedstawione zostały wybrane wiersze z romantyzmu polskiego. Wspomniani zostali przedstawiciele tej romantycznej epoki, a także wygłoszone zostały fragmenty ich twórczości. Spotkaniu towarzyszyła odpowiednia aranżacja sali, która wprowadzała uczestników w nastrój tego spotkania.

Tydzień Bibliotek za nami!

Już kolejny raz Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcanie w dniach 8-15 maja dołączyła do ogólnopolskiej akcji promującej wydarzenia biblioteczne oraz wszystko to, co dzieje się wokół najważniejszej rzeczy w bibliotece – książki. Tydzień promocji bibliotek naszej gminy zakończyliśmy spotkaniem bibliotekarzy z wójtem Gminy Adamem Dziędzicem i dyrektorką Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy z/s w Trzcanie Dorotą Madej. Pracownicy otrzymali nagrody i podziękowania. Spotkanie upłynęło w miłej i sympatycznej atmosferze. Dziękujemy władzom samorządowym naszej gminy za docenianie pracy bibliotekarzy. To był bardzo intensywny czas. Mamy nadzieję, że dostarczył wielu osobom niezapomnianych przeżyć, a podróż do świata biblioteki okazała się interesującym doświadczeniem.

Ostatnim etapem kończącym Tydzień Bibliotek zostało nagrodzenie autorów prac konkursowych, pt. „Fantastyczna przygoda w Bibliotece” – serdecznie gratulujemy wszystkim, którzy odważyli się „rozwinąć skrzydła” i zabrać nas ze sobą do magicznej krainy. Dziękujemy uczestnikom za udział i Joannie Gajewskiej-Ząbek bibliotekarce SP Trzcania – za pomoc i współpracę.

Laureaci konkursu: I miejsce – Wiktoria Wilk, II miejsce – Aleksandra Gierlak, III miejsce – Kacper Jaremkó. Wyróżnienia: Marta Pomianek, Oliwia Stępień, Mateusz Dziędzic.

Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność, nie szczędzi ofiar, płacze, a przebacza, odepchnięta wraca – to miłość matczyńska.

(J.I. Kraszewski)

– ten piękny i refleksyjny cytat towarzyszył nam podczas wykonywania prac na dodatkowych zajęciach bibliotecznych z okazji Dnia Mamy. Nasi uczestnicy w podziękowaniu dla swoich mam, przygotowali serduszka z masy porcelanowej, które następnie zostały indywidualnie ozdobione. Prace bez wątpienia zachwyciły każdą mamę – każdy uczestnik włożył w nie cząstkę swojego serca.

Władysław Kwoczyński



Z parafii Bratkowice

Krzyż Milenijny

29 kwietnia 2022 r. w bratkowickim „Leśnym Zakątku” obok Krzyża Milenijnego, przeprowadzono niezbędne prace remontowe i porządkowe.

Upływający czas i zmienne warunki atmosferyczne (deszcz, śnieg, mróz itp.) spowodowały, że niektóre drewniane elementy w otoczeniu Krzyża, uległy zniszczeniu, zmurszały i trzeba było wymienić je na nowe. W trak-



Naprawa zadaszenia nad figurą Matki Bożej. Od lewej, G. Pięta, J. Zięba i G. Górski.

cie remontu wykonano następujące prace: zamontowano nowe deski w ławkach, wymieniono niektóre drewniane elementy zadaszenia nad figurą Matki Bożej, całość została odpowiednio zaimpregnowana, a plac w obrębie Krzyża posprzątno.

Prace wykonali: Jan Górski (pokrył wszystkie koszty remontu), Józef Zięba (stolarz – cieśla) oraz Grzegorz Pięta, Grzegorz Górski i Władysław Kwoczyński. Podziękowanie za pomoc w pracach remontowych należy się miejscowej Ochotniczej Straży Pożar-

nej, za użyczenie agregatu prądotwórczego, bez którego wykonanie wielu prac byłoby niemożliwe.

Także w ubiegłym roku, wykonano niezbędne prace remontowe związane z wymianą drewnianych elementów stacji Drogi Krzyżowej. Wówczas w miejsce spróchniałych, wstawiono nowe słupki dębowe, na których umieszczono poszczególne stacje. Wymieniono ponadto drewniane elementy niewielkiego ogrodzenia. Dzięki tym pracom leśna Droga Krzyżowa istnieje już prawie 15 lat i od-



Krzyż Milenijny w bratkowickim lesie.



Prace remontowe obok Krzyża Milenijnego. Od lewej – Józef Zięba, Jan Górski i Grzegorz Górski.

wiedzana jest chętnie przez mieszkańców Bratkowic.

Krzyż Milenijny wzniesiony w 2000 r. oraz stacje leśnej Drogi Krzyżowej w 2008 r., zlokalizowane są na odcinku 500 m, bezpośrednio przy trasie Ścieżki Edukacyjno-Przyrodniczej, której długość wynosi 4 km. Te miejsca są często odwiedzane przez mieszkańców, turystów i spacerowiczów. W ciągu roku do Krzyża Milenijnego przybywają rozmodlone procesje wiernych z księżmi, by uczestniczyć m.in. w Drodze Krzyżowej i polowych nabożeństwach. Ponadto w maju każdego roku przed figurą Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, gromadzą się wierni, by wspólnie modlić się i śpiewać pieśni ku jej czci.



Uroczystość przed pomnikiem AK.

Rocznica Konstytucji

Mieszkańcy Bratkowic corocznie godnie świętują kolejne rocznice uchwalenia Konstytucji 3 Maja modląc się w intencji Ojczyzny. W tym roku – w 231 rocznicę jej uchwalenia, mieszkańcy udali się do miejscowego kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela, by uczestniczyć w uroczystej Mszy św. Eucharystię celebrował ks. kan. Józef Książek – proboszcz. Modlono się wspólnie w intencji Ojczyzny i wszystkich, którzy poświęcili swe życie w walce o jej wolność i niezawisłość. Okolicznościową homilię wygłosił ks. Tadeusz Kawalec. W treści kazania wikariusz, nawiązał do historycznych wydarzeń z 1791 r. związanych z uchwaleniem Konstytucji 3 Maja.



Pocztą sztandarową OSP i SP nr 2 w Bratkowicach.

Patriotyczny charakter i rangę tego uroczystego nabożeństwa, podkreślił udział w nim pocztów sztandarowych m.in. Ochotniczej Straży Pożarnej i Szkoły Podstawowej nr 2

im. św. Jana Pawła II. We Mszy św. oprócz parafian, uczestniczyli również radni gminy Świlcza, reprezentujący sołectwo Bratkowice: Barbara Buda – wiceprzewodnicząca Rady Gminy, Mieczysław Leja i Andrzej Kozdęba, a także: Ryszard Franczyk – sołtys wsi z przedstawicielami Rady Sołeckiej, dh Piotr Chmaj – prezes OSP i jego zastępcy: dh Piotr Jucha i dh Tadeusz Bednarz oraz Katarzyna Wdowik – prezes TMZB, Krystyna Kubas – dyrektorka Publicznego Przedszkola im. św. Jana Pawła II, przedstawicielki Szkoły Podstawowej nr 2 im. św. Jana Pawła II.

Na zakończenie Mszy św. odśpiewano wspólnie pieśń „Boże coś Polskę”. Następnie wszyscy wraz z księdzem, udali się przed miejscowy Pomnik żołnierzy AK w centrum wsi. Tu po wspólnym odśpiewaniu Hymnu państwowego i modlitwie, poszcze-

gólne delegacje złożyły wiązanki kwiatów przed pomnikiem i zapaliły symboliczne znicze pamięci.

Droga Krzyżowa

Po raz pierwszy w historii swojej jednostki, druhowie bratkowickiej OSP w piątek 8 kwietnia 2022 r., prowadzili samodzielnie Drogę Krzyżową w miejscowym kościele parafialnym. Wszyscy mieli na sobie mundury strażackie. Trzech z nich niosąc krzyż i dwie zapalone świece, podchodzili i zatrzymywali się przed każdą ze stacji Drogi Krzyżowej. Pozostali strażacy pojedynczo, odczytywali treść rozważań przy poszczególnych stacjach Męki Chrystusa. Czytający starali się jak najlepiej wypełnić swoje zadanie, które było dla nich wielkim przeżyciem religijnym i duchowym. ■



Strażacy podczas Drogi Krzyżowej.

Fot. Andrzej Bednarz

Corocznie Dzień Strażaka przypada 4 maja w dniu św. Floriana – patrona strażaków. W tym roku strażacy z bratkowickiej OSP, postanowili obchodzić swoje doroczne święto dwa dni wcześniej – 2 maja 2022 r.

Władysław Kwoczyński

Strażackie świętowanie



Strażacy idą do kościoła na Mszę św.

Z tej okazji druhowie wraz z poczem sztandarowym swojej jednostki, udali się do miejscowego kościoła parafialnego, by uczestniczyć we Mszy św. sprawowanej w intencji druhów żyjących i zmarłych. Eucharystię celebrował ks. kan. Józef Książek – proboszcz, a jednocześnie kapelan powiatowy strażaków i bratkowickiej OSP. W wygłoszonej homilii kapelan, wyraził wdzięczność strażakom, za ich trud i ofiarność w ratowaniu życia ludzkiego i dobytku. Podziękował im ponadto, za nieustające angażowanie się w życie wspólnoty parafialnej oraz uczestnictwo w ważniejszych uroczystościach kościelnych i patriotycznych. Wszystkim strażakom i druhom seniorom oraz członkom ich rodzin, życzył wszelkich łask Bożych, opieki Matki Bożej i św. Floriana na każdy dzień strażackiej służby bliźnim.

We Mszy św. oprócz strażaków i ich rodzin, uczestniczyli goście zaprosze-

ni m.in. Tomasz Wojton – przewodniczący Rady Powiatu Rzeszów, radni gminy Świlcza: Barbara Buda – wice-



Dh T. Bednarz odczytuje słowa Ewangelii.

przewodnicząca Rady Gminy, Mieczysław Leja, Andrzej Kozdęba i Natalia Skuba-Więclaw.



Strażacy i drhowie seniorzy podczas Mszy św.



Druhowie seniorzy po wyjściu z kościoła.



Po wyjściu z kościoła strażacy udali się do Domu Strażaka



Druhowie seniorzy i strażacy przed Domem Strażaka.

Okolicznościowe spotkanie

Po Mszy św. wszyscy druhowie i goście zaproszeni udali się do Domu Strażaka, gdzie odbyło się okolicznościowe spotkanie z tradycyjnym strażackim poczęstunkiem. W spotkaniu uczestniczyli również Adam Dziedzic – wójt Gminy Świlcza i ks. kan. Józef Książek – kapelan.

Podczas spotkania przyjęto nowego kandydata na członka OSP Bratkowice. Jest nim Wiktor Porada – mieszkaniec Bratkowic (strażak PSP). Uroczyste ślubowanie przyjął od niego dh Piotr Chmaj – prezes Zarządu OSP.



Fot. Andrzej Bednarz

■ Strażacy podczas okolicznościowego spotkania.

Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią Covid-19 i licznymi obostrzeniami w tym zakresie, 29 maja 2022 r. strażacy z Podkarpacia wzięli udział w V Diecezjalnej Pielgrzymce Strażaków do Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu koło Jasła.

Władysław Kwoczyński

Diecezjalna pielgrzymka strażaków

Na diecezjalnej uroczystości strażackiej spotkali się m.in. funkcjonariusze jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej garnizonu podkarpackiego, pracownicy cywilni poszczególnych Komend, druhowie jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, a wśród nich druhowie z OSP Bratkowice, parlamentarzyści, władze państwowe i samorządowe wszystkich szczebli, weterani służby pożarniczej, kapelani i duszpasterze posługujący wśród strażaków, sympatycy pożarnictwa oraz mieszkańcy regionu. Doniosłą rangę tej strażackiej uroczystości nadały poczty sztandarowe wszystkich jednostek pożarniczych uczestniczących w pielgrzymce.

Grupa druhów reprezentująca bratkowicką jednostkę OSP: Władysław Jucha, Władysław Kwoczyński, Robert Selwet, Piotr Wojton, Bolesław Lis, Józef Wojton, Grzegorz Pięta, Marek Rządeczka, Stanisław Przywara – przybyła do Dębowca na czele ze swym kapelanem ks. kan. Józefem Książkiem – proboszczem. Udali się wprost do Sanktuarium, by tu pokłonić się Matce Bożej Płaczącej i pomodlić się.

Uroczysta Eucharystia

Na placu przed Sanktuarium, zgromadziło się kilkuset strażaków reprezentujących swoje jednostki pożarnicze, zarówno zawodowe, jak i ochotnicze z województwa podkarpackiego, by uczestniczyć w uroczystej Mszy św. koncelebrowanej w intencji strażaków. W uroczystym orszaku złożonym z księdza biskupa i księży kapelanów na czele z pocztami sztandarowymi jednostek PSP i OSP, Orkiestrą Dętą OSP oraz mażoretkami – strażacy OSP z Zaczernia, przenieśli figurę Matki Bożej i figurkę św. Floriana z Sanktuarium i ustawili na podwyższeniu ołtarza polowego.



Poczet OSP Bratkowice.



Strażacy z OSP Bratkowice.

Przed rozpoczęciem Eucharystii odśpiewano wspólnie hymn państwowi przy akompaniamencie Orkiestry Dętej OSP Gać z powiatu przeworskiego. W ceremonii powitalnej ks. Paweł Raczyński – kustosz Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu, powiedział: *Witam serdecznie ks. bp. Kazimierza Górnego, który był obec-*

ny przy koronacji i przy tym, że nasze Sanktuarium stało się Bazyliką (...). Raduję się tym bardziej, że przewodniczysz tej Eucharystii i modlisz się wraz z nami. Witając Cię księżo biskupie, chcę powitać również wszystkich księży kapelanów, którzy tutaj przybyli i modlą się razem z nami i służą w każdej parafii naszej diecezji.



Uczestnicy pielgrzymki podczas Mszy św.

Bardzo gorąco witam przedstawicieli rządu, parlamentarzystów i samorządowców wszystkich szczebli oraz strażaków zawodowych i ochotników (...). W Eucharystii chcemy polecić Was – strażaków Pięknej Pani z La Salette i w sposób szczególny chcemy prosić o błogosławieństwo Boże, potrzebne łaski, opiekę św. Floriana, dla wszystkich strażaków, dla Waszych rodzin, prosić o opiekę Matki Najświętszej dla wszystkich tu zgromadzonych, polecić również tych wszystkich, których nosicie w sercu (...). Kończąc poprosił ks. biskupa o przewodniczenie Eucharystii.

Na wstępie ks. bp K. Górny powiedział: (...) *Dziś jest uroczystość Wniebowzięcia Pańskiego. Przeżywajmy ją jak najpiękniej, modląc się tu w Sanktuarium Pojednania Grzeszników, żebyśmy tak kierowali swoim postępowaniem, by zasłużyć na szczęście wieczne, by zasłużyć na niebo, które jest naszym celem. Witam Was wszystkich, kochanych braci kapłanów, duszpasterzy strażaków, przedstawicieli władz, powitanych wcześniej przez ks. Pawła. Szczególnie witam Was, kochani strażacy. Jesteście zawsze dla nas duchownych, dla duszpasterzy, ogromnie drodzy. Wasza obecność w uroczystościach, troska o parafie, troska o kościoły, troska o życie ludzkie. Troska o pomoc biednym jest wszystkim nam znana, dla tego darzymy Was wszystkich wielkim szacunkiem i wdzięcznością (...).*



Księża podczas Eucharystii.

W koncelebrze Mszy św. uczestniczyli m.in. st. bryg. ks. dr Jan Krynicki – kapelan krajowy strażaków, ks. Paweł Samborski – kapelan wojewódzki strażaków, ks. Paweł Raczyński – kustosz Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu oraz kapelani straży pożarnych, a wśród nich ks. kan. Józef Książek – kapelan strażaków powiatu rzeszowskiego, a jednocześnie bratkwickiej OSP.

Podczas uroczystej Mszy św. przez wstawiennictwo Matki Bożej Saletyńskiej i św. Floriana – patrona strażaków, zgromadzeni przed ołtarzem polowym, dziękowali Bogu za szczęśliwie przeżyty rok, prosząc jednocześnie o dalszą opiekę w trudnej, odpowiedzialnej i niebezpiecznej służ-

bie dla dobra drugiego człowieka. Modlono się wspólnie za wszystkich zmarłych strażaków.

Liturgię Mszy św. ubogaciła swym koncertem Orkiestra Dęta z OSP z miejscowości Gać w powiecie przeworskim oraz Chór Parafialny ze Skołyszyna.

Okolicznościowa homilia

Wygłosił ją ks. Bogusław Bogaczewicz – kapelan strażaków powiatu strzyżowskiego. Oto jej fragmenty: (...) *W strażackim powołaniu kierujemy się dewizą, która widnieje na naszych strażackich sztandarach „Bogu na chwałę – ludziom na ratu-*



Homilię wygłosił ks. B. Bogaczewski.

nek". Oddać chwałę Bogu oznacza uznać Jego Majestat i Moc oraz uznać królowanie nad nami i nad całym światem. Oznacza to dla nas, abyśmy stanęli w prawdzie, czyli pokornie uznali, że Bóg jest naszym Ojcem, jest Panem, jest naszym Stwórcą i Zbawicielem, a my jesteśmy prochem, pyłem, ale jednocześnie umiłowanymi jego dziećmi. Wszyscy mamy pomóc, by uwielbiać Pana Boga, bo wszyscy zostaliśmy przez niego obdarowani, wszyscy zostaliśmy przez niego stworzeni i odkupieni. Chwała Bogu, temu, kto żyje pełnią swego życia, pełnią swoich możliwości, swojego powołania, pełnią dobra, jaką Bóg składa w każdym z nas. W chwaleniu Boga uczestniczy cały człowiek z wszystkim czy jest i co posiada. Aby prawdziwie Pana Boga uwielbiać, trzeba widzieć wielkie rzeczy, jakie Bóg dla nas czyni. Człowiek skoncentrowany na sobie, na swoich potrzebach, a jeszcze bardziej na swoich brakach, zranieniach i niedoskonałościach, nie jest w stanie zobaczyć dobra wokół siebie i w sobie. Oddawanie chwały Bogu

ma się więc przekładać na czas Bogu poświęcony każdego dnia, na nasze codzienne życie, naszą moralność, etykę, wyznawaną hierarchię wartości, potwierdzoną czynami, ma się przekładać na nasze strażackie powołanie: „Ludziom na pomoc i ratunek” – wtedy dajemy świadectwo o Bogu, od którego pochodzimy (...).

Służba w strażackich zastępach stanowi nieustanne dawanie świadectwa o tym, że bliźni w chwili nieszczęścia, zwykle małego, nieprzewidywalnego, niezależnie od okoliczności, nigdy nie pozostaje sam, może liczyć na pomoc drugiego, na braterską broń, na skuteczne działania strażackich formacji, zarówno zawodowych, jak i ochotniczych. Mówił kiedyś o strażakach św. Jan Paweł II, że „są to ludzie, którzy wierni przykazaniu miłości, chrześcijańskiej tradycji, niosą pomoc bliźniemu w obliczu zagrożenia klęskami żywiołowymi, dlatego strażacka służba przesiąknięta jest duchem ewangelii, bliskim Bożego miłosierdzia, chrześcijańskiej etyki i moralności”. Strażackie działania dobitnie pokazują, że jest to służ-

ba ofiarna i ideowa, która jest autentycznym powołaniem. (...) Na przestrzeni czasów zmienił się charakter i zakres tej służby. Dziś strażacka powinność, to nie tylko gaszenie pożarów, ale również pierwsza pomoc medyczna, ratownictwo drogowe, techniczne, chemiczne, ekologiczne, wodne, czy też podwodne, Strażacka humanitarna aktywność to m.in. honorowe krwiodawstwo, szkolenia, prewencja, pokazy działania sprzętu pożarniczego, czy też ćwiczenia. A w ostatnim czasie bardzo szeroko pojęta pomoc uchodźcom z Ukrainy. Takie wspólne działania przyczyniają się do umocnienia etycznego kościoła strażaka, wrażliwości, czy wręcz empatii. Chlubną kartą pisaną przez strażaków jest wierność chrześcijańskiej, narodowej i ojczyźnianej tradycji, jak np. straż przy Bożym Grobie, procesje. Ileż razy strażackie poczty sztandarowe uświetniały rozmaite uroczystości kościelne, państwowe, czy narodowe, dawały świadectwo wspólnoty braci strażackiej z Kościołem i Ojczyzną. Widzimy, jak mocno związane jest nasze strażackie życie z Panem Bogiem. Związane z Bogiem powinno być też każde strażackie życie. Każdy strażak ma żyć, by ratować ludzkie życie, mienie, ale także swoim życiem ma przysparzać Bogu chwały, stając się Jego świadkiem (...).

Łącząc dzisiejszą uroczystość Wniebowzięcia Pańskiego ze strażackim zawołaniem „Bogu na chwałę-ludziom na ratunek”, możemy jednym zdaniem powiedzieć, że trzeba mocno stąpać po ziemi, niosąc w sobie niebo. Teraz jest czas modlitwy – powiedział kapelan, czas dziękczynienia Bogu przez przyczynę naszego Patrona św. Floriana, za naszą wierną strażacką służbę. Módlmy się za wszystkich strażaków i drubów, za Wasze rodziny, za Waszych bliskich i żyjących przyjaciół, prosząc o Boże błogosławieństwo, o opiekę na kolejne lata służby: „Bogu na chwałę-ludziom na ratunek”. Dla tych, którzy przeszli do wieczności o wiekiustą światłość w Bożej chwale – Amen!

Wystąpienie Kapelana Krajowego Strażaków

Księżę Biskupie, Kazimierzu – pierwszy Ordynariuszu naszej Rze-



Ks. bp K. Górny w asyście księży.



Strażacy i goście honorowi podczas Mszy św.

szowskiej Diecezji, parlamentarzyści, goście honorowi, funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej na czele z Podkarpackim Komendantem Wojewódzkim PSP oraz drubowie OSP, czcigodni kapłani, umiłowani w Chryście Panu siostry i bracia!

Kiedy rozpoczynaliśmy dzisiejszą uroczystość, ks. biskup powiedział – to już 30 lat. Rzeczywiście dzisiejsza uroczystość w Dębowcu, jakby spina kilka jubileuszy. Moglibyśmy parafrazując słowa św. Jan Pawła II, powiedzieć – 30 lat temu zaczęło się, zaczęła się Diecezja Rzeszowska, została powołana przez św. Papieża, rodaka, do istnienia. I to Ty księżu biskupie, zostałeś pierwszym jej ordynariuszem, wytyczając drogi i dla kapłanów i dla wiernych tej diecezji. Wielką zasługą Twoją, Ekszelencjo, było scalenie i zjednoczenie wszystkich służb. I dziś patrzymy na to dzieło, które Ty rozpocząłeś przed wielu laty. Dziś przychodzą tutaj strażacy naszej diecezji, wcześniej pielgrzymowali tu strażacy powiatu jasielskiego, a od kilku lat, bo pandemia nam trochę pokrzyżowała plany, przychodzimy po raz piąty, aby uwielbiać Boga przez Maryję, aby tu dziękować Panu Bogu, za piękno i dar strażackiej służby tej, którą tak pięknie określił ks. Bogusław Bogaczewicz, któremu dziękuję, za wygłoszone słowo Boże.

Dziś, strażacy po raz kolejny dają świadectwo, że są wierni Bogu i Oj-

czyźnie, ale po strażakach, zarówno zawodowych, jak i ochotnikach, trzeba podkreślić również i kolejny jubileusz, bo w tym roku przypada 30-lecie PSP, powołanej do istnienia w lipcu 1992 r. Dziś w trakcie ofiarowania darów, został przyniesiony również medal pamiątkowy ks. biskupowi, bo straż pożarna na Ziemi Polskiej to ponad 100. letnia tradycja, właściwie początek datuje się na niepodległość Polski, ale straże ochotnicze mają ponad 150. letnie tradycje(...). Dzisiaj cieszymy się z obec-

ności na tej uroczystości również szefów służb, zarówno PSP, jak i OSP w osobie nadbrygadiera Andrzeja Babiec wraz z komendantami powiatowymi oraz druha Jana Paca, który został wybrany na ostatnim Zjeździe Związku OSP RP w Rzeszowie nowym prezesem Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Rzeszowie (...).

Bardzo dziękuję przedstawicielom władz rządowych i samorządowych. Wasza troska o strażę pożarną, jest troską o każdego człowieka. Właśnie



Występ mażorettek z OSP w Kołaczycach

tak, jak strażacy „Bogu na chwałę – ludziom na pożytek” (...). Składam serdeczne Bóg zapłać wszystkim księżom kapelanom, którzy tutaj dzisiaj są, a którzy od wielu lat dbają o duszpasterstwo straży pożarnych, troszcząc się nie tylko o właściwą oprawę takich uroczystości religijnych i jak troszczą się o tych, którzy w danym momencie potrzebują pomocy. A są wśród nich tacy kapelani, którzy wraz ze strażakami wyjeżdżają do akcji ratowniczo-gaśniczych (...). Bardzo dziękuję wszystkim pocztom sztandarowym, które tak licznie przybyły tutaj do Dębowca. Serdeczne Bóg zapłać składam Orkiestrze Dętej OSP Gać oraz Chórowi Parafialnemu ze Skołyżyna, którzy swoją obecnością uświetnili liturgie Eucharystii. Niech

Wam wszystkim Pan Bóg błogosławi – powiedział kapelan.

Zakończenie

Na zakończenie liturgii Mszy św. **ks. bp Kazimierz Górny**, zwrócił się do wszystkich zgromadzonych, słowami: *Bardzo się raduję, że dzisiaj święto Wniebowstąpienia Pańskiego, przeżywalimy tak wielką uroczystość – V Pielgrzymki Strażaków do Matki Bożej. (...) Wy, drodzy strażacy dobre czyny pełnicie i dlatego budzicie szacunek i uznanie. Gdy czytam nie raz, że ktoś ze strażaków zginął, wielce się tym smucę, ale równocześnie czytam dalej... Kiedy gmina, starosta, czy wojewoda, chcą strażakom wręczyć jakiś dziękczynny prezent,*

medal – oni się bronią, bo uważają, że ratować innych to jest ich strażacki obowiązek, po prostu nic wielkiego... Te piękne postawy macie z wiary świętej i z naszej tradycji, polskiej szlachetności. Bardzo się raduję, jak czytam o Waszych dobrych czynach, chociażby teraz w związku z uchodźcami z Ukrainy. Ileż strażaków, czasami całe tygodnie społecznie pomagało przy organizowaniu żywności, transportu i czynili to bez jakiegokolwiek rozgłosu. Bardzo Wam życzę, drodzy strażacy, niech św. Florian wspomaga Was, byście nie tylko pięknym mundurom i tymi uroczystymi występami, ale tą godną naśladowania postawą byli nosicielami pięknych cnót szlachetności, kultury słowa, dobroci i miłości (...) Okazuje się, że strażacy są w każdej parafii kimś bardzo ważnym, oni są pewnym wzorem postępowania. Bądźcie takimi, moi kochani, przez kulturę słowa, przez dobroć, przez wiedzę o Polsce. (...) Wy strażacy jesteście wielkim bogactwem naszej Ojczyzny. Wasza obecność w gminach, parafiach, Wasze działania budzą wielki szacunek i podziękowanie. Bardzo dziękuję parlamentarzystom i samorządowcom, za to, że mają w sercu strażaków i cieszą się ich szlachetną działalnością i wspierają nadal ich ofiarną służbę(...). Po tych słowach ks. biskup udzielił wszystkim błogosławieństwa. Na zakończenie odśpiewano wspólnie pieśń „Boże coś Polskę”.

Podsumowanie

Pielgrzymka była dla wszystkich strażaków wielkim przeżyciem, szczególnie w wymiarze duchowym. Bezpośrednio po Mszy św. na placu obok Sanktuarium uczestnicy pielgrzymki strażackiej, mogli wysłuchać koncertu Orkiestry Dętej OSP z miejscowości Gać w pow. przeworskim oraz obejrzeć piękny występ mażorettek z OSP Kołaczycy. Można też było podziwiać zabytkowy, bardzo zadbane samochód pożarniczy marki Chevrolet z drabiną pożarniczą oraz druhow z OSP w Kołaczycach w historycznych mundurach strażackich. Ponadto organizatorzy przygotowali kiełbasę z grilla oraz wodę mineralną dla wszystkich strażaków.



Fot. Władysław Kwoczyński

Pamiętkowe zdjęcie druhow.

26 maja 2022 roku pani Aniela Grzesik, mieszkanka miejscowości Trzciana, obchodziła swoje setne urodziny.

Renata Kędziora

Piękny Jubileusz – 100. rocznica urodzin

W ten niezwykle jubileusz pani Aniela Grzesik otrzymała najserdeczniejsze życzenia i prezenty od przedstawicieli gminy Świlcza i ks. proboszcza parafii Trzciana, dr Janusza Winiarskiego.

Z tej okazji, w sobotę, odbyła się również uroczystość w gronie rodziny, krewnych i sąsiadów.

Ten niezwykle dzień rozpoczął się od mszy świętej w kościele parafialnym w Trzcianie, którą celebrował ks. Janusz Winiarski. W trakcie Mszy św. ks. proboszcz odczytał list z życzeniami od papieża Franciszka i biskupa rzeszowskiego Jana Wątroby.

Po wzruszającej, uroczystej mszy świętej pani Aniela miło spędziła czas w gronie rodzinnym.

„Człowiek jest wielki nie przez to, kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” – tymi słowami, najstarszy wnuk Robert, dziękował w imieniu córek, wnuków, prawnuków i praprawnuków za miłość, opiekę, troskę, życzliwość i dobro.

W życiu pani Anieli zdarzały się trudne chwile, ale dzięki swojej mądrości życiowej i wewnętrznej sile, potrafiła zachować pogodę ducha i uśmiech na co dzień.

Pani Aniela ze wzruszeniem przyjęła również życzenia i prezenty od krewnych, sąsiadów i przyjaciół rodziny.

Podczas uroczystości wystąpiły znane zespoły regionalne. Zespół Pieśni

i Tańca „Pułanie”. w którym tańczą prawnukowie Jubilatki. Zaprezentowali dwa układy – poloneza oraz suitę tańców rzeszowskich. Wszystkim gościom bardzo spodobał się występ kapeli rodzinnej „Kurasie”, która zaprezentowała wiązanekę pieśni i tańców ludowych. Naszej drogiej Jubilatce życzymy jeszcze wielu lat życia w zdrowiu i zadowoleniu.



Jubilatka z ks. Januszem Winiarskim oraz w otoczeniu przedstawicieli gminy Świlcza z zastępcą wójta Sławomirem Styką.

Jan Paweł II, a właściwie Karol Wojtyła, przyszedł na świat 18 maja 1920 r. w Wadowicach, niewielkim miasteczku w województwie małopolskim; zmarł 2 kwietnia 2005 r. w Watykanie. Był pierwszym papieżem spoza Włoch od 1523 roku, wcześniej kardynał, metropolita krakowski.

Stanisława Stasiej



Jan Paweł II – Papież-Polak – majowe papieskie rocznice

Karol miał 9 lat, kiedy stracił matkę, w 1932 roku odszedł jego ukochany brat Edmund, jako dwudziestolatek musiał pożegnać ojca. Te trudne przeżycia umocniły jednak jego wiarę i uwrażliwiły na potrzeby innych. Swoją ścieżkę odnalazł w kapłaństwie i oddał się całkowicie posłannictwu.

Zarówno podczas pontyfikatu rozpoczętego 16 października 1978 roku, jak również dużo wcześniej, największym zainteresowaniem i troską Jana Pawła II cieszyły się młodzież i dzieci. On przecież powiedział: „*Dzieci są wiosną rodziny i społeczeństwa, nadzieją, która ciągle kwitnie, przyszłością, która bez przerw się otwiera*”.

Tą bezinteresowną opieką zaskarbił sobie miłość młodzieży z wielu zakątków świata. Karol Wojtyła stał się nie tylko pełnym serca ojcem, ale również pewnym siebie przywódcą duchowym i strategiem. Szczególnie wielką rolę odegrał w Polsce okresu przemian. Wielu rodaków zapamiętało jego słynne słowa wypowiedziane podczas pielgrzymki w 1979 roku: „*Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi! Tej ziemi!*”. Cytat ten stał się symbolem wolności i nadziei na zmiany, jakże wtedy potrzebne w Ojczyźnie papieża.

Wielu z nas z pewnością wiąże osobę Jana Pawła II z niesamowitym poczuciem humoru. Anegdota, których cały ogrom możemy znaleźć w publikacjach o nim, nie tylko są zabawne, zmuszają także do refleksji. Papież nawet w czasie oficjalnego spotkania w Kalwarii Zebrzydowskiej w 2002 roku pozwolił sobie na drobny żart. Powiedział pełen powagi: „Wstyd mi. Prezydent stoi, kardynał stoi – a ja siedzę”.

O tym wielkim człowieku można pisać wiele, można znaleźć również całe mnóstwo określeń tej osobistości: wielki podróżnik, papież-Polak, autorytet, przywódca, twórca, pisarz – ta lista jest wciąż otwarta.

Co jest najbardziej niesamowite – pamięć o nim, wciąż żywa, tkwi w wielu sercach. Dlaczego?

Odpowiedź tkwi w jego słowach: Niech nasza droga będzie wspólna. Niech nasza modlitwa będzie pokorna. Niech nasza miłość będzie potężna. Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwiać. Przyszłość zaczyna się dzisiaj, nie jutro. Miłość, która jest gotowa nawet oddać życie, nie zginie. Wczoraj do ciebie nie należy. Jutro niepewne... Tylko dziś jest twoje. Czujesz się osamotniony. Postaraj się odwiedzić kogoś, kto jest jeszcze bardziej samotny. Potrzeba nieustannej odnowy umysłów i serc, aby przepelniała je miłość i sprawiedliwość, uczciwość i ofiarność, szacunek dla innych i troska o dobro wspólne, szczególnie o to dobro, jakim jest wolna Ojczyzna.

Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna

Gdy będzie wam trudno, gdy będziecie w życiu przeżywać jakieś nie-

powodzenie, czy zawód, niech myśli wasza biegnie ku Chrystusowi, który was miłuje, który jest wiernym towarzyszem i który pomaga przetrwać każdą trudność. „Bogaty nie jest ten, kto posiada, lecz ten, kto daje, kto potrafi dawać”. Nie żyje się, nie kocha się, nie umiera się – na próbę!

Zdzisława Górską

Ponad czasem

Na uroczystość beatyfikacji Jana Pawła II, 1 maja 2011 w Rzymie.

Po wiernym życiu
zatrzymałeś się
w strukturze kryształu
w Bożej przestrzeni
nieskończonej doskonałości
Dotknąłeś ostatecznej Prawdy

Ojciec Święty, nasz polski
ikono zdarzeń
Słowem burzyłeś mury
Dobrocią zmieniałeś ustroje
Bezbronny w swej ufności
budziłeś taki lęk
że kule zamachowca
chciały przeciąć Twoją misję
Twoje życie

Mocą Bożą miałeś trwać
aby dać świadectwo Prawdzie
Zachwiały się trony zła

ale Tron Prawdy nie upadł.
Jest ponad czasem obecnym
i przyszłym
Z Woli i Mocy Najwyższego

27.03.2011 r.

Minęło 10 lat (2011-2021) pracy RDTL – jakie korzyści mamy z jego działalności?

Zofia Dziedzic

W Regionalnym Domu Tradycji Ludowych w Trzcianie

Nieco przypomnienia

Regionalny Dom Tradycji Ludowych w Trzcianie k. Rzeszowa jest miejscem wyjątkowym. Odwiedzającym pozwala przenieść się w czasie, a młodszemu pokoleniu umożliwia zaznajomić się za sprzętem domowego użytku sprzed lat. Zgromadzone są tu ogromne ilości przedmiotów używanych dawniej w wiejskich domach, warsztatach i w pracach polowych.

Do dyspozycji odwiedzających przygotowano jest kilka pomieszczeń. Na dole m.in. znajduje się rekonstrukcja staropolskiej kuchni i staropolskiej sypialni. Ściany korytarzy oraz klatki schodowej są powierzchnią wystawienniczą aktualnych wystaw okresowych o różnorodnej tematyce związanej z historią Trzciany. Na górze czeka stworzona rekonstrukcja zawodów, które dziś już znikają m.in. kowala, garniarza, kołodzieja czy rymarza. Wśród zbiorów znajdują się też urządzenia z przełomu XIX/XX w. do współczesności. Zbiorem podnoszącymi atrakcyjność tego miejsca jest wystawa zabytkowego sprzętu rolniczego i figury – prawie naturalnej wielkości – dawnego włościanina, włościanki i dzieci. Izby wystawiennicze nie są stałymi ekspozycjami, zmieniają się i aktualizują stosownie do potrzeb regionalnych i edukacyjnych.

Jeszcze o historii bardzo ważnej. Ślady przeszłości

Na frontonie budynku oddanego do użytku w 1904 r. jako Dom Ludowy (pierwszy w ówczesnym powiecie rzeszowskim), obecnej siedziby RDTL – w 1910 r., tj. w 500. rocznicę zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem z krzyżackim najeźdźcą podczas uro-

zystych obchodów rocznicowych wmurowano tablicę pamiątkową. Na frontonie budynku – płaskorzeźby herbów Polski i Litwy – Orła w koronie i Pogoń. Dziś są to zabytki wpisane do wojewódzkiego rejestru zabytków.

Organizowane są tu również warsztaty i pokazy dla szkół

Instytucja, nad którą opiekę sprawuje Szkoła Podstawowa w Trzcianie gromadzi, opracowuje i upowszechnia zbiory kultury materialnej, dzieł sztuki oraz dokumenty dotyczące historii i teraźniejszości Trzciany i okolic. Nasze mini-muzeum swoją siedzibę ma w dawnym budynku Domu Ludowego z początku XIX w.



Regionalny Dom Tradycji Ludowych w Trzcianie.

Prowadzone są tu lekcje muzealne, które poszerzają wiedzę uczniów w zakresie kultury materialnej i duchowej mieszkańców naszego Podkarpacia – południowo-wschodniej części Polski.

Obecnie RDTL posiada 345 ekspozatów z takich dziedzin jak: sztuka, archeologia, etnografia, historia, militaria, numizmaty, technika, przyroda i inne. W zdecydowanej większości wszystkie ekspozaty są darem lu-

dzi dobrej woli, pragnących zachować nasze dziedzictwo kulturowe dla następnych pokoleń. Tym ofiarodawcom należy się szczególna wdzięczność. Dzięki nim do nas średnio, co roku przyjeżdża na lekcje regionalne dużo dzieci, które wyjeżdżają stąd bogatsze w wiedzę o życiu naszych przodków.

RDTL zwiedza głównie młodzież szkolna z terenu gminy i okolic, a także z Rzeszowa, czy innych sąsiednich miast. Na przestrzeni 10 lat istnienia muzeum odbyło się 738 zajęć z dziećmi i młodzieżą szkolną, a brało w nich udział 14 356 uczniów (dane z lutego 2022 r.).

Muzeum odwiedza również zagraniczną młodzież, np. z Portugalii i Hiszpanii oraz zespoły polonijne z różnych stron świata, a także nasi krajanie, głównie z USA, Francji, Anglii. Niektórzy nawet prócz zwiedzania przekazują także nam pamiątki z dziejów historii Polski.

Duży wkład w rozwój naszego Muzeum wnieśli członkowie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej przekazując zdjęcia, wycinki prasowe itp.

W wyniku współpracy z WDK Rzeszów było organizatorem tematycznych wystaw i ekspozycji, np. *Praca na roli dawniej i dziś*, *Ruch oporu w Trzcianie*, *Foto-odlot*, *Strachy polne*, *Malarstwo pejzażowe*. Stała ekspozycja to: *Rolnictwo i życie na wsi podrzeszowskiej – galicyjskiej*.

Rzeźba i malarstwo

Wystawione obrazy – tematyka różnorodna przemawiała autentycznością i barwnością – to dokument pejzażu naszych okolic, drewnianej architektury – do dziś istniejącej oraz architektury sakralnej z okolic Rzeszowa. Jest też ikonografia i portret. Również były obrazy „igłą malowa-

ne”, ceramika artystyczna, szydełkowanie, kwaciarstwo i bukiciarstwo, wykonane przez artystki rękodzieła – członkinie KGW z całej Gminy.

Zależy nam przede wszystkim na tym, by zwiedzaniu towarzyszyły emocje i odczucia. Za każdym eksponatem stoi czyjaś znojna praca. Garnek, grabie, widły, fartuch czy makatka, kosa, sierp, skrzypce – to rekwizyty, które służyły kilku pokoleniom. To powrót do przeszłości.

W otoczeniu autentycznego wyposażenia izby wiejskiej zaprezentowano przedmiot naci konopnych na kołowrotku, na przysiadce. Zdolnościami manualnymi błysnęli wyplatacze wikliny – pokazali wspaniałe asortyment przedmiotów użytkowych: koszy, kwietników, tacek, pojemników, złotobrazowe przedmioty z naturalnego tworzywa.

Koła Gospodyń Wiejskich z sołectw gminy w RDTL – pod tym szyldem należy odczytać: swojskie jadło – potrawy regionalne zdrowe, smaczkowite, wspaniałe przyrządzone

przez nasze gospodynie, glinolepy, piekarnictwo i in. Do degustacji potraw nie trzeba specjalnie nikogo zapraszać! Ogromnym powodzeniem cieszy się chleb ze smalcem, ogórki kiszone, krupy z suszonymi jabłkami, pierogi z kapustą, a przede wszystkim proziaki.

Atrakcyjność tych placków opisał lokalny wierszokleta.

Proziaki

Pokarm ten dzisiaj jest bardzo rzadki, Jadały go nasze prababce i dziadki Drużki i swacia i panny ze dworu. i nikt nie tracił dobrego humoru.

Jeden Gościowa, gdy był we Trzcionie Placki proziaki jadał na śniadanie Paniusie z miasta jak przyjeżdżają Chętnie po świeże proziaki sięgają.

Młodzi – po sportowych walkach Nie zasną bez proziaków w palcach! Paniusie upiec nie potrafią, ze wstydu i żalu się za głowy łapią!

Codziennosc to zycie – od marzeń do wspomnień

Oglądać tu można urządzenia rolnicze, sprzęt gospodarstwa domowego stroje ludowe i stroje wieśniacze. Zwiedzający mogą dotykać eksponatów, zobaczyć, jak używało się różnych narzędzi.

Użytkownicy mogą poszukiwać potrzebnych informacji w Internecie, a wyniki swojej pracy mogą bezpośrednio kopiować i zapisywać. Społeczność lokalna ma zapewnione doskonałe warunki do wypoczynku i rozwoju własnych zainteresowań.

Starsze osoby przypominają już ginące zawody, a młodzi choć nie reaktywują tego, co stare, tego, co kiedyś było piękne i co należy kultywować. Nad porządkiem i rzetelnym przekazem informacji w Izbie Regionalnej czuwa administrator i kustosz w jednej osobie – Zbigniew Lis.

Zapraszamy do zwiedzania Muzeum.



Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków został ustanowiony przez Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS w 1983 roku oraz wpisany przez UNESCO do rejestru ważnych imprez o znaczeniu światowym. W br. uroczystości odbyły się 11 kwietnia w Warszawie w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zofia Dziedzic

Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków – 18 kwietnia

W ocalonych zabytkach – niech mieszka historia

Celem obchodów jest przede wszystkim przybliżenie społeczeństwu problemów ochrony kulturowego dziedzictwa, przypomnienie znaczenia zabytków, które powinny służyć współczesnym i przyszłym pokoleniom oraz utrwalac ich tożsamosc. Jest to także okazja do przypomnienia strat wojennych na świecie.

W br. święto to ma wyjątkowy charakter. Od 24 lutego trwa na terytorium Ukrainy haniebna wojna. Wróg

i agresor haniebny – Rosja putinowska bombarduje, pali, niszczy i obraca w perzynę wszystko, co zbudowane na tej ziemi. To już trzecie po Rewolucji Październikowej i II wojnie światowej świadome unicestwienie dorobku minionych pokoleń, planowa zbrodnia na dawnych polskich Kresach.

Idea obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków w Polsce jest prezentowanie dóbr kultury o istotnym znaczeniu dla europejskiego i światowego dziedzictwa kulturowego. Polska, jako kraj cechujący się bogactwem tradycji i aktywnie

dbający o ich ochronę, jest nie tylko jednym z pierwszych Państw-sygnatariuszy konwencji dziedzictwa światowego, ale również jednym z czołowych reprezentantów na Liście Światowego Dziedzictwa. W całym kraju tego dnia odbywają się imprezy, które mają na celu przybliżenie tematyki związanej z ochroną i opieką nad zabytkami.

Straty – nie do ocenienia

Po II wojnie światowej poniosła kultura polska olbrzymie straty. Wie-

le jednak bezcennych zabytków zdołano uratować i odtworzyć dzięki muzealnikom, kustoszom, bibliotekarzom, samorządowcom, historykom sztuki i długiej, żmudnej pracy konserwatorów. To są działania w służbie dziedzictwu, które stanowią podstawę naszej tożsamości kulturowej i państwowości. Polska spuścizna jest bezcenna. Poprzez architekturę, sztukę przodkowie nasi wyrażali idee i treści im bliskie, to my dziś w nich znajdujemy korzenie polskości.

Książki pisane są, aby umysł z nich korzystał, zabytki odnawiane są, by dziedzictwo materialne służyło dodawaniu ducha polskości nam i tym którzy po nas przyjdą.

Jak mówił w br. Jarosław Sellin – generalny konserwator zabytków w Polsce: *Polska w 2015 r. wydała na ratowanie zabytków 80 mln dotacji, w latach 2016-21 – 800 mln, na br. – zaplanowano 200 mln.*

Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków jest również okazją do rozstrzygnięcia konkursu „Zabytek Zadbany”, organizowanego przez Generalnego Konserwatora Zabytków, którego celem jest nagrodzenie wzorowych realizacji konserwatorskich z terenu Polski. A co z Trzycianą? Jak doniosła prasa bieżąca na liście laureatów tym razem – nie ma Trzyciany.

Spółeczeństwo może czerpać z zabytków i całego swego dziedzictwa wiedzę, korzyści duchowe i materialne

Zabytki mają istotne znaczenie dla życia duchowego i religijnego, dla sfery doznań estetycznych. Mają wreszcie ogromne znaczenie edukacyjne, ponieważ w sposób pośredni, niejako niezauważalny, uczą historii. Wspomagają procesy budowania tożsamości społeczeństw, wytwarzania więzi i poczucia społecznej identyfikacji jednostek.

Zabytki inspirują do organizacji wydarzeń o charakterze kulturalnym (...) mają także istotną wartość dla rozwoju gospodarczego społeczności lokalnych i całych społeczeństw, między innymi poprzez kluczowe znaczenie dla „przemysłu czasu wolnego”, są więc przedmiotem korzystania użytkowego. Dzięki temu potencjałowi zabytki są w stanie generować

wymierne korzyści materialne – generować miejsca pracy i przynosić dochody.

Lista Światowego Dziedzictwa UNESCO w Polsce, w tym na Podkarpaciu

Podkarpacie słynie z malowniczych krajobrazów i przenikania się wielu kultur. Na mapie tego województwa znajdują się także obiekty, których wyjątkowość sprawiła, że uznano je za miejsce o wyjątkowej wartości kulturalnej dla ludzkości z całego świata.

Poznajcie, choćby podczas sezonu wakacyjno-urlopowego, wyjątkowość zabytków na Podkarpaciu, które zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Te piękne obiekty zachwycają turystów z całej Polski.

UNESCO [tłum. Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury] zajmuje się wspieraniem międzynarodowej współpracy w zakresie oświaty, kultury i nauki. Z inicjatywy organizacji stworzono listę miejsc o wyjątkowej wartości kulturalnej dla ludzkości z całego świata. Umieszczenie jakiegokolwiek obiektu na tej liście to nie lada wyróżnienie – Międzynarodowy Komitet Ochrony Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego, na podstawie ściśle określonych kryteriów, decyduje o tym, które zabytki i obiekty naturalne znajdują się w spisie.

Obiekty na liście UNESCO w Polsce

- Stare Miasto w Krakowie
- Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni
- Auschwitz-Birkenau – niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady
- Puszcza Białowieska
- Stare Miasto w Warszawie
- Stare Miasto w Zamościu

Dziedzictwo woj. podkarpackiego

Na terenie woj. podkarpackiego znajdują się dwa kościoły wpisane na

Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO: gotycki drewniany kościół pw. Wniebowzięcia NMP i św. Michała Archanioła w Haczowie oraz kościół pw. Wszystkich Świętych w Bliznem.

Co sprawia, że są tak wyjątkowe?

Świątynia w Haczowie to największy drewniany kościół w całej Europie – jego powierzchnia to ponad 380 m². Wzniesiono go w XV wieku, a jego wnętrze zdobi monumentalna polichromia figuralna (prawdopodobnie najstarsza w Europie). Choć w 1624 roku uległ zniszczeniu w wyniku najazdu Tatarów, odnowiono go i rozbudowano, wzbogacając m.in. o wieżę, koliste otwory okienne oraz ziemny wał obronny. W 1944 roku w Haczowie wybudowano nową świątynię – gotycki kościół został opuszczony i administrowany przez państwo aż do 1980 roku. Tego samego roku znów stał się własnością parafii, na zlecenie której przeprowadzono gruntowną renowację i prace konserwatorskie. Na terenie kościoła znajdowała się kiedyś figura Matki Boskiej Bolesnej (oryginał umieszczono w nowej świątyni). Według lokalnych podań, figura ta miała w czasie powodzi zostać porwana przez wody rzeki Wisłok i zatrzymała się pod haczowskim kościołem.

Kościół Wszystkich Świętych w Bliznem zbudowany z jodłowych bali to drugi zabytek, którego historia pozwoliła na wpisanie na Listę Światowego Dziedzictwa. Wzniesiono go ok. 1470 roku na zalesionym pagórku. Podobnie, jak w przypadku pierwszej świątyni, ściany kościoła w Bliznem zdobi piękna polichromia, uzupełniana o kolejne malunki na przestrzeni lat. W XVII wieku do drewnianej budowli przyłączono wieżę. W 1811 roku na terenie obiektu przeprowadzono gruntowny remont, co powtórzono w latach 1964-1974. Obok budynku zlokalizowany jest także kompleks drewnianych zabudowań – w jednym z nich znajduje się muzeum parafialne.

(Oprac. na podst. Internetu)

Obchody rocznic uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 r. zależnie od okresu historycznego, bywały zakazane i przemilczane przez władze lub oficjalne i uroczyste. Z reguły towarzyszyły im manifestacje ludności gromadzącej się na ulicach, placach i w świątyniach.

Żaneta Kalita

„Wolność, równość wszystkim dana”

Gminne obchody rocznicy uchwalenie Konstytucji 3 Maja w Dąbrowie

Postanowienia Konstytucji 3 Maja 1791 r. i okoliczności jej uchwalenia bywały różnie oceniane przez historyków i publicystów. Niezależnie od tego, Święto 3 Maja przetrwało w pamięci zbiorowej Polaków, łącząc nas szczególnie w momentach przełomowych. Sama Konstytucja z aktu prawnego stała się symbolem historyczno-narodowym. Kolejne rocznice jej uchwalenia były okazją do zmanifestowania wolności narodu względem obcej władzy, czy suwerenności społeczeństwa wobec rządzących.

Wielokrotnie powracały, jakże znamienne w obecnych czasach, słowa z końca XVIII w.: **„Nasze wolności są zagwarantowane; jesteśmy wolnym i niepodległym narodem; zrzuciliśmy więzy niewoli i złych rządów”**.

Uchwalona 3 maja 1791 roku na Sejmie Czteroletnim ustawa regulująca ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów była pierwszą w Europie i drugą na świecie nowoczesną konstytucją. Wprowadzała w Rzeczypospolitej ustrój monarchii konstytucyjnej – zachowywała stanową strukturę społeczeństwa, ale otwierała perspektywy dalszych przekształceń systemu państwowego. Na jej podstawie przyjęto monteskiuszowski podział władz na prawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, a także zniesiono m.in. liberum veto, konfederacje i wolną elekcję. Choć *Konstytucja 3 maja* obowiązywała jedynie przez 14 miesięcy, była wielkim osiągnięciem narodu polskiego chcącego zachować niezależność państwową oraz zapewnić możliwość rozwoju gospodarczego i politycznego kraju.

Oryginał rękopiśmienny *Konstytucji 3 maja* początkowo był przechowywany w Wilanowie w zbiorach Archiwum Publicznego Potockich zgromadzonych przez Stanisława Kostkę Potockiego, uczestnika obrad Sejmu Czteroletniego.



Przed uroczystościami.

W latach 70. XIX wieku na mocy umów rodzinnych archiwum zostało przekazane do podkrakowskich Krzeszowic, a po 1945 roku powróciło do Warszawy i znalazło się w Archiwum Głównym Akt Dawnych.

Dzisiaj majowe święto przepełnia nas ogromną nadzieją i radością, uczy patriotyzmu od najmłodszych lat, kształtuje postawę i buduje tożsamość Polaków.

Tak też było na uroczystych obchodach majowych, które miały

miejsce 3 maja 2022 r. w Dąbrowie.

Gminną uroczystość rozpoczął przemarsz pocztu sztandarowego Zespołu Szkół w Dąbrowie pod pamiętkowy, przydrożny Krzyż Konstytucyjny. Do szkolnego pocztu sztandarowego dołączyli w zwartym, zespołowym przemarszu strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrowie, którzy 4 maja obchodzą swoje święto.

W tym szczególnym dla mieszkańców miejscu ks. proboszcz Stanisław Szcząchor odprawił nabożeństwo majowe, w którym wzięli udział mieszkańcy wsi oraz zaproszeni goście. Następnie po odśpiewaniu Apelu Jasnogórskiego wszyscy udali się do Domu Kultury, w którego murach odbyła się część artystyczna przygotowana przez uczniów pod kierunkiem Miłosaławy Porady i Sławomira Materny – nauczycielek szkoły.

Po uroczystym odśpiewaniu hymnu z udziałem pocztów sztandarowych głos zabrał dyrektor Zespołu Szkół w Dąbrowie Krzysztof Potocki, który przywitał przybyłych gości, wśród których byli samorządowcy powiatu rzeszowskiego: Tadeusz Pachorek i Sławomir Miłek, wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, zastępca wójta – Sławomir Styka, redaktor naczelna kwartalnika „Trzcionka” Zofia Dziedzic, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej – Benedykta Piątek, kustosz Regionalnego Domu Tradycji Ludowej w Trzcianie – Zbigniew Lis, przewodniczący Komitetu Budowy Szkoły w Dąbrowie – Tadeusz Długosz. Na uroczystość przybyli także radni Gminy Świlcza z przewodniczącym Piotrem Wanatem na czele, soł-

tysi i dyrektorzy placówek oświatowych z terenu gminy, przedstawiciele Rady Rodziców, wielu gości związanych z historią szkoły oraz mieszkańcy wsi Dąbrowa.

Dyrektor szkoły podczas przemówienia odwołał się do wydarzeń historycznych, w jakich powstawała Konstytucja, uchwalona 3 Maja 1971 roku, mówił: **„Polska musi być wolna, musi być oparta o wzorce, które stworzyliśmy”**.

W podobnym tonie wypowiedział się wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, który zabrał głos jako drugi. W swoim wystąpieniu nawiązywał do trudnej sytuacji za naszą wschodnią granicą i przytoczył słowa Wielkiego Polaka – Jana Pawła II **„Jesteście świadkami historii. Przypominajcie, że Wolność jest nam nie tylko dana, ale i zadana”**.

Coś dla ducha i intelektu

Najpierw zebranych gości przywitani uczniowie z klas młodszych, ubrani w stroje ozdobione w patriotyczne barwy. Koszule chłopców przyozdabiały kotyliony, a głowy dziewczynek piękne, biało-czerwone wian-



Wymarsz pocztu sztandarowego.



Strażacy z pocztym sztandarowym.

ki. Wykonaniem utworu „Witaj Majowa Jutrzenko” wprowadzili zgromadzonych w podniosłą atmosferę.

Następnie starsi wychowankowie, pojawili się na scenie z transparentami, na których widniały hasła: WOLNOŚĆ, NARÓD I OJCZYZNA. Opowiadali, jak ważne są dla nich te pojęcia. Wszystkich zachwycił również występ dwóch uczennic: Zuzanny Trali i Nadii Wojnowskiej-Zab, które w interesujący sposób przy akompaniamencie muzyki zaprezentowały szereg skomplikowanych figur akrobatycznych.

To nie był koniec atrakcji. Umuzycznieni uczniowie zaprezentowali jeszcze utwory „Biały krzyż”, „Flaga” i „Historia”. Ostatni utwór, wykonany przez szkolny zespół „Pasja”, do którego dołączyli grający na gitarach wójt



Po nas – starszych – przychodzą młodzi.

Gminy Świlcza Adam Dzedzic i dyrektor Zespołu Szkół w Dąbrowie Krzysztof Potocki.

Zwieńczeniem, jakże znakomitych występów naszej uzdolnionej młodzieży, był bardzo ekspresyjny i dynamiczny taniec z flagami wykonany przez uczennice klas VII i VIII do utworu Heart of Courage. Tajemniczości dodawał efekt specjalny, czyli biały dym, który sprawiał wrażenie, jakby dziewczęta unosiły się nad sceną. Całość uzupełniła poezja recytowana przez uczniów ze starszych klas, która przypominała o ważnych historycznych momentach i dodawała podniosłości całemu wydarzeniu.



Przemawia wójt Adam Dzedzic.

Warto również wspomnieć o scenografii przygotowanej przez nauczycielki: Alicję Chylińską, Elżbietę Dąbrowską i Ewę Krupę, która była pew-

Smak wolności

Smak wolności to coś wyjątkowego
to praca nad sobą
do osiągnięcia stanu wolnego
Wolny kłania się z przekonania
a jak kocha
to kocha z oddania
Drogi przed nim
te na lewo w prawo i wprost
nie potrzebny mu
żaden pomocny most
Smak wolności
to cudowne uczucie i miłosny szal
Ale czy stać cię na wolność
i czy będziesz na tyle siły miał

(autor nieznan)



Występy uczniów.



nego rodzaju kłamrą spinającą całą uroczystość. Biało-czerwoną flagę unosiły gołębie, będące symbolem odrodzenia, pokoju i wolności.

W przygotowania zaangażowane były jeszcze wychowawczynie klas

młodszych: Wioletta Boczar, Elżbieta Dąbrowska i Ewa Krupa, Damian Trala – odpowiedzialny za obsługę kamery i nagłośnienie oraz Żaneta Kalita – zdjęć.

Podczas uroczystości w holu można było zapoznać się z wystawą prac, które zwyciężyły w Gminnym Konkursie Kaligraficznym organizowanym pod honorowym patronatem wójta Gminy Świlcza i Zespół Szkół w Dąbrowie pt. „Każdy może zostać mistrzem pióra”, którego organizatorami były Żaneta Kalita i Elżbieta Dąbrowska.

Na zakończenie pięknej i ważnej uroczystości dyr. Krzysztof Potocki podziękował przybyłym na obchody Święta Narodowego 3 Maja gościom, zaprosił na poczęstunek i zwiedzanie Zespołu Szkół w Dąbrowie.

Fot. Żaneta Kalita



Czerwone maki na Monte Cassino...

Czy widzisz te gruzi na szczycie?
Tam wróg Twój się kryje jak szczur.
Musicie, musicie, musicie,
Za kark wziąć i strącić go z chmur.
I poszli szaleńcy zażarci.
I poszli zabijać i mścić.
I poszli jak zawsze uparci.
Jak zawsze za honor się bić.

Ref. Czerwone maki na Monte Cassino
zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął
– lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą wieki i lata przemiana.
Pozostanie pamięć dawnych dni,
i tylko maki na Monte Cassino
czerwieńsze będą,
bo z polskiej wzrosły krwi.

Runęli przez ogień straceńcy
Niejeden z nich dostał i padł.
Jak ci z Samosierry szaleńcy.
Jak ci zbójnicy sprzed lat.
Runęli impetem szalonym.
I doszli i udał się szturm.
I sztandar swój biało-czerwony.
Zatknęli na gruzach wśród chmur.

Ref. Czerwone maki...

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
To Polak z honorem brał ślub!
Idź naprzód im dalej, im wyżej.
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy.
Choć Polska daleko jest stąd.
Bo wolność krzyżami się mierzy.
Historia ten jeden ma błąd!

Język jako narzędzie komunikacji może służyć budowaniu dobrych relacji. Ten sam język, czasem nieświadomie, może także ranić i rozpowszechniać stereotypy. W obliczu wojny bestialskiej putinowskiej Rosji z Ukrainą – nawet dziennikarze prowadzący programy na żywo, stosując te przyimki miewają z nimi kłopoty i często sami się poprawiają.

„Na Ukrainie czy w Ukrainie”?

Jak w wyjątkowej sytuacji agresji Rosji na Ukrainę właściwie używać języka?

Niby to tylko „nieistotny” przyimek, ale tak naprawdę może wiele zmienić. Dlaczego lepiej mówić „w Ukrainie”, a nie „na Ukrainie”? Chociażby dlatego, że proszą nas o to sami mieszkańcy tego państwa. Może w trakcie wojny w Ukrainie to nie język jest najważniejszy, ale nie możemy zapominać o tym, że to właśnie on kształtuje nasz świat. Dlatego tak ważne jest, byśmy zwrócili uwagę na to, jak mówimy i jak piszemy o sytuacji Ukraińców i Ukrainek.

Współczesna norma poprawnościowa każe nam mówić „na Ukrainie”. Stosowanie przyimka „na” jest w polskim języku utrwalone i ma swoją długą historię. Dawniej służył on do wskazywania terytoriów, które były częścią większego organizmu państwowego. Używanie formy „na” w połączeniu z nazwą kraju nie dotyczy jedynie Ukrainy.

Zachowały się w języku wyrażenia, których używaliśmy w XVII czy XVIII wieku, a zatem: „na Ukrainie”, „na Litwie”, „na Białorusi”. Forma ta jest pozostałością po czasach, w których Ukraina nie była samodzielnym państwem [...]. Wyrażenie „do Ukrainy” (a także analogiczne: „w Ukrainie”) jest umotywowane historycznie (było stosowane w XIX wieku) oraz systemowo (jest zgodne z regułą gramatyczną mówiącą, że przyimki „do”, „w” łączą się z nazwami terytoriów samodzielných).

„Uchodźcy”, czy „osoby z doświadczeniem uchodźczym”?

Od 24 lutego granicę polsko-ukraińską przekroczyło już ponad 3 miliony osób, a 700 tysięcy z nich otrzymało nr PESEL (sytuacja ciągle się zmienia). Czy w obliczu trwającej wojny i kryzysu humanitarnego na dużą skalę, jest jeszcze miejsce na debatę o języku?

Dziś stoimy przed ważnym wyzwaniem: jak wykorzystywać język, by ten służył jako gest przyjazny, budował dobre relacje, a może nawet stanowił narzędzie terapii. Jednocześnie jest to wyzwanie, jak zapobiec temu, żeby ten sam język nie stał się narzędziem przemocy i pogardy.

Sytuacja jest wyjątkowa, dlatego w kontakcie z osobami, które doświadczyły traumy wojennej, warto kierować się wrażliwością i uważnością.

Nie ma prostych recept, ale uważność na te osoby jest drogą do tego, abyśmy oswoili się z tą sytuacją, właśnie pod kątem językowym. Czasami ktoś nie ma złych intencji, a mogą się zdarzać przykre sytuacje.

(inf. wł.)

(Oprac. na podst. Internetu)

Jest taki jeden dzień w roku, 26 maja, który nie jest żadnym świętem kościelnym, ani państwowym, a jednak wyróżnia się wśród innych. 26 maja to Dzień Matki, święto tej osoby, której najwięcej w życiu zawdzięczamy.

Zofia Dziędzic

Myśląc Matka...

*Jest takie serce, które żywo bije.
Jest takie serce, co troski zna czyjeś.
Są takie serca, które ciosy zniosą.
Są takie serca, co o miłość proszą.
Są takie dłonie, które ból ukoją,
Są takie dłonie, które niepokoją.
Są takie serca, co długo czekają.
Są takie serca, co wszystko oddają.
Są takie dłonie, co nie opadają [...]*
(Szymon)



Początki „święta matki” sięgają czasów starożytnych Greków i Rzymian

Matka to osoba najważniejsza w życiu każdego. To ona wydała swoje dziecko na świat, spędzała nieprzespane noce nad kołyską. Kojarzy nam się wszystkim z osobą troskliwą, zapobiegliwą i czasem płaczącą, ale zawsze wybaczącą i cierpliwą.

Kultem otaczano wtedy matki-boginie, symbole płodności i urodzaju. Zwyczaj ten powrócił w siedemnastowiecznej Anglii. Do tradycji należało składanie matce podarunków, głównie kwiatów i słodczy, w zamian za otrzymane błogosławieństwo. W USA zaczęto go obchodzić w 1910 r.

Obecnie w Polsce święto to przypada na 26 maja. Ma na celu okazać matkom szacunek, miłość i podziękowania za trud włożony w wychowanie. W tym dniu matki są zwykle obdarowywane laurkami, kwiatami oraz różnego rodzaju prezentami przez własne dzieci. W Europie dzień

poświęcony Matce pierwsza wprowadziła u siebie Austria. W jej ślad poszły wkrótce kraje skandynawskie, a potem inne.

W Polsce po raz pierwszy obchodzono Dzień Matki w 1923 roku w Krakowie

W słowie matka zawiera się ogrom miłości, bo tylko ona wie co znaczy kochać. Ale jeśli i ty ją kochasz nie powiesz do niej nigdy matko, lecz mamo. Nawet jeśli już jesteś starym koniem. To bowiem ona dała ci życie, wychowała i wprowadziła w świat. To ją stworzył Bóg, by pomogła mu w czynieniu dobra. Jest takie piękne, wymowne przysłowie żydowskie: „Bóg nie może być wszędzie jednocześnie i dlatego stworzył matki”. Wynika z tego, że matka jest prawą ręką Boga, jego posłanką, pomaga Mu w prowadzeniu tego świata. Jest miłośnierna, kochająca, czuła i obecna tu, na ziemi. Tylko ona jest gotowa poświęcić wszystko dla miłości. To matka głównie kształtuje osobowość dziecka, wpływając na to, jakim będzie człowiekiem w dorosłym życiu.

Każda kochająca matka kocha swoje dzieci, cierpi ich cierpieniem, gotowa jest się za nie poświęcić. *„Kto biegnie pomóc mi, gdy padam, i ładną bajkę opowiada, albo całuje tam, gdzie boli? Moja Mama”.*

Kochające i cierpiące matki pojawiają się już w literaturze starożytnej

Matka pozostawała u Polaków zawsze w największej czci. Według stacutu Kazimierza Wielkiego z roku 1347: *...kto by matkę czyją naganął być nierządny i nie odwołałby tego zaraz, aniby tego dowiedział, 60 grzy-*

wien winy podpadał, a odwołując tę obelgę miał mówić: „Com mówił kłamałem jak pies” (Zygmunt Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, t. I, s. 34).

Istnieje też stara przypowieść polska, według której przy poległym rycerzu usiadły i płakały żałośnie 3 kukułki: jedna u głowy, druga u nóg, trzecia u serca. Przy sercu płakała kochanka, a trwało to miesiąc. U nóg żona – 1 rok. U głowy zaś matka, która płakała całe życie.

W polskiej literaturze

W trenach Jana Kochanowskiego inną rolę odgrywa matka. Ojciec nie potrafił sobie poradzić ze stratą córki Urszulki i wtedy pocieszenie przynosi mama poety. Koi jego zboliałe serce i apeluje do jego rozsądku przypominając synowi, że wszyscy ludzie są śmiertelni i każdy ma wyznaczony swój czas życia i śmierci. Natomiast rozpacz matki po stracie dzieci opisuje w trenie „Grób Niobe”.

W literaturze polskiego oświecenia

Pojawia się pozytywny portret Matki Polski. Jest nią np. Podkomorzyna, matka Walerego z komedii Juliana Ursyna Niemcewicza „Powrót posła”.

Literatura romantyczna

zdominowana została przez tematykę narodowo-wyzwoleńczą. Matki wychowują swych synów na patriotów i cierpią po ich stracie. Piękna kreację matki Polki stworzył Adam Mickiewicz w wierszu „Do Matki Polki”. Postać kochającej i zrozpaczonej matki występuje w jego „Dziadach”.

Niezwykle głębokie i szczere uczucie łączyło z matką Salomeą Becu – Juliusza Słowackiego. Skazany na rozstanie z nią, jest autorem pięknych, wzruszających listów. Wiersz „Testament mój” jest pożegnaniem z matką i przyjaciółmi, a także z ojczystym krajem. Matka Słowackiego nie bacząc na trudy podróży podążyła z Litwy do Wrocławia w 1848 r., aby spotkać się z ciężko chorym synem.

W epoce pozytywizmu i Młodej Polski

Motyw cierpiącej matki Polki dostrzegamy w „Potopie”, gdzie ziemia – matka Polka bezradnie przypatruje się klęsce swojej ojczyzny, gdy Szwedzi napadali, grabili i mordowali polskich bezbronnych obywateli Polski. Ona również nie była w stanie nic zrobić, pomóc człowiekowi w walce z pogańskim wrogiem. Na znak żałoby po powstańcach wiele kobiet chodziło w czerni, np. Andrzejowa Korczyńska z „Nad Niemnem”. Kobieta matka zatroskana o los niemowlęcia występuje w noweli Stefana Żeromskiego „Zmierzch”. Wspaniałą postacią jest Jadwiga Barykowa, matka Cezarego, głównego bohatera „Przedwiośnia”.

Okres II wojny światowej...

to m.in. poezja Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Portret matki Polki, kobiety patriotki odżywa w „Elegii o... chłopcu polskim”. Jest to monolog liryczny zrozpaczonej matki, skierowany do poległego syna. Równie tragiczną jest postać bohaterki wiersza Tadeusza Różewicza „Matka powieszonych”. Podobny motyw znajduje się w wierszu Czesława Miłosza „Ballada”. Poświęcony jest Tadeuszowi Gajcemu poległemu podczas powstania warszawskiego. Jest także wyrazem hołdu poetyckiego złożonego matce, rozpaczającej po stracie jedynego syna. Sylwetkę cierpiącej matki kreuje też Leon Kruczkowski w dramacie „Niemcy”.

Każda epoka ukazuje różne portrety matek. Są jednak takie cechy, które nigdy się nie zmieniają. Dla każdej matki cierpienie po stracie dziecka jest najgorszym w życiu. Cierpią, płaczą po stracie swych synów, a jednak wychowują ich na bohaterów

Mieczysław Fogg

Pieśń o Matce

O Matce pieśń, to pieśń przez łzy, to pieśń bez słów
To cały świat, dziecinnych lat, wskrzeszonych znów
To Matko sny, że jesteś znów tak blisko
Jak wówczas gdy klęczałaś nad kołyską
Za serce twe i świętość warg i dobroć rąk
Miał śpiewać pieśń u twoich nóg bym cicho kląkł
I wybrałbym najświętsze z wszystkich słów i rzekłbym: Matko
I znikłbym znów o tobie pieśń, to pieśń bez słów

Przychodzą w życiu dni powodzi
Gdy wszystko zdradza nas i zawodzi
Gdy pociąg szczęścia w dal odchodzi
Gdy wraca zło do wiary twierdź
Gdy grunt usuwa się jak kładka
Jest wtedy ktoś, kto trwa do ostatka
Ktoś, kto nie umie zdradzić – Matka
I serce jej, najczystsze z serc

O Matce pieśń, to pieśń przez łzy, to pieśń bez słów...

Za serce Twe i świętość warg i dobroć rąk
Miał śpiewać pieśń u Twoich nóg bym cicho kląkł
I wybrałbym najświętsze z wszystkich słów i rzekłbym: Matko
I znikłbym znów, o Tobie pieśń, to pieśń bez słów

i patriotów. Erich Fromm powiedział „...miłość matki nie jest obwarowana żadnym warunkiem...”. Matka kocha bez względu na to, co w życiu osiągniemy, kim zostaniemy, co zrobimy. Jej miłość jest bezwarunkowa.

Być matką nie jest łatwo. To więcej niż być prezydentem, ministrem,

dyrektorem, czy prezesem. By być matką trzeba poświęcić wszystko: siebie, wolny czas, każdą myśl, a przede wszystkim uznać dobro dziecka nad własne.

Są, oczywiście, złe matki – antywzory, godne napiętnowania. ■



Ubogi byłby świat bez historii...

W takim to świecie człowiek jest jak roślina – bez korzeni, żyje w pustce, nie wie skąd się wziął i kim jest, skąd się wzięły i czym są rzeczy jego otoczenia. Dążmy w swym działaniu, abyśmy wszyscy swe korzenie znali”.

(Jerzy Topolski)

Wkrótce stuknie nam trzydziestka

Organizacja Towarzystwa Przyjaciół Trzciany jest strukturą obywatelską, złożoną z obywateli, działającą z własnej inicjatywy na rzecz wybranego interesu publicznego. Jednocześnie w swojej działalności nie jest nastawiona na osiągnięcie zysku, lecz na wspólne dobro społeczne. Organizacje pozarządowe, które zajmują się między innymi dziedzictwem kulturowym powinny działać na kilku frontach i ciągle poszerzać zakres działania. Zakres ten może obejmować, między innymi: rozwijanie współpracy między organizacjami działającymi na rzecz dziedzictwa, poszerzanie wiedzy fachowej, budowanie mostów pomiędzy dziedzictwem a sektorem prywatnym oraz wpływ na decydentów politycznych.

Organizacje pozarządowe – ich rola w społeczeństwie obywatelskim

Stowarzyszenia można podzielić na dwie grupy. Do jednej należą te, które mają cele wewnętrzne, do drugiej – te, które mają cele zewnętrzne.

W pierwszej grupie członkowie chcą się spotykać ze sobą i dzielić zainteresowaniami, poglądami. Nie wiążą ich ze sobą jakieś zewnętrzne cele, czerpią radość wyłącznie z możliwości kontaktów i wymienia się swoimi przemyśleniami z innymi.

Druga grupa to stowarzyszenia, które mają dostarczać jakichś wyspecjalizowanych usług, mają załatwić jakieś problemy pewnych kategorii społecznych czy konkretnych społeczności lokalnych np. pomoc społeczności, w której działają, promocja wsi, gminy, miasta, czy jego poszczególnych, cennych zabytków. Posiada cele we-

wewnętrzne – członkowie chętnie się spotykają, przekazują swoje doświadczenia, przemyślenia, pomysły, ale i cele zewnętrzne – służące dobru publicznemu. Jednocześnie w swojej działalności nie jest nastawiona na osiągnięcie zysku, lecz na wspólne dobro społeczne. Organizacje pozarządowe, które zajmują się między innymi dziedzictwem kulturowym powinny działać na kilku frontach, poszerzać zakres działania. Zakres ten może obejmować, między innymi: rozwijanie współpracy między organizacjami działającymi na rzecz dziedzictwa, poszerzanie wiedzy fachowej, budowanie mostów pomiędzy dziedzictwem a sektorem prywatnym oraz wpływ na decydentów politycznych.

Rola integracyjna TPT

TPT poprzez 27-letnią działalność spełnia rolę integracyjną, wnosi wkład w rozwój kultury regionalnej, zwłaszcza poprzez kultywowanie lokalnej historii oraz spełnia rolę popularyzatorską regionu. Twórcy kultury, pracownicy i działacze oraz sponsorzy przedsięwzięć kulturalnych w regionie są szanowani doceniani i honorowani przez Towarzystwo i samorząd. Wymienione powyżej zagadnienia stanowią zaledwie hasłowe wyliczenie problematyki, którą Towarzystwo na przestrzeni tych lat podejmowało.

Był to już 27 rok działalności Towarzystwa Przyjaciół Trzciany – *ale to jeszcze młodość „górna i cbmurna”* – jak pisał poeta. W wierszu jest napisane: *polaty się lzy me czyste, rzęsiście* – nie było ich podczas zebrania, wręcz odwrotnie – było szczegółowe omówienie trudności i sukcesów w organizacyjnej działalności.

Głównym celem Towarzystwa, jak stwierdzili uczestnicy spotkania, powinna być ochrona zabytków i ochrona pomników przyrody, wydanie dru-

kiem dziejów wsi upamiętnianie zasłużonych jej mieszkańców. Brak było ogólnie dostępnych rzetelnych źródeł o przeszłości Ziemi Trzciańskiej, a jej znajomość przyczyni się do wyrobienia patriotyzmu wśród młodzieży i mieszkańców regionu. Realizując swe zadania statutowe podejmowano prace w zakresie opracowania rejestru zabytków i pomników przyrody na najbliższym nam terenie.

Walne roczne zebranie

W izbie konferencyjnej Regionalnego Domu Tradycji Ludowych w Trzcianie w dn. 23 IV 2022 r. odbyło się doroczne zebranie statutowe Towarzystwa Przyjaciół Trzciany. Zostali zaproszeni nań wszyscy członkowie Towarzystwa, niestety, frekwencja nie była zadowalająca.

Powitania zebranych dokonał administrator RDTL i zarazem wiceprezes TPT – Zbigniew Lis. Prezes Towarzystwa Jan Czech przypomniał wszystkim zebranym cele zebrania i jego porządek dzienny. Okolicznościowe wystąpienie o pracy Zarządu TPT za rok ub. wraz z podziękowaniami za zaangażowanie na rzecz upowszechniania kultury na terenie wsi i gminy Świlcza złożył prezes Towarzystwa – Jan Czech.

Wojenne historie skrywane w pomnikach

Co składa się na naszą historię i tożsamość? Jaką historię ma nasza miejscowość, dawni przodkowie i sąsiedzi naszych rodzin? Wiele z tych historii wykuty jest w kamiennych tablicach, nagrobkach czy przydrożnych kapliczkach. Z fascynacją i zamiłowaniem odkrywają przeszłość społecznicy z poszczególnych wsi.

Miejsca pamięci to tablice, mogiły, kapliczki, cmentarze – pamiątki

lokalnej historii. Pomaga ją wskrzeszać pamięć o tych, którzy bohaterstwo walczyli za wolność ojczyzny, cichych bohaterów historii i tych, którzy zginęli jako ofiary wojen na terenie Polski. Wiele tych historii wykuto jest w kamiennych tablicach, nagrobkach, przydrożnych kapliczkach czy krzyżach.

Miejsca pamięci – często zaniedbane, ukryte w trawie, między drzewami, czekają nie tylko na rewitalizację. Proces rewitalizacji uruchamia w lokalnych społecznościach zainteresowanie historią, łączy pokolenia i – co bardzo znamienne – dla inicjatyw podjętych w środowiskach.

W Trzcianie w 1936 r. w obejściu nowo wybudowanej szkoły podstawowej został wzniesiony Pomnik Konstytucyjny To jest wysoki obelisk wykonany z kamieni połączonych zaprawą murarską, zwieńczony Krzyżem zbudowanym z cegły. U dołu była tablica pamiątkowa z nazwiskami tych mieszkańców wsi, którzy walczyli i zginęli na frontach wojen 1914-1920. Prawdopodobnie było ok. 30 nazwisk poległych. U podnóża obelisku z kamieni rzeki miejscowego potoku na płycie prostokątnej ułożono godło Polski Orła w Koronie. Niestety, w okresie okupacji niemieckiej tablica bezpowrotnie zginęła, płyta została zasypana ziemią przez mieszkańców wsi – dla niepoznaki. W okresie PRL pomnik stał zaniedbany obrastał obficie maskującymi go krzewami bzów i drzewami. Remont częściowy, w czynie społecznym, z akceptacją ówczesnych władz samorządowych gminy Świlcza wykonano w 200. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja w 1991 r.

Minęło już 30 lat – czas by przywrócić mu zasłużoną godność w okresie odrodzonej wolności. Nastąpić to ma w br. Prezes Towarzystwa wspólnie z dyr. SP w Trzcianie Arturem Szarym oraz radnymi Trziciany na czele z wójtem Gminy Adamem Dziedzicem monitorują to przedsięwzięcie.

Działalność wydawnicza

Ostatnio, tj. w grudniu 2022 r., ukazało się wydawnictwo „Trziciana w starej fotografii” autorstwa Teresy Łagowskiej i Moniki Zajac-Czerkies. Zyskało zainteresowanie rozgłos i... niesmak, gdyż nakład niski nie zadowolili chętnych jego posiadania.

W trakcie dyskusji zrodziły się nowe pomysły, które Towarzystwo wspólnie z władzami gminy, organizacjami wiejskimi i zrzeszeniami lokalnymi zamierza zrealizować w najbliższej przyszłości – ewentualny dodruk lub przygotowanie cz. II wydawnego albumu. Materiałów faktograficznych jest sporo i powinno się go wykorzystać.

Zainteresowanie czytelników – mieszkańców Trziciany i jej sympatyków spoza wsi, w tym „byłych” mieszkańców jest wielkie. Podwójny nakład nawet by nie wystarczył dla chętnych jego posiadania. Z jednej strony jest to uznanie dla pomysłodawców, darczyńców starych fotografii, autorów i wydawców, z drugiej strony – jeśli nie wiadomo o co chodzi? – to... koszty – obecnie bardzo wysokie. Niskie są możliwości ich zdobycia.

W planie wydawniczym Towarzystwa są jeszcze dwie pozycje wydawnicze. Miejmy nadzieję, że plany się ziszczą.

W dziedzinie wydawniczej, jak poinformował na zebraniu Prezes – trwają prace nad przygotowanym, ale zaniechanym nie z winy pracujących nad nim autorów – studium przyrodniczo-historycznym gminy Świlcza.

Szczegółowe informacje na wstępnym etapie przekazał obecny na zebraniu pasjonat i znawca przyrody i ekologii, redaktor „Trzcionki” od 25 lat, autor wielu artykułów i kilku wydawnictw naukowych zwartych, współpracujący na bieżąco z Akademią Rolniczą im. Hugona Kołłątaja w Krakowie – Józef Ciosek, przewodniczący Kolegium Redakcyjnego. Podał skład Kolegium Redakcyjnego: Artur Szary – historyk, dyr. SP w Trzcianie, autor kilkunastu pozycji wydawniczych zwartych i broszur naukowych – zwłaszcza z zakresu historii i archeologii, fotoreporterzy – Zbigniew Lis, Leszek Sądek – podglądacze i pasjonaci fotografii i przyrody.

Główne założenia wydawcy – Urzędu Gminy Świlcza i promotorów – TPT oraz Autorów są ambitne.

Zabierając głos w dyskusji, Zofia Dziedzic – była przewodnicząca Kolegium Redakcyjnego (prawie 20 osób) wydawnictwa monograficznego z roku 2007 pt. „Trziciana zarys dziejów wsi” podała pod rozwagę konieczność pilnego opracowania II wydania tejże monografii, poszerzonego, uzupeł-

nionego i poprawionego edytorsko – na miarę współczesności (zdjęcia kolorowe, papier dobrej jakości, nowe techniki graficzne).

Zebrani poparli wnioszek przedmówcy. Obecni na zebraniu członkowie – redaktorzy wyrazili wolę pracy nad II wydaniem, nowi – młodzi, ewentualni członkowie, również nie zgłaszali sprzeciwu. Trzeba – co najważniejsze – uzyskać zgodę wydawcy, czyli Wójta Gminy Świlcza, chociaż mamy nadzieję, że wójt Adam Dziedzic, zawsze popierając oddolne, pozytywne inicjatywy społeczne – nie wyrazi sprzeciwu. Leży to w kompetencji Prezesa i Zarządu TPT.

Wymienione powyżej zagadnienia stanowią zaledwie hasłowe wyliczenie problematyki, którą Towarzystwo na przestrzeni tych lat podejmowało.

Z satysfakcją stwierdzić należy, że niniejszy okres nie został przez nas, działaczy stracony. Stworzone bowiem zostały wymierne wartości, które w przyszłości powinny służyć dalszej popularyzacji i pogłębianiu badań historii i tradycji Ziemi Trzciańskiej.

– Ubogi byłby – jak pisał Jerzy Topolski – świat bez historii. W takim to świecie człowiek jest jak roślina bez korzeni, żyje w pustce, nie wie skąd się wziął i kim jest, skąd się wzięły i czym są rzeczy jego otoczenia – dążmy w swym działaniu, abyśmy wszyscy swe korzenie znali.

Kończąc, prezes J. Czech poinformował zebranych o małych zmianach w składzie Zarządu. Długoletniego zasłużonego skarbnika TPT śp. Marka Tłuczka od 1 stycznia 2022 r. zastąpiła Ewa Skorupska. – *Wypada mi złożyć podziękowanie za owocną współpracę Koleżankom i Kolegom oraz działaczom i sympatykom Towarzystwa – mówił prezes Czech. – Przed nami ogrom zadań, myślę, że podolamy. Osobne podziękowanie składam Władzom Samorządowym Gminy Świlcza za umożliwienie korzystania z adresu strony Gminy Świlcza dla TPT oraz władzom samorządowym Gminy, Powiatu i GCKSiR z/s w Trzcianie i WDK Rzeszów. Dziękuję w imieniu Zarządu za współpracę Nauczycielom i Wychowawcom placówek szkolnych i przedszkolnych. Wszystkich chętnych do pracy społecznej – zapraszamy w nasze szeregi – zakończył zebranie prezes J. Czech.*

TPT pierwsze w gminie Świlcza – na owe czasy pionierskie – stowarzyszenie regionalne, powstałe w 1994 roku z inicjatywy rodaka trzciańskiego, a w owym czasie mieszkańca Warszawy – muzyka, artyści i społecznika Zdzisława Drausa oraz grupy pasjonatów lokalnej historii i edukacji. Przez cały okres swego istnienia Towarzystwo prowadziło działalność dokumentującą historię i tradycje Trzciany i promowało gminę poza jej granicami oraz realizowało działania edukacyjno-obywatelskie.

Jan Czech

Dorobek Towarzystwa Przyjaciół Trzciany

Główną domeną towarzystwa jest pionierska działalność wydawnicza, ukierunkowana na publikacje popularnonaukowe. Na dorobek wydawniczy Towarzystwa składają się m.in. wydawany cyklicznie kwartalnik społeczno-kulturalny „Trzcionka”. Do chwili obecnej ukazało się 101 numerów tego kwartalnika w nakładzie od 300 do 1000 egz.

To już 25 lat działalności, ok. 2 tys. korespondentów-redaktorów. Obecnie stały skład redakcji to (alfabetycznie): Józef Ciosek, Bogdan Dworak, Zofia Dziedzic, Dorota Jędral, Władysław Kwoczyński, Zbigniew Lis, Artur Szary, Dorota Wadiak. Jest też dostępna w Internecie.

Towarzystwo przy współudziale Samorządu gminy wydawało także wydawnictwa użytkowe, promocyjne: foldery, ulotki, nagrania płyt. Publikacje realizowano przy wsparciu zadań i organów publicznych przez gminę (GCKSiR, dyrekcje szkół i przedszkoli, parafie) siłami wolontariuszy, kolportowanymi bezpłatnie wśród mieszkańców gminy.

Przyczyniała się „Trzcionka” do rozwoju świadomości obywatelskiej mieszkańców gminy, budzenia patriotyzmu lokalnego. Wpływał na to jej opiniotwórczy charakter i misja informacyjna podejmowana na rzecz mieszkańców. „Trzcionka” była nagradzana w konkursach prasowych, za działalność na rzecz ekologii i promocji gminy.

W tym czasie (1994-2022) prezesami TPT byli: Zdzisław Draus (1994-1996), Władysław Skorupski (1996-1998), Jan Irzyński (1998-2003), Jerzy Stokłosa (2003-2005), Janusz Pisula (2005-2012), Adam Dziedzic (2012-2015), Jan Czech (od 2015 – nadal).

Towarzystwo wspólnie z Regionalnym Domem Tradycji Ludowych jest organizatorem spotkań autorskich z pisarzami poetami, malarzami, fotografikami itp., przeważnie w siedzibie RDTL. Tam urząda się cyklicznie wartościowe wystawy tematyczne, cykle spotkań z tzw. ciekawymi ludźmi, np. kombatantami, zbieraczami, twórcami i artystami ludowymi, hobbistami i in. przy współpracy z WDK Rzeszów.

Imprezy i uroczystości we współpracy z władzami samorządowymi i innymi stowarzyszeniami cieszą się dużą popularnością.

Dorobek wydawniczy Towarzystwa Przyjaciół Trzciany dostępny jest w zasobach Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy z/s w Trzcianie.

Przypominamy wydawnictwa z w/w okresu.

1. Gazeta mieszkańców gminy, kwartalnik społeczno-kulturalny „Trzcionka” od 1997 roku (102 numery + wydania specjalne).
2. *Trzciana – szkice z dziejów wsi i szkolnictwa*, Zofia Dziedzic, Janusz Pisula, Trzciana 1995.
3. Folder *Trzciana – świat wartości kulturalnych*, Zofia Dziedzic, Zbigniew Lis (zdjęcia), Trzciana 2003.
4. *Trzciana pod Rzeszowem* – broszura promocyjna, Zofia Dziedzic, Zbigniew Lis (zdjęcia), Trzciana 2003
5. *Śpiewnik towarzysko-biesiadny*, Janusz Pisula, Trzciana 2003.
6. *Trzciańskie wesele*, wydawnictwo broszurowe, Anna Woźny, Andrzej Świstara, Trzciana 2006.
7. Broszura *Krzyże kapliczki, pomniki w pejzażu i dziejach*

Trzciany, Zofia Dziedzic, Anna Woźny. Trzciana 2006.

8. *Trzciana – zarys dziejów wsi* – monografia. Zespół redakcyjny pod kier. Zofii Dziedzic, Janusza Pisuli, Zbigniew Lis (zdjęcia), Trzciana 2007.
9. *Osobliwości przyrodnicze torfowisk w dolinie rzeki Mrowli*, Józef Ciosek, Zbigniew Lis i Leszek Sądek (zdjęcia), Trzciana 2010.
10. *Patriotyczna wymowa symboli Rzeczypospolitej Trzech Narodów na budynku Domu Ludowego w Trzcianie* – broszura, Janusz Pisula i Zbigniew Lis, Trzciana 2011.
11. *Ślady dziejów wsi Trzciana*, Janusz Pisula, Zbigniew Lis (zdjęcia), Trzciana 2014.
12. *Jubileusz 140-lecia szkolnictwa w Trzcianie. Z kart historii. ZS w Trzcianie 2000-2015*, zespół red. pod kier. Zofii Draus, Trzciana 2015.
13. Płyta *Wesele Trzciańskie*, opr. Janusz Pisula, Trzciana 2016.
14. Album 2-płytowy *Słowem malowane*, film poświęcony Marii i Józefowi Dziedzicom, opr. i reżyseria Teresa Łągowska, Trzciana 2016.
15. *Z przeszłości – w przyszłość*, folder historyczny, Zofia Dziedzic i Zbigniew Lis, Trzciana 2017.
16. *Trzciana w starej fotografii*, Teresa Łągowska, Monika Czerkies-Zajac, Trzciana 2021.
17. *Zabytki Trzciany – nasza polska tożsamość*, Józef Ciosek, Zofia Dziedzic, Trzciana 2021.

Żywię nadzieję, że wkrótce wyżej wymieniony zestaw powiększy się. ■

Zbrojna napaść Federacji Rosyjskiej na Ukrainę była zaskoczeniem zarówno dla ukraińskich elit politycznych i tamtejszego społeczeństwa, jak i wspólnoty międzynarodowej, mimo iż stanowiła naturalną konsekwencję rosyjskiej polityki wobec Ukrainy.

Monika Oleszczuk



Ukraińskie drogi do wolności

Geneza konfliktu rosyjsko-ukraińskiego sięga początków rodzącego się „imperium zła”. Warto wiedzieć, że terminu tego po raz pierwszy użył 8 marca 1983 r. prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan określając wprost ZSRR jako „imperium zła”, odwołując się do formuły z filmu George’a Lucasa „Gwiezdne wojny”.

Obecnie jesteśmy świadkami ostatecznego tworzenia się współczesnego narodu ukraińskiego, który ma już swoich bohaterów – wojowników o niepodległość.

My Polacy przeżyliśmy taki okres formowania się tożsamości narodowej w wieku XIX, wieku naszych powstań narodowowyzwoleńczych. Prezydent Rosji Władimir Putin stworzył mitologię nie liczącą się z prawdą, według której Ukraina nie jest samodzielnym państwem, a tylko oderwaną od Rosji jej częścią. Że jest czymś nieistotnym przy Wielkiej Rusi, choć prawdą jest, że to Wielka Ruś wyrosła z Rusi Kijowskiej i gdy nad Kijowem lśniły już kopuły cerkwi i mury monasterów, przodkowie Putina siedzieli (jak ktoś słusznie ujął) w leśnych wykrotach.

W przeszłości to właśnie Ukraina była bodźcem do przekształcenia się Księstwa Moskiewskiego w imperium, będąc przy tym zapleczem kapitału ludzkiego oraz zasobów duchowych, kulturowych oraz naturalnych. Włączając w swoje terytorium Ukrainę, Księstwo Moskiewskie przesunęło granice, do granic Europy Wschodniej, proklamując przy tym powstanie imperium oraz przywłaszczając sobie historyczną nazwę Ukrainy – Ruś wraz z całą jej historią, a zwłaszcza historią państwowości Rusi.

Spadkobiercą carskiej Rosji i jej imperialistycznej polityki był utworzony w wyniku rewolucji lutowej i październikowej 1917 roku, a także

wojny domowej proklamowany w 1922 r. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Momentem przełomowym w historii narodów wchodzących w skład Związku Radzieckiego był rozpad bloku państw socjalistycznych, zainicjowany wydarzeniami w Polsce, które dały początek Jesieni Ludów w państwach bloku komunistycznego. W jej wyniku rozpadł się pojałtański ład w Europie, upadł mur berliński i rozpadł się Związek Radziecki. Republiki, w tym Ukraina, wchodzące w skład ZSRR, po jego rozpadzie ogłosiły niezależność.

Po rozpadzie ZSRR możliwości wywierania wpływu na politykę światową przez samą Rosję znacznie się zmniejszyły. Przywódcy tego państwa, choć nie zrezygnowali z aktywności w tym zakresie, to nie posiadali już wystarczających środków politycznych i militarnych dla realizacji swoich celów. Od wielu lat władze rosyjskie wywierają presję na inne kraje za pomocą ograniczania dostaw surowców naturalnych, szczególnie ropy i gazu, oraz wprowadzenia embarga na import różnych produktów.

Niektóre państwa byłego bloku wschodniego rozpoczęła współpracę z Unią Europejską oraz NATO i w przeciągu kilkunastu kolejnych lat zostały one ich członkami – lub tak jak w przypadku Ukrainy, podjęły starania o przyjęcie w szeregi ich struktur.

Wskutek tak znaczącej roli Ukrainy w historii Rosji odzyskanie niepodległości przez Ukrainę w sierpniu 1991 roku stało się wyzwaniem dla zaborczej polityki Moskwy.

Bez Ukrainy, bez jej ziem i zasobów, imperium rosyjskie byłoby i jest ułomne. Dlatego dalsza polityka Federacji Rosyjskiej ukierunkowana była na hamowanie rozwoju Ukrainy i jej aspi-

racji prozachodnich, w tym dążenie do zawarcia umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Odpowiedzią na wstrzymanie podpisania tej umowy była rewolucja, która rozpoczęła się 21 listopada 2013 r. Przywódcy protestu to głównie zdeterminowani młodzi ludzie, którym ukradziono marzenia o Europie. Kijowski Majdan Niepodległości zapełniał się manifestantami, jak 9 lat wcześniej, w czasie pomarańczowej rewolucji za prezydentury Leonida Kuczmy. W przeciwieństwie do niego – prorosyjski prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz w lutym 2014 r. wydał rozkaz użycia broni przeciw protestującym. Doszło do krwawej rozprawy z Majdanem. Dzień 20 lutego 2014 r. przeszedł do historii jako „czarny czwartek”. Tego samego dnia Federacja Rosyjska na rozkaz Putina przeprowadziła interwencję militarną na Krymie, która zakończyła się jego aneksją.

W kwietniu 2014 roku siły zbrojne Federacji Rosyjskiej rozpoczęły agresję w ramach wojny hybrydowej na południowo-wschodni obszar państwa ukraińskiego prowadząc na tym obszarze bezpośrednie działania militarne. W efekcie na terytorium Donbasu utworzone zostały dwa nieuznawane na arenie międzynarodowej podmioty: Ługańska Republika Ludowa oraz Doniecka Republika Ludowa. Natomiast przywódcy tych republik zwrócili się do Rosji z prośbą o podpisanie porozumienia o przyjaźni z Federacją Rosyjską przewidującego także współpracę w sferze obrony. Następnym krokiem było uznanie obu republik z Donbasu przez obydwie izby rosyjskiego parlamentu – Dumy.

Dwudziesty trzeci lutego – to data obchodzona w Związku Radzieckim jako Dzień Armii Radzieckiej, a obecnie w Rosji oraz na Białorusi jako Dzień Obrony Ojczyzny. Na ironię zakrawa fakt, że następnego dnia z terytorium tych państw siły zbrojne Federacji Rosyjskiej dokonały inwazji na Ukrainę.

Tragiczne wydarzenia u naszych wschodnich sąsiadów, powinny stanowić dla wszystkich żyjących swoistą

lekcję historii, bo pokój i wolność nie są dane czy wywalczone raz na zawsze. Słowa te nabierają szczególnej mocy i znaczenia w świetle ostatnich wydarzeń. Nie możemy już mieć poczucia, że wojna nas nie dotyczy i że jest gdzieś daleko stąd.

Nasz rodak papież Jan Paweł II powiedział: „Każdą wojną jest ostatecznie klęską wszelkiego autentycznego humanizmu i porażką ludzkości”.

Świat patrzy na tragedię Ukrainy, a w cierpieniu kobiet, mężczyzn i dzieci widzi siebie. Świat podziwia również niezwykłą determinację i bo-

haterstwo narodu ukraińskiego i jego prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Jesteśmy również świadkami głębokiej przemiany, która dotknęła polskie społeczeństwo, a świat ujęła bezwarunkowość niesienia pomocy Ukrainie: finansowej, militarnej, ale przede wszystkim tej najważniejszej – ludzkiej. Misja dziesiątków tysięcy anonimowych Polaków pomagających cierpiącym, czyni nas lepszymi.

Należy również pamiętać, że to nie narody były czy są dobre albo podle, bohaterskie lub tchórzliwe... tylko konkretni ludzie.

Modlitwa o Pokój

Obłoki ludzkich rąk podnoszą się
Modlitwę niosąc jak święty skarb.
Lecz niech już nigdy ściśnięta pięść
Nad naszą ziemią nie wzniesie się.
O pokój, Panie nasz, błagamy Cię.
Nie pozwól, by Twój głos zaginął w nas.
Spraw, niech już nigdy ściśnięta pięść
Nad naszą ziemią nie wzniesie się.
O pokój, Panie nasz, błagamy Cię

Muzyka: Norbert Blacha (1980)

Tekst: Mirosława Hanusiewicz (1980)

Posted on January 13, 2019

Patriotyczna majówka świąteczna 2022 r.

Drodzy Mieszkańcy i Sympatycy Gminy Świlcza!

Przed nami majowe dni świąteczne – Święto Pracy, Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej i Święto Konstytucji Trzeciego Maja.

1 maja – Święto Pracy – Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy

Międzynarodowe święto klasy robotniczej, obchodzone jest od 1890 r. W Polsce ustanowione zostało świętem państwowym w 1950 roku, jest dniem wolnym od pracy. 1 maja jest Świętem Pracy lub inaczej Międzynarodowym Dniem Solidarności Ludzi Pracy, na świecie.

2 maja – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Dzień Polonii i Polaków za Granicą

Główną rolą tego dnia jest popularyzowanie wiedzy o polskiej tożsamości i symbolach narodowych. Barwy widniejące na fladze Polski są jednym z ważniejszych elementów tożsamości narodowej oraz jako jedne z nielicznych w świecie, pochodzenie heraldyczne. Czerwień symbolizuje przelaną krew w walce w obronie kraju, biel – wartości duchowe, czystość i niepokalanie. Tego dnia wywieśmy flagi, by w ten sposób okazać patriotyzm i umiłowanie Ojczyzny. Dzień Flagi obchodzimy na mocy nowelizacji ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalonej przez Sejm 20 lutego 2004 r.

3 maja – Święto Narodowe 3 Maja. 231. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Święto Matki Bożej Królowej Polski

Konstytucja 3 Maja była pierwszą pisaną konstytucją w Europie i drugą na świecie, regulującą organizację władz państwowych, prawa i obowiązki obywateli. Uchwalona 3 maja 1791 r. powstała przy współpracy posłów Sejmu Wielkiego i wspierającego ich środowiska, zawierała program budowy nowoczesnego państwa i społeczeństwa.

Konstytucja zniosła „liberum veto”. Konstytucja 3 Maja m.in. zmieniła ustrój państwa na monarchię dziedziczną, ograniczyła znacząco demokrację szlachecką, wprowadziła polityczne zrównanie mieszczan i szlachty oraz zapewniła chłopom ochronę państwa.

Szanowni Państwo!

W imieniu Urzędu Gminy i Samorządu Gminy Świlcza Wszystkim Mieszkańcom i Sympatykom Gminy Świlcza życzymy, aby:

- wyczekiwany, majówkowy czas upłynął w radosnym, wiosennym nastroju, mimo świadomości rzeczywistości popandemicznej i barbarzyńskiej wojny od 24 lutego 2022 r. – Rosji Sowieckiej przeciwko Ukrainie;
- z powagą, dumą, troską i radością spoglądajcie na biało-czerwone flagi wywieszane na zewnątrz naszych domów, łopocące na wietrze. Życzę serdecznie, abyśmy śpiewając Hymn Polski zawsze mieli poczucie jedności i solidarności narodowej oraz wierzyli, że słowa „Jeszcze Polska nie zginęła...” będą zawsze odzwierciedleniem stanu naszej Ojczyzny. Nieczęsto mamy czas na rozmyślanie o przyszłości Polski;
- ten majowy weekend wzbudził w nas refleksję nad naszą Ojczyzną – Polską, nad jej drogą do wolności, nad ludźmi, którzy walczyli o miejsce Polski na mapie Europy, o prawo do symboli narodowych – flagi, hymnu, godła, o powszechność nauki w języku ojczystym. O prawo do pracy, o godność i poszanowanie każdego człowieka;
- zieleń wiosenna, budząca się do życia jeszcze bardziej potęgowała poczucie radości i nadziei na dobry czas. Wszystkim życzę dobrego, wiosennego odpoczynku podczas majowych świąt, wiary w siebie i ludzi oraz, abyśmy zawsze wzajemnie się wspierali i szanowali.

Adam Dziedzic – wójt Gminy Świlcza
Piotr Wanat – przewodniczący RG Świlcza

Tytuł artykułu to słowa zmarłego Ks. Zdzisława Peszkowskiego (1918-2007), żołnierza września 1939 r., jeńca Kozielska, który cudem uniknął egzekucji w Katyniu. Z „niehumanitarnej ziemi” udało mu się wyjść razem z armią gen. Andersa. Po wojnie został księdzem. Był niestrudzonym strażnikiem pamięci o zbrodniach Katynia, Miednoje, Charkowa, Bykowni, Ostaszkowa, Gruzowca, Kuropat.

Prawda – Prawo – Przebaczenie – Pamięć

PRAWDA

Bezprecedensowy dowód zbrodni ludobójstwa to sowiecki dokument z 5 marca 1940 roku zawierający rozkaz: „Rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich (jeńców wojennych) najwyższego wymiaru kary-rozstrzelanie. Sprawy rozpatrzyć bez wzywania aresztowanych i bez przedstawienia zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia”.

W myśl tego rozkazu mordowano polskich żołnierzy każdej nocy: 250 ofiar w Ostaszkowie, 250 w Twerze, 250 w Charkowie, 250 w Smoleńsku-Katyniu! Zwłoki ładowano do ciężarówek i wywożono do lasu, gdzie ofiary wrzucano do dołów śmierci. Dla zwiększenia sowieckich mocy przerobowych w Katyniu zabijano strzałem w tył głowy nad wykopaną zbiorową mogiłą. Zamordowano tysiące jeńców, a potem zamordowano prawdę

A prawda o Katyniu jest jedna! Broniąc tej prawdy – bronimy suwerenności Ojczyzny!

PRAWO

Zbrodnia nazywana katyńską nigdy nie została osądzona. Hitlerizm został osądzony i potępiony w Norymberdze, stalinizm – pozostaje bezkarny. Putynizm? – także.

Nie było żadnego międzynarodowego Trybunału, przeciwnie – zmoła milczenia mocarstw świata. A w Ojczyźnie ofiar Katynia przez wiele lat powojennych za prawdę o Katyniu groziły różne prześladowania. Nawet pobieżna analiza sowieckiej działalności w jenieckich obozach wskazuje, że ma ona znamiona zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennej i ludobójstwa.

PRZEBACZENIE

Zapomnieć się nie da, przemilczeć nie wolno. Nasz Papież Święty Jan Paweł II powiedział: „Golgota Wschodu” – to wielka próba sumień ludzkich, prawdziwe męczeństwo wiary, które domaga się wyznania przed ludźmi” i dalej: „Kłękamy przy nieznanym mogiłach z tą świadomością, że zapłacili oni szczególną cenę naszej wolności. Dali definitywny kształt tej wolności, kłękamy zwłaszcza przy mogiłach katyńskich”.

PAMIĘĆ

Pamięć o Katyniu to nasz obowiązek – wyzwanie, abyśmy nie zmarnowali daru wolności, za który Oni zapłacili najwyższą cenę – cenę życia. Abyśmy nie spopleli, nie poddali się pokusie bylejakości, zapomnieniu!

Jeżeli my, Polacy, nie będziemy pamiętać, nie będziemy upominać się o prawdę, o osądzenie zbrodni – nie ludzi, bo sprawcy już nie żyją, ale sys-

temu – utracimy naszą godność, honor.

Jeżeli nie będziemy szanować siebie i swojej historii, nikt nas nie będzie szanował. Uczmy się od innych, którzy potrafią na swojej przeszłości budować tożsamość i rozliczać winnych.

(inf. wł.)

(Oprac. na podst. Internetu i art. prasowych)

Stefan Gołębiowski

Salwy i doły

Pod niebem ciężkim jak ołów
Salwy mgłą leśną rozdarły
Stosy ciał stracone do dołów
Z na pół żywymi zmarli

Nikt straconych nie uczcił
Tylko do katyńskich dołów
Deszcz z płaczem się rzucił
Pod niebem ciężkim jak ołów



W 95. rocznicę ustanowienia „Mazurka Dąbrowskiego” polskim hymnem narodowym. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o wyjątkowym znaczeniu dorobku Józefa Wybickiego, oddając hołd jego dokonaniom, ustanowił rok 2022 Rokiem Józefa Wybickiego.

Stanisława Stasiej

2022 – Rok Józefa Wybickiego (1747-1822)

„Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy”!

Postać Józefa Wybickiego

Ten polski pisarz i polityk zmarł 200 lat temu, 10 marca 1822 w Manieczkach, w Wielkopolsce. Jego najbardziej znanym dziełem jest „Pieśń Legionów Polskich” we Włoszech, która później została ogłoszona polskim hymnem narodowym.

Urodził się on 29 września 1747 roku w Będominie koło Kościerzyny. Jako 17-latek wszedł w świat polityki – brał udział w elekcji ostatniego króla Polski Stanisława Augusta. Sławę przyniosła mu mowa wygłoszona 3 lata później potępiająca politykę rosyjską wobec Polski, po której musiał się ukrywać. Po pierwszym rozbiorze osiadł w Polsce.

Pomiędzy piastowaniem godności politycznych aktywnie rozwijał swoją twórczość literacką – dorobek obejmuje dzieła polityczne, prawne, poezje, sztuki teatralne, pisma publicystyczne, mowy sejmowe, odezwy, rozprawy polityczne i prowadzone pamiętniki.

Po drugim rozbiorze Polski Wybicki przeniósł się w okolice Grójca na Mazowszu. Zaangażował się w insurrekcję kościuszkowską, po upadku której zostawił rodzinę i udał się na emigrację. W 1794 roku poznał Jana Henryka Dąbrowskiego, którego potem unieśmiertelnił w Mazurku, i któremu później pomógł zorganizować Legiony we Włoszech. Wybicki nieraz miał okazję rozmawiać z Napoleonem. Po powstaniu Księstwa Warszawskiego pomagał tworzyć sprawną administrację państwa. Po klęsce Napoleona Józef Wybicki był ścigany, ale uratowało go wstawiennictwo Adama Czartoryskiego. Miał wtedy już 68 lat i choć jeszcze angażował się w życie kraju, wiek dawał o sobie znać coraz bardziej.

Na kilka miesięcy przed śmiercią powrócił do swojego majątku w Manieczkach w Wielkopolsce, gdzie zmarł nagle 10 marca 1822 roku w wieku 74 lat. Pochowano go przy kościele w Brodnicy koło Śremu, ale od 1923 roku spoczywa w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan w podziemiach kościoła św. Wojciecha w Poznaniu.

Z Ziemi Włoskiej do Polski – Pieśń Legionów Polskich we Włoszech

W lipcu 1797 roku Józef Wybicki przebywał w mieście Reggio nell'Emilia (okolice Parmy i Bolonii), w którym spotkał się z Dąbrowskim i jego żołnierzami świeżo utworzonych Legionów Polskich. To tam, prawdopodobnie do znanej melodii ludowej, stworzył słowa pieśni zaczynającej się: „Jeszcze Polska nie umarła, kiedy my żyjemy...”. Kiedy została po raz pierwszy wykonana? Historycy się spierają, ale powszechnie uznaje się, że miało to miejsce między 14 a 20 lipca 1797 roku.

Nowy utwór przypadł żołnierzom do gustu. Wraz z ich wędrownymi rozprzestrzenił się po ziemiach polskich pod zaborami i wszedł do patriotycznego kanonu. „Mazurka Dąbrowskiego” śpiewano podczas powstań narodowych XIX wieku, ale nie zawsze w tej samej formie. Popularną pieśń przerabiano w zależności od okoliczności – np. podczas powstania listopadowego Dąbrowskiego zastępowano Skrzyneckim, a podczas I wojny światowej Piłsudskim. Przeróbek dokonywały także inne narody, które zainspirowane zmieniały przetłumaczony tekst Wybickiego do swojej sytuacji – tak zro-

bili np. Czesi, Słowacy, Chorwaci czy Ukraińcy.

Polska pieśń stała się inspiracją także dla utworów muzyki poważnej. „Mazurek Dąbrowskiego” tak mocno zakorzenił się w polskiej tożsamości, że Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” trzykrotnie do niego nawiązał.

Kiedy „Mazurek Dąbrowskiego” stał się polskim hymnem narodowym?

Odpowiedź jest skomplikowana. Niedługo po powrocie niepodległej Rzeczypospolitej na mapy Europy ustawodawcy zajęli się kwestią symboli narodowych. W różnych aktach prawnych opisano godło, barwy narodowe, a nawet chorągwie, jednak kwestia hymnu pozostawała nieuregulowana. Polacy, po latach walk o niepodległość, mieli wiele pieśni hymnicznych, które zajmowały szczególne miejsce w ich tożsamości (m.in. „Rota”, „Boże coś Polskę”, „Warszawianka”, „Chorał”, „My pierwsza Brygada” czy właśnie „Mazurek Dąbrowskiego”). Każdy z tych utworów miał konkretny wydźwięk polityczny i ideowy, pieśni były traktowane niemalże równorzędnie, a ustalenie która z nich zostanie hymnem zajęło kilka lat. Ale czy na pewno?

Szukając informacji o tym, kiedy dokładnie wybrano Mazurek Dąbrowskiego na hymn narodowy, najczęściej pojawia się data 26 lutego 1927 roku. Wtedy to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało Okólnik nr 49 do wojewodów (i – jak dodano w nawiasie – do wszystkich) podpisany przez Sławoja Składkowskiego. Okólnik to rodzaj pisma urzędowego, które zawiera ogólne wskazówki lub za-



Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 49 z 26 lutego 1927 r. Nr OL. 9722 do Pana Wojewody (wszystkich).

lecenia wydawane odgórnie do podległych mu organów. W tym dokumencie podano jedyny obowiązujący tekst pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła”. Także w roku 1927 ukazało się zapowiedziane w okólniku opracowanie „Polski hymn narodowy na 2, 3 i 4-głosowy chór mieszany i 4-głosowy chór męski a capella, lub z to-

191.

OKÓLNIK
Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
do Kuratorów Okręgów Szkolnych,
w sprawie hymnu narodowego.

Ministerstwo podaje niniejszym tekst literacki i muzyczny pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła”, opracowany przez specjalną komisję Ministerstwa W. R. i O. P. Z dniem ogłoszenia staje się on jedynym obowiązującym w sprawie szkoły. Należy go wykonać jednogłośnie, dopóki nie zostanie opublikowana właściwa i znowu ogólnie obowiązująca harmonizacja chóralna.

Warszawa, dnia 15 października 1926 r. (Dz. O. Prez. 11501/26).
Za Ministra, Karłowika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.
[—] St. Gayczak,
Podsekretarz Stanu.

Załącznik do Nr. O. Prez. 11501/26.

JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA

Allegro (4. 32)

Je - szcze Pol - ska nie zgi - nę - la,
Prze - dziam Wi - śle, prze - dziam War - te,
Jak Ca - r - nie - cki do Po - zna - nia
Ju - tam wj - cie - cie do swej Ba - ni

Kie - dy my ży - je - si - my,
Be - dziam Po - la - ka - mi,
Po - swe - da - kim za - bo - rze
Mo - wi za - pła - ka - ny!

Co nam ob - ca prz - moc wzię - la,
Daj nam przy - kład Bo - za - pas - te,
Dla - ej - czy - my za - bo - wa - nia
Sła - b - szaj i - so, po - my na - si

Sza - bla od - bierz - rze - my,
Jak - ży - cie - sa! ma - my,
Wzr - o - s - nie - przaz - ma - rze,
Bi - ją w za - ra - ba - ny!

Marsz, marsz, Dą - bro - wski,
Z zie - mi włoskiej do Pol - ski! Za two - im prze -
wo - dem. Złą - czym się z na - ro - dem.

Okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nr 191 z 15 października 1926 r. Nr O. Prez. 11501/26 do Kuratorów Okręgów Szkolnych w sprawie hymnu narodowego.

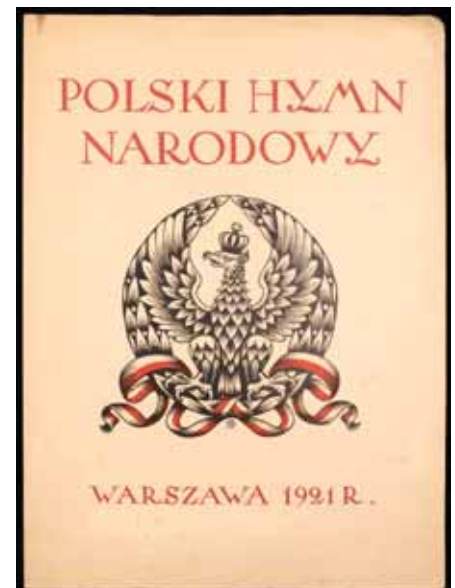
warzyszeniem fortepianu, orkiestry wojskowej i salonowej Feliksa Konopaska z oficjalną melodią i harmonizacją zatwierdzoną 2 kwietnia 1927 roku. I nie byłoby w tym nic niejasnego, gdyby nie fakt, że 15 października 1926 roku (czyli 4 miesiące wcześniej) analogiczny dokument wydało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W MWRiOP pracowała komisja, która opracowywała obowiązujący tekst literacki i muzyczny hymnu narodowego. Okólnik podpisał Podsekretarz Stanu Stanisław Gayczak i podane są w nim słowa pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła” z zapisem nutowym na jeden głos. Dokument skierowany był tylko do Kuratorów – może właśnie dlatego data okólnika MSW, skierowanego do wszystkich jest uznawana jako oficjalne uznanie „Mazurka Dąbrowskiego”.

To, co jednak może budzić wątpliwości, to fakt, że żaden z tych dokumentów nie mówi wprost, że pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła” staje się hymnem narodowym Rzeczypospolitej. Regulacje raczej dotyczą bezpośrednio tekstu i nut, czyli technicznego aspektu wykonania utworu. Oba dokumenty to okólniki, czyli akty prawne o niższej randze niż ustawy czy rozporządzenia. Oba bazują na ustaleniach komisji, która musiała działać już jakiś czas, by zaprezentować rezultaty – kiedy zatem zapadła decyzja o rozpoczęciu prac? Być może należy poszukać jeszcze wcześniej.

Pięć lat wcześniej, w 1921 roku Minister Spraw Wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski wydał rozkaz nr 221 z 22 marca, który bezpośrednio poleca oddawanie honorów przy odgrywaniu „Mazurka Dąbrowskiego” i hymnów państw sprzymierzonych. Zrównuje on przez to Mazurka z hymnami narodowymi innych krajów. Rozkaz dotyka jednak jedynie osób wojskowych, a nie dotyczy cywilów.

W tym wypadku warto odnieść się do kontekstu historycznego. Pierwsze miesiące 1921 roku były czasem intensywnych prac legislacyjnych. 17 marca 1921 uchwalono Konstytucję marcową, w której nie ma jednak mowy o symbolach narodowych. Jednocześnie w Rydze trwały prace nad traktatem pokojowym kończącym wojnę między Polską a Rosją, który został podpisany 18 marca 1921 roku. W lutym 1921 ustanowiono ordery „Odrodzenia Polski” i „Polonia Restituta”. 1 sierpnia 1919 roku uchwalono ustawę o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej. Możliwe jest zatem, że i decyzja o hymnie została podjęta gdzieś w tym okresie.

Potwierdzeniem tej tezy wydaje się broszura wydrukowana w 1921 roku przez zakłady graficzne Ministerstwa Spraw Wojskowych pt. „Polski hymn narodowy”. Ma zaledwie cztery strony, ale zawiera tekst czterech zwrotek Mazurka i zapis nutowy. Od początku istnienia II RP wydawane były także kolejne, liczne opracowania



Polski hymn narodowy, broszura, Warszawa 1921. Ze zbiorów Polona.pl

O. N. K. W. 776.

221.

Oddawanie honorów przy odgrywaniu „Mazurka Dąbrowskiego” i hymnów państw sprzymierzonych.

W czasie grania lub odśpiewania „Mazurka Dąbrowskiego” mają osoby wojskowe stać w postawie zasadniczej na „Baczność”, a pod gołym niebem oddać jeszcze i przepisane honory. Oddawanie honorów przez oddziały mają zarządzić ich D-cy.

Tak samo mają się zachować oddziały i osoby wojskowe przy odegraniu hymnów państw sprzymierzonych.

Orkiestry wojskowe mogą grać hymny narodowe tylko na rozkaz i odpowiedzialność przełożonych im dowódców.

Rozkaz nr 221 Ministra Spraw Wojskowych z dn. 22 marca 1921 roku.

dotyczące życia Józefa Wybickiego i analizy literackie poświęcone Pieśni Legionów Polskich we Włoszech, np. „Nasz hymn narodowy (Pieśń Legionistów). Szkic literacki” Ignacego Chrzanowskiego (historyka literatury, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego) z 1922 roku.

Przeciw temu, że „Mazurek Dąbrowskiego” uważano za jedyną, najważniejszą pieśń świadczy fakt, że hymnem narodowym nazywano określoną formę muzyczno-literacką. Były to ogólnie utwory o treści patriotycznej, z podniosłą muzyką, które odegrały ważną rolę w historii Polski.

Do hymnów narodowych zaliczano m.in. „Bogurodzicę”, „Apostrofę do kochanej ojczyzny”, „Boże coś Polskę”, „Warszawiankę”, „Chorał”, „Rotę”, „Pierwszą Brygadę”. Były one wykonywane podczas ważnych uroczystości, a dzięki rozwojowi polskiej literatury zyskiwały nowe profesjonalne opracowania. Co więcej wydawane były także nowe utwory, nawiązujące do najnowszej historii, z hymnem w tytule jak np. „Hymn

narodowy: Niech żyje Polska!” Kazimierza Adama Lubeckiego, „Hymn narodowy mocarstwowej Polski” ze słowami Stanisława Rybki czy „Hymn Rzeczypospolitej Polskiej” Feliksa Nowowiejskiego (także z tekstem Stanisława Rybki). Zamieszanie terminologiczne sprawia, że być może właśnie okólnik z 26 lutego 1927 roku, jako skierowany do wszystkich, w oficjalny sposób potwierdził, że „Mazurek Dąbrowskiego” jest hymnem państwowym.

Jeszcze Polska nie zginęła

„Mazurek Dąbrowskiego” w roli hymnu narodowego przetrwał różne zawirowania polskiej historii XX wieku. Obecnie nikt nie ma wątpliwości co do jego statusu. Ważne jest by pamiętać, że hymn Rzeczypospolitej Polskiej powinien być wykonywany lub odtwarzany w sposób zapewniający mu należną cześć i szacunek. Podczas wykonywania obowiązuje zachowanie powagi i spokoju. Osoby

obecne podczas publicznego wykonywania lub odtwarzania hymnu powinny stać w postawie wyrażającej szacunek, a ponadto mężczyźni zdjąć nakrycia głowy.

Dodatkowe przepisy obowiązują wojskowych – osoby w umundurowaniu obejmującym nakrycie głowy oddają honory przez salutowanie, a poczty sztandarowe oddają honory przez pochylenie sztandaru.

Jeżeli przyjmiemy że data lutowa jest oficjalnym początkiem „Mazurka Dąbrowskiego” jako hymnu narodowego, to w 2022 roku obchodzimy 95. rocznicę wydania tego dokumentu. Hymn Polski towarzyszy nam w podniosłych chwilach dla nas – gdy śpiewamy go np. na rozpoczęcie roku szkolnego – i dla całego kraju – gdy np. wraz ze sportowcami cieszymy się ze złota.

(Oprac. na podst. <https://niepodlegla.gov.pl/aktualnosci/2022-rok-jozefa-wybickiego/>)

Maria Koryl

Narodowe Czytanie – 3 września 2022 r.

Rok romantyzmu w pełni...

Romantyzm to prąd umysłowy i literacki rozwijający się w Europie od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789-1799) do końca lat 40. XIX w., a w niektórych literaturach narodowych jeszcze dłużej. [...] W Polsce między 1822 (data wydania I tomu poezji Adama Mickiewicza) a Powstaniem Styczniowym (1963-1964).

Główne założenia filozoficzne i ideologiczne głosiły idee postępu, przemian społecznych, postawę buntu przeciw skostniałym normom, rozkwit idealizmu, uznawanie wyższości ducha nad materią, uczucia nad rozumem, narodziny nowoczesnego myślenia historycznego, akcentowanie odrębności sytuacji i misji dziejowej poszczególnych narodów, gloryfikacja wyobraźni, geniuszu, natchnienia (Encyklopedia Powszechna PWN, t. 23, s. 123).

– *Chciałbym, aby tegoroczne Narodowe Czytanie „Ballad i romanse” Adama Mickiewicza jeszcze bardziej*

umocniło jedność i poczucie wspólnoty Polaków na całym świecie. I żeby – jak zawsze – było dla nas wspólnym świętem czytelnictwa – podkreślił w uzasadnieniu Prezydent RP.

Dodał, że bez młodzieńczych dzieł Mickiewicza trudno wyobrazić sobie polski romantyzm. – *Niezwykła wrażliwość, wspaniałe wyczucie języka i wyobraźnia genialnego poety sprawiły, że „Ballady i romanse” są esencją polskiego romantyzmu. Oby akcja ta*

ponownie odkryła przed nami swoją wybitną wartość literacką, cenny wymiar moralny i bogactwo kulturowe naszej ojczyzny Polski.

Adam Mickiewicz zaś mówił, gdy żył i tworzył: „*Polski romantyzm zbudował naszą tożsamość, zarówno osadzając ją w polskości, jak i pokazując słowiańskiego świata ducha, w szerszym europejskim i światowym dziedzictwie*”.

A my dorośli? Co pamiętamy z Mickiewicza?

Śluchaj dziewczeczko

– ona nie słucha?...

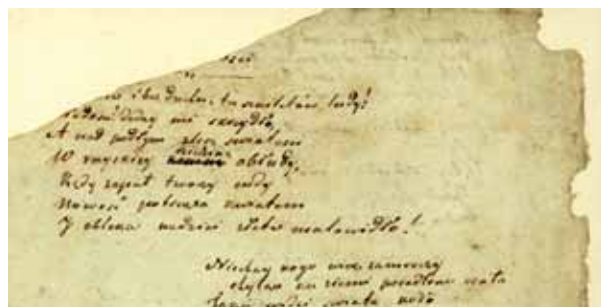
Litwo, ojczyzno moja...

Jedzą, piją, lulki palą...

Ciemno wszędzie głucho wszędzie, co to będzie....

Powiedział mi – rzekł Mieszek – przysłowie niedźwiedzie....?

Młodość miała w romantyzmie wyjątkowe znaczenie. Nie tylko była tematem literackim, lecz także stała się wartością absolutną, ogólnoludzką i siłą sprawczą.



Fragment rękopisu „Ody do młodości” A. Mickiewicza.

14 maja br. wolontariusze Towarzystwa Przyjaciół Świlczy zaangażowali się w prace porządkowe i odkrywkowe przy grobowcu rodziny Dąbskich h. Godziemba, który zlokalizowany jest na cmentarzu parafialnym w Świlczy.

Artur Szary



Rozpoczęcie prac renowacyjnych grobowca rodziny Dąbskich na cmentarzu w Świlczy

Prace ogrodowo-ziemne, tj. wycięcie przerośniętego krzewu, który zagradzał alejkę i przesłaniał wejście do krypt grobowca oraz odkrywki, pozwalające ocenić rozległość i stan techniczny zachowanych krypt, były konieczne w związku z przygotowywaną renowacją postumentu z krzyżem oraz rewitalizacją ogrodzenia i otoczenia grobu.

Prace renowacyjne mają rozpocząć się w połowie czerwca br. Odnowienie nagrobego pomnika zostanie sfinansowane ze środków Instytutu Pamięci Narodowej. W rodzimym grobowcu hrabiów Dąbskich spoczywa bowiem dwóch weteranów powstań narodowych XIX w.: Stanisław Trzcieski h. Strzeżenie (1808-1855) i Józef Dąbski h. Godziemba (1835-1869).

Pomoc w kompleksowych pracach renowacyjnych i rewitalizacyjnych, których inicjatorem jest Towarzystwo Przyjaciół Świlczy, zadeklarował zarówno Wójt i Samorząd Gminy Świlcza, jak p. Barbara Judkowiak z Poznania, potomkini spoczywających tu antenatów.



Fot. T. Rzucidło, Archiwum TPŚ

Zesłanie Ducha Świętego (wg tzw. ruchomych świąt w br. 5 czerwca) to jedno z najstarszych świąt Kościoła. Wprowadzono je już w III wieku chrześcijaństwa.

Jan Czech

Zielone Świątki – umajone dni

O zwyczajach zielonoświątkowych w Polsce

Zielone Świątki mają przypominać nam radosny moment, kiedy to na zebranych w wieczerniku do apostołów zstąpił Duch Święty. Apostołowie zaczęli wtedy przemawiać w wielu językach, by móc głosić prawdy wiary na całym świecie.

W Polsce zwyczaje zielonoświątkowe wywodzą się jeszcze z czasów pogańskich. Pierwotnie nawiązywały one do obrzędów związanych ze świętem rolników i pasterzy – głównie przeróżnych zabaw ludowych oraz dekorowania domostw zielenią.

Kościół jeszcze w średniowieczu zabraniał praktyk, które były pozostałościami pogaństwa, ale zgodził się na zdobienie domostw kwiatami i gałązkami drzew. W chrześcijańskiej tradycji elementem świętowania stały się uroczyste procesje, śpiewy oraz modlitwy z prośbą do Boga o dobre urodzaje.

Dawniej święto to trwało trzy dni: od niedzieli do wtorku

Umajone dni – tak nazywano uroczystość Zesłania Ducha Świętego, która przypada w najpiękniejszej porze roku, kiedy przyroda rozkwita i zachwyca wszechobecną zielenią pól, łąk, sadów i lasów. Zdobiono więc domy i obejścia brzożowymi gałązkami – wkładano je za drzwi, futryny okien, czy obrazy.

Symboliczne jest także zdobienie domów tatarakiem – wyścielano nim podłogi w izbach. Przypisywano tej roślinie moc odganiania zła, ponieważ wierzono, że czas Zielonych Świątek to okres działalności czarownic, które chcą zaszkodzić ludziom, uprawom na polach i zwierzętom gospodarskim. Wykonywano też specjalne pochodnie, z którymi obiegano pola – dym miał zapobiegać gradobiciu, a popiół dać lepszy urodzaj.

Z czasem Zielone Świątki wiązały się w tradycji ludowej również z wieloma zabawami o charakterze matrymonialnym.

– Dziewczęta w Beskidach Wschodnich skakały przez ogień sobótkowy – jeśli któraś przeskoczyła bez szwanku, wróżyło jej to szybkie zamążpójście.

– Na Podlasiu dziewczęta stroiły włosy wiankami z kwiatów i wybierały swoją królową. Chodziły później po domach z życzeniami i śpiewały radosne pieśni.

– Z kolei na Śląsku chłopcy w wigilię Zielonych Świątek stawiali przed domami wybranych dziewcząt wysoką żerdź z zawieszonym na niej bukietem kwiatów.

– W Poznańskim popularną zabawą był tzw. maj – ogołocony pień sosny, który chłopcy przynosili z lasu i stawiali na środku wsi. Później dekorowano go – a jeśli któryś z kawalerów wdrapał się na wierzchołek i zebrał z niego wszystko (nieraz rzeczy podkradzione), prosił dziewczęta, aby wykupiły drobiazgi.

– Na Mazowszu obchodzono tzw. wołowe lub końskie wesele. Strojono wtedy zwierzę w zabawne stroje i wsadzano na nim kukłę z drewnianą szablą wołając „roduć”. Ozdobiony wół lub koń wędrował tak po wioskach.

– Na Kujawach w pierwszy dzień Zielonych Świątek pasterze o świcie zaganiali bydło na pastwiska. Kto dotarł na nie pierwszy, został nazywany „królem”. Kto ostatni przygnał bydło, musiał paść je przez cały dzień za wszystkich.

– Powszechnym zwyczajem w drugi dzień Zielonych Świątek było „palenie sobótki” (praktykowane do dziś na Podhalu i Podkarpaciu). Palono sobótki na wzgórzach za wioskami, a ogień miał dać ochronę przed złem. Na ten temat pisał Władysław Anczyc:

Rzecz szczególna, że gdy w innych stronach Polski obrzęd ten od wieków odbywa się w wigilię św. Jana, w Krakowskim palą sobótki w dzień Zielonych Świątek.

Zawalczy o ratowanie historycznej spuścizny

Kiedy wędrujemy po polskiej ziemi, od Bałtyku, przez Wielkopolskę, Mazowsze, Warmię i Mazury, kolejne ziemie wschodnie od Białostockiej aż do Zamojskiej, i kontemplujemy piękno tej ojczystej ziemi, uprzytamniamy sobie ten szczególny wymiar wiary. Tu z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Tu śpiew ptaków brzmi szczególnie znajomo, po polsku...

„Jeżeli kochacie tę ojczystą ziemię, niech to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi!”

– *Zwracam się w szczególny sposób do tych, którym powierzona została odpowiedzialność za ten kraj, za jego rozwój, aby nie zapominali o obowiązku chronienia go przed ekologicznym zniszczeniem! Niech tworzą programy ochrony środowiska i czuwają nad ich skutecznym wprowadzaniem w życie! Niech kształtują nade wszystko postawy poszanowania dobra wspólnego praw Natury i Życia! Niech ich wspierają organizacje, które stawiają sobie za cel obronę dóbr naturalnych! W rodzinie i w szkole nie może zabraknąć wychowania do szacunku dla życia, dla dobra i piękna. Wszyscy ludzie dobrej woli winni współdziałać w tym wielkim dziele.* – tak mówił Papież Jan Paweł II – obrońca przyrody, który dawał temu wyraz szukając z nią kontaktu i często nawołując do jej obrony.

Od 1931 r. Zielone Świątki stały się świętem ruchu ludowego, kiedy to stare tradycje zaczęto łączyć z wiecami ludowymi.

Dziś dawne zwyczaje zachowały się tylko w pewnym stopniu – głównie na wsiach, gdzie stroi się domy zieleńią oraz dekoruje przydrożne kapliczki i krzyże. Dobrze, że tradycja ta kulturowana jest w sołectwach gminy Świlcza.

Ustanowiono Święto Ruchu Ludowego w 1903 r. we Lwowie podczas Zgromadzenia Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego. Święto Ludowe wyraża ideały całego chłopskiego stanu, tych wszystkich, którzy trudząc się przy uprawie ziemi, od wieków „żywią i bronią”. Święto Zesłania Ducha świętego jest w Polsce świętem państwowym.

Tak mówił o chłopach Prymas Polski Stefan Wyszyński w 1957 r.:

– *Chłopi mają żywe poczucie prawa, wiary i tradycji, szanują pracę i ziemię.*

– *Pomagają często ludności miejskiej w walce z głodem i nędzą.*

– *Nie znoszą komunizmu i przywiązani są do własności.*

– *Ich to przeważnie staraniem wznoszone są kościoły i oni też utrzymują, dzięki swej ofiarności, księży i wiejskie parafie.*

– *Bez nich Polska nie mogłaby istnieć. Oni ją żywią i bronią spuścizny, nie tylko w materialnym znaczeniu.*

– *Jest to warstwa najzdrowsza fizycznie, ekonomicznie i społecznie.*

– *Wszyscy chłopi, drobni rolnicy, wszyscy ludowcy winni uroczystie obchodzić ten dzień jako widoczny znak walki o lepsze jutro, o byt drobnego rolnictwa i sprawiedliwość.”*

Obchody Święta Ludowego

wyrosły z tradycji chłopskiego czynu zbrojnego kosynierów Tadeusza Kościuszki pod Raclawicami. W 1903 r. w Galicji zrodziła się myśl ustanowienia obchodów Święta Ludowego. Wówczas to postanowiono, że każdego roku obchody mają się odbywać 4 kwietnia w rocznicę bitwy pod Raclawicami lub w najbliższą niedzielę po 4 kwietnia, gdy ten dzień był dniem powszednim.

Pierwsze obchody święta przebiegały pod hasłem „Żywią i bronią” i miały wymiar głęboko patriotyczny. Po roku 1906 do 1928 Święta Ludowe z wielu przyczyn, głównie politycznych, nie odbywały się. Powrócono do obchodów w roku 1927. Decyzję o utworzeniu Święta Ludowego podjęto 5 czerwca 1927 na Kongresie Stronnictwa Chłopskiego, przyjmując uchwałę, że: *Dniem Święta Stronnictwa Chłopskiego jest pierwszy dzień Zielonych Świątek, który wszyscy członkowie każdego roku powinni obchodzić w sposób uroczysty przez wywieszenie sztandarów stronnictwa, ozdobienie domów zieleńią itp.*



W 1931 roku, kiedy to doszło do połączenia wszystkich partii chłopskich w jedno Stronnictwo Ludowe i podjęto uchwałę o uznaniu Zielonych Świątek za święto całej wsi i ruchu ludowego pisano w odezwie: *Wszyscy chłopi, drobni rolnicy, wszyscy ludowcy winni uroczystie obchodzić ten dzień jako widoczny znak walki o lepsze jutro, o byt drobnego rolnictwa.*

Nieco brutalnej historii ruchu ludowego

W roku 1932 Święto Ludowe poprzedził strajk rolny, podczas którego doszło do krwawych starć. Blisko milion uczestników zgromadziły obchody Święta Ludowego w roku 1933. Była to odpowiedź wsi na zastraszanie chłopów i próby sparaliżowania ruchu ludowego przez ówczesne władze. Pod hasłem żądań amnestii dla działaczy chłopskich skazanych za sprawy polityczne, przywrócenia i umocnienia równości obywateli wobec prawa, powołania rządu wolności patriotycznej i sprawiedliwości społecznej odbywały się święta w roku 1935. W drugiej połowie lat trzydziestych uroczystości z okazji

Święta Ludowego miały masowy charakter. Liczba uczestników przekraczała milion osób.

Wielki Strajk Chłopski w sierpniu 1937 r. wstrząsnął posadami państwa. Chłopi domagali się amnestii dla więźniów politycznych, zmiany kursu w polityce zagranicznej i zapewnienia opłacalności produkcji rolnej.

W strajku wzięło udział kilka milionów chłopów. Kilka tysięcy uczestników tych wydarzeń osadzono w więzieniach.

W obliczu zbliżającej się wojny ludowcy obchodzili Święto Ludowe akcentując potrzebę jednoczenia narodu wokół wysiłku zbrojnego.

29 sierpnia 1938 r. 11 tysięcy chłopów z Wielkopolski przybyło na Jasną Górę. Przewodniczył im Stanisław Mikołajczyk. Zebrani ślubując Jasnogórskiej Pani wierność, przygotowywali się do walki z najeźdźcą.

W marcu 1939 r. powrócił z emigracji do kraju Wincenty Witos – bohater wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Podczas ostatnich przed wojną obchodów Święta Ludowego zaapelował do chłopów polskich, aby bronili każdej grudki ziemi.

II wojna światowa przerwała obchody Święta Ludowego, chociaż według relacji na Zamojszczyźnie i Kielecczyźnie w lasach obchodzili je partyzanci Batalionów Chłopskich. Tamte obchody były mobilizacją do walki z okupantem. W oczekiwaniu na wyzwolenie Polski obchodzono Święto Ludowe w duchu patriotycznym i religijnym. Brutalna rzeczywistość przesładowań komunistycznych, która zakłóciła radość z uzyskania wolności, w latach powojennych sprowadziła Święto Ludowe do święta chłopskiej pracy, które wpisywało się ideowo w ówczesną sytuację polityczną.

W latach 1954-1956 przestano je w ogóle organizować, by powrócić do tej tradycji w roku 1957. W tym czasie polska wieś pełniła rolę bastionu polskości. Chłopi bronili swej niezależności, pomimo nagonki propagandowej, najazdów komorników rekwirujących m.in. zbiory, drakońskich podatków, przymusowych dostaw i przepisów dyskryminujących „kułackie” dzieci. Jak jest dziś? Zainteresowani – wiedzą doskonale. ■

(Oprac. na podst. Internetu i artykułów prasowych)

Kalendarium historyczne

Kwiecień – ma oczywiście związek z kwiatem

Kwiecień to przecież miesiąc, w którym wszystko kwitnie po długiej i wyczerpującej zimie zaczynają się pojawiać kwiaty. Uważa się również, że jest on nieco zdradliwy oszukańczy – że pojawiają się już kwiaty, ale prawdziwa wiosna jeszcze nie nadchodzi. To miesiąc, który nas oszukuje, który pozwala uwierzyć, że zaraz wszystko zakwitnie, a tymczasem naprawdę na ciepłe dni trzeba jeszcze trochę poczekać. Tę specyfikę kwietnia oddaje też przysłowie „Kwiecień-plecień, bo przepłata: trochę zimy, trochę lata!

– 120 lat temu, 1 kwietnia 1902 r., w Petersburgu urodził się wybitny polski pisarz, publicysta, działacz emigracyjny Józef Mackiewicz. Sejm RP ustanowił 2022 Rokiem Józefa Mackiewicza. „Był nieprzejednanym wrogiem totalitaryzmów, szczególnie komunizmu, poszukiwał wszystkiego, co mogłoby łączyć mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej, w tym antybolszewicką opozycję w Rosji, na drodze ku wolności narodów” – podkreślono w uchwale.

– 3 kwietnia 1973 r. 49 lat temu została przeprowadzona pierwsza rozmowa przez telefon.

– 10 kwietnia 2010 r. – 12. rocznica katastrofy smoleńskiej.

– 13 kwietnia – Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Zbrodnia ludobójstwa – 22 tys. osób zostało zamordowanych – głównie oficerowie WP, wśród nich: profesorowie wyższych uczelni, posłowie na Sejm, działacze społeczni, kulturalni, gospodarzy, olimpijczycy, naukowcy, lekarze, prawnicy. To była polska elita intelektualna. Celem zbrodni było wyeliminowanie całkowicie polskiej elity kulturalnej. Katyń 1940 r. nigdy ni może być zapomniany. Mija właśnie 82 lata.

– 14 kwietnia – Święto Chrztu Polski.

– 75 lat temu, 28 kwietnia 1947 roku, w ramach Akcji „Wisła” rozpoczęto przymusowe przesiedlenia ludności ukraińskiej z ziem południo-

wo-wschodniej Polski na „Ziemie Odzyskane”.

– 40 lat temu 22 kwietnia 1982 r., powołana została Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”, najważniejsza struktura kierująca podziemiem antykomunistycznym.

– 25 lat temu, 2 kwietnia 1997 r., Zgromadzenie Narodowe uchwaliło Konstytucję III RP. Nowa ustawa zasadnicza została zatwierdzona w referendum z 25 maja 1997 r. i weszła w życie 17 października.

A po kwietniu – maj

Przed nami czas wielu świąt majowych: 1, 2 i 3 maja, które są szczególnie ważne w historii naszej ojczyzny. Każde ma inną wymowę, inny charakter, czego innego dotyczy. Każde ma to do siebie, tym się wyróżnia, że bez względu na okoliczności niesie wartości własne, uniwersalne, często piękne, mądre, bardzo poważne, pełne zadumy i refleksji nad czasem minionym, nieobecnym. Ale czy tak naprawdę wiemy, dlaczego świętujemy i komu je zawdzięczamy? W atmosferze popandemicznej, ale ze świadomością haniebnej agresji putinowskiej Rosji od 24 lutego br. na sąsiadującą z nami Ukrainą warto przypomnieć sobie, skąd wzięły się święta majowe.

– 1 Maja – to Międzynarodowy Dzień Ludzi Pracy. Święto zostało ustanowione w Paryżu w 1890 r. przez Kongres założycielski II Międzynarodówki. Po raz pierwszy święto 1 maja obchodzono w 1890 roku. Początkowo nielegalne manifestacje 1-majowe zostały później w wielu krajach oficjalnie uznane. W Polsce dzień 1 maja został ustanowiony Świętem Pracy i dniem wolnym od pracy w 1950r. Bez względu na to, czy w Polsce będą się odbywały mniej lub bardziej huczne obchody 1 Majowego święta, nikt nie może zanegować wartości ludzkiej pracy. Im bardziej jest ona złożona, tym więcej musimy umieć. W tym celu uczymy się, chodzimy do różnych

szkół. Przecież tak naprawdę „nie wiadomo, nie wiadomo wcale co w życiu nas czeka, może każdy z nas wyrośnie na wielkiego człowieka...”

– 2 Maja – obchodzony jest Dzień Flagi Państwowej oraz Dzień Polonii i Polaków za granicą. Zgodnie z decyzją Sejmu, podjętą w 2004 roku, 2 maja obchodzimy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. To jedno z najmłodszych świąt państwowych, ustanowione, by propagować wiedzę o polskiej tożsamości oraz symbolach narodowych.

– 3 Maja – obchodzimy rocznicę uchwalenia Konstytucji z 1791 r. Konstytucja 3 maja 1791 roku była pierwszą w Europie a drugą na świecie (po konstytucji USA) spisana ustawą tego typu. Za jej autorów uważa się króla Stanisława II Augusta Poniatowskiego, wielkiego marszałka litewskiego Ignacego Potockiego oraz Hugona Kołłątaja, duchownego i filozofa.

Uchwalenie Konstytucji 3 Maja uważa się za jedno z najważniejszych i przełomowych wydarzeń w historii państwa Polskiego. Mimo późniejszych rozbiorów, dokument ten pomagał kolejnym pokoleniom podtrzymać dążenia do niepodległości.

– 3 maja – Święto Narodowe 3 Maja i święto katolickie – Matki Bożej Królowej Polski.

– 4 maja – Dzień Strażaka – „Kłęska, powódź czy huragan – Straż Pożarna Ci pomaga!”.

– 8 maja – Narodowy Dzień Zwycięstwa.

– 30 lat temu, 12 maja 1992 r., w drodze na dziewiąty ośmiotysięcznik – Kanczondzongę – zginęła wybitna polska himalaistka – Wanda Rutkiewicz. 16 października 1978 r. Rutkiewicz zdobyła – jako pierwsza osoba z Polski i trzecia kobieta na świecie najwyższy szczyt Ziemi Mount Everest. Sejm RP ustanowił 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz. „Góry traktowała jako przestrzeń wyjątkowej rywalizacji, pragnęła zwycięstwa nad nimi. Wygrywała walki w Tatrach, Alpach, Andach, Pamirze, Hindukuszu, Himalajach, często były to pierwsze przejścia kobiece”.

– 18 maja 1920 r. w Wadowicach urodził się św. Jan Paweł II – papież-Polak. Beatyfikacja – 1 maja 2011 r. w Rzymie.

– 18 maja 1944 roku oddziały 2. Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa zdobyły ruiny klasztoru Benedyktynów na wzgórzach Monte Cassino we Włoszech. Żołnierze polscy stoczyli jedną z najbardziej decydujących bitew, która miała rozstrzygnąć o losach II wojny światowej. Zwycięstwo polskiego oręża przyczyniło się do przełamania niemieckiej linii obrony i otwarcia wojskom sojuszniczym drogi do wyzwolenia Rzymu. W tym roku mija 78. rocznica tego pamiętnego wydarzenia zapisanego na kartach polskiej historii. W walkach o Monte Cassino uczestniczyło kilku dawnych żołnierzy – mieszkańców obecnej gminy Świlcza.

– 23 maja 180 lat temu w 1842 r., w Suwałkach urodziła się Maria Konopnicka, jedna z najwybitniejszych pisarek w dziejach polskiej literatury, autorka pieśni patriotycznej „Rota”. W uchwale Sejmu RP ustanawiającej 2022 Rokiem Marii Konopnickiej napisano że „za pomocą utworów literackich protestowała przeciwko antypolskiej polityce zaborców i niesprawiedliwości społecznej”. „Współorganizowała protest światowej opinii publicznej przeciwko niemieckim represjom wobec dzieci polskich we Wrześni w latach 1901-1902 i ustawom wyłączeniowym. Walczyła o prawa kobiet oraz pomagała uwięzionym z przyczyn politycznych przez rosyjskie władze.

– 19 maja 1912 r. – zm. Bolesław Prus, właśc. Aleksander Głowacki, pisarz i publicysta, ur. w 1847 r.

– 26 maja – Dzień Matki – pierwsze obchody Dnia Matki zostały zorganizowane w 1914 roku w Krakowie. Dzień Matki to święto, które obchodzone było już za czasów starożytnych Greków oraz Rzymian. Wówczas czią otaczano boginie symbolizujące płodność.

– 29 maja 1932 r. – rocznica otwarcia w Warszawie Instytutu Radowego (z udziałem Marii Skłodowskiej-Curie).

– 31.05.1957 r. – zm. Leopold Staff, poeta, ur. w 1878 r.

Czerwiec

– szósty miesiąc roku

Nazwa miesiąca (według Brücknera) pochodzi od słowa czerw, małego owada polskiego. W tym miesiącu nasi przodkowie zbierali jego poczwarki. Następnie suszyli je na słońcu i używali do pozyskiwania czerwonego barwnika.

– 1 V I Dzień Dziecka.

– 4 czerwca – Dzień Wolności i Praw Obywatelskich.

– 5 czerwca – Zielone Świątki.

– 230 lat temu, 22 czerwca 1792 roku, król Stanisław August Poniatowski ustanowił Order Virtuti Militari (dosłownie: cnotcie wojskowej). Odznaczenie miało być przyznawane za zasługi na polu bitwy. Wśród piętnastu udekorowanych tego dnia byli generałowie: książę Józef Poniatowski i Tadeusz Kościuszko.

– Czerwiec poświęcony Najświętszemu Sercu Pana Jezusa był porą modlenia się stosowną litaniją. W święto Bożego Ciała cała społeczność brała udział w procesji do czterech ołtarzy Na zakończenie oktawy Bożego Ciała przynoszono do kościoła wianki zrobione z ziół i kwiatów w geście wdzięczności Najwyższemu za wszystkie dobrodziejstwa ziemi.

– Wigilia św. Jana czyli Sobótki – tradycja palenia ognisk na wzniesieniach zwanych „działami” lub na krzyżowych drogach trwa jeszcze i dzisiaj. Przy ogniskach zbierają się nie tylko młodzi, a także starsi.

– 50 lat temu, 28 czerwca 1972 r., papież Paweł VI wydał bullę „Episcoporum Poloniae coetus”, która normalizowała stosunki prawne między PRL a Watykanem oraz ustalała nowy kościelny podział administracyjny na „Ziemiach Odzyskanych”.

– 35 lat temu, 8-14 czerwca 1987 roku, odbyła się III pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Papież odwiedził Warszawę, Lublin, Tarnów, Kraków, Szczecin, Gdynię, Gdańsk, Jasną Górę i Łódź.

– 25 lat temu, 31 maja – 10 czerwca 1997 r., papież Jan Paweł po raz siódmy pielgrzymował do Polski. Odwiedził wówczas: Gniezno, Kraków, Legnicę, Gorzów Wielkopolski, Poznań, Kalisz, Częstochowę, Zakopane, Ludźmierz, Duklę i Krosno.

– W nocy z 21 na 22 czerwca, czyli podczas najkrótszej nocy w roku ob-

chodzimy Noc Kupały (Sobótki). To święto, pierwotnie obchodzone przez pogańskich Słowian z różnych części Europy, poświęcone żywiołom wody i ognia i związanych z nimi odpowiednio Słońcu i Księżycowi, było świętem miłości, płodności, radości, zdrowia i urodzaju.

– 23 VI – Dzień Ojca – święto będące wyrazem szacunku i wdzięczności ojcom. W Polsce obchodzone jest corocznie 23 czerwca – od roku 1965. Historia Dnia Ojca wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych. Po raz pierwszy obchodzono go 19 czerwca 1910 r. Jego inicjatorką była Sonora Smart Dodd, która chciała oddać hołd swemu tacie – weteranowi wojny secesyjnej, samotnie wychowującemu sześcioro dzieci po śmierci żony. Święto to było bezpośrednim nawiązaniem do Dnia Matki, który zaczęto obchodzić kilka lat wcześniej. Początkowo uroczystość tę obchodzono głównie lokalnie. Oficjalny Dzień Ojca ustanowił dopiero w 1972 roku prezydent Richard Nixon.

(inf. wł.)

Koniec czerwca – wędrówka

Zboża się broczą
krwią maków czerwonych
Umarłej wierzby nagie sterczą kości
A lazur nieba w górze zawieszony
W dole zaś zieleń
wiosennej młodości

Płynę i patrzę w zadumie
w zachwycie
Gdzie chusta łąki kwieciem
jest upstrzona
Choć wszystkie barwy
na niej zobaczycie
Robi wrażenie że cała zielona

A tam przy drodze drobnoliste
brzozy
W pas się kłaniają
i kuszą mnie cieniem
A ja pod wpływem ich metamorfozy
Siadam w fotelu
– fotel jest kamieniem

Tutaj się kłębią myśli
i wspomnienia
Latawce ptaków szybują wysoko
Wciąż tu przychodzę
tu nic się nie zmienia
Tu duszę karmię i raduję oko.

Przyjęto się, że jubileusz ćwierćwiecza, to dobry moment na chwilę refleksji, na spojrzenie wstecz i zadanie sobie pytania o sens, na podsumowanie dotychczasowej działalności i skonstruowanie celów na przyszłość.

Maria Koryl



25 lat „Trzcionki” – po Jubileuszu – normalnie!

Jakie znaczenie w lokalnym środowisku ma gminny kwartalnik?

Wydawać by się mogło, że prasa lokalna w dobie masowych mediów globalnych ma znaczenie marginalne. Mamy dzisiaj powszechny dostęp do informacji z całego świata, w kilka sekund możemy sprawdzić, jaka jest teraz pogoda w dowolnym miejscu na ziemi, porozmawiać z koleżanką mieszkającą na innym kontynencie czy zrobić zakupy w innym kraju, nie wychodząc nawet z domu.

Otwartość świata daje nam dużo dobrego, stwarza nowe możliwości, poszerza perspektywę pojmowania rzeczywistości. Jednak ten wirtualny kontakt ze światem jest w pewnym sensie odległy, nie daje poczucia przynależności i bezpieczeństwa.

Jednocześnie coraz bardziej przekonujemy się, jak ważne dla naszego dobrego samopoczucia są prawdziwe i bliskie relacje z ludźmi. Ostatecznie to właśnie to, co dzieje się w naszym najbliższym otoczeniu, ma dla nas

prawdziwe znaczenie i bezpośredni wpływ na nasze życie.

Gminny kwartalnik jest zapisem lokalnej historii, zmian zachodzących w naszej społeczności. Opowiada o najbliższych nam ludziach i sprawach, ważnych i aktualnych w danej chwili wydarzeniach. Przeglądając pierwsze numery pisma patrzę na twarze, które tak bardzo się zmieniły, wydorosłały, postarzały się, a wielu z tych ludzi, którzy w tamtym czasie byli aktywnymi członkami naszej społeczności, nie ma już wśród nas.

Jedni ludzie odchodzą, na ich miejsce przychodzą kolejni, rodzą się nowe pokolenia. Rzeczywistość zmienia się tak szybko. Pierwszy numer kwartalnika ukazał się w marcu 1997 roku. Nieco wcześniej, w tym samym roku, Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Był to dla naszych umysłów i serc symboliczny moment, czuliśmy, że w tyle zostawiamy smutną przeszłość i robimy krok ku lepszemu.

Na przestrzeni lat pismo tworzyło bardzo wiele osób związanych z naszą gminą. Pisali w nim lokalni nauczy-

cieli, artyści, osoby aktywne społecznie, pracownicy urzędu gminy i lokalnych instytucji. Pierwszym redaktorem naczelnym pisma i jego założycielem był Stanisław Kazimierz Dziedzic.

Od stycznia 2006 roku do chwili obecnej redaktor naczelną jest Zofia Dziedzic. Od początku w piśmie poruszano tematy najbliższe nam wszystkim. Przeżywaliśmy wspólnie wiele radosnych chwil, pisaliśmy o setnych urodzinach mieszkańców gminy, o jubileuszach małżeństw, o sukcesach mieszkańców gminy w różnych dziedzinach życia m.in. nauki, sztuki, sportu, o odbywających się świętach i uroczystościach, o postaciach, które przysłużyły się naszej gminie. Łączyliśmy się również w chwilach trudnych, w chwilach żałoby i smutku, w chwilach strachu i niepewności, gdy umierał ktoś ważny dla naszej społeczności, gdy dotykały nas żywioły.

Czym dla społeczności gminy Świlcza jest kwartalnik?

Jest naszym wspólnym pierwiastkiem. Podtrzymuje w nas poczucie wspólnoty i świadomość lokalnej przynależności. Bo nie opowiada o sprawach odległych, o ludziach znanych wyłącznie z telewizji, czy Internetu, ale opowiada naszą własną historię. Historię naszych przodków, rodzin, przyjaciół, znajomych. Opowiada o wydarzeniach, których jesteśmy uczestnikami, o sprawach, które bezpośrednio nas dotyczą. Dlatego, mimo że od lat nie mieszkam w gminie, ale tam były moje korzenie, czytam i cieszę się każdym jej nowym numerem.



W dniu 20 marca br., w wieku 99 lat, zmarł mjr Józef Lis ps. „Tajfun”, żołnierz niepodległościowego podziemia antyhitlerowskiego i antysowieckiego, dowódca oddziału dyspozycyjnego rzeszowskiego Inspektoratu Armii Krajowej, uczestnik wielu akcji zbrojnych, w tym zabezpieczenia zrzutu alianckiej broni i operacji „Burza” w rejonie bratkowickich lasów latem 1944 r., czy w próbie odbicia więźniów z Rzeszowskiego Zamku jesienią 1944 r.

Artur Szary

Zmarł mjr Józef Lis ps. „Tajfun”

23 marca br. miała miejsce uroczysta msza św. pogrzebowa w kościele pw. św. Wawrzyńca w Trzcinie. Po niej śp. mjr Józef Lis został z wojskowymi i strzeleckimi honorami pożegnany na tamtejszym cmentarzu parafialnym, gdzie spoczął w rodzinnym grobowcu. Cześć Jego pamięci!

Major Józef Lis ps. „Tajfun”
(1922-2022)

Józef Lis urodził się 14 kwietnia 1922 roku w Bratkowicach jako syn Stanisława i Julii z domu Surowiec. Naukę rozpoczął w szkole powszechnej w Bratkowicach. Kolejne etapy edukacyjne realizował w Rzeszowie. Kiedy w 1939 roku wybuchła wojna miał 17 lat i ukończoną pierwszą klasę Liceum pedagogicznego.

W strukturach ZWZ-AK

Do wojskowych struktur Polskiego Państwa Podziemnego wciągnęli go koledzy z Rudnej Wielkiej, z którymi wspólnie dojeżdżał pociągiem do Rzeszowa. W 1942 roku trafił do dyspozycyjnego oddziału rzeszowskiego Inspektora Armii Krajowej wówczas kpt. Łukasza Cieplińskiego. Na przełomie 1943/1944 roku Józef Lis „Tajfun” ukończył kurs podchorążych. Niedługo potem kapral podchorąży „Tajfun” dostał polecenie utworzenia oddziału dyspozycyjnego (dywersyjnego) na terenie placówki Bratkowice. Dobrał do współpracy zaufanych i pewnych bojowników z istniejących już dwóch bratkowickich plutonów AK. Mocne ogniwo tej grupy stanowili strzelcy: Franciszek Świder ps. „Morol” i Edward Nowak. Jedną z ważniejszych

akcji oddziału „Tajfuna” było zabezpieczenie przejęcia zrzutu broni nocą 7 lipca 1944 roku. Zrzutowisko – bastion o kryptonimie „Czyżyk 302” – wyznaczono na środkowym pastwisku pomiędzy Bratkowicami a Budami Głogowskimi.



Józef Lis jako żołnierz 29. pułku piechoty w 1945 r.

Operacja „Burza”

Na przełomie lipca i sierpnia 1944 roku na terenie Bratkowic rozgrywały się działania operacji „Burza”. Jedną z pierwszych potyczek był atak pododdziału dywersyjnego dowodzonego przez pchor. Józefa Lisa ps. „Tajfun”. Drużyna „Tajfuna” zdobyła niemiecki samochód w pobliżu szkoły i ogrodu Bobolów na bratkowickim Klepaku. W kolejnych dniach pchor. Lis dowodził patrolem, operując na linii lasu pomiędzy Bratkowicami

a Czarną Sędziszowską. Często nawiązywał kontakt ogniowy z wycofującymi się w kierunku Sędziszowa oddziałami niemieckimi. Działania bojowe zgrupowania zakończyły się 3 sierpnia wraz z wkroczeniem Armii Czerwonej.

„Sowieckie porządki”

Pierwsze miesiące sowieckich porządków na Rzeszowszczyźnie przyniosły olbrzymie rozczarowanie. Organizujące się za frontem komunistyczne władze rozpoczęły walkę z niepodległościowym podziemiem. Do więzienia na Zamku w Rzeszowie trafiali żołnierze Armii Krajowej. Dowództwo AK, z kpt. Łukaszem Cieplińskim i por. Józefem Rzepką, podjęło decyzję o rozbiciu więzienia i uwolnieniu przetrzymywanych tam członków ruchu oporu. Ppor. Tadeusz Lis ps. „Ukleja” z bratkowickiego oddziału, który był wtajemniczony w przygotowanie akcji, dobrał z bratkowickich plutonów dwóch żołnierzy: pchor. Józefa Lisa „Tajfuna” i strz. Franciszka Lachcika „Roję”.

W nocy z 7 na 8 października 1944 roku podjęto próbę zdobycia Zamku. Przedwczesne ujawnienie patroli, biorących udział w akcji przesądziło o niepowodzeniu. W trakcie wymiany ognia grupa bratkowickich partyzantów, osłaniająca bramę zamkową, ucierpiała najbardziej. Kiedy poległo dwóch z nich: ppor. Tadeusz Lis oraz strz. Franciszek Lachcik, podchorąży „Tajfun” podjął decyzję o wycofaniu się z zajmowanych pozycji. Niepostrzeżenie fosą zamkową wycofali się ku ulicy 3 Maja. Klucząc i ostrzeliwując milicyjne i ubeckie patrole, udało się im nad ranem wy dostać za miasto.



Mjr Józef Lis udzielający wywiadu do „Trzcionki” w 2012 r.

Na froncie

W drugiej połowie października 1944 roku Józef Lis został aresztowany przez NKWD na stacji przy ulicy Bernardyńskiej w Rzeszowie. Po przesłuchaniu przekazano go polskim władzom wojskowym.

Józef Lis dostał przydział do 29. pułku piechoty. Nie przyznał się do

ukończenia konspiracyjnego kursu podchorążych, jak również do partyzanckiej przeszłości. W Wojsku Polskim swój awans rozpoczął od stopnia szeregowego. W styczniu 1945 roku pułk, w którym służył Józef Lis, wyruszył na front. Najkrwawsze walki rozegrały się w nad Nysą Łużycką.

W dniach od 16 do 20 kwietnia 1945 roku pułk forsował rzekę w oko-

licy miasta Przewóz. Po wyparciu Niemców z lewego brzegu Nysy bataliony 29. pułku wysunęły się śmiało w kierunku Sprewy. Ostatnim etapem walk Józefa Lisa był udział w tzw. operacji praskiej, podczas której nadeszła wiadomość o podpisaniu bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy 8 maja 1945 roku. Z batalionu liczącego 1000 żołnierzy, z którym Józef Lis w styczniu 1945 roku wyruszył na front, do maja 1945 roku pozostało tylko 230 żołnierzy!

Major Józef Lis wspierał działania patriotyczne Strzelców w gminie Świlcza. Często uczestniczył w spotkaniach z młodzieżą w Bratkowicach i Trzcionce podczas tzw. żywych lekcji historii oraz w patriotycznych uroczystościach, podczas których dawał świadectwo swojego życia i walki o niepodległość Polski.

Ostatni raz Pan Major uczestniczył w takim wydarzeniu podczas 77. rocznicy operacji „Burza” w dniu 24 lipca 2021 r. w Bratkowicach.

Majorowi Józefowi Lisowi został nadany tytuł HONOROWEGO STRZELCA.



Ostatnie spotkanie Pana Majora ze strzelcami podczas obchodów 77. rocznicy operacji „Burza” w Bratkowicach w dniu 24 lipca 2021 r.

Uroczystość pogrzebowa śp. mjra Józefa Lisa.

Trzciana, 23 marca 2022 r.



Fot. Z. Lis

Kpr. Franciszek Cioch, 46 lat, rzymski katolik, starszy torowy PKP, DO Lwów 5, żonaty (dwoje dzieci); 11 Batalion Saperów Kolejowych.

Maria i Jerzy Stokłosa

Franciszek Cioch (1897-1980)



Tytułem wstępu

Historię życia naszego Dziadzia – Franciszka Ciocha przedstawiliśmy na łamach „Trzcionki” nr 90/2019 r., s 60-62 „Droga wiodła do Polski”. Z załamaniem przyznać trzeba, że życie i dokonania wielu tysięcy Polaków nie są nam znane albo są często zapomniane. Od pewnego czasu, dzięki staraniom rodaków pamięć o nich jest przywracana.

Kopia poniższego dokumentu trafiła do nas niedawno w ramach IPN-owskich badań naukowych. Dla nas jest odkrywaniem przykrych prawdy i powrotem do przeszłości. Historia naszej Ojczyzny miała swe wznieśli i tragiczne dzieje. Ocalenie ich od zapomnienia jest naszym moralnym obowiązkiem. Ale... Opisy Dziadzia sprzed lat jakże są podobne do dzisiejszej historii Ukrainy. Oby się nigdy nie powtarzały!

Zeznania Polaka, który odważył się być Polakiem

Po kilkutygodniowym ukrywaniu się 9 kwietnia 1940 r. zostałem aresztowany i osadzony w magazynie dla przesyłek pospiesznych we Lwowie. Po przetrzymaniu mnie w tym magazynie przez 14 dni ściągnięto ze mnie protokół. Zostałem odesłany do więzienia we Lwowie na ul. Kazimierzowską, [do] tzw. Brygidek, stamtąd wzywany byłem na różne śledztwa, gdzie podczas zeznań bito mnie do nieprzytomności, a nawet w prawej ręce dostałem zakazania i do dziś mam znaki po operacji. Operację ręki zrobił mi lekarz polski (Żydek), prawdopodobnie bez wiedzy władz rosyjskich, i przyszedłem cośkolwiek do zdrowia.

W więzieniu we Lwowie siedziałem pięć miesięcy. 17 września zostałem wywieziony do Rosji na Ukrainę do

kamieniołomów w Mogilnie, pow. Korostyn [Korosteń], woj. żytomierskie. Skład więźniów w łagrze w Mogilnie był mieszany: większość [stanowili] złodzieje i przestępcy z wyrokami do dziesięciu lat. Obóz zadrutowano w promieniu ok. trzech kilometrów. Budynki [były] częściowo z gliny, częściowo z desek, oblepione gliną. Więźniami byli Polacy, Ukraińcy wywiezieni z Polski. Większość [stanowili] Rosjanie. Przychylność była w oczy, a poza oczami: fałszywość, złodziejstwo, obłuda, wyzywanie do niemożliwości, a w oczy człowieka – znów najrozmaitsze narzekania na rządy sowieckie i całą gospodarkę państwową.

Wyżywienie w łagrze do rozpoczęcia się wojny rosyjsko-niemieckiej było jako takie: od 400 do 700 g chleba, zależnie [od tego,] jak ktoś wypracował i [czy] brygadier nie ukradł i nie dopisał swoim ludziom lub też złodziejaszkom. Naszym ludziom [brygadier] obcinał normy, a dawał tym swoim, jak już wspomniałem. Przez to ludzie nasi chodzili po śmietnikach kuchennych NKWD-zistów i obgryzali kości wraz z ich psami, [tak] że litość wzbierała, lecz nic nie można było zrobić, gdyż każdy z nas znajdował się w tych warunkach.

Lekarzami byli Rosjanie. Jeżeli zgłosił się ktoś z naszych ludzi do lekarza, a nie miał wyrobionej normy, bo nie mógł wyrobić z powodu złego odżywiania się, to oddawano go politrukowi i osadzano w karcercze. Jeden z moich znajomych tak umarł – Wojciech Janczycki, konduktor hamulcowy. Podobnie było z korespondencją i pakunkami żywnościowymi: jeżeli [ktoś] wyrobił normę, to coś [mu] wydali, a [w przypadku] reszty [więźniów] – co lepsze zabierali dla siebie. Jeżeli [ktoś] za to chciał się poskarżyć, to go osadzano w zimnym karcercze i znów bito do nieprzytomności.

To wyżej wspomniane było w obozie w Mogilnie, pow. Korostyn [Korosteń]. Z obozu z Korostynia [Korostenia] 4 lipca 1941 r. wywieziono nas do Iwdelu. Podróż nasza była nie do uwierzenia. I tak 4 lipca załadowaliśmy się na bocznicy wspomnianego kamieniołomu w nocy i staliśmy do rana. Rano Niemcy zrobili nalot na ten łagier; porozbijali częściowo budynki i zapalili. Po nalocie odjechaliśmy. Drugi nalot spotkał nas w Dniepropietrowsku, nie przypominam sobie już [nieczytelne] częściowo tam porozbił pociągi, na szczęście w nasz nie trafiono. W wagonach jechało nas po 42 więźniów. Higiena w wagonie była nie do opisanego: smród, wszy chodziły po ścianach wagonu. Wyżywienie było co drugi dzień: rano 200 g chleba, drobna rybka jednodekowa, tzw. po rosyjsku „bamsa”, wieczorem to samo. W wagonie gorąco, pozamykane [drzwi i okna], tylko posterunki obok wagonów. Dostaliśmy do tej ryby jedno wiadro wody na 42 ludzi. Pić się chciało nie do wytrzymania.

Po kilkunastu dniach zrobiło się w wagonie luźniej, bo pięciu ludzi wynieśli chorych, których już więcej nie zobaczyłem. Po 28-dniowej podróży, 2 sierpnia, przyjechaliśmy do Iwdelu. Na stacji po wyładowaniu zebrano nas w szeregi po cztery osoby i prowadzono 12 km w lasy. Ludzie byli zmęczeni podróżą i głodem, przeto większa część nie doszła na miejsce. Gdy dotarliśmy na miejsce, był już las wycięty i [teren] ogrodzony drutami kolczastymi, a że nie było żadnych mieszkań, zmuszeni byliśmy spać pod gołym niebem na bagnach. Tośmy podłożyli pod siebie gałęzie i tak spaliśmy przez osiem dni.

Rano pobudka o godz. 3.00, po pobudce za 20 min do pracy, budować sobie baraki do godz. 17.00. Po pracy mityng, po mityngu „prowierka”,

tj. sprawdzanie, czy ktoś nie zbiegl. I tak się to ciągnęło do godz. 22.00. Po 22.00 spać. Na drugi dzień to samo. Zjedzenia [była] woda i 500 g chleba [dziennie]. Wynagrodzenie za pracę – kto wypracował normę, [ten] otrzymywał 3 do 350 rubli miesięcznie, a kto nie wypracował, to nie otrzymywał. Po zbudowaniu baraków, jak już wspomniałem, poszliśmy na budowę nowej kolei z Iwdelu, a dokąd się [ona] ciągnęła, to nie wiem, gdyż nie można było się dowiedzieć. Później, już 9 września 1941 r., zostałem zwolniony i pojechałem do Tocka [Tockoje], gdzie zostałem przyjęty do armii polskiej, w której do dziś jestem.

Miejsce postoju, 7 marca 1943 r.

Tyle – wstrząsającej prawdy! a później?

Od stycznia 1944 roku toczyły się walki o klasztor na Monte Casino.

Amerycanie, Francuzi i Brytyjczycy bezskutecznie próbowali go zdobyć.

Był maj 1944 r. Do walki ruszył II Korpus Polski pod dowództwem gen. Władysława Andersa. I stało się!

Kłęski – 1 i 17 września 1939 r. upadek państwowości polskiej i okupacja niemiecka i sowiecka stworzyły nowe warunki, w których przyszło żyć Polakom we Lwowie. Z naszych terenów – z wiosek gminy Świlcza było ich wiele. W zdecydowanej części byli to kolejarze z rodzinami, ale także studenci lwowskich uczelni i urzędnicy państwowi.

Najistotniejszą kwestią w zmienionej sytuacji było określenie stosunku do najeźdźcy. Nie był on z pewnością jednolity. Zawierał się między wrogością i bezkompromisową walką z okupantem w szeregach organizacji konspiracyjnych. Wpływ nań miało wiele czynników zmieniających się wraz z upływem czasu. Zasadnicze „Wytycz-

ne w sprawie stosunku społeczeństwa do okupantów” zawierała przekazana do kraju Instrukcja nr 1 dla mężów zaufania. Pisano w niej m.in.: a) Obowiązuje polityczny i towarzyski bojkot okupantów [...], b) W walce z okupantami należy wykorzystać wszelkie formy organizacji legalnych (np.: kulturalnych, oświatowych, zawodowych). Wszystkie przejawy życia zbiorowego powinny być przepojone duchem wiary w nadchodzący dzień wyzwolenia i porachunku z okupantami. Wystąpienia zbiorowe organizacji lub grup społecznych, wyrażające protest przeciw okupantom, powinny w miarę możliwości posiadać taką formę, która by jak najmniej narażała na bezpośrednie represje [...] Sowietci byli okrutni, ciemni, zacofani, z nienawiścią w sercu do wszystkich i wszystkiego, co nie ruskie. W tym roku minie 83 lata od początku gehenny, która skończyła się w 1945 r. ■

Artur Szary

77. rocznica śmierci por. Wiktora Tadeusza Błażewskiego „Orlika”

17 maja 1945 r. podczas oblawy połączonych sił UB i KBW w Rudnej Wielkiej został śmiertelnie ranny oficer dywersji niepodległościowego podziemia (ZWZ-AK i „NIE”), por. Wiktor T. Błażewski ps. „Orlik”. Ciało „Orlika” zostało skrycie pochowane przez komunistyczną władzę i do dnia dzisiejszego nie zostało odnalezione. Członkowie najbliższej rodziny i żołnierze bohaterskiego Porucznika zbrali z ziemi jego krew i złożyli w grobie matki, na cmentarzu w Świlczy.

W ubiegłym roku, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Świlczy i przy wsparciu Samorządu Gminy Świlcza, został odnowiony grobowiec rodziny Błażewskich i ufundowana nastawa nagrobna – epitafium upamiętniające Bohatera i jego rodziców tu spoczywających.

W przeddzień 77. rocznicy śmierci Bohatera, w niedzielę 15 maja, Towarzystwo Przyjaciół Świlczy oraz młodzież strzelecka ze Świlczy, Trzciany i Bratkowic zorganizowali ceremo-

nię patriotyczną nad jego symbolicznym grobem na świlczańskim cmentarzu. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz samorządowych, na czele z wójtem Gminy Świlcza Adamem Dziedzicem, miejscowi księża, dyrekcja i społeczność Przedszkola w Świlczy i Szkoły Podstawowej im. Świętego Jana Kantego w Świlczy, przedstawiciele lokalnych organizacji i stowarzyszeń oraz mieszkańcy Świlczy. ■



Fot. Tadeusz Rzucidło



Ludzie nie umierają, tylko wymykają się naszym oczom.

Ks. Jan Twardowski

Tomasz Kwoka

Śp. Kazimierz Dworak – naczelnik OSP Trzciana

W dniu 15.05.2022 r. zmarł druh Kazimierz Dworak, długoletni Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzcianie, radny Gminnej Rady Narodowej w Świlczy, długoletni członek Rady Sołeckiej w Trzcianie, działacz społeczny.

Pogrzeb członka OSP w Trzcianie, druha Kazimierza Dworaka rozpoczął się Mszą św. w kościele parafialnym, gdzie m.in. wystawiona została przez miejscowych strażaków warta honorową przy trumnie. Ceremoniał uświetniły 4 poczty sztandarowe: macierzystej jednostki i 3 zaprzyjaźnionych OSP z gminy Świlcza. Następnie kondukt żałobny udał się na pobliski cmentarz parafialny. Podczas przemarszu obok remizy strażackiej symbolicznie, ostatni raz druhowi Kazimierzowi, zawyła syrena alarmowa. Na cmentarzu przed złożeniem trumny w grobie, zostało odczytane ostatnie pożegnanie.

Druh Kazimierz Dworak swoją pracę w OSP rozpoczął w 1958 roku od podstaw, czyli funkcji strażaka-ochotnika. Doceniany był przez bractwo strażackie za swoje zaangażowanie i fachowość. W czasie swojej 64-letniej służby społecznej od roku 1976 do 2011 pełnił następujące funkcje: Naczelnika OSP, Prezesa Zarządu OSP w Trzcianie, Wiceprezesa Zarządu Gminnego OSP Rzeczypospolitej Polskiej w Świlczy, Członka Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP w Rzeszowie. Problemy OSP nie były mu nigdy obce, a tym bardziej obojętne.

W działaniach ratowniczych wyróżniał się ofiarnością i zaangażowaniem. W realizacji zadań bojowych przyczynił się do uratowania zagrożonego zdrowia i życia ludzi oraz mienia o dużych wartościach. Odkładając na drugi plan rodzinę i obowiązki domowe, narażając własne zdrowie, aktywnie uczestniczył w akcjach ratun-

kowych. Dużo czasu i energii poświęcił jednostce na przestrzeni lat na realizację zadań dotyczących poprawy bazy lokalowej na przechowanie sprzętu i warunków służby. Swoje zadania realizował w bardzo trudnych czasach i warunkach, przy ograniczonych środkach finansowych. Zabiegał o pozyskanie nowoczesnego sprzętu, motywował bractwo strażackie do podwyższania swoich kwalifikacji. Wiele czasu i starań poświęcił na wcielenie trzciańskiej jednostki OSP do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Dbał o dobry wizerunek trzciańskiej jednostki.

Pamiętamy Go jako człowieka uśmiechniętego, pogodnego i wrażliwego, chętnego do udzielania pomocy potrzebującym. Nasze codzienne kontakty powodowały, że był naszym starszym kolegą i przyjacielem, który umiejętnie przekazywał swoją wiedzę i doświadczenie w zakresie naszej służby.

Za swoje zasługi był wielokrotnie odznaczany i wyróżniany: odznaką Wzorowy Strażak, brązowym, srebrnym i złotym medalem Za zasługi dla Pożarnictwa, odznaką Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego, Srebrnym Krzyżem Za Zasługi dla Pożarnictwa, Odznaką Członka Honorowego Związku OSP, Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza.

Kazimierz Dworak był również przez kilka kadencji radnym Gminnej Rady Narodowej w Świlczy, jak również członkiem Rady Sołeckiej w Trzcianie. Nigdy nie odmawiał swojego zaangażowania, gdy zachodziła potrzeba organizacji różnych prac społecznych w trakcie budowy nowych inwestycji w Trzcianie. Chętnie organizował pokazy ratownictwa ppoż. dla dzieci przedszkolnych i szkolnych w miejscowych placówkach oświatowych.



W swojej ponad 60-letniej pracy społecznej zawsze wyróżniał się ofiarnością i zaangażowaniem. Zawsze dużo czasu poświęcał swojej OSP dbając m.in. o niesienie pomocy potrzebującym podczas działań ratowniczych, dbał o bazę lokalową, zaopatrzenie w sprzęt ppoż., pozyskiwanie środków finansowych dla OSP. Nigdy nie odmawiał swojego zaangażowania gdy zachodziła potrzeba organizacji różnych prac społecznych w trakcie budowy różnych inwestycji w Trzcianie.

Odszedł na zawsze – długoletni działacz społeczny, prawy człowiek. Dziękujemy mu za jego zaangażowanie i pracę na rzecz swojego regionu i miejscowości.

Pamiętamy Go jako człowieka uśmiechniętego, pogodnego i wrażliwego, chętnego do udzielania pomocy potrzebującym.

Nasze częste kontakty powodowały, że był naszym starszym kolegą i przyjacielem, który umiejętnie przekazywał swoją wiedzę i doświadczenie w zakresie służby. Obecność na pogrzebie niech będzie naszym hołdem i podziękowaniem, oddaniem honoru Człowiekowi, który tak wiele oddał społeczeństwu.

Spoczywaj w pokoju. Cześć Twojej Pamięci.

RAZEM DLA KULTURY (cz. VIII)

Adam Majka



Funkcjonowanie domu kultury w środowisku lokalnym

Uczestnictwo w kulturze jest niezwykle ważnym elementem wpływającym na rozwój aktywności wśród społeczności lokalnej. Cechą szczególną relacji zachodzących pomiędzy jednostkami jest duża zmienność – może dojść do powstawania nowych zespołów czy grup artystycznych, zrywania dotychczasowych czy podtrzymywania ich mimo braku aktywności i efektywności. Kultura nie realizuje się znikąd, lecz jest wynikiem podjętych przez społeczność inicjatyw.

Teatr dzieci, młodzieży, dorosłych występuje wszędzie, gdzie tylko znajdzie swoich miłośników. Spotykamy się z tą działalnością w szkołach, placówkach oświatowo-opiekuńczych, domach kultury, ale i istnieją teatry prywatne. Kto zetknął się z pracą takich teatrów, stał się – śmiem twierdzić – jego entuzjastą. „Aktorzy” szukają w takich teatrach zaspokojenia swoich pasji, zainteresowań, zamiłowań oraz możliwości wyzwalania własnej inicjatywy, potrzeby działania i wypowiedzania się własnymi środkami ekspresji. Nauczyciele, instruktorzy, reżyserzy – nawiązują łatwo z nimi możliwości współpracy i serdecznych więzów przyjacielskich i twórczych.

W teatrze spleta się wiele różnych dziedzin sztuki i techniki: literatura, plastyka, muzyka, ruch, efekty świetlne i akustyczne itp. Dzięki temu stwarza się szczególne możliwości wszechstronnego oddziaływania wychowawczego i kształcącego. Przez odpowiedni dobór treści oraz metod pracy nasz teatr wielostronnie angażuje osobowość „aktora-amatora”, może wpływać na kształtowanie jego postaw etycznych i moralnych, wyrabiać pożądane cechy charakteru oraz rozszerzać i pogłębiać wiedzę o życiu i świecie.

Zauważalny jest fakt, że proces tworzenia się kultury ulega rozszerzeniu.

Nie jest już podporządkowany jedynie do poziomu odbioru, interpretacji i kreowania dóbr kulturowych. Obecnie celem nadrzędnym jest budowanie relacji między jednostkami społecznymi, i to, w jaki sposób człowiek uczestniczy w procesie tworzenia kultury. Coraz częściej zbiorowość staje przed wyborem, w jaki sposób spędzić swój wolny czas, w jaki sposób zdobywać dostęp do elementów kultury oraz w jaki sposób zdobyte zasoby kulturowe udostępnić innym,

uczestnicząc tym samym w procesie wymiany doświadczeń.

Zmieniające się realia rzutują na wprowadzanie innowacji do dotychczasowych schematów postępowania, skłaniając tym samym do podjęcia inicjatyw umożliwiających propagowanie kultury.

Rozwój polskiej kultury ludowej oraz amatorskiego ruchu teatralnego w naszym kraju, to efekt wspólnego zaangażowania ludzi i ciężkiej pracy. To także świadectwo patriotyzmu, budujące naszą narodową tożsamość.

Życzę Państwu, abyśmy czerpiąc motywację z artystycznego działania prezentowanego podczas występów naszych zespołów artystycznych, byli ludźmi kultury. Byście chcieli ją tworzyć oraz poprzez wspólne zaangażowanie – dawali wiarygodne świadectwo umiłowania tego, co polskie.

Ośrodki publiczne o charakterze kulturowym są trzonem w podtrzymywaniu wartości wspólnych dla zbiorowości lokalnej. Ich ukierunkowanie na dobro mieszkańców wspomaga w nawiązywaniu więzi, a następnie podtrzymywaniu ich. Zapraszamy do współpracy z GCKSiR!



Młoda grupa z długą historią – takim paradoksem można scharakteryzować Grupę Teatralną „Tespis”. Skąd się on bierze?

Karolina Salach



Grupa Teatralna „Tespis”

O sztuce niech mówi publiczność. Artysci mają mówić o życiu.
Jan Pietrzak

Start w parafialnej „Oazie”

Początki działalności grupy sięgają roku 2011, kiedy „Oaza” parafii rzymskokatolickiej w Świlczy wystawiła pierwsze jasełka. Zbudowała aktorską grupę, scenografię, a zaproszone do partnerstwa w tym przedsięwzięciu Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji stworzyło zaplecze techniczne – scenę, oświetlenie i nagłośnienie. I tak przez lata, pod okiem tego samego animatora, powstawały kolejne spektakle – Jasełka, Misteria Męki Pańskiej oraz programy patriotyczne z okazji rocznic odzyskania niepodległości czy Chrztu Polski. Była to ciągle jednak grupa parafialna, osadzona w lokalnym środowisku i prezentująca efekty swojej pracy najbliższemu otoczeniu.

Premiera Grupy Teatralnej „Tespis”

W 2017 roku zrodził się pomysł, aby przyjąć grupę pod opiekę skrzydła Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji i nadać jej rangę grupy Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Wybrano nazwę „Tespis” na

cześć greckiego poety i aktora, twórcy tragedii, żyjącego w VI wieku p.n.e. W swoich sztukach wykorzystywał on tzw. carrus navalis – „wóz Tespisa”, czyli czółno osadzone na kółkach. Do tego właśnie nawiązuje logo grupy. Od tego momentu grupa funkcjonuje jako Grupa Teatralna „Tespis”, pod egidą Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji.

Pierwszym publicznym wystąpieniem Grupy Teatralnej „Tespis” była wieczornica patriotyczna poświęcona Józefowi Piłsudskiemu w listopadzie 2017 roku, a już dwa miesiące później wystąpiła w zgoła innym repertuarze, prezentując jasełka. W latach 2018 i 2019 przygotowywała plenerowe Misterium Męki Pańskiej, zapraszając do współpracy inne grupy działające w miejscowości (Liturgiczną Służbę Ołtarza, Akcję Katolicką, Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotniczą Straż Pożarną, Apostolstwo Dobrej Śmierci, Oazę Rodzin, chór Gama). W ten sposób kontynuowano tradycję wystawianych spektakli. Jednocześnie, mając na uwadze, że rozpoczął się nowy rozdział w historii grupy, skierowano się ku spektaklom muzycznym.

Małym zwyczajem stała się grupniowa premiera musicali: w 2018 roku był to „Grease”, w 2019 roku „Herkules”. Oba tytuły wystawiane przez około 30-osobowe grupy spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem i są do dziś miło wspomniane nie tylko przez aktorów, ale i przez widzów.

A to właśnie publiczność jest najważniejsza. Tego młodzi aktorzy uczą się cały czas, że nie są na scenie dla siebie samych, ale dla widzów. Ich odbiór każdego występu jest miernikiem jakości i to do nich spektakl powinien trafić. Jeśli publiczność nie znajdzie w spektaklu czegoś, co da jej poczucie spełnienia, nie nawiąże kontaktu z aktorami. To spotkanie aktora i publiczności jest kwintesencją teatru. Z tą myślą powstał w 2019 spektakl „Pozytywka”, z którym „Tespis” zawitał w przedszkolach gminnych.

Nieodłącznym elementem teatru jest publiczność, pełni bardzo ważną rolę w spektaklu. Bez niej nie ma teatru. Teatr tworzy się dopiero w relacji sceny z widownią, w przytomności widza.

(Temida Stankiewicz-Subborecka)



Wieczornica patriotyczna 10.11.2017 r.



Koncert „Cztery pory roku”, 8.04.2018 r.



Zgrupowanie w Rudkach, 9.08.2018 r.



Musical „Grease”. 3.12.2018 r.



Spektakl „Pozytywka” w Przedszkolu Publicznym w Świlczy, 29.03.2019 r.



Misterium Męki Pańskiej, 14.04.2019 r.

Nietatwa droga sukcesów artystycznych

Od 2018 roku młodzież tworzy teledyski świąteczne, które są sposobem na złożenie życzeń bożonarodzeniowych: „Wszystko czego pragnę to Ty” w 2018 r., „Jest taki dzień” w 2019 r., „Hej ludzie, idą święta” w 2020 r. oraz „To czas świąt” w 2021 r. Każde z nagrań jest zupełnie inne, wyjątkowe, ale łączy je dobra zabawa i cel – zacieśnienie więzi członków grupy.

Grupa zacieśnia więzy także podczas zgrupowań. Do tej pory wypożyczek i pracę jej członkowie łączyli w ośrodkach w Rudkach i Suchem. We wrześniu 2019 roku uczestniczyli w XVIII Międzynarodowym Festiwalu Tańca i Muzyki „Le spiagge d’Italia” w Riccione we Włoszech, prezentując przygotowaną specjalnie na tę okazję pantomimę „Romeo i Julia”. Tradycyjny przemarsz i występy na nadmorskiej scenie były dla grupy dużym przeżyciem.

Występy to nie tylko własne duże spektakle. Grupa chętnie dołącza do koncertów innych grup działających przy GCKSiR. W roku 2018 przygoto-

wała scenki na Dzień Seniora i na koncert Zespołu Tanecznego „Kolorret” pt. „Cztery pory roku”, wzięła udział w przygotowanej przez wszystkie grupy działające przy GCKSiR wieczornicy patriotycznej z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości, zaś w roku 2020 odgrywała jasełkowe sceny podczas kolędowania z Chórem Dziecięcym „Kantuski”.

Praca artystyczna w okresie pandemii koronawirusa

Rok 2020 był dla „Tespisu” przelotowym rokiem. Wybuch pandemii i wprowadzone obostrzenia uniemożliwiły prowadzenie zajęć. Przerwano próby do planowanego spektaklu. Mimo podejmowanych w okresach luzowania obostrzeń prób wystawienia kolejnego musicalu, nie doszedł on do skutku. Niemożliwe okazało się także zagranie grudniowej premiery. W kwietniu 2021 roku grupa przedstawiła więc wyjątkowy spektakl. Lawirując między kwarantannami aktorów, po wielu miesiącach częściowo zdalnych prób nagrali „XXI Misterium na 21 rok XXI wieku” – współczesne

Misterium Męki Pańskiej, ze scenariuszem i w reżyserii instruktora grupy. Spektakl ten, zarejestrowany na scenie Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji bez udziału publiczności, miał swoją premierę w Internecie. Aktorzy sami przyznali, że ta nietypowa forma teatru, wymuszona przez sytuację, a co za tym idzie brak widowni, brak emocjonalnego napięcia i swoistych wibracji od widzów, daje poczucie niedosytu. Nie chcielibyśmy do tego wracać i mamy nadzieję, że nie będziemy już nigdy musieli.

W grudniu 2021 roku Grupa Teatralna „Tespis” świętowała swój powrót na scenę. Wtedy to odbyła się premiera spektaklu „Moralność Pani Dulskiej”, w mocno okrojonej, 9-osobowej obsadzie. Przedstawiona w klasycznej wersji, osadzonej w realiach XX-wiecznych komedia, mimo specyficznego języka, zyskała pozytywny odbiór zarówno u młodych, jak i starszych widzów. Zorganizowano także cykl spektakli dla szkół, z których uczniowie i nauczyciele chętnie skorzystali. Przybyła na spektakl publiczność doceniła poziom gry aktorskiej i zaangażowania scenicznego.

Teatr i jego sukcesy – aktorami stoją!

Liczebność grupy na przestrzeni lat spadła, ale ani to, ani niepewność co do prób i spotkań, nie osłabiła zapału artystów. Co więcej, w 2021 roku ogłoszono nabór do młodszego zespołu „Tespis”. Cieszy fakt, że kolejni młodzi adepci sztuki teatralnej chcą prezentować się na scenie i ćwiczyć

warsztat. Mają już nawet za sobą „małą premierę” – wzięli udział w nagraniach do wspomnianego teledysku świątecznego „To czas świąt”.

Grupie przyświecają słowa Konstantego Stanisławskiego – rosyjskiego reżysera teatralnego, aktora, twórcy reżyserii, który o pracy na deskach scenicznych mówił: „Należy kochać Teatr w sobie, a nie siebie w Teatrze”. Młodzi aktorzy pielęgnują w sobie

zamiłowanie do sztuki teatralnej, rozwijając swoje umiejętności na cotygodniowych zajęciach oraz warsztatach. Biorą także udział w wyjazdach na spektakle muzyczne do teatrów w Sędziszowie Małopolskim, Chorzowie czy Warszawie. Połączeni wspólną pasją, budują zgrany zespół, pomagając sobie i wspierając się także w sprawach pozateatralnych. ■



Kolędowanie z Chórem Dziecięcym „Kantuski” i Grupą Teatralną „Tespis” 20.01.2020 r.



Wyjazd do Teatru „Rampa” w Warszawie, 6.03.2020 r.



Musical „Herkules”, 26.01.2020 r.



„Moralność Pani Dulskiej”, 5.12.2021 r.

Fot. archiwum GCKSiR, Paweł Styka, Rafał Styka, The Owls Photography

Członkowie Grupy Teatralnej „Tespis” w latach 2017-2022:

Adach Dominik
Batóg Wiktoria
Bednarz Kamila
Bułas Gabriela
Dziedzic Marcelina
Gazda Michalina
Górka Gabriel
Górka Michał
Górka Tymoteusz
Grendysa Wojciech
Janaś Natalia
Janaś Wiktoria
Jezioro Andżelika
Jezioro Martyna
Kapusta Gabriela

Kaszuba Julia
Lachcik Ernest
Lampart Aleksandra
Leś Marcin
Leśko Weronika
Leśko Zuzanna
Majka Sandra
Mita Daniel
Mita Maciej
Murjas Maria
Nowak Jessica
Pinkowska Julia
Pokrywka Weronika
Pokrywka Wiktoria
Rozwadowska Gabriela

Rzeszutek Patryk
Rzucidło Justyna
Skopińska Izabela
Skotnicka Oliwia
Styka Rafał
Szary Iga
Szeliga Sebastian
Trala Adrian
Trala Julia
Wojnar Julianna
Wojnar Lidia
Woźniak Nikola
Ziemińska Klaudia
Ziemińska Patrycja
Ziemiński Dominik

Młodsza grupa:
Biel Antoni
Biel Karolina
Gawrońska Lena
Gawrońska Laura
Giemza Izabela
Janusz Nicola
Kapusta Bartłomiej
Krupa Jakub
Nicpoń Aleksandra
Pyra Wiktoria
Wąsik Sandra

Instruktor:
Karolina Salach

Delegacja straży pożarnej z Niemiec, która przyjechała w ramach pomocy humanitarnej przekazując sprzęt strażacki dla Ukrainy, dwukrotnie zatrzymała się w filii GCKSiR w Świlczy w dniach 9-11 oraz 26-27 marca.

Wraz z samorządem Gminy Świlcza, Ochotniczą Strażą Pożarną i Kołem Gospodyń Wiejskich w Świlczy gościliśmy niemiecką delegację z Landowego Związku Straży Pożarnych Brandenburgii. Strażacy z Niemiec przyjechali do nas, aby przekazać pomoc rzeczową dla ogarniętej wojną Ukrainy – łącznie prawie 40 samochodów ciężarowych i osobowych wypełnionych sprzętem strażackim.

(inf. wł. GCKSiR)

Pomoc humanitarna niemieckich strażaków



W sobotę, 19 marca o godzinie 18.00 w sali widowiskowej GCKSiR w Trzcianie gościliśmy aktorów z Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, którzy zaprezentowali muzyczny spektakl „Tańcz mnie. Cohen” o kanadyjskim poecie, pisarzu i piosenkarzu.

„Tańcz mnie. Cohen”

Zmarły w 2016 roku twórca takich nieśmiertelnych przebojów, jak Suzanne, So Long, Marianne czy Hallelujah, przez całe, trwające 82 lata życie, nieustannie poszukiwał inspiracji do tworzenia, sensu egzystencji, swojego miejsca na ziemi. Jego muzami były kobiety... Te, z którymi wchodził w dłuższe relacje, i te spotykane na co dzień. O tym właśnie jest ten spektakl. O miłości i fascynacji kobiecością. Ale nie tylko...

Twórczość Leonarda Cohena i jego spojrzenie na świat pełne są rozważań o miejscu człowieka we współczesnym świecie, całym mistycyzmie życia. Scenariusz powstał na podstawie prozy, wierszy i piosenek Leonarda Cohena w tłumaczeniu Macieja Karpińskiego i Macieja Zembatego oraz fragmentów książki „Różne Postawy” Iry B. Nadel w tłumaczeniu Wojciecha Fladzińskiego.

Scenariusz i reżyseria Sławomir Gaudyn, aranżacja przestrzeni Katarzyna Tanasiewicz-Trzyna, kierownictwo muzyczne Mikołaj Babuła, obsada: Robert Żurek, Mikołaj Babuła (piano)

Tekst pochodzi z materiałów promocyjnych Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie



29 marca w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Mrowli wystąpił ZPiT „Pułanie”. W ośrodku odbyło się spotkanie z zespołem, który na co dzień działa w GCKSiR Gminy Świlcza z/s w Trzcianie.

Agnieszka Draus



„Taneczna podróż po Podkarpaciu”

Na zajęciach uczniowie zostali zapoznani z tańcami występującymi w naszej Ojczyźnie. Zespół „Pułanie” zaprezentował tańce rzeszowskie. Dodam, że 29 IV obchodzony był na całym świecie Międzynarodowy Dzień Tańca, ustanowiony w 1982 r. przez Międzynarodowy Instytut Teatralny ITI UNESCO.

Ruch jest początkiem wszystkiego, to nasz instynkt, a taniec to nasz ruch oczyszczający i dopasowany tak, byśmy mogli się nim komunikować. Spuścizną historyczną naszej Ojczyzny stała się kultura narodowa, ściśle zintegrowana z tożsamością Polaków. Jednym z jej elementów mających ogromne znaczenie są polskie tańce narodowe, które przez wszystkie te lata były kultywowane i przekazywane z pokolenia na pokolenie, także „ku pocieszeniu serc”.

Region rzeszowski obejmujący tereny południowo-wschodniej Polski, należy do najbardziej zróżnicowanych pod względem kulturowym obszarów naszego kraju. Wyjątkową rolę w kształtowaniu kultury ludowej tego regionu odegrały tak warunki geograficzne (obszary górskie i nizinne bezpośrednio ze sobą sąsiadujące) jak i historia tych ziem przygranicznych, odrywanych od Polski lub powracających, zależnie od siły zaborcy czy też gry politycznej.

Ważnym czynnikiem było również osadnictwo przybywających tu z elementami własnej kultury Węgrów, Niemców, Ukraińców oraz Polaków z innych regionów jak Mazowsze czy Dolny Śląsk. Rezultaty takiego przemieszczania się ludności i cech osobowościowych, kształtowanych przez warunki zewnętrzne, widoczne są w każdym przejawie naszej kultury a szczególnie w prezentowanych przez regionalne zespoły artystyczne strojach, pieśniach i tańcach.

Rzeszowski strój ludowy

W stroju Rzeszowiaków widoczne jest naśladownictwo ubioru szlachty polskiej. Około połowy XIX wieku nastąpiły pewne zmiany w stroju, szczególnie męskim, okolic Rzeszowa i Przeworska, która barwą i krojem zaczęły przypominać wojskowy mundur austriacki. Wpływ na modyfikację stroju miała niewątpliwie służba chłopów Rzeszowszczyzny w wojsku austro-węgierskim.

Tańcem, który zdecydowanie reprezentuje rzeszowski folklor muzyczny jest polka, której odmian jest bardzo wiele. Polki rzeszowskie, od polek tańczonych w innych regionach kraju, odróżnia bardzo szybkie tempo. Dodatkowym utrudnieniem jest w wielu polkach ruch tańca w lewo,

przykłęki, przysiady, odchylenia ciała od pionu, wynikające ze skomplikowanego kroku tanecznego. Taniec na ugiętych nogach – wszystko to przy utrzymywaniu cały czas zawrotnym tempie. Polki tańczone dawniej powszechnie na weselach i zabawach ludowych stanowiły często egzamin możliwości wytrzymałości tancerzy.

Rodzaje polek rzeszowskich

Od cechy charakterystycznej tańca lub wrażenia jakie wywołuje obraz tańczących par, pochodzą nazwy: „polka dzwon”, „polka trzęsionka”, „polka uginana”, „polka w lewo”, „polka kucana”, itd. Niemal wszystkie polki rozpoczynały się zaintonowaniem przyśpiewki przez jednego z tancerzy, potem kapela podchwytywała



Sala gminastyczna to nie estrada, ale warto było obejrzeć!





natychmiast melodię i grała od razu w tonacji zaproponowanej śpiewem. Prawdopodobnie ze względu na ogromne tempo rzadko zdarzały się polki tańczone ze śpiewem, a do tych nielicznych należy „polka przez nogę”. Z tańców o bardziej spokojnym charakterze popularny był sztajerek oraz „wolny” zwany także „chłop”.

Tańce rzeszowskie odznaczają się dużą ruchliwością i żywym tempem, świadczą o bujnym temperamencie i wesołym usposobieniu mieszkańców ziemi rzeszowskiej.



W dniu 3 kwietnia br. odbył się w Mrowli I Gminny Jarmark Wielkanocny zorganizowany przez Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie.

Karolina Salach

I Gminny Jarmark Wielkanocny

Wzięły w nim udział wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich z terenu naszej gminy, a jest ich 9 w 8 sołectwach: KGW Błędowa Zgłobieńska, KGW Bratkowice, KGW Dąbrowa, KGW Mrowla, KGW Rudna Wielka, KGW Słotwinka, KGW Świlcza, KGW Trzciana, KGW Woliczka.

Panie przygotowały piękne ozdoby wielkanocne i pyszne potrawy. Wszyscy przybyli mogli więc zakupić

stroiki wielkanocne, palmy, serwety oraz baranki, zajączki, kurczęta i jajka przeróżnej maści – wykonane na szydełku, metodami decoupage i quillingu, drewniane czy ze wstążki. Nie zabrakło także czegoś dla ciała – panie przygotowały ciasta, babki, chleby, chrzan, pierogi i krokiety. Gospodynie z KGW Mrowla częstowały gości tradycyjnym żurkiem, a KGW Świlcza oferowało ciepłe napoje.

Podczas trwania jarmarku dzieci wykonywały ozdoby świąteczne – wianki i koszyczki na stoisku warsztatowym pod okiem pracowników GCKSiR. Uśmiech na twarzach odwiedzających, organizatorów i wystawców świadczył o entuzjastycznym przyjęciu.

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w przygotowanie Jarmarku!





„Tribute to Astor Piazzolla”

W dniu 3.04.2022 w sali widowiskowej GCKiR w Trzcianie odbył się koncert zatytułowany „Tribute to Astor Piazzolla” w wykonaniu akordeonistki Weroniki Sury oraz kwartetu smyczkowego Lejdis Quartet.

Był to koncert z okazji 100. rocznicy urodzin Astora Piazzolli, mający na celu przybliżenie publiczności postaci artysty, zapoznanie z jego życiorysem i twórczością, która przez lata ewoluowała tworząc nowy nurt tanga, które nie służyło jedynie do tańca, a stało się samodzielnym utworem estradowym przeznaczonym do słuchania.

(inf. wł. GCKSiR)



W dniu 24.04.2022 r. na scenie Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Trzcianie wystąpiły aktorki Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Panie zaprezentowały sztukę „Na pokuszenie”.

„Na pokuszenie”

Dwie kobiety – Dojrzała i Niewinna – spotykają się, żeby wyśpiewać tajemnice swojego serca. Każda znalazła się w punkcie zwrotnym swojego życia i pragnie zmiany. Więc wyruszyły w podróż.

Dojrzała chce znaleźć równowagę po przejściach. Poskładać rozbity świat, uchwycić sens i właściwą miarę uczuć. Niewinna wprost przeciw-

nie – po raz pierwszy otwiera się na miłość. Marzy o namiętności, burzy uczuć, chce zagrać *va banque* z życiem. A miłość – wszystko jedno: czy budzi lęk, czy namiętność, przychodzi z aniołem w duszy czy z diabłem pod skórą, czy jej postać to *seks gorący jak samum*, czy raczej *ciepła wdówka na zimę* – nie opuszcza ich myśli.

Pragną i być zawsze z nim, i kochać jeszcze raz. (...)

Obsada: Dagny Cipora,
Mariola Łabno-Flaumenhaft
Scenariusz i reżyseria: Jan Nowara
Scenografia: Marek Mikulski
Choreografia: Tomasz Dajewski
Kierownictwo muzyczne, aranżacje, przygotowanie wokalne: Jarosław Babuła

Tekst pochodzi z materiałów promocyjnych Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie





W dniu 20.05.2022 r. w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Trzcionce odbyły się eliminacje wojewódzkie do XLIV Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej ph. „Młodzież Zapobiega Pożarom”.

„Młodzież Zapobiega Pożarom”

Organizowany od kilku lat turniej ma na celu popularyzację wśród dzieci i młodzieży szkolnej zagadnień związanych nie tylko z pożarnictwem, ale także ekologią i ratownictwem. Organizatorami byli: Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Wojewódzki woj. podkarpackiego, Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, Wójt Gminy Świlcza oraz Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Trzcionce.

W turnieju wojewódzkim uczestniczyło 66 zwycięzców eliminacji powiatowych w poszczególnych 3 grupach wiekowych.



Program:

10.00 przyjazd uczestników
10.30 rozpoczęcie turnieju
10.45 I część eliminacji – test pisemny
11.15 przerwa
12.45 ogłoszenie wyników eliminacji pisemnych
13.00 II część eliminacji – finał – egzamin ustny
14.30 ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i wyróżnień.

Zakończenie, ogłoszenie wyników i rozdanie nagród leżało w gestii organizatorów.

(inf. wł. GCKSiR)



Ruch drogowy – ważna sprawa, jego „żniwo” – nieuwaga!



Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kornela Makuszyńskiego w Mrowli gm. Świlcza k. Rzeszowa w nadchodzącym roku szk. 2022/23 będzie obchodził 50-lecie istnienia.

Anna Barnat

Złoty Jubileusz SOSW w Mrowli (1972-2022)

Jest nowoczesną placówką, która daje szansę realizacji obowiązku szkolnego dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym w wieku od 7 do 24 roku życia. Jest to jedyna tego typu placówka w Powiecie Rzeszowskim.

Obejmuje działalnością edukacyjno-terapeutyczną dzieci i młodzież z terenu Gminy Świlcza i Powiatu Rzeszowskiego. Jest placówką odpowiednio przystosowaną, wyposażoną w najnowocześniejsze pomoce dydaktyczne, zatrudniającą wykwalifikowaną kadrę. Na przestrzeni lat istnienia placówki zmieniali się jej dyrektorzy. Obecnie funkcję tę pełni mgr Elżbieta Świder, a wicedyrektorem jest mgr Urszula Terpin.

Edukacja – nade wszystko

Poprzez edukację, która jest najlepszą formą terapii SOSW spełnia ważną rolę – przygotowuje dzieci i młodzież niepełnosprawną intelektualnie do życia w społeczeństwie. Wychowankowie mają możliwość całonocnego pobytu w Ośrodku. Sprzyja to przygotowaniu ich do dorosłego życia w taki sposób, aby byli zaradni i umieli funkcjonować w środowisku. Praca z dziećmi i młodzieżą przynosi pożądane efekty: sprawia, że wszyscy są bardziej samodzielni, lepiej się komunikują ze sobą i z dorosłymi, potrafią wykonywać proste prace codzienne na miarę ich indywidualnych możliwości. Odpowiednio przystosowana infrastruktura ośrodka, najnowocześniejsze pomoce dydaktyczne, wykwalifikowana kadra – to jego atuty.

Najważniejszym zadaniem jest przygotowanie absolwentów do radzenia sobie w dorosłym życiu. Priorytetem jest przede wszystkim wspomaganie rozwoju każdego ucznia, przygotowanie do odpowiedzialne-

go udziału w życiu społecznym, kulturalnym i rodzinnym, wychowanie przez integrację, kształtowanie poczucia własnej wartości uczniów i umożliwianie odniesienia sukcesu.

Rola integracyjna ośrodka

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kornela Makuszyńskiego w Mrowli wpisał się w życie społeczności gminy Świlcza, dobrze funkcjonuje jako placówka oświatowa i odgrywa ważną rolę inicjującą życie kulturalno-społeczne w środowisku lokalnym. Usytuowanie placówki i jej piękne otoczenie sprzyja doznawaniu przez wychowanków pozytywnych wrażeń w kontakcie z przyrodą.

W pogodne dni w czasie wolnym mają możliwość odpoczywać na rozległym i zasobnym w piękną zieleń terenie byłego parku podworskiego oraz bogato wyposażonym placu zabaw. Mrowla została założona w II poł. XIV w. przez króla Kazimierza Wielkiego, jest wsią królewską. Przechodziła różne koleje losu. Na początku XIX wieku wieś nabyła od austriackiego rządu rodzina Stadnickich.

W II poł. XIX wieku właścicielami Mrowli byli Franciszek i Józefa Dolińscy. Po zakończeniu II wojny światowej majątek Dolińskich został upaństwowiony i rozparcelowany. Część zespołu parkowo-pałacowego obecnie stanowi siedzibę SOSW.

Nowoczesność współgra z ciekawą historią

50 lat działalności placówki oświatowo-wychowawczej to pół wieku. W historii świata to maleńkie ziarnko maku w wielkiej makówce wydarzeń. W historii szkoły to: wiele nauczycieli, uczniów, rodziców, pracowników, to również morze: radości, sukcesów, śmiechów, wzruszeń, ale i ocean łez, rozczarowań i niespełnionych pragnień.

Wiemy, że nasz ośrodek to nie tylko nauka, ale również miejsce odkrywania zamiłowań, talentów, zdrowej rywalizacji. Dzięki niemu poznajemy kolegów, koleżanki, tu zawiązują się przyjaźnie, które są w stanie przetrwać całe lata, ale w ośrodku, internacie, w całym sporym otoczeniu, we wsi – trzeba również dostosować się do norm, obowiązków i zwyczajów.

Nowa część placówki, w której uczniowie uczą się w ciągu całego tygodnia w nowoczesnych klasach lekcyjnych, pracowni komputerowej, pracowni gospodarstwa domowego, bibliotece, sali gimnastycznej, korzystają z terapii w odpowiednio przystosowanych gabinetach specjalistów (psychologicznym, logopedycznych, lekarskim), sali terapii integracji sensorycznej, sali doświadczania świata, sali rehabilitacji wyposażonej w projektor i sprzęt do hydromasażu.



W budynku internatu, który stanowi pozostałość po szlacheckim dworze, obecnie wyposażonym w nowoczesne świetlice, sypialnie, jadalnię i pracownię gospodarstwa domowego część uczniów zamieszkuje w ciągu tygodnia, a także podczas dni weekendowych.

Ośrodek wspomaga rozwój psychofizyczny uczniów poprzez stosowanie nowych form aktywności o charakterze profilaktyczno-terapeutycznym. Organizowane są indywidualne zajęcia z zakresu: terapii psychologicznej, logopedii, rehabilitacji, terapii integracji sensorycznej, terapii z wykorzystaniem technik komputerowych, dogoterapii, zajęć w sali doświadczania świata, sensoplastyki.

W czasie letniego wypoczynku corocznie w lipcu Stowarzyszenie „Spełnione Marzenia” organizuje półkolonię letnią dla dzieci i młodzieży z naszego ośrodka. Doświadczona kadra nauczycieli prowadzi zajęcia, które mają charakter dydaktyczny, wychowawczy i terapeutyczny. Ponadto realizowane są corocznie programy edukacyjno-terapeutyczne „Razem łatwiej” mające na celu wsparcie

uczniów i ich rodzin oraz integrację rodzinną i społeczną.

Tak jak mówiła M. Grzegorzewska: *Im ktoś jest lepszym człowiekiem, lepiej do pracy przygotowanym i bardziej dla drugich życzliwym [...] i poczucie odpowiedzialności – tym głębszy zostawi ślad w ich duszach.*

Wspomnij mnie! Czy mnie jeszcze pamiętasz?

W 2017 roku odbył się zjazd absolwentów szkoły połączony ze spotkaniem nauczycieli emerytowanych, byłych pracowników ośrodka, w którym wzięli udział absolwenci różnych roczników wraz z rodzicami i opiekunami poczynając od rocznika 1972 roku, aż po najmłodszych absolwentów, łącznie 120 osób. Wspomniane spotkanie upewniło grono pedagogiczne o potrzebie kształcenia specjalnego i funkcjonowania tego typu ośrodków w społeczeństwie na przestrzeni lat.

Co nas łączy?

- spójny program edukacji,

- wychowanie oparte na szacunku do historii, tradycji i kultury polskiej,
- kształtowanie poczucia własnej wartości,
- budowanie postaw obywatelskich i patriotycznych,
- dbałość o stałe podnoszenie jakości kształcenia z wykorzystaniem najnowocześniejszych technik dostosowanych do możliwości intelektualnych uczniów,
- realizacja programów integracyjnych,
- inspirowanie uczniów do zdobywania i pogłębiania wiedzy,
- dostrzeganie potencjału wychowanków oraz rozwijanie talentów i pasji, a także aktywności społecznej.

Stawiamy sobie za cel ciągły rozwój i doskonalenie metod pracy. Już teraz, wstępnie – zapraszamy, a o wszystkich sprawach będziemy informować na bieżąco.

Warto się czasem zaszłuchać – w wiatru granie, biegu historii, pokoleń przemijanie.

W dniu 2 kwietnia obchodzony jest Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Z tej okazji uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Bratkowicach wzięli udział w Ogólnopolskim Projekcie Edukacyjno-Społecznym pod hasłem „W cudownym świecie z Wami – Niebieskimi Motylami”, którego organizatorem była Szkoła Podstawowa w Niegowie.

Renata Barć

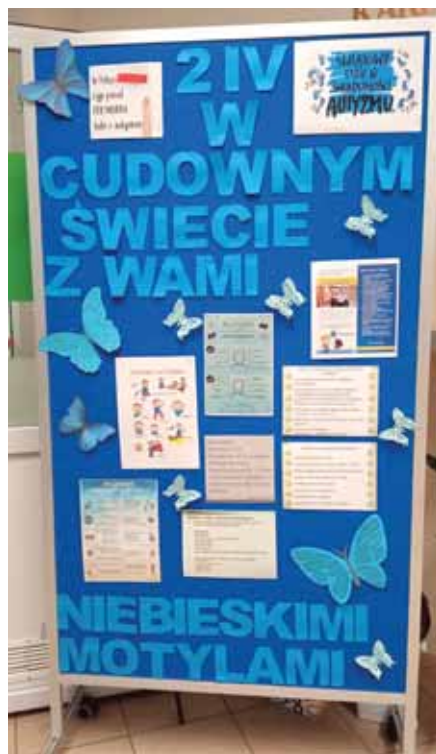
„W cudownym świecie z Wami – Niebieskimi Motylami”

Cele i zadania projektu

Projekt skierowany był do uczniów szkół podstawowych i jego głównym celem było poszerzenie świadomości społecznej wśród dzieci i młodzieży na temat autyzmu, kształtowanie właściwych postaw prospołecznych wśród dzieci i młodzieży, wychowanie do wartości takich jak empatia, wyrozumiałość, szacunek i wrażliwość.

Od 1 marca do 4 kwietnia 2022 roku, uczniowie wykonywali określone w projekcie zadania:

- wysłuchali opowiadania pt. „Czarodziejka” J.M. Chmielewskiej i „Kosmita” R. Jędrzejewskiej-Wróbel oraz chętnie wypowiadali się na temat wydarzeń zawartych w opowiadaniach; wysłuchali także dodatkowych informacji na temat funkcjonowania osób z autyzmem,





- wykonali pracę plastyczną przedstawiającą błękitnego motyla,
- byli uczestnikami „niebieskiego zdjęcia”, czyli z niebieskimi elementami stroju lub przedmiotami,
- odbyli „Spacer dla Autyzmu” wokół szkoły z własnoręcznie wykonanymi niebieskimi motylami czy też niebieskimi balonami,
- na korytarzu szkoły wykonali gazetkę zawierającą ważne informacje dotyczące zaburzenia, jakim jest autyzm.

Tolerancja

Uczniowie z wielkim zaangażowaniem i przejęciem wykonywali wszystkie zadania. Zarówno dzieci ze spektrum autyzmu jak ich rodziny potrzebują zrozumienia i akceptacji społeczeństwa, czyli nas wszystkich. Natomiast wyrabianie tolerancji, szacunku, wyrozumiałości jest procesem, który jest ściśle związany z wiedzą. Dlatego Szkoła Podstawowa w Bratkowicach chętnie angażuje się w akcje dotyczące autyzmu. Za udział w akcji szkoła oraz poszczególne klasy otrzymały dyplom.

Stanisław Sojka

Tolerancja

Dlaczego nie mówimy o tym, co nas boli otwarcie?
Budować ściany wokół siebie – marna sztuka
Wrażliwe słowo, czuły dotyk wystarczy
Czasami tylko tego pragnę, tego szukam

Na miły Bóg.
Życie nie tylko po to jest, by brać
Życie nie po to, by beczynnym trwać
I aby żyć siebie samego trzeba dać

Problemy twoje, moje, nasze boje, polityka
A przecież każdy włos jak nasze lata policzony
Kto jest bez winy niechaj pierwszy rzuci kamień, niech rzuci
Daleko raj, gdy na człowieka się zamykam

Na miły Bóg...

Kiedy śmieje się dziecko – śmieje się cały świat.

Janusz Korczak

Każdy dzień jest dniem dziecka. Dniem miłości do niego, stałej opieki, troski o jego teraźniejszość i przyszłość. Nikt nie kwestionuje jego prawa do życia, nauki, zabawy. Niestety nie każde dziecko ma szczęście do wychowywania się w swojej prawidłowej rodzinie.

Agnieszka Poniatowska

Obchody Dnia Dziecka w Szkole Podstawowej w Trzcianie

1 czerwca 2022 r. na terenie Szkoły Podstawowej w Trzcianie z okazji Dnia Dziecka odbyły się różne atrakcje dla najmłodszych, m.in. gra terenowa oraz zabawy sportowe. W zajęciach uczestniczyli uczniowie klas IV-VIII. Zainspirowane radosnym świętem wszystkich dzieci Międzynarodowym Dniem Dziecka, razem z młodszymi i starszymi uczniami naszej szkoły, nauczycielami i przedstawicielami Rady Rodziców, wesoło spędziliśmy to uroczne święto.

Promowanie aktywności fizycznej oraz pracy zespołowej

Nad całością imprezy czuwali nauczyciele, opiekunowie samorządu uczniowskiego – Agnieszka Poniatowska, Anna Woźny oraz nauczyciele wychowania fizycznego – Alicja Basznianin i Jacek Kisiel. Uczniowie rywalizowali ze sobą w dwóch katego-

riach wiekowych IV-V i VI-VIII w takich konkurencjach jak: bieg z piłką w pacholku, kozłowanie, dmuchanie balonów, rzuty do kosza, czy przeciąganie liny.

W starszej grupie zwycięzcami w konkurencjach sportowych zostali uczniowie kl. VII, natomiast wśród młodszych zwyciężyła kl. V. Pomimo rozbieżności wiekowej, najmłodszy wcale nie odbiegali umiejętnościami i zaangażowaniem od starszaków. Rywalizacja była zacięta, a o zwycięstwie zadecydowała różnica kilku punktów, co tym bardziej potęgowało emocje wśród uczestników.

Podczas przerwy wszyscy uczniowie otrzymali słodki poczęstunek od Rady Rodziców.

W trakcie gry terenowej młodzież poszukiwała zadań ukrytych w kopertach na terenie szkoły zaznaczonych na mapie. Uczestnicy musieli wykazać się nie tylko umiejętnością posługiwania się mapą, ale też współpracą, komunikacją w zespole oraz kreatyw-

nością wykorzystywaną w rozwiązywaniu zadań. W ramach poleceń musieli m.in. wymyślić, jakie mogą być zastosowania słoika po dżemie, wcielić się w postać pisarza fantastyki czy ekoologa segregującego śmieci. W grze pierwsze miejsce również zajęła kl. VII oraz kl. V w młodszej kategorii wiekowej.





Zwycięzcom serdecznie gratulujemy. Myślę, że to nie ostatnie tak emocjonujące wydarzenie w naszej szkole.

Podsumowując obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka, pragnę przytoczyć słowa Jana Pawła II: *Dzieci są nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo, projektem, który nieustannie się urzeczywistnia, przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta.*

Dziecko może nauczyć dorosłych trzech rzeczy: cieszyć się bez powodu, być ciągle czymś zajęтым i domagać się – ze wszystkich sił – tego, czego pragnie.

(Paulo Coelho)



Aktywność dzieci w dzisiejszych czasach jest coraz mniejsza. Dostęp do komputerów, tabletek czy smartfonów powoduje, że młodzież woli spędzać czas biernie, grając w gry komputerowe, dostępne także na urządzeniach mobilnych.

Anna Woźny



Wycieczka do Warszawy

Warszawa da się lubić, (...) tutaj szczęście można znaleźć, tutaj serce można zgubić...

Gdzie te czasy kiedy najlepszą formą spędzania czasu wolnego była zabawa na podwórku wśród rówieśników z sąsiedztwa czy osiedla, gra w klasy, gra w „zośkę”, piłkę, zabawa w chowanego, na trzepaku czy placu zabaw?

Wyjazd na wycieczkę szkolną powoduje, że dziecko musi mieć zapew-

nione 100% czasu, aby się nie nudziło. Z reguły jest to aktywnie spędzony czas. Poza zwiedzaniem i odkrywaniem, a przy tym nauką, młodzież powinna mieć zorganizowane także godziny popołudniowe i wieczorne. Często są to integracyjne gry i zabawy, ognisko z pieczeniem kielbasek lub dyskoteka.

Na niektórych wycieczkach szkolnych istnieje także możliwość wycieczki rowerowej czy spływu. Aktywnie spędzony czas na świeżym powie-

trzu może spowodować, że dziecko, po powrocie z wycieczki szkolnej, będzie chętniej wychodziło na dwór i spotykało się z rówieśnikami także na podwórku boisku.

Przebieg podróży

4 i 5 maja 2022 r. odbyła się wycieczka do Warszawy. W tym wydarzeniu brali udział uczniowie klasy IV i V Szkoły Podstawowej w Trzcanie. Opiekunami byli nauczyciele: Joanna

Gajewska-Ząbek, Agnieszka Poniatowska, Anna Woźny, Barbara Pisula oraz Krystian Nowak. Celem wycieczki było zapoznanie się młodzieży z najciekawszymi atrakcjami stolicy oraz z historią miasta, a także rozpowszechnienie aktywnej formy wypoczynku.

Piłkarskie emocje...

Początki były dość męczące, gdyż wyruszyliśmy o godzinie 3.30 z parkingu przy Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji. Szybko jednak uczniowie obudzili się, gdyż już koło 9.00 wszyscy przeżyli piłkarskie emocje na Stadionie Narodowym. Byliśmy bardzo podekscytowani tym miejscem. Zobaczyliśmy m.in. trybuny, szatnie sławnych piłkarzy, salę konferencyjną, a także miejsce, w którym przebywają dziennikarze podczas meczu. Niezwykle wrażenie zrobił na nas punkt widokowy na Stadionie. Później nieopodal Parkowego Wodospadu mogliśmy odpocząć i spożyć jeden z pierwszych posiłków. Niezwykłą atrakcją w kompleksie zieleni okazały się wiewiórki, kaczki i rybki, z którymi uczniowie podzielili się posiłkiem.

Tropem wynalazców...

Następnie, jak na prawdziwych „naukowców” przystało, udaliśmy się do

Centrum Nauki Kopernik, gdzie mieliśmy możliwość obejrzeć seans „Szybciej niż światło”. Wizyta tam pozwoliła nam poznać wiele zjawisk, o których uczyliśmy się tylko w teorii, m.in. z dziedziny przyrody, biologii i geografii oraz fizyki. Zmęczeni, pełni wrażeń, udaliśmy się do Hotelu Fotex, tam mogliśmy wreszcie odpocząć.

Szczypta historii...

W drugim dniu, zgodnie z planem wycieczki, rozpoczęliśmy zwiedzanie Starego Miasta razem z przewodniczką, która dzieliła się z nami ciekawostkami o Warszawie. Kolejno zwiedziliśmy: Plac Zamkowy, gdzie wysłuchaliśmy historii dotyczącej Kolumny Zygmunta; dziedziniec Zamku Królewskiego; Rynek Starego Miasta; Barbakan; Krakowskie Przedmieście; Pałac Prezydencki; Plac Piłsudskiego. Widzieliśmy zmianę warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza oraz odwiedziliśmy Łazienki Królewskie, gdzie zmęczeni i głodni mogliśmy zjeść pyszne lody. Atrakcją dla wszystkich okazał się przejazd II linią warszawskiego metra, cóż w Rzeszowie jeszcze kolei podziemnej nie zbudowano.

Powrót ze śpiewem na ustach...

Około godziny 16.00 wyruszyliśmy w drogę powrotną do Trzciany. Wszy-

scy uczniowie byli pod wrażeniem piękna naszej Stolicy oraz liczby atrakcji, jakie można tu przeżyć. Na pewno nikt nie zapomni pobytu w tym mieście i zechce jeszcze tam powrócić. Bezpiecznie, śpiewając „Barkę” i inne piosenki, wróciliśmy szczęśliwie do Trzciany tuż przed 22.00.

Myślę, że wyjazd można uznać za udany. To były niezapomniane chwile, uczniowie mieli możliwość zapoznać się z historią Warszawy, poznać tradycje stolicy oraz zgłębić tajniki nauki. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że wycieczka była udana, ale, niestety, trwała zbyt krótko.

Za rok następne plany na wyjazd!

Udział młodzieży w wycieczce szkolnej to doskonała lekcja samodzielności. Po pierwsze dlatego, że dziecko jest z dala od rodziców, spędza kilka dni wyłącznie z rówieśnikami i nauczycielami, którzy sprawują nad nim opiekę. Rozłąka z rodzicami nie zawsze jest łatwa, ale zazwyczaj po kilku godzinach młodzież przyzwyczaja się do faktu, że musi być samodzielną. Po drugie, to także dobry moment na sprawdzenie swoich umiejętności – radzenia sobie niekiedy w trudnych sytuacjach,



organizacji dnia, doboru odpowiedniego ubrania, zadbania o posiłki i samodzielne przygotowanie śniadania lub dobre gospodarowanie własnymi pieniędzmi.

Rozstanie z rodzicami może mieć także pozytywne skutki po powrocie. Dziecko, w zależności od wieku, zacznie samodzielnie planować sobie czas wolny w ciągu tygodnia, poza lekcjami w szkole. Może się okazać, że wycieczka szkolna spowodowała, iż dziecko polubiło geografię lub historię i chciałoby uczestniczyć

w zajęciach dodatkowych z tych przedmiotów. Aktywnie spędzony czas na wyjeździe może także przełożyć się na przyszłe zainteresowania. Jednym ograniczeniem dla rodziców mogą być koszty. Jednak warto zainwestować w swoją pociechę od najmłodszych lat, aby wyrosło na samodzielnego człowieka.



Adam Mickiewicz

Oda do młodości

Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy;
Młodości! Dodaj mi skrzydła!
Niech nad martwym wlecę światem
W rajską dziedzinę ułudy:
Kędy zapał tworzy cud,
Nowości potrząsa kwiatem
I obleka w nadziei złote malowidła.

Niechaj, kogo wiek zamroczy,
Chyląc ku ziemi poradłone czoło,
Takie widzi świata koło,
Jakie tępymi zakreśla oczy.
Młodości! ty nad poziomy
Wylatuj, a okiem słońca
Ludzkości całe ogromy
Przeniknij z końca do końca.

Patrz na dół – kędy wieczna mgła zaciemia
Obszar gnuśności zalany odmętem;
To ziemia!
Patrz, jak nad jej wody trupie
Wzbił się jakiś płaz w skorupie.
Sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem;
Goniąc za żywiołkami drobniejszego płazu,
To się wzbija, to w głąb wali;
Nie lgnie do niego fala, ani on do fali;
A wtem jak bańka prysnął o szmat głazu.
Nikt nie znał jego życia, nie zna jego zguby:
To samoluby!

Młodości! tobie nektar żywota
Natenczas słodki, gdy z innymi dzielę:
Serca niebieskie poi wesele,
Kiedy je razem nić powiąże złota.
Razem, młodzi przyjaciele!...
W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele;
Jednością silni, rozumni szaleem,
Razem, młodzi przyjaciele!...
I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu,

Jeżeli poległym ciałem
Dał innym szczebel do sławy grodu.
Razem, młodzi przyjaciele!...
Choć droga stroma i śliska,
Gwałt i słabość bronią wchodu:
Gwałt niech się gwałtem odciska,
A ze słabością łamać uczmy się za młodu!

Dziekiem w kolebce kto łeb urwał Hydrze,
Ten młody zdusi Centaury,
Piekłu ofiarę wydrze,
Do nieba pójdzie po laury.
Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga;
Łam, czego rozum nie złamie:
Młodości! orla twych lotów potęga,
Jako piorun twoje ramię.

Hej! ramię do ramienia! spólnymi łańcuchy
Opaszmy ziemskie kolisko!
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko
I w jedno ognisko duchy!...
Dalej, bryło, z posad świata!
Nowymi cię pchniemy tory,
Aż opleśniałej zbywszy się kory,
Zielone przypomnisz lata.

A jako w krajach zamętu i nocy,
Skłóconych żywiołów waśnią,
Jednym „stań się” z bożej mocy
Świat rzeczy stanął na zrębie;
Szumią wichry, cieką głębie,
A gwiazdy błękit rozjaśniają –

W krajach ludzkości jeszcze noc głucha:
Żywioły chęci jeszcze są w wojnie;
Oto miłość ogniem zionie,
Wyjdzie z zamętu świat ducha:
Młodość go pocznie na swoim łonie,
A przyjaźń w wieczne skojarzy spojnie.

Pryskają nieczułe lody
I przesady światło ćmiące;
Witaj, jutrzeńko swobody,
Zbawienia za tobą słońce!

We wtorek 26 kwietnia br. w Przedszkolu Publicznym w Świlczy odbyło się spotkanie Sekcji Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Świlczy zorganizowane przez przewodniczącą Barbarę Wróbel.

Janina Godlewska



Spotkanie Sekcji Emerytów i Rencistów przy ZNP w Świlczy

Na emeryturze – ale wciąż potrzebni i szanowani. Czy tak?

Wzięło w nim udział 17 emerytów z gminy Świlcza. Spotkanie rozpoczęło się oficjalnym przywitaniem uczestników i gości przez Barbarę Wróbel i gospodarza obiektu Danutę Rusin. Na powitanie przybyli: wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, prezes Oddziału ZNP w Świlczy Janusz

ozdobnych kart. Przewodnicząca Barbara Wróbel w podziękowaniu za uatrakcyjnienie spotkania występami dzieci, przekazała na ręce pani dyrektor paczkę słodczy dla milusińskich.

Z kolei dyrektor Przedszkola w Świlczy Danuta Rusin złożyła serdeczne życzenia emerytom, wyrażając zadowolenie z możliwości przyjmowania tak zacnych gości. Poinformowała także, że takie spotkania są bardzo cenne dla dzieci przedszkol-

nych. Podkreśliła, że Przedszkole w Świlczy jest zawsze otwarte na takie kontakty, a dzieci bardzo się cieszą, kiedy mogą zaprezentować swoje umiejętności przed publicznością. Sprzyja to – jak podkreśliła dyrektor – rozwijaniu u dzieci umiejętności społecznych, które są niezbędne w poprawnych relacjach z dorosłymi. Zaprosiła emerytów na spotkania z dziećmi, na czytanie bajek, opowiadanie o tradycjach i obyczajach.



Przedszkole w Świlczy zawsze nas serdecznie wita.

Biliński. Po krótkim przywitaniu głos zabrała Barbara Wróbel, przedstawiając porządek spotkania.

Następnie zaprezentowały się dzieci z pięciu grup Przedszkola w Świlczy. W programie występów pojawiły się tańce. Przedszkolaki w barwnych strojach, odpowiednio dobranych do wykonywanego tańca, żywiłowo przedstawiały swoje umiejętności ruchowe na „różne nuty”. Zebrani raz po raz nagradzali widowisko taneczne gromkimi brawami.

Miłym akcentem było także wręczenie przez przedszkolaków każdemu uczestnikowi spotkania przystrojonego tulipana i pięknie wykonanych





Upominki od dzieci.



Wśród zebranych wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic i prezes ZNP Janusz Biliński.

HYMN ZNP Ustanowiony Uchwałą XXXIX Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP

Słowa: Stefan Zaleski (1906)

Muzyka: Karol Kurpiński („Warszawianka” 1831)

Hasłom naszym zawsze wierni
Niesiem światło między lud;
W drodze naszej pełno cierni,
Życie szarpie nędza, głód.
Lecz nie dla nas płacz niemieński
Ni zwątpienia cierpki zgrzyt;
Dość tych cierpień dość już klęski,
Czas już zdobyć lepszy byt!

Ref. Do sióstr, braci ślemy wici,
By związkowy wzięli chrzest,
Niechaj złączą się rozbici,
Bo w jedności siła jest.

Połączeni jak najściślej,
Krzepmy tylko własną moc;
W tym zestrzelmy nasze myśli,
Jak ciemnoty zwalczyć noc.
Czcząc ojczyste ideały,
Egoizmu tępy chwast;
Umiłujmy naród cały,
Lecz nie idźmy w służbę kast!

Ref. Do sióstr, braci...

Niech myśl nasza będzie harda,
Męstwem ducha siłą cnót,
A służalstwu od nas wzgarda,
Niczym wszelki fałsz i brud!
Poświęceniem naszym dzielni
Walcmy mężnie o nasz byt!
W dziejach będziem nieśmiertelni
Gdy wolności zbliżym świt.

Ref. Do sióstr, braci...

W II części spotkania głos zabrał wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, który podzielił się swoimi wrażeniami z wizyty w Ukrainie ogarniętej wojną wywołaną przez Rosję. Odnosił się do pomocy, jaką udzieliła Ukraińcom gmina Świlcza. W klimat tragicznej inwazji Rosji na Ukrainę wprowadziło wszystkich wykonanie przez Helenę Prach ukraińskiej pieśni „Ręcznik”.



Występy małych artystów.



To dla wielu były chwile wzruszeń. Występ nagrodzono oklaskami i podziękowaniami.

Z kolei Wójt pokrótce nawiązał do sytuacji politycznej w kraju. Podkreślił, że pandemia wiele zmieniła w naszych zachowaniach. Napomknął o galopującej inflacji i jej skutkach dla gospodarstw domowych. Kolejno została poruszona tematyka placówek oświatowych na terenie gminy, wymieniał przeprowadzane liczne remonty i modernizacje. Wójt podkreślił, że gmina kładzie nacisk i przeznaczają spore nakłady na poprawę bazy dydaktyczno-wychowawczo-opiekuńczej oraz na ciągle jej rozszerzanie poprzez organizowanie obecnie żłobków. W gminie funkcjonują już trzy żłobki: w Trzcionce, Bratkowicach i Mrowli i będzie urządzany kolejny w Świlczy. Na zakończenie swego wystąpienia złożył obecnym emerytom życzenia zdrowia, radości i pogody ducha, należnego szacunku i realizacji marzeń.

Kolejny punkt spotkania zatytułowano „Jedzenie na widelcu, czyli spotkanie i degustacja zdrowych potraw”. Zaproszona dietetyczka Karolina Koszela, wygłosiła pogadankę na temat zdrowego odżywiania i zdrowego stylu życia. Próbowwała odpowiedzieć na pytanie, jak żyć zdrowo i co składa się na zasady zdrowego trybu życia? Podkreśliła, że dieta musi być odżywczo zrównoważona odpowiednio dla wieku, różnorodna i oparta o produkty jak najmniej przetworzone – naturalne i wysokiej jakości. Nie powinna to też być w żadnym wypadku dieta eliminacyjna. Następnie zebrani przystąpili do degustacji pysznych zdrowych sałatek, dzielenia się „zdrowymi przepisami”.

Udział w imprezach kulturalno-oświatowych

Później przewodnicząca Barbara Wróbel w ciepłych słowach podziękowała emerytom-nauczycielom

„piszącym” – pani Irenie Rybce, która otrzymała III nagrodę w konkursie za tekst „Tajne nauczanie na Podolu” oraz Zofii Dziedzic – redaktor naczelnej gminnego kwartalnika „Trzcionka”. Stwierdziła, że niewątpliwie czas na emeryturze to okazja do odkrywania talentów, które w nas drzemią i zachęcała do rozwijania pasji, która sprawia radość. Gdy mamy więc do czegoś predyspozycję warto poświęcić temu maksymalną ilość czasu i energii.

W następnej kolejności głos zabrał prezes oddziału ZNP w Świlczy Janusz Biliński i przekazał informacje z narady Zarządu Podkarpackiego ZNP. Dodatkowo zakomunikował, że w tym miesiącu w szkołach opracowuje się arkusze organizacyjne pracy placówek na kolejny rok szkolny 2022/23 i w związku z tym oddział ZNP ma sporo pracy związanej z ich opiniowaniem.

Podziękował wójtowi gminy Świlcza Adamowi Dziedzicowi za współpracę z Sekcją Emerytów i dostrzeganie ich potrzeb. – *Dostrzegamy pracę emerytów na rzecz gminy. Są widoczni na licznych uroczystościach, włączają się w działalność kulturalną i wydawniczą oraz promocyjną gminy. Uczymy się od nich optymizmu i wiary w lepszą przyszłość. Liczymy na dalszą udaną współpracę. Twórcze środowisko zawodowe (nawet na emeryturze) jest czymś normalnym i nieodzownym* – mówił Wójt.

Rozmowy trwały jeszcze długo. Emeryci lubią się spotykać. Pierwszy etap emerytury to zdać sobie sprawę, że to wszystko to po prostu ślepe bieganie za sensem; drugi etap to zazdrościenie młodszemu od siebie tego wieku, w którym to bieganie jest sensem samo w sobie.

Świleccy emeryci po prostu żyją, nie tracąc czasu na pogoń za mrzonkami, niczego młodszemu nie zazdroszcząc. Mają świadomość, że negatywne myśli podcinają skrzydła i wywołujących zgorzknienie. Dystans do siebie, akceptacja zmian, jakie zachodzą w naszym organizmie, życzliwość i uśmiech to recepta na udaną jesień życia.

W końcowej części spotkania omówiono ważne kwestie związane z planowaniem wycieczek. Podczas spotkania uzgodniony został też termin ogniska. Spotkanie przebiegło w sympatycznej i miłej atmosferze. ■

WAKACJE – URLOPY!

Szanowni Państwo!

Zakończenie Roku Szkolnego to czas podsumowań wspólnej pracy uczniów, nauczycieli oraz rodziców. To święto każdej naszej szkolnej społeczności, radość ze wspólnego uczenia się uczniów i nauczycieli, realizacji udanych projektów, ciekawych działań, konkursów, zawodów sportowych oraz spotkań integracyjnych.

Drodzy Uczniowie!

Gratulujemy wszystkich sukcesów i osiągnięć. Życzymy udanego, ciekawego i aktywnego wypoczynku, poznania wielu nowych miejsc, czasu spędzonego ciekawie, ale także bezpiecznie.

Absolwentom naszych szkół, życzymy wszelkiej pomyślności w dalszej edukacji i dorosłym życiu, wierząc w to, że jesteście dobrze przygotowani do kolejnych wyzwań, jakie przed Wami będą się pojawiać.

Szanowni Nauczyciele, Rodzice i Pracownicy Szkół

Uczniowie i ich rodzice oraz nauczyciele, a także pracownicy, tworzą społeczność szkolną. Współdziałanie wszystkich jest źródłem tak wielu sukcesów indywidualnych i zespołowych. Wszystkim serdecznie dziękujemy za całoroczne starania i doskonałe wyniki osiągnięte przez uczniów naszych szkół.

Szczególne podziękowania kierujemy do nauczycieli, którzy swoją pasją i aktywną postawą inspirują podopiecznych do nauki i rozwoju. To dzięki Państwa pomysłowości, profesjonalizmowi i życzliwości nasze szkoły są lubiane przez uczniów.

Wszystkim dorosłym życzymy dobrego i udanego odpoczynku, ciekawych inspirujących urlopów, pozytywnie nastrajających do dalszej wspólnej pracy na rzecz naszej gminnej wspólnoty.

Wójt Gminy Adam Dziedzic



Ostatni wiersz Władysława Sebyły. Po jego napisaniu został zamordowany w Charkowie.

I znowu tupot nóg żołdackich,
i grzmiących sotni gwizd kozackich,
gwiaździsty nad Europą but,
i mrowi się ludami wschód.

A na zachodzie werbli trzask,
rozwgar motorów z nieboskłonu
i krok miarowy – wzywa łask
Boga mocniejszych batalionów.

Ojczyzno moja, a ty trwasz
w żelaznym pogrążona gwarze,
światowidową mroczną twarz
zwracając w cztery strony wraże.

I marzy ci się chleb i miód,
i szklane domy w rodnych sadach,
i szczęśliwości pełen trud,
pod gałęziami lip biesiada.

A niebo wokół się czerwieni,
ocknął się kontuszowy trup,
przystają mędrcy przerażeni,
opustoszały widząc grób.

I znów? Czy znów? Kołowrót dziejów
w płonący krąg porywa nas,
skończyły się sny kołodziejów,
stalowy szumi groźny las.

Żelazne dęby dudnią głucho,
toczy się mur, żelazny bór.
Nad konarami, zawieruchą
znów szumi wiatr, znów śpiewa chór.



Festyny z okazji Dnia Mamy, Taty i Dziecka w naszej miejscowości odbywały się corocznie już od kilku lat. Okres pandemii wstrzymał organizowanie takich uroczystości.

Janusz Ostrowski



Piknik rodzinny „Łączymy Pokolenia”

Po dwóch latach przerwy, w sobotę 28 maja br. w Mrowli odbył się Piknik Rodzinny, któremu nadano nazwę „Łączymy Pokolenia”. Imprezę tę zorganizował Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mrowli Janusz Ostrowski z Gronem Pedagogicznym i pracownikami szkoły. Bardzo duży wkład pracy włożyła Rada Rodziców działa-

jąca przy szkole oraz sołtys Mrowli Wiesław Pokrywa wraz z Radą Sołecką. Do pomocy czynnie zaangażowała się Ochotnicza Straż Pożarna w Mrowli. Całości patronował wójt Gminy Świlcza Adam Dziejdzic.

Impreza składała się z dwóch części. Za pierwszą część od godziny 14.00 do 17.00 była odpowiedzialna szkoła.



Zawsze razem – na dobre i na złe...



Wójt Gminy Adam Dziejdzic i dyr. SP Nr 1 w Mrowli Janusz Ostrowski.

Druga część od godziny 17.15 do 24.00 była zorganizowana przez Sołtysa i Radę Sołecką. Wszystko to odbywało się na scenie i placu parafialnym.

Na początku Dyrektor tutejszej Szkoły Podstawowej wraz z Sołtysiem wsi przywitali wszystkich, którzy przybyli na piknik. Następnie Sławomir Styka zastępca wójta Gminy Świlcza i ks. proboszcz Ryszard Tokarz złożyli życzenia wszystkim Mamom i Tatom z okazji ich święta. Po tych słowach przyszedł wreszcie czas na występy dzieci przedszkolnych i uczniów ze szkoły. W programie znajdowały się m.in. piosenki, inscenizacje i tańce. Rodzice byli bardzo wzruszeni, gdy po tak długiej przerwie zobaczyli swoje dzieci na scenie. W upominku otrzymali także kolorowe laurki.

Na piknik przybył także Adam Dziejdzic wójt Gminy Świlcza, który wcześniej w Rzeszowie odebrał wraz z redaktorem naczelną „Trzcionki” honorową statuetkę Związku Literatów Polskich Oddział Wojewódzki w Rzeszowie „Złote Pióro” dla czasopisma „Trzcionka”. Wójt złożył wszystkim Mamom i Tatom życzenia z okazji ich święta. Po tych ciepłych słowach, życzył wszystkim zebrany dobrej zabawy.



Jest słońce i lato, a my z mamą i tatą!

W trakcie imprezy najmłodszy mogli korzystać nieodpłatnie z: placu zabaw w postaci dmuchanych zjeżdżalni i olbrzymiej kuli, trampoliny oraz animatorów dziecięcych. Mogli także zwiedzać stare i nowoczesne samochody strażackie. Wszystkie dzieci żłobka i przedszkola oraz uczniowie szkoły otrzymali talony na słodki poczęstunek.

Piknik nie miałby takiej oprawy, gdyby nie środki z budżetu gminy, z funduszu sołeckiego oraz z pieniędzy przeznaczonych na wychowanie w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Z pikniku nie wyszedł nikt głodny, bo można było sobie kupić „coś” z grilla, zapiekanki oraz domowe ciasto upieczone przez rodziców.

Po zakończeniu części szkolnej rozpoczęła się plenerowa zabawa tańeczna, która trwała do północy. Do tańca grał zespół „The Stringers”.

Wszyscy miło i przyjemnie spędzili czas w gronie rodziny i znajomych. Byli bardzo zadowoleni i prosili o organizację takiego pikniku w przyszłości.



W dniach od 28 marca do 1 kwietnia 2022 r. grupa dwanaścioro uczniów i czterech nauczycieli z portugalskiej szkoły w Barcelos – Agrupamento de Escolas Vale do Tamel – odwiedziło I Liceum Ogólnokształcące im. ks. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie.

Piotr Wanat



Goście z Portugalii w RDTL

W przeciągu kilku dni udało się gościom z Portugalii zwiedzić Kopalnię Soli w Wieliczce, Rzeszowskie Podziemia, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu oraz Zamek w Łańcucie. Ponadto, oprócz tradycyjnych polskich potraw, takich jak pierogi, mieli okazję spróbować prawdziwych proziaków z konfiturami przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich z Dąbrowy podczas wizyty w Domu Tradycji Ludowych w Trzcianie, koło Rzeszowa.

Historię i zwyczaje polskiej wsi przedstawili w sposób niezwykle ciekawy i dowcipny: wójt Gminy Świlcza – Adam Dziedzic i kustosz Regionalnego Domu Tradycji Ludowych – Zbigniew Lis.

Ostatni dzień portugalscy uczniowie i nauczyciele spędzili w Krakowie, który pokryty był białym puchem. Okazało się, że śnieg był dla nich wielkim zaskoczeniem.

Bardzo zadowoleni z pobytu wyjechali w powrotną podróż do Porto,

a później udali się do swoich domów. Zawarte w Polsce przyjaźnie, zabrane wspomnienia oraz smak niezapomnianych proziaków z kilkudniowego pobytu pozostaną na długi czas w pamięci.



Fot. Z. Lis

Pamiętkowe zdjęcie po wizycie w RDTL.

II turniej szachowo-wiosenny w RDTL

29 kwietnia 2022 r.



Królewska gra – radość zwycięzcom da.



Fot. Z. Lis

Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie, jednostka organizacyjna powiatu rzeszowskiego, jest miejscem, gdzie kładzie się nacisk na wszechstronny rozwój uczniów. Dzięki bogatej ofercie, licznym stażom zagranicznym i profesjonalnemu wyposażeniu jest miejscem, w którym kształcą się przyszłych specjalistów.

Ludwika Oleksak, Michał Łazarow



Tu kształcą specjalistów

Bogactwo wyboru

W swojej ofercie posiada kierunki kształcenia, będące unikatowymi zarówno w skali województwa podkarpackiego, jak i całego kraju.

Kształcą się tu w takich zawodach jak: technik usług fryzjerskich, technik weterynarii, technik geodeta, technik budownictwa, technik inżynierii środowiska, technik hodowca koni, liceum ogólnokształcące pożarnicze, liceum ogólnokształcące jeździeckie, technik architektury krajo-brazu, a także technik żywienia i usług gastronomicznych.

W ramach branżowej szkoły I stopnia placówka oferuje następujące kierunki: kucharz, fryzjer, betoniarz-zbrojarz. Oferta edukacyjna szkoły obejmuje także bezpłatną Zaoczną Szkołę Policealną dla dorosłych na kierunkach: technik weterynarii, technik usług kosmetycznych, technik geodeta, technik bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wychodząc poza mury szkoły

Nowoczesna szkoła zawodowa musi dostosować metody nauczania do wymogów rynku pracy. Ogromna część inicjatyw podejmowanych przez ZST-W w Trzcianie ukierunkowana jest na wspieranie młodzieży w dążeniu do osiągnięcia mistrzostwa w wybranym zawodzie. Od 15 lat realizuje się tu praktyki i staże zagraniczne, dzięki którym uczniowie mogą utrwalić zdobytą w toku edukacji wiedzę, ale też sprawdzić ją w praktyce i nabyć doświadczenia zawodowego na europejskich rynkach pracy.

Szkoła w Trzcianie znalazła się w gronie instytucji akredytowanych

w ramach programu Erasmus+ otrzymując akredytację Erasmusa w sektorze kształcenia i szkolenia zawodowego na okres 2022-2027. Wyjazdy na zagraniczny staż zawodowy to szansa na połączenie pracy z możliwością poznania nowego kraju, jego kultury i mieszkańców. W dotychczasowej historii szkoły, jej uczniowie w ramach

samorealizacji i zdobyciu atrakcyjnej oferty pracy. ZST-W w Trzcianie umożliwia uczniom doskonalenie zawodowe zarówno na lekcjach praktycznych, jak i na dodatkowych zajęciach kwalifikacyjnych, które dostępne są dla każdego kierunku kształcenia. Dla uatrakcyjnienia procesu dydaktycznego szkoła organizuje kursy doszkalające.



ZST-W w Trzcianie.



Jedna ze szkolnych pracowni fryzjerskich.

staży mieli okazję zwiedzić Wielką Brytanię, Belgię, Irlandię, Szwecję, Niemcy, Rumunię, Turcję, Włochy, Portugalię oraz Hiszpanię.

Doświadczenie w zawodzie ma kluczowe znaczenie, jeżeli zależy nam na

Inwestycja – jakiej nie ma nikt inny

Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnego w Trzcianie przyciąga miłośników koni z całej Polski. Dlaczego tak się dzieje? To wszystko dzięki doskonale przygotowanej infrastrukturze.

Na terenie szkoły znajduje się przestronna kryta ujeżdżalnia z parkurem ze-

wnętrznym oraz nowoczesna stajnia dla koni wyposażona w urządzenia, dzięki którym zarówno zwierzęta, jak i pracujący z nimi ludzie przebywają w komfortowych warunkach. Obiekt posiada wygodne boksy, stanowisko



Uczniowie Technikum Żywności na praktykach w Hiszpanii.



Uczniowie Technikum Usług Fryzjerskich.



Technikum Weterynaryjne. Monitorowanie psa pod narkozą.

czyszczenia, myjkę, a nawet solarium dla koni.

Standardy, jakie spełnia baza dydaktyczna szkoły, pozwoliły uzyskać Certyfikat Polskiego Związku Jeździeckiego, dzięki któremu szkoła może nie tylko uczyć jeździectwa, ale również organizować dodatkowe kursy i przeprowadzać egzaminy poszerzające kwalifikacje swoich uczniów.

W tych wybudowanych przez powiat rzeszowski obiektach odbywają się również zajęcia z hipoterapii dla niepełnosprawnych dzieci i wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mrowli, będącego jednostką organizacyjną powiatu rzeszowskiego. Warto wspomnieć również, iż powiat, jako inwestor został w 2016 roku uhonorowany nagrodą II stopnia w konkursie „Budowa Roku 2015” właśnie za ten innowacyjny maneż.

Jak kształcić, to profesjonalnie

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego o profilu pożarniczym przechodzą kompleksowe przeszkolenie niezbędne do podejmowania działań w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Najaktualniejszą wiedzę z zakresu ratownictwa pozyskują na zajęciach praktycznych odbywających się m.in. na terenie Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie.

Do pracy w przyszłym zawodzie przygotowują się tu również uczniowie w szkolnych pracowniach w Technikum Usług Fryzjerskich. W ostatnim

czasie pojawiło się wiele profesjonalnych akcesoriów fryzjerskich, dzięki którym praca w branży beauty jest nie tylko łatwiejsza, ale również bardziej komfortowa dla klienta.

Wiele z tych nowości znajduje się na wyposażeniu „salonu piękności” w ZST-W, aby absolwenci Technikum Usług Fryzjerskich byli obeznani z narzędziami do kompleksowej pielęgnacji włosów. Adepti sztuki fryzjerskiej dysponują więc sprzętem, którego nie powstydziliby się prestiżowe studio urody.

Zajęcia w placówce w Trzcianie odbywają się w dwóch pracowniach gastronomicznych, wyposażonych w profesjonalny sprzęt gastronomiczny, umożliwiające rozwijanie umiejętności zawodowych. Te „pracownie smaku” – jak potocznie nazywane są przez uczniów, nieustannie podążają za panującymi i nadchodzącymi trendami kulinarnymi. Młodzież kształcąca się na kierunku: technik żywienia i usług gastronomicznych w ramach programów unijnych odbywa praktyki w nowoczesnych, doskonale wyposażonych restauracjach i hotelach, gdzie mają możliwość



Uczniowie z Liceum Strażackiego Pożarniczego.

doskonalenia umiejętności zawodowych, a dodatkowo mogą poznać kuchnie świata, tradycje, zwyczaje i kulturę innych krajów.

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z pełną ofertą edukacyjną Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie – www.zstw.pl.



Zajęcia w Liceum Ogólnokształcącym o profilu jeździeckim.

W czwartek 31 marca 2022 r. w Zespole Szkół nr 2 w Rzeszowie miał miejsce finał konkursu poetyckiego „Na Początku Było Słowo”. Była to jego III edycja. Konkurs spotkał się z bardzo szerokim odzewem. W poetyckie szranki stanęło aż 37 uczestników z województwa podkarpackiego. Ich zadaniem było napisanie trzech wierszy na dowolny temat.

Małgorzata Syrda



Literackie zmagania uczniów

Aby ocena jury była obiektywna, uczestnikom konkursu zostały nadane numery startowe w kolejności zgłaszania się. Ocenie zostały poddane wydruki wierszy bez imion i nazwisk, opatrzone jedynie numerami. Jury zwróciło uwagę na wysoki poziom i dojrzałość wielu prac.

Miłą niespodzianką dla nas był fakt, że dwie uczennice z ZST-W w Trzcianiu: **Joanna Góra (III TW a)** i **Natalia Rzeszutek (III TW a)** otrzymały **ex aequo wyróżnienie** w tym konkursie.

Dostały dyplomy i nagrody rzeczowe. Opiekunem startujących w turnieju dziewcząt była Małgorzata Syrda.

Należy zwrócić uwagę, że cechy charakterystyczne wyróżnionych tekstów to: konkret u Asi i spiętrzone metafory w tekstach Natalii. Uczenni-



Joanna Góra w otoczeniu jury.

ce świetnie sobie poradziły z nałożonym na nie zadaniem.

Choć jest to ich debiut poetycki, zasugerowały, że w tym zakresie mają jeszcze wiele do powiedzenia.

Na kolejnej stronie prezentujemy nagrodzone wiersze, gratulujemy ich autorkom wycucia, poetyckiego smaku i wrażliwości na słowo. Oczekujemy sukcesów również w przyszłym roku.

Czytelnikom „Trzcionki” życzymy przyjemnej lektury.



Nagrodzone Joanna Góra i Natalia Rzeszutek.



Natalia Rzeszutek odbiera dyplom.

Wyróżnienie – Natalia Rzeszutek, kl. III,
ZST-W w Trzcianie

Cisza

Płowa cisza wśród setek myśli głosu
Graniczy ze
Sztormem nerwów w sercu,
A w głowie próżnia
Kurtyna
nie pozwala odkryć obłędu,
choć kipią nim jeziora szkliste.
Cisza...
Jest pustą muzyką,
Szarą melodią,
Labiryntem

Zagubiona

Między trzepotem skrzydeł,
A myśli zamętem
Między euforią bezdenną,
A strachu odmětem
Między świtem a zmierzchem
Niebem a ziemią
Spaceruję mgłą owinięta
Bezludem przelękniona
Sama – jak zakłęta

Upadek serca

O Nienawiści tak potężna!
Tak nieopatrnie w mym sercu zasiana,
Latami kielkująca,
Dziś owoc swój wydajesz!

Swymi ciężkimi korzeniami
Coraz mocniej wbijasz się w duszę moją
Powoli, bezboleśnie rozdzierając sumienie

O Nienawiści niewzruszona,
Co tak niewinnym zarem we mnie błyskałaś,
Dziś morzami niszczycielskich pożóg,
Umysł mój zalałaś

A w oczach już tylko kipiące wulkany

O Nienawiści niezrównana,
Na jedno Twe słowo
– giną tysiące
Na jedno skinienie
– padają imperia
Na jedno oka mgnienie
Świat rudą krwią rdzewieje

O Nienawiści utęskniona!
Co wojną i śmiercią szaty swe haftujesz
Upoję się Tobą i utkam najpiękniejszy kobierzec z grzechu.

Wyróżnienie – Joanna Góra, kl. III,
ZST-W w Trzcianie

Stokrotka

Kocha, lubi, szanuje...
Czasem się zastanawiam
Czy może coś do mnie czuje?
Pytają mnie znaki z nieba
Czy mi tego potrzeba?
Czy spokój w tym znajduje?
Kocha, lubi...
Nie wiem czy to wszystko
W końcu mnie nie zgubi
Choć świat wokół nabrał koloru
Chyba nie mam już wyboru
Nic mnie nie wymówi
Kocha...
Więc od teraz mam
Wszchemocnego wroga,
Który, gdy tylko zechce
Skruszy naraz moje serce
A potem sam zaszlocha

Pokrzywa

Wszystkich razi swym dotykiem,
Na jej widok krzywią twarze.
Przecież ich nie goni krzykiem:
„Tu nie podchodź, bo poparzę!”

Chciałaby być podziwiana
Za swe zwinne, kształtne listki
Kolce groźne, lecz niewielkie
Jak się przypodobać wszystkim?

Patrzy tęsknie na przechodniów
Może ktoś się w niej zadurzy?
Wszystkim wadzi, ale przecież
Tak niewiele jej brakuje
Do róży

Pszenica

Rosły złote kłosy
Pod błękitnym niebem
Rosły, by w przyszłości
Rumianym stać się chlebem

Rosły kłosy złote,
Niebo zbrązowiło
I na pola żyzne
Ktoś wytoczył działo

Zmiażdżył złote kłosy,
Ostrzelał zagrodę
Ziemia co rodziła
Dziś stała się grobem.

4 marca 2022 roku Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie po raz jedenasty był organizatorem Powiatowego Konkursu Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY. Po roku przerwy, spowodowanym pandemią postanowiliśmy, że reaktywacja konkursu, który zawsze przyciągał wielu chętnych uczniów, jest bardzo ważnym krokiem i powrotem do tzw. normalności. A wszyscy za nią tęsknimy.

Agnieszka Bejster



XI Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY

W tym roku szkolnym do finałowego etapu konkursu przystąpili uczniowie z siódmych i ósmych klas szkół podstawowych. Łącznie w finale rywalizowało 21 uczniów. Uczniowie zostali wyłonieni na podstawie wyników otrzymanych po przystąpieniu do etapu szkolnego.



Finaliści XI Powiatowego Konkursu Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY.

Poziom konkursu jest bardzo wysoki. W tym roku uczniowie, którzy znaleźli się w ścisłej czołówce otrzymali bardzo podobne wyniki – było ciasno na podium. Ważne jest także to, że konkurs jest zgłoszony w Kuratorium Oświaty w Rzeszowie i finaliści oraz laureaci mają możliwość wpisania na świadectwie ukończenia szkoły fakt uczestnictwa w tym konkursie, jako szczególnego osiągnięcia ucznia, branego pod uwagę w procesie rekrutacji. Realizacja całego przedsięwzięcia jest możliwa tylko dzięki wsparciu i pomocy starosty Powiatu Rzeszowskiego Józefa Jodłowskiego oraz dyrektora Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych Janusza Jakubka.

A oto zwycięzcy:

I miejsce – Emilia Miśkowiec-Nosal, SP nr 1 Bratkowice,

II miejsce – Amelia Jakubowska, SP w Głogowie Młp.,

III miejsce – Adrianna Ziarko, SP w Trzcianie, Jakub Szela, SP w Świlczy, Oliwia Piętowska, SP nr 1 Bratkowice.

Przyznano też jedno wyróżnienie. Tuż za podium znalazła się Sophie Antaki z SP w Rudnej Wielkiej.

rozbudzanie zainteresowań i uzdolnień w zakresie znajomości języka angielskiego oraz motywowanie ucznia zdolnego do pogłębiania wiedzy z tego języka. Myślę, że udało się to osiągnąć.

Ponadto znajomość języka angielskiego otwiera drzwi na świat, pomaga w komunikacji podczas stażów zagranicznych lub umożliwia kontynuowanie edukacji poza granicami kraju. Nauka języków obcych to jeden z priorytetów w naszej szkole. Uczniowie naszej szkoły zawsze osiągają wysokie wyniki na egzaminach maturalnych.

Raz jeszcze pragnę złożyć serdeczne gratulacje wszystkim uczestnikom oraz podziękowanie nauczycielom języka angielskiego, za ich trud i wysiłek włożony w przygotowanie uczniów. Chciałabym również wyrazić wdzięczność wszystkim osobom,

Laureaci otrzymali cenne nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie, wydawnictwo Macmillan oraz wydawnictwo Pearson. Ponadto każdy uczestnik został obdarowany drobnym upominkiem, a wszyscy finaliści otrzymali dyplomy.

Celem, jaki przyświecał mi podczas tworzenia tego przedsięwzięcia po raz pierwszy było stworzenie uczniom możliwości rywalizacji na poziomie międzyszkolnym, popularyzacja nauki języka angielskiego wśród uczniów szkoły podstawowej,



Zwycięzcy i wyróżnieni w konkursie.

które od wielu lat pomagają mi w organizacji tego przedsięwzięcia a w szczególności staroście Powiatu Rzeszowskiego Józefowi Jodłowskiemu i Dyrekcji ZSTW w Trzcianie.



Projekt współfinansowany w ramach programu Unii Europejskiej „Erasmus+”



Oliwia Wróbel, kl. VIII b

Wycieczka szkolna do słonecznej Italii

7 maja 2022 r. rozpoczęła się długo oczekiwana wycieczka szkolna do Włoch, zorganizowana w ramach programu Erasmus+. W wyjeździe wzięło udział ośmioro uczniów z obu klas ósmych ze Szkoły Podstawowej im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej, którzy najlepiej napisali test ze znajomości języka angielskiego. Uczniom towarzyszyło czworo nauczycieli. O godzinie 11.15 odbyła się zbiórka na Dworcu Głównym w Rzeszowie i już pół godziny później wszyscy siedzieliśmy w pociągu do Krakowa. Na miejscu udaliśmy się na lotnisko, gdzie bezpośrednim lotem dotarliśmy do Palermo na Sycylii. Gdy wylądowaliśmy, przywitała nas dwójka Włochów, którzy odwieźli nas do naszego hotelu.

Pod włoskim niebem...

Następnego dnia w niedzielę mieliśmy czas wolny, który spędziliśmy na zwiedzaniu rozległego terenu hotelu oraz jego okolic, podziwiając otaczające nas widoki oraz gigantyczne góry i morze. W ciągu kolejnych dni zaplanowano nam szereg atrakcji. Do Palermo przyjechali również uczniowie

z innych szkół partnerskich, tj. z Hiszpanii, Rumunii, Grecji i Turcji. Już w niedzielę udało nam się poznać kilku z nich.



W poniedziałek mieliśmy okazję zobaczyć, jak wygląda włoska szkoła oraz wziąć udział w apelu przygotowanym specjalnie na nasze przywitanie. Podczas tego wydarzenia wszystkie szkoły biorące udział w projekcie wyświetliły prezentacje, które wcześniej przygotowały. Uczniowie z wło-

skiej szkoły zademonstrowali swoje umiejętności taneczne i muzyczne. Na koniec kilkoro z nich oprowadziło nas po budynku.

Szkoły – krajobrazy – architektura – koledzy...

W kolejnych dniach mieliśmy okazję poznać architekturę Sycylii. Zobaczyliśmy sławne, wąskie sycylijskie uliczki, gdzie balkony z obu stron praktycznie się dotykały. Widzieliśmy także wiele wspaniałych zabytkowych katedr i kościołów. Byliśmy w pałacu stylizowanym na chiński, w zamku oraz teatrze kukiełek i muzeum etnograficznym.

W tzw. międzyczasie odwiedziliśmy drugi budynek naszej partnerskiej szkoły. Mieliśmy tam warsztaty muzyczne, plastyczne i taneczne. My także odwiedziliśmy się, ucząc naszych zagranicznych kolegów tańczyć Belgijkę. Wolne chwile spędzaliśmy na spacerach oraz wypoczywając nad morzem. W trakcie wyjazdu jedliśmy mnóstwo lodów, pizzy oraz kosztowaliśmy lokalnych potraw. Jednogłośnie uznaliśmy spaghetti za najlepsze danie Włoch.



Arrivederci Italia!

W ostatni dzień, po intensywnym i pełnym wrażeń tygodniu, mogliśmy nareszcie porządnie się wypaść. Resztę czasu spędziliśmy na pobliskiej plaży.

Lot powrotny do Krakowa został zaplanowany na godzinę 15.00. W Rzeszowie byliśmy dopiero około 22.00.

Co nam dał ten wyjazd? Zobaczyliśmy inny kraj, jego kulturę i piękną, śródziemnomorską przyrodę, poznaliśmy uczniów z innych europejskich krajów, a przede wszystkim przełamaliśmy barierę językową!



Po dwuletniej przerwie, 21 kwietnia 2022 r., w naszej szkole odbyła się kolejna, siódma edycja Ponadregionalnego Konkursu Wiedzy i Umiejętności Fryzjerskich pod hasłem „LADY IN WHITE – INSPIRACJE ŚLUBNE”.

Małgorzata Syrda

Fale...? z wolna powracają

VII edycja Ponadregionalnego Konkursu Wiedzy i Umiejętności Fryzjerskich w ZST-W w Trzcianie

Jego cele to przede wszystkim rozwijanie wśród młodzieży zainteresowań fryzjerstwem oraz popularyzacja i pogłębienie wiedzy w tej dziedzinie. Ponadto ukazanie walorów pracy fryzjera jako formy działalności artystycznej i umożliwienie

trwałego łączenia wiedzy teoretycznej z umiejętnościami praktycznymi, co jest podstawową zasadą w nauczaniu zawodu. Należy również zaznaczyć, że tego rodzaju przedsięwzięcie służy podnoszeniu poziomu nauczania. Honorowy patronat nad

konkurem objął starosta rzeszowski Józef Jodłowski.

W zawodach wystartowało 21 uczestniczek z 11 szkół kształcących w zawodzie technik usług fryzjerskich. Gościliśmy uczniów z Zespołu Szkół Technicznych Wincentego im.

W. Pola w Gorlicach, Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Krośnie, Zespołu Szkół Spożywczych, Chemicznych i Ogólnokształcących w Jarosławiu, Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie, Zespołu Szkół nr 3 w Łańcucie, Zespołu Szkół nr 1 w Tarnobrzegu, Zespołu Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Chełmie, Zespołu Szkół Technicznych w Janowie Lubelskim, Zespołu Szkół Zawodowych w Opolu Lubelskim, Zespołu Szkół Techniczno-Zawodowych w Tarnowie i Centrum Edukacji Zawodowej w Stalowej Woli.

Konkurs składał się z części teoretycznej oraz praktycznej. Pytania testowe obejmowały zakres materiału związany z m.in. rysunkiem zawodowym, technologią, technikami fryzjerskimi, materiałami fryzjerskimi, stylizacją, projektowaniem fryzur oraz przepisami bhp i ochrony przeciwpożarowej.

Część praktyczna konkursu polegała na tym, żeby każdy z uczestników wykonał fryzurę na modelce zgodną z hasłem konkursu: „LADY IN WHITE – INSPIRACJE ŚLUBNE”. Ocenie podległy:

1. Estetyka i precyzja wykonania fryzury.
2. Zgodność makijażu, stroju i dodatków z kompozycją wykonanej fryzury.
3. Pomysłowość i kreatywność.

Naszą szkołę reprezentowały: Daria Marcinek z klasy III TUF oraz Paulina Stachura z klasy III TFŻ.

Po ocenie wiedzy z zakresu fryzjerstwa i umiejętności uczestniczek, komisja sędziowska wyłoniła następujące laureatki:

I miejsce zajęła Zuzanna Konieczny z Zespołu Szkół Spożywczych, Chemicznych i Ogólnokształcących w Jarosławiu,

II miejsce – Anita Tereszkievicz z Zespołu Szkół Technicznych im. Wincentego Pola w Gorlicach,

III miejsce – Karolina Czajka z Zespołu Szkół Technicznych w Janowie Lubelskim.

Uczestniczki konkursu wykazały się wielką pomysłowością i kreatywnością. Jury zaakcentowało fakt, że biorący w nim udział byli zaznajomie-

ni z najnowszymi trendami obowiązującymi we fryzjerstwie w 2022 r. Krótka fotorelacja, zamieszczona poniżej, ukaże potencjał przyszłych adeptów sztuki fryzjerskiej. Wszystkim biorącym udział w zawodach gratulujemy profesjonalnego przygotowania i życzymy sukcesów w przyszłych edycjach.



Uczestniczki konkursu w czasie egzaminu teoretycznego.



Laureatki konkursu.



Uczestniczki konkursu wraz z opiekunami.

Małgorzata Syrda



Interesuje Cię edukacja na wysokim poziomie i rozwój zawodowy?
Lubisz podróże, aktywność, masz pasję, jesteś otwarty na nowe wyzwania?
Przyjdź do ZST-W, przekonasz się, że było warto!

O podróżowaniu powstało bardzo wiele blogów, szkiców, dzieł literackich. Na profity płynące z poznawania świata zwracali już uwagę tacy mistrzowie pióra jak: Mickiewicz, Słowacki czy Kapuściński – „cesarz reportażu”.

Podróże kształcą

Tę prawdę znają ci wszyscy, którzy przynajmniej raz w życiu wybrali się do innego miasta, regionu czy za granicę w poszukiwaniu pracy lub w ce-

z zagranicą opracowują projekty, które wygrywają w konkursach i umożliwiają tym samym młodzieży połączenie przyjemnego z pożytecznym, a zatem nauki, podróży i wypoczynku z pracą w nowych warunkach.

Staże zawodowe

Należy zaznaczyć, że w ZST-W w Trzcianie rokrocznie są realizowane staże zawodowe. W bieżącym roku szkolnym (2021/22) odbyły się one w ramach projektu Erasmus+ pt. „Eu-

ropejska mobilność uczniów ZST-W w Trzcianie sposobem na rozwój kompetencji zawodowych i podniesienie jakości kształcenia zawodowego”.

Jako pierwsi wyjechali uczniowie klas trzecich po gimnazjum (na przełomie września i października). Dedykowane były dla uczniów klas Technikum Weterynarii. W listopadzie i grudniu za granicę udała się młodzież z klas Technikum Usług Fryzjerskich i Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych.

W kwietniu 2022 r. uczniowie klas trzecich (po szkole podstawowej) Technikum Weterynarii Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie, biorący udział w projekcie wyjechali wraz z opiekunami do Bragi w Portugalii na czterotygodniowy staż zawodowy, gdzie w lokalnych klinikach i gabinetach weterynaryjnych doskonalili umiejętności zawodowe i językowe.

Wyjazd na zagraniczny staż zawodowy to szansa na połączenie pracy z możliwością poznania nowego kraju, jego obyczajów, kultury i samych mieszkańców. Braga, Porto, Lizbona,



Rozdanie certyfikatów.

lach turystycznych. Wiedzą o tym nauczyciele, wiedzą też uczniowie ZST-W w Trzcianie, ponieważ już od 16 lat z powodzeniem uczestniczą w zagranicznych stażach zawodowych.

Wyjeżdżają oni do różnych, odmiennych kulturowo krajów m.in. do Turcji, Rumunii, Irlandii Północnej, Anglii, Niemiec, Szwecji, Włoch, Hiszpanii i Portugalii. I niezmiennie bogacą się umysłowo, zawodowo, dojrzewają mentalnie do podejmowania ważnych decyzji, uczą się tolerancji dla inności i szacunku dla innych kultur – tych spoza naszego kręgu. W regionie mówi się, że „ZST-W stażami zagranicznymi stoi”. Trudno nie zgodzić się z tą opinią, bo koordynatorzy odpowiedzialni za współpracę



Uczniowie zwiedzają Malagę.

Fatima, Viana do Castelo i Guimaraes, to miejsca, które odwiedzili nasi uczniowie Technikum Weterynarii podczas weekendowych wycieczek.

Uczennice Technikum Usług Fryzjerskich (wraz z opiekunami) wyjechały na praktykę zawodową do Malagi w Hiszpanii, gdzie przez okres czterech tygodni doskonaliły umiejętności zawodowe w lokalnych salonach fryzjerskich. Zwiedzały takie urokliwe miejsca jak: Malaga, Mijas Pueblo i wiele innych położonych w magicznej Andaluzji.

Dzięki profesjonalnej organizacji stażu przez naszych wieloletnich partnerów Braga Mob z Portugalii i Tribeka Lab z Hiszpanii, zarówno w poprzednich latach jak i teraz, obydwa przedsięwzięcia zakończyły się sukcesem. Przyszli technicy weterynarii doskonalili umiejętności z zakresu obsługi i wykorzystania urządzeń oraz materiałów stosowanych w medycynie weterynaryjnej. Poznawali również tajniki czynności pomocniczych, dotyczących diagnozowania, profilaktyki i leczenia chorób zwierząt. Uczennice Technikum Usług Fryzjerskich doskonalili warsztat zawodowy w zakresie: strzyżenia, koloryzacji oraz układania fryzur.

Każdy uczestnik projektu otrzymał certyfikat potwierdzający umiejętności nabyte przez niego w czasie praktyk, w tym rozpoznawany w całej Europie certyfikat „Europass – Mobilność”.

Warto podkreślić, iż pomimo pandemii, od maja 2021 r. do maja 2022 roku łącznie 88 uczniom Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych

w Trzcianie udało się wzbogacić swoje umiejętności zawodowe i językowe podczas zagranicznego stażu zawodowego realizowanego w ramach programów POWER i Erasmus+.

Szkoła znalazła się w gronie instytucji akredytowanych w ramach programu Erasmus+

Otrzymała Akredytację Erasmusa w sektorze kształcenia i szkolenia zawodowego na lata 2022-2027, zakładającą wszechstronny rozwój placówki, zmierzający do podniesienia jakości kształcenia zawodowego poprzez:

- coroczną organizację zagranicznych staży zawodowych dla młodzieży oraz doskonalenie językowe i zawodowe za granicą nauczycieli przedmiotów zawodowych,
- podniesienie jakości praktyk i staży zawodowych we wszystkich typach technikum,
- wprowadzenie metody CLIL do nauczania przedmiotów zawodowych,
- wykorzystanie potencjału technologii cyfrowych w kształceniu i doskonaleniu zawodowym,
- rozwój sieci kontaktów w kraju i Europie.



Katedra w Lizbonie.

Powyżej opisane działania nauczycieli, koordynatorów wskazują na to, że dyrektor i kadra pedagogiczna ZST-W w Trzcianie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom rynku pracy. Biorą pod uwagę aspiracje młodzieży, jej potrzeby, a przede wszystkim podążają za zmianami, które wymusza na nich rozwijająca się w szybkim tempie gospodarka. Mamy przekonanie, że kształcimy świetnie wykwalfikowanych fachowców, którzy nie będą mieli problemu, by z powodzeniem zaistnieć na rynku pracy zarówno w kraju, jak i za granicą.



Uczniowie Technikum Usług Fryzjerskich i Żywności oraz Usług Gastronomicznych przy pracy.



Poskramianie psa przed badaniem.

Mimo różnej zawieruchy w obecnych czasach przebijają się również głosy o ekologii i potrzebie dbania o środowisko oraz zdrowie. Bardzo niemrawe, ale jednak są.

Józef Ciosek



Nastąpiła nowa epoka geologiczna

Od dłuższego czasu dyżurnym tematem jest debata czy żyjemy jeszcze w polodowcowym holocenie, czy już w nowej epoce o udziwnionej nazwie epoka plastikozoiczna. Część jej zwolenników twierdzi, że zanieczyszczenie środowiska naturalnego plastikiem i gazami cieplarnianymi jest już tak ogromne, że trzeba wprowadzić nowy twór pojęciowy „antropocen”. Dyskusja zażarcie trwa o początek zaistnienia tego tworu. Jakkolwiek by to zważyć, to i tak nie wpłynie na poprawę środowiska. Tymczasem produkcja plastiku i jego wyrobów w sposób niezakłócony idzie pełną parą i ma się całkiem dobrze, gdyż na razie są dostępne jeszcze odpowiednie zasoby ropy i gazu, jako tanie materiały wyjściowe do produkcji tworzyw sztucznych.

Co ze śmieciami plastikowymi?

Wszędzie na Ziemi przybywa śmieci plastikowych i nikt nie myśli o ich przetwarzaniu, ani nie zamierza wdrażać technologii ich przerobu chociażby na paliwa (tak, z plastiku można uzyskiwać paliwa!), bo to kosztowny proces w porównaniu do tańszej ropy i gazu przy dopracowanych technologiach z nich produkcji plastiku. Na razie są sygnały, że udało się nam zmienić trochę nastawienie społeczeństwa i ograniczyć zużycie jednorazowych toreb foliowych jako opakowań. Nastąpiło to wcale nie w wyniku nagłego olśnienia społecznego o potrzebie ograniczenia foliówek dla ochrony środowiska, ale zadziałało „uderzenie po kieszeni”, to znaczy wprowadzono opłatę za foliówki. Jak podano w mediach, liczba zużywanych w ciągu roku toreb plastikowych spadła po wprowadzeniu opłaty recyklingowej z 300 do kilkunastu sztuk na głowę i daje się z tym żyć.

Jakkolwiek ograniczenia naszych potrzeb na plastik sprowadzają się na ogół do „detali dużych”, widocznych, to w sferze „mikro” już nie i tu nadal „hulaj dusza”.

Otóż trzeba nam wiedzieć, że ropopochodne tworzywa sztuczne, określane potocznie plastikiem, pod wpływem promieniowania słonecznego, wiatru i wody, czyli czynników otoczenia, niezauważalnie ulegają w pewnym zakresie rozpadowi polegającemu na odrywaniu się cząstek tego tworzywa wielkości mikro, a nawet nanometrów, czyli milionowych i miliardowych części metra. Dryfują one w dolnych warstwach atmosfery w naszym otoczeniu, wdychamy je wraz z powietrzem do płuc, gdzie się osadzają. Osadzają się również na ziemi i w wodzie, czyli wszędzie. Najbardziej niebezpieczne są plastikowe włoski odrywające się z tkanin syntetycznych naszych ubrań, ścierających się opon samochodowych i z wielu różnych wyrobów, przedmiotów z plastiku.

Nie jest możliwe całkowite zaprzestanie produkcji ubrań z kompozytów sztucznych (plastiku) i zastąpienie go materiałami naturalnymi, jak len czy bawełna, ale w wielu przypadkach te sztuczne materiały można eliminować lub znacznie ograniczyć. Nie wszyscy wiedzą, że woda z pralki po praniu ubrań to mieszanina (konglomerat) cząstek tworzyw sztucznych. Nie usunie ich żadna oczyszczalnia ścieków.

Chaos? Dawne zwyczaje zdrowego życia, zgodnego z prawami natury okazały się nagle złe?

Obecnie jest lato, ale już wkrótce nadejdzie okres zimowy i sięgniemy po nasze ulubione sztuczne czapki, szaliki, rękawiczki, a nawet futra, jakże kolorystycznie piękne, wspaniałe, modne i praktyczne. A są to wybitne źródła uwalnianych do otoczenia mikrocząstek tworzywa. Dziś nikt nie marzy o dawniej cenionych futrach,



Lis – obecnie najgroźniejszy zabójca wszelkiej naziemnej drobnej zwierzyny i ptactwa polnego. Czy wróci moda na lisie futerko, co przyczyniłoby się do zwiększenia jego pozyskania łowieckiego, a tym samym do czynnej ochrony przyrody?

czapkach, szalikach, czy rękawiczkach z naturalnych skór zwierzęcych. Ich noszenie obecnie byłoby obciachem, a nawet narażeniem się na ataki pseudoekologów, no bo jakże to można dla futra zabijać zwierzęta, także te hodowlane, a o zgrozo dzikie, jak lisy czy jenoty. Chyba, że hodowane noriki, bo jesteśmy nadal światowym potentatem ich hodowli i jakoś pseudoekolodzy nie krzyczą! To efekt chaosu, gdzie dawne zwyczaje zdrowego życia, zgodnego z prawami natury okazały się nagle złe. Tak też stało się ze skórami na naturalne futra wskutek działań ugrupowań pseudoekologicznych.

Pamiętam czasy, kiedy to hodowano owce dla skór na futro, jak kosztowne było ich wyprawienie i uszycie reprezentacyjnego futra przez wyspecjalizowanych kuśnierzy na Podhalu.

Pamiętam też lata 90. XX wieku, kiedy to obudził się ruch aktywistów „działających” rzekomo na rzecz ochrony przyrody i zwierząt oraz ich manifestacje przeciwko noszeniu naturalnych futer. W Rzeszowie na głównej ulicy 3 Maja tacy aktywiści rozdawali dzieciom szkolnym lizaki w ramach zachęty, aby krzyczały na rzecz rozwoju trendu sztucznych futer. Krzykliwa „nowa wiara” futrzarska odnosiła skutek, gdyż ze strachu wielu porzucało ubrania wykonane z naturalnych futer, za które tak drogo zapłacili. To ci fanatycy zaczęli kształtować gusty i sumienia.

Jak to w dawnej Polsce było z modą na futra naturalne?

Stroje z naturalnych futer od pokoleń były cenione i stanowiły prestiż, synonim luksusu i bogactwa. To Rzeczpospolita doby szlacheckiej i sarmackiej oraz Rosja były ostoją wytwornej mody i kreacji futrzarskiej. Należy chociażby wspomnieć, że ubiory fraucymeru dworskiego, który witał zimą 1646 roku w Gdańsku przybyłą z Francji do Polski przyszłą żonę króla Władysława IV Wazy, Marię Gonzagę wprost wprowadziły w zachwyt orszak przybyszów z Francji. Uczestnik z orszaku przyszłej królowej, dyplomata Jean Le Laboureur skomentował ubiory polskich szlachciców jako szaty bezcennej wartości,

podbite sobolowym futrem, nakrycia głowy uszyte z futer kun, a wszystko to warte ogromny majątek.

Swoją pozycję społeczną, znaczącą drogocennymi futrami z dzikich zwierząt manifestowali wodzowie, ryccerstwo, magnaci i królowie.

Przyszły władca Rzeczypospolitej, król Jan Sobieski podczas bitwy pod Chocimiem został przedstawiony z pasem z wyprawionej skóry lamparta na obrazie Andrzeja Stecha. Władca ten żywił szczególnie upodobanie do noszenia skór i futer ze zwierząt egzotycznych, ale i naszych bobrów. Tenże Jan Sobieski intensywnie polował na zwierzęta nie tylko dla pozyskiwania mięsa, ale przede wszystkim dla skór na futra, którymi ze szczególną lubością obdarowywał królową Marysięnkę.

Ubiory z futer nie tylko wskazywały na bogactwo, ale i miały moc magiczną. W tamtych czasach wierzono, że wdzierając na siebie skórę, czy futro nabywa się moc tego zwierzęcia. Szczególne znaczenie miały więc futra ze skór niedźwiedzi. Mniej zamożni szlachcice podkreślali swą pozycję przypinaniem do czapki z futra pióra czapli czy krogulca. Rycerze naszej słynnej husarii mieli narzucone na zbroje wyprawione futra wilka i niedźwiedzia, co miało działać na psychikę przeciwnika.

Futro nie dla każdego

Kiedy niższe warstwy społeczne zaczęły naśladować styl życia bogatej socjety, także i w ubiorze?

W XVI wieku wprowadzono zakaz noszenia futer nieszlachetnie urodzonym.

Chłop był karany nawet za noszenie futrzanej czapki z pospolitego zająca czy królika, aby nie mógł naśladować strojów dworskich. Nastąpił swoisty, niepisany podział na bardzo bogatych odzianych w futra sobolowe oraz z rysy i bobrów, a także biedniejszej szlachty w tzw. lisiurach (futrach z lisa) i Żydów, którzy mogli nosić czapki szyte ze skór kuny.

Gdy nastał XX wiek, czasy przedwojennej sanacji, kwitły również pewnego rodzaju ograniczenia w noszeniu futer w zależności od stanu społecznego. Doskonale to widać wśród elity wojskowej paradującej na swobodnych, dystygowanych spo-

tkaniach przy różnych okazjach w wykintnych strojach z futer.

W futrach szczególnie kochały się i paradowały damy różnej maści ówczesnych elit. Dziś powróciliśmy znowu do pewnego rodzaju zakazów wynikających z narażenia się na krytykę obyczajową i agresję narzucaną przez aktywistów. Przeciwnicy noszenia naturalnych futer podkreślają, że chronią tym sposobem zwierzęta przed zabijaniem. Nie przeszkadza im jednak chodzenie w skórzanych butach, kurtkach, noszenie skórzanych portfeli, toreb czy pasków. Powoli jednak już od sezonu 2017/2018 zaczynają być znowu modne futra naturalne i okazuje się, że mogą współistnieć użytecznie z tymi sztucznymi. Z tych naturalnych nie będą się odrywać cząstki sztucznych tworzyw i zatrzymywać wodę, powietrze i otoczenie. To odzew innego, logicznego spojrzenia na rzeczywistość.

Powrót do harmonijnego współistnienia człowieka z przyrodą, naszą staropolską tradycją, ekonomią i zwyczajami

Zaczynają się pojawiać na rynku modne kurtki podścielane futerkiem i to naturalnym, modne pantofle wyścielane futerkiem z królika. Zapoczątkowały to kraje zachodnie i przychodzi to i do nas. Rośnie popyt na futerka z królików, które jeszcze do niedawna łądowały na śmietnikach.

Starsi mieszkańcy naszych wsi zapewne pamiętają, gdy masowo hodowano króliki dla mięsa, a pod dachem wieszano wiklinowe prawidła do suszenia króliczych skór, skupowanych potem i wykorzystywanych do szycia dziecięcych futerek, czapek, rękawiczek, a resztki wykorzystywane były do produkcji naturalnego filcu.

W zachodniej Europie, a przede wszystkim na jej północy oraz w Kanadzie wykorzystuje się przede wszystkim cenne skóry dzikich zwierząt łownych. Problem mają wszyscy ci, którzy agresywnie zwalczają noszenie naturalnych futer zwierzęcych. Perfekcja w produkcji futer sztucznych jest obecnie na bardzo wysokim poziomie technologicznym i dziś można „wyprodukować” futro sztuczne wizualnie niemal nieodróżnialne

od naturalnego, stanowiące doskonałą imitację naturalnego.

Artykuł nie ma na celu ani preferowania futer sztucznych, ani naturalnych, ale ma ukazać w jakich jeszcze dziedzinach naszego życia można przyczynić się do ochrony środowiska i naszego zdrowia.

Dziś naturalne skóry zarówno zwierząt łownych, jak i hodowlanych jako zbędne marnują się porzucane, nawet te z królików z których dawniej szyto dzieciom czapki, rękawiczki, a nawet pantofelki. Były to czasy, gdzie wartość pozyskanego zwierzęcia nie sprowadzała się jedynie do zasobu mięsa. Tak było i w przypadku zwierząt hodowlanych – liczyło się nie tylko mięso, ale zastosowanie miał każdy element tuszy zwierzęcia, a skóra dorównywała niekiedy wartości mięsa, a nawet była najbardziej wartościową.

Futra ze skór zwierzęcych są w pełni biodegradowalne. Człowiek od zawsze używał futer zwierzęcych do ochrony przed chłodem. Zawsze było ono luksusem, zwykle dostępnym dla ludzi o wysokim statusie społecznym i majątkowym. Powoli zaczyna przemijać zachłyśnięcie się tkaninami syntetycznymi.

Wraca moda na to, co jest naturalne

Naturalne, drogie futra mają tą przewagę nad syntetycznymi, że mogą być użytkowane przez wiele sezonów. Dawniej służyły nawet kilku pokoleniom. Dzisiejsze, sztuczne jako tanie nosi się zazwyczaj przez jeden sezon i wyrzuca, gdzie zalegają w zwałach śmietnisk nie ulegając rozkładowi przez setki lat i trwale zaśmiecają środowisko.

Wracając do tak poszukiwanych jeszcze w latach 80. XX wieku lisich skór na futra możemy zwiększyć pozyskiwanie tych drapieżników, przez co uchronimy wiele lęgów drobnego ptactwa polnego.

Zanieczyszczenie środowiska naturalnego plastikiem ma być znakiem owej nowej epoki geologicznej – „antropocenu”. Miałaby ona być liczona od połowy XX wieku, czyli od momentu, kiedy to zaczęły się upowszechniać tworzywa sztuczne. Fundamentem tej „nowej epoki” mają być zanieczyszczenia w formie osadów plastiku na całej Ziemi, przekształcające się w skały. Pod ten termin podpinany jest także opad promienio-

twórczy pochodzący z wybuchów atomowych.

Faktem jest, że od początku „wybuchu ery plastiku” w środowisku naturalnym naszej planety zalega około 5 mld ton śmieci plastikowych i ich ilości stale rosną. Na razie jednak po ostatniej nowelizacji w tabeli stratygraficznej nie figuruje ani „epoka plastikozoiczna” czy „antropocen”. Możemy także „spać spokojnie”, bo nie zaprzestano produkcji plastiku, ale i nie widać światła do bezwzględnego wprowadzenia obowiązkowej utylizacji odpadów plastikowych.

Tak więc rosną osady tych śmieci na Ziemi, które stanowią podstawę do wprowadzenia „epoki antropocenu” czy „plastikozoiku”. Tak to ktoś ironicznie ujął, ale w rzeczywistości żarty się kończą.

PS. Korzystałem z różnorodnych, rozproszonych doniesień prasowych i książkowych oraz opracowania Izabeli Kamińskiej „Jutro będzie futro”. Redakcja dziękuje panu Leszkowi Sądskowi ze Świlczy za udostępnienie zdjęcia lisa.

Chrońmy przyrodę ojczyzną!

Zachowujmy różnorodność biologiczną!

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody m.in. mówi, że w kompetencji samorządu gminnego jest ochrona krajobrazu naturalnego i kulturowego, które zasługują na ochronę ze względu na ich walory widokowe lub estetyczne.

Tymi formami przyrody obejmowane są zarówno obszary niewielkie (np. pozostałości parków i założeń przypałacowych), jak i rozległe tereny zróżnicowane pod względem krajobrazowym i przyrodniczym. Mogą być to naturalne zbiorniki wodne, śródpolne i śródleśne oczka wodne, kępy drzew i krzewów, bagna, torfowiska, wydmy, płaty nieużytkowanej roślinności, starorzecza, wychodnie skalne, skarpy, kamieńce, siedliska przyrodnicze oraz stanowiska rzadkich lub chronionych gatunków roślin, zwierząt i grzybów, ich ostoje

oraz miejsca rozmnażania lub miejsca sezonowego przebywania.

Ochrona gatunkowa ma na celu zapewnienie przetrwania i zachowanie właściwego stanu ochrony dziko występujących w Polsce i Unii Europejskiej gatunków roślin, zwierząt i grzybów oraz ich siedlisk i ostoi.

Celem tej ochrony jest także zachowanie różnorodności gatunkowej i genetycznej. Zadania polegające na ochronie ostoi i stanowisk roślin lub grzybów objętych ochroną gatunkową albo ostoi, miejsc rozrodu i regularnego przebywania zwierząt objętych ochroną gatunkową.

„Trzcionkowe” artykuły – szeroko rozumiane – przyrodnicze, których głównym prowadzącym jest redaktor przyrodnik, ornitolog, pasjonat i naukowiec w tej dziedzinie – Józef Ciosek – podają informacje o lokalnych

bieżących działaniach, inicjatywach, potrzebach i trudnościach. Stanowią swego rodzaju promocję, doping, funkcję edukacyjną i kontrolną, kształtują opinię społeczną, rozwijają zainteresowania i stanowią relaks.

Dzielnie ilustrują i utrwalają w kadrze przyrodę (rzecz trudna i perfekcyjna) fotografowie Zbigniew Lis i Leszek Sądek, a także Józef Ciosek. Grupa miłośników i pomocników przyrody jest niewielka, ale wartość ich bezinteresownej, bezpłatnej pracy – ogromna. Dziękujemy za pracę, aktywność, pomysły i chęć. Nowi miłośnicy przyrody – mile widziani.

Redakcja

Stwórca chciał aby człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny pan i stróż, a nie jako bezwzględny eksploatacja. (Jan Paweł II)

W programie działalności Towarzystwa Przyjaciół Trzciany jest dokumentowanie, utrwalanie i szerzenie wiedzy o naszej trzciańskiej przeszłości kulturowej, sięganie do tradycji pokoleń, upamiętnianie dziejów i historii tej wsi, ale także ukazywanie dokonania z ochrony zabytków.

Józef Ciosek

Wiosenne wieści przyrodnicze

TPT w działaniach na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego w Trzcianie

Przyjazne środowisko życia mieszkańców

Nie tylko pamięć o dawnych czasach i odległej przeszłości przyświeca działaniom Towarzystwa, ale i czasy obecne.

Pod koniec 2021 roku grupa inicjatywna Towarzystwa Przyjaciół Trzciany podjęła myśl włączenia do swej działalności również zagadnienia związane z ochroną naszego środowiska przyrodniczego, jako elementu nierozłącznie oddziaływającego także na naszą kulturę.

Czas nieubłaganie zaciera zarówno ślady przeszłości kulturowej, ale i w naszym środowisku. Przyszłe pokolenia zapytają: co zrobiliście z upamiętnianiem śladów kulturowych oraz jakie działania były podejmowane z zabezpieczeniem i przygotowaniem nam przyjaznego bytu środowiskowego?

Postępująca, wręcz masowa chemizacja środowiska, nawet stosowana już w zwalczaniu komarów, przeważa nad naturalnymi metodami walki z tymi uciążliwymi owadami, które mają się coraz lepiej wskutek rosnącego skażenia środowiska wodnego azotanami, fosforanami i postępującego ocieplenia klimatu. Czy trzeba włączać w środowisko w tym celu dodatkowe dawki chemii?

Przykłady działań ochronnych i promocyjnych

Wzorem wielu miast i miejscowości ochronę środowiska zaczęto prowadzić sposobami przyjaznymi, także w walce z plagą komarów poprzez wzmacnianie i rozwój populacji ich naturalnych wrogów – nietoperzy i ptaków. Inicjatywę taką podjął Zbi-

gniew Lis uzyskując akceptację władz Szkoły Podstawowej w Trzcianie – dyrektora Artura Szarego. Było to rozwieszenie wśród zadrzewień na terenie szkoły budek dla sikor i nie-

toperzy. W perspektywie jest włączenie się do takich akcji władz samorządowych i ich rozszerzenie oraz propagowanie naturalnych sposobów zwalczania komarów.



Prace nad budkami dla ptaków.



W prace zaangażowali się mieszkańcy Trzciany i okolic. Budki zawisły na drzewach.

W marcu br. grupa członków Towarzystwa Przyjaciół Trzciany: Bogdan Dziedzic, Andrzej Tarnowski, Kazimierz Łagowski, Józef Ciosek i Zbigniew Lis wykonała budki dla sikorek, które w ramach edukacji przyrodniczej dzieci szkolnych klasy piątej z udziałem wychowawczynie Agnieszki Polak, zostały rozwieszane 17 marca br. przez Kazimierza Łagowskiego.





Budki dla nietoperzy

W przygotowaniu są budki dla nietoperzy, które również będą w ramach przyrodniczych zajęć edukacyjnych z dziećmi rozwieszane w zadrzewieniach przyszkolnych. Nietoperze należą do najskuteczniejszych zwierząt zwalczających komary.

Przygotowanie i przeprowadzenie tych akcji nie byłoby możliwe bez aktywnego włączenia się materialnego i logistycznego pasjonatów przyrody: Michała Flisa, Bogdana Dziedzica i Zbigniewa Lisa, za co należą się im podziękowania i słowa uznania.

Bocianie gniazda

Prestiżowym symbolem polskiej społeczności wiejskiej od pradawnych czasów był i jest nadal bocian biały – ptak gnieźdzący się wyłącznie wśród zabudowy wiejskiej, powszechnie lubiany i szanowany.

W Trzcianie tradycja gniazdowania bocianów sięga jeszcze końcowych lat XIX wieku. Wg przekazów przy daw-

nej drodze wiejskiej, a raczej ówczesnej ścieżce, na wiekowym, ogromnym wiązcie było bocianie gniazdo przy dawnym, pierwszym budynku szkolnym, a później – niedawnym jeszcze przedszkolu. Po drugiej wojnie światowej gniazdo przestało istnieć wskutek wywrócenia się starego

wiązu. Po latach bociany powróciły w to samo miejsce i samodzielnie założyły gniazdo na słupie elektrycznym, tam stojącym. Stwarzało ono z czasem zagrożenie sieci elektrycznej i Zakład Energetyczny zamontował stalową platformę gniazdową w pełni zaakceptowaną przez bociany.



Do Trzciany powróciły bociany.

Nadbudowywane przez lata użytkowania gniazdo stanowiło zagrożenie upadku na jezdnię i chodnik, toteż już jesienią ubiegłego roku monitorowano potrzebę poczynienia przez właściciela sieci elektrycznej zabezpieczenia gniazda. Dopiero wiosną br. dzięki skutecznej interwencji i działań sołtysa wsi Kazimierza Łagowskiego oraz wsparcia jeszcze kilku osób, udało się doprowadzić do zmniejszenia ilości naniesionego materiału gniazdowego i odciążenia konstrukcji.

Na przełomie kwietnia i maja tego roku para bocianów podjęła wysiadywanie lęgu, a gniazdo już nie stwarza zagrożenia załamaniem się jego podstawy. Jest nadzieja, że zostanie uszanowana sięgająca dziesięcioleci tradycja ochrony miejsca gniazdowania tego symbolu wsi polskiej i nikt już nie będzie niepokoił tych ptaków, co, niestety, miało miejsce.

Torfowiska „Olszyny”

Działania TPT zostały rozszerzone także o ochronę naszego zasobu wód na torfowiskach „Olszyny” nad rzeczką Mrowłą w Trzcianie. Zagrożeniem bezcelowego osuszania tego terenu są przypadki spuszczenia wody z dużego stawu potorfowego i to nawet w okresie gniazdowania tam chro-

nionych polskim i unijnym prawem ptaków wodno-błotnych.

Zbiornik ten oprócz tego, że stanowi sieć retencji wody na tych torfowiskach, jest lęgowiskiem unikatowych gatunków ptaków, miejscem rozrodu żab i został włączony do programu edukacyjnego dzieci szkolnych (posiada wieżę widokową), której wybudowanie do tych celów wymagało dużych nakładów finansowych. Wpisuje się także w rządowy program krajowych, lokalnych retencji i ochrony zasobów wodnych, a szczególnie na torfowiskach i nie może być bezkarnie niszczone i dewastowany.

Dzięki skutecznym zabiegom Rady Sołeckiej w Trzcianie, a konkretnie jej przewodniczącego Kazimierza Łagowskiego i włączenia się Urzędu Gminy Świlcza, zostały przeprowadzone ustalenia z użytkownikami zasobów przyrody na tym terenie pod kątem specjalnej ochrony tego zbiornika i torfowisk.

Edukację przyrodniczą zaczynamy zawsze od najmłodszych

Kontynuowanie przez członków Towarzystwa Przyjaciół Trziciany tematyki kultury, ale i dziejów środowiskowych wiąże się także z edukacją młodzieży szkolnej.

W dniu 13 maja w Szkole Podstawowej w Trzcianie odbyło się spotkanie z dziećmi klasy drugiej i dwóch klas trzecich o tematyce przeszłości i czasach obecnych w przemianach środowiskowych w świetle zachodzących zmian klimatycznych. Została przedstawiona informacja o dawnych, śnieżnych i mroźnych zimach, jakie wówczas bywały, w porównaniu do obecnych, niemal bezśnieżnych, ciepłych i deszczowych, przyspieszonym rozwoju wiosną roślinności i dopasowywania rodzajów upraw rolniczych, co rzutuje na zmiany w kulturze rolnej. Głównym celem był przekaz dla dzieci o powiązaniu zachodzących zmian w gospodarce rolnej na wsi i jej pośredni wpływ na struktury kulturowe, obyczajowe i funkcjonowanie społeczne.

Tematykę przedstawił dzieciom przyrodnik – Józef Ciosek, członek TPT, udokumentowaną prezentacją zdjęciową przygotowaną przez wychowawczynię klasy drugiej, Małgorzatę Kurzeję, z udostępnionymi zdjęciami przez znakomitego fotografa przyrody, Leszka Sądkę ze Świlczy, za co jesteśmy mu wdzięczni i wysoce cenimy jego pracę artystyczną. Spotkanie nie byłoby możliwe bez pomocy pań z kadry nauczycielskiej, Doroty Łobody i Marty Smajdor, wychowawczyń klas trzecich. Dziękujemy za czas nam poświęcony i duży wkład w organizację spotkania.



Prelekcje Józefa Cioska są bardzo ciekawe.



W nauczaniu przyrody służy nam postęp edukacyjny.



„Niech Trzciana i kulturą przyrody stoi!”

Trzeba podkreślić, że wszelka działalność osób wynikała z własnych pomysłów i inicjatywy, nie była przez nikogo finansowana, podobnie jak nie jest pobierane żadne wynagrodzenie za cykliczne opracowania artykułów oraz zdjęcia zamieszczane w kwartalniku „Trzcionka”.

Sięgajmy pamięcią wstecz, szanujmy naszą przeszłość kulturową i historyczną, ale nie zapominajmy i o zmianach w czasach obecnych – tych w sferze kultury, obyczajowości, a także i ochronie naszego środowiska życia w myśl zasady „Niech Trzciana i kulturą przyrody stoi!”.



Jakub Pięta

„Śpiewacza drużyna uderz w pieśni ton!”

W dniach 13-15.05.2022 r. w Groniu odbyło się zgrupowanie chóru męskiego „Resonantae”. Chórzyści wyruszyli z Bratkowic w piątek w godzinach popołudniowych.

Prócz zajęć wokalnych i warsztatów chóralskich, podczas których grupa doskonaliła repertuar na Koncert Jubileuszowy, uczestnicy wyjazdu ko-

rzystali również ze zdobyczy natury udając się na szlaki Tatrzańskiego Parku Narodowego. Jedna grupa udała się z Kuźnic na Halę Kondratową, z kolei druga (mniej liczna) udała się poprzez Halę Gąsienicową na Kasprowy Wierch. Mimo śniegu i temperatury oscylującej wokół 1°C szczyt udało się zdobyć.

W drodze powrotnej grupa zwiedziła Kraków. Wszyscy wrócili bezpiecznie do domów naładowani pozytywną energią przed wyzwaniem artystycznymi, które już niebawem staną przed chórem męskim „Resonantae”.



Znaczenie pszczół w ekosystemie jest nieocenione, gdyż są one głównymi zapylaczami roślin owadopylnych (czyli ok. 78% wszystkich roślin na naszej szerokości geograficznej). Z pracy pszczół korzystają nie tylko pszczelarze, ale również sadownicy, hodowcy roślin i my wszyscy jako konsumenci żywności.

Pszczoły – nasza pasja

W wyniku zanieczyszczenia środowiska, a także nieodpowiedniego stosowania środków ochrony roślin populacja pszczół spada. Co roku dochodzi do wielu zatruć pszczół, w najgorszych przypadkach nawet całych pasiek. Najwięcej z nich ma miejsce w okresie kwitnienia rzepaku, a także w okresie zwalczania kwitnących chwastów na plantacjach ziemniaków i zbóż. W jaki sposób zminimalizować ryzyko zatruć pszczół?

Najważniejsze zasady stosowania środków ochrony roślin:

- Nie stosujemy środków ochrony roślin w okresie kwitnienia roślin uprawnych i kwitnienia chwastów;
- Zabiegi ochronne wykonujemy po zakończonych oblotach psz-

czół, czyli w godzinach wieczornych;

- Zachowujemy minimalne odległości od pasiek (tj. min. 20 m dla opryskiwaczy polowych i sadowniczych);
- Nie wykonujemy zabiegów w warunkach sprzyjających znoszeniu cieczy użytkowej (przy prędkości wiatru większej niż 4 m/s);
- Bezwzględnie przestrzegamy okresów prewencji (wybieramy preparaty o możliwie najkrótszym okresie prewencji dla pszczół);
- Wybieramy środki jak najmniej toksyczne dla pszczół;
- Stosujemy wyłącznie środki dopuszczone do obrotu i stosowania przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi;

- Dokładnie czytamy etykietę środka ochrony roślin i przestrzegamy zawartych na niej zasad.

W Polsce występuje ok. 450 gatunków pszczół. Ich wyłącznym pożywieniem jest nektar i pyłek kwiatowy. Ciało pszczół pokryte są włoskami, do których przyczepia się pyłek kwiatowy. W ten sposób zostaje on przeniesiony przez pszczoły na inne kwiaty zapylając je, co w efekcie prowadzi do zawiązania się owocu. Ekosystem jest dużym, wrażliwym mechanizmem, w którym wszyscy są od siebie wzajemnie uzależnieni – ludzie, zwierzęta, rośliny, klimat. Zmiany w funkcjonowaniu jednego z elementów pociągają za sobą konsekwencje.

(inf. wł.)

Wyłudzenie pieniędzy od osób, zwłaszcza starszych, poprzez zastraszenie, udawanie policjanta, urzędnika czy członka rodziny – wciąż zbiera żniwa (tylko w Warszawie, w ciągu pierwszego kwartału 2018 roku wyłudzone od seniorów ponad 4,3 miliona złotych). W roku 2017 prawie 19 milionów złotych!

Seniorze – nie daj się oszukać!

Policjanci, strażnicy miejscy oraz bankowcy łączą siły w nowej kampanii społecznej, która obejmuje zarówno działania informacyjne, jak i operacyjne. Metody naciągania osób starszych bazują najczęściej na zaufaniu.

Nie wpuszczaj nieznanymi osobami do domu

Oszuści, podając się za policję, rodzinę, pracowników ZUS-u, opieki społecznej czy fundacji, bez problemu wchodzi do domu, swoją wizytę tłumacząc koniecznością pobrania zaległej opłaty, albo przeciwnie – przekazania jakichś pieniędzy, bądź zachęcają do wsparcia zbiórki na szczytny cel. Ofiara nieświadomie wskazuje miejsce przechowywania gotówki, a sprawca kradnie oszczędności i inne cenne przedmioty, znajdujące się w mieszkaniu.

Trefne rozmowy telefoniczne

Podczas rozmowy telefonicznej seniorzy namawiani są na przekazanie komuś albo pozostawienie w jakimś miejscu gotówki lub kosztowności. Często skłania się ich do wypłat oszczędności z banku, a nawet do zaciągania kredytów. Najważniejsze to zachować zdrowy rozsądek!

1. Bądź ostrożny, czujny i przewidujący.
2. Policja nigdy nie prosi o przekazywanie pieniędzy lub kosztowności obcym osobom ani policjantom.
3. Jeżeli ktokolwiek telefonicznie prosi o pieniądze i masz jakiegokolwiek wątpliwości z kim rozmawiasz skontaktuj się z najbliższymi lub policją dzwoniąc pod numer 112.
4. Gdy obce osoby osobiście pojawią się w twoim mieszkaniu – bądź wyjątkowo ostrożny.

W Internecie można znaleźć informacje, jakimi metodami posługują się przestępcy i jak reagować w przypadku próby wyłudzenia:

- Na wnuczka: dzwoniący podaje się za rodzinę lub przyjaciela rodziny i prosi o pomoc finansową w związku z wypadkiem, chorobą albo wyjątkową okazją do zarobienia pieniędzy. Sytuacja według dzwoniącego jest nagła i wymaga natychmiastowej reakcji ze strony seniora. Dodatkowo dzwoniący twierdzi, że cała sprawa musi pozostać tajemnicą.
- Na policjanta: dzwoni policjant i informuje, że grupa przestępcza chce ofiarę okraść – np. ze środków finansowych lub lokat w banku i prosi o współpracę.
- Na zaliczkę, przedpłatę czy nadpłatę: nakłanianie do przesłania pieniędzy z góry za jakiś produkt lub usługę lub przekazanie czeku na kwotę wyższą niż ustalona cena, z prośbą o odesłanie nadwyżki środków za pośrednictwem przekazu pieniężnego – czek okazuje się fałszywy.
- Na ofertę pracy: prośba o przesłanie pieniędzy w zamian za przyjętą propozycję zatrudnienia.
- Na loterię, nagrodę: zawiadomienie o wygranej na loterii i prośba o wysłanie pieniędzy, aby móc odebrać nagrodę.

- Na nieruchomości: oferta wynajmu/zakupu nieruchomości i prośba o wysłanie pieniędzy, podając przyczyny, które wydają się wiarygodne, jednak nieruchomości nie jest prawdziwa.
- Na zakupy przez Internet: prośba o przesłanie pieniędzy w celu zapłaty za produkt, przedmiot aukcji lub usługę reklamowaną w Internecie.
- Na znajomości: ofiara poznaje kogoś przez Internet, nabiera zaufania do tej osoby, a następnie jest proszona o przysłanie pieniędzy.
- Na chwilówkę: propozycja unikalnej promocji uzyskania pożyczki, potem okazuje się, że faktyczne oprocentowanie jest bardzo wysokie.
- Na pracownika administracji, hydraulika, pracownika socjalnego: pod pretekstem wywiadu środowiskowego, sprawdzenia stanu technicznego instalacji w mieszkaniu, wykorzystując chwile nieuwagi, dokonywane są kradzieże pieniędzy lub kluczy do mieszkania.
- Na dostawcę prądu/usług telekomunikacyjnych: w ramach fałszywej promocji podkładane są umowy z zawyżonymi stawkami z inną firmą.

SENIORZE PAMIĘTAJ! ZAWSZE BĄDŹ UWAŻNY, OSTROŻNY I PRZEWIDUJĄCY!

Nie izoluj się – nie trać więzi z rodziną i przyjaciółmi. Szukaj informacji (Internet, prasa, radio, telewizja, instytucje gromadzące i przetwarzające informacje). Program sektorowy „Bankowcy dla Edukacji” to jeden z największych programów edukacji finansowej w Europie. Jest on realizowany od 2016 r. z inicjatywy Związku Banków Polskich przez Warszawski Instytut Bankowości. Jego celem jest edukowanie uczniów, studentów i seniorów w zakresie podstaw praktycznej wiedzy dotyczącej ekonomii, finansów, bankowości, przedsiębiorczości, cyberbezpieczeństwa i obrotu bezgotówkowego.

(inf. wł.)

Słowa starej uzdrowicielki

Nie bolą Cię plecy – ale ciężar życia.
Nie bolą Cię oczy, ale niesprawiedliwość.
Nie boli Cię głowa, ale Twoje myśli.
Nie krtań – ale to, czego nie mówisz.
Nie żołądek Cię boli, ale to, co dusza nie trawi.
Nie wątroba Cię boli, ale gnienie gniew.
Nie boli Cię serce, ale brak miłości.
i To właśnie – miłość – jest lekiem na wszystko!

(autor nieznany)

Okres wiosny i lata, otaczająca nas przyroda, słoneczna aura oraz rodzaj aktywności fizycznej to tylko niektóre czynniki mające wpływ na zagrożenia ze strony kleszczy, a co za tym idzie – potencjalne ryzyko zagrożenia chorobami przenoszonymi przez te insekty.

Władysław Kwoczyński

Niebezpieczne kleszcze

Możemy je zminimalizować, jeżeli na co dzień będziemy pamiętać o przestrzeganiu kilku podstawowych zasad:

- Wychodząc na spacer należy obowiązkowo pamiętać o odpowiednim nakryciu głowy i ubraniu (koszula z długim rękawem, długie spodnie, kryjące obuwie, zwłaszcza, gdy zamierzamy spacerować po lesie, po wysokich trawach, na łąkach, nad brzegami rzek itp.). Przed wyjściem z domu zastosuj środki ochronnej osobistej odstraszające kleszcze. Środki te są dostępne w aptekach, a należy je stosować zarówno na skórę, jak i na ubranie.

- Zawsze po powrocie ze spaceru np. po lesie, należy bardzo dokładnie sprawdzić całe ciało. Trzeba pamiętać o tym, aby wyjątkowo uważnie obejrzeć dziecko. Kleszcze lubią ciepłe i cienkie miejsca na skórze. Z tego powodu należy zwrócić szczególną uwagę na zagłębienia pod kolanami, wokół brzucha i piersi, pod pachami i w pachwinie.

U dzieci trzeba dokładnie obejrzeć głowę, linię włosów i szyję. Gdy na ciele znajdziemy kleszcza, należy

go jak najszybciej usunąć, najlepiej za pomocą specjalnego, dostępnego w aptekach urządzenia lub pęsety. Przed usunięciem nie wolno miejsca wokół kleszcza niczym smarować, ani kręcić kleszczem, naciskać go lub przypalać, ponieważ wtedy insekt jest w stresie, dusząc się wymiotuje, co zwiększa ryzyko zakażenia. Kleszcza usuwamy zdecydowanym, łukowatym ruchem, łapiąc go za głowę, tuż przy skórze. Następnie ranę należy dokładnie zdezynfekować i sprawdzić, czy kleszcz został usunięty w całości. Jeśli nie to trzeba udać się do lekarza, a on usunie resztkę insekta chirurgicznie.

- Należy też pamiętać o zwierzętach, zwłaszcza jeśli spacerowały w rejonach szczególnie niebezpiecznych, na obszarach występowania dużych populacji kleszczy (lasy liściaste, wysokie trawy, zarośla, krzaki itp.). W przypadku zwierząt w ramach profilaktyki, warto również zastosować preparaty odstraszające kleszcze m.in. specjalne obroże: działają przeciw kleszczom przez okres 8 miesięcy, krople: aplikacje należy powtarzać średnio co miesiąc,

tabletki: podaje się dwa razy w odstępie określonym przez producenta i działają przez cały rok. Niestety każda z metod jest inna, dlatego należy zapytać lekarza weterynarii o tę najskuteczniejszą dla Twego pupila. Najlepiej psa dokładnie obejrzeć po powrocie ze spaceru i usunąć z jego skóry ewentualne kleszcze.

Choroby, które przenoszą kleszcze

Głównymi chorobami, jakie przenoszą kleszcze są m.in. kleszczowe zapalenie mózgu i borelioza.

Najgroźniejszą z nich jest kleszczowe zapalenie mózgu. Objawy choroby pojawiają się w ciągu dwóch tygodni i przypominają grypę. W 70-80 przypadkach zostaje ona zahamowana w tej pierwszej fazie. U reszty zakażonych osób wirusy przedostają się do centralnego układu nerwowego, gdzie mogą wywołać zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Niekiedy kończy się to śmiercią, a blisko co drugi pacjent opuszcza szpital z trwałymi następstwami wymagającymi wieloletniego leczenia i rehabilitacji. Przeciwko tej chorobie można się zaszczepić, ale dawki przypominające trzeba przyjmować co trzy lata.

Niebezpieczną chorobą jest również borelioza, której charakterystycznym objawem jest stopniowo rozszerzające się zaczerwienienie skóry – ale objaw ten nie występuje zawsze. Na szczęście boreliozę w większości przypadków, można wyleczyć antybiotykiem. Uważajmy więc na kleszcze, które są naprawdę niebezpieczne dla naszego zdrowia.



Źródło: Zdrowie.pl.

Wiosna to okres, w którym gwałtownie wzrasta liczba pożarów suchych trach na łąkach, nieużytkach rolnych, polach, a nawet rowach przydrożnych, co spowodowane jest bezmyślnym wypalaniem.

Władysław Kwoczyński

Stop wypalaniu traw i nieużytków

Obszary wysuszonej roślinności są odpowiednim materiałem palnym, co w połączeniu ze skrajną nieodpowiedzialnością ludzi, skutkuje znacznym wzrostem ilości wyjątkowo niebezpiecznych w skutkach pożarów. Za większość bezmyślnych podpażeń odpowiedzialny jest niewątpliwie człowiek. Wśród większości ludzi panuje błędne przekonanie, że wypalenie wysuszonej trawy i zielska, użyźni glebę w sposób naturalny, a przy okazji zwiększy plony.

W szybkim rozprzestrzenianiu się ognia pomaga w znacznym stopniu silny wiatr. W przypadku dużej jego prędkości i gwałtownej zmiany kierunku, pożary wyjątkowo szybko wymykają się spod kontroli i przenoszą się na pobliskie lasy lub zabudowania. Jeden człowiek nie jest w stanie zapanować nad tym groźnym żywiołem. Niejednokrotnie w wyniku nieodpowiedzialnego wypalania traw ludzie tracą cały swój dobytek, a nawet życie. Podczas takich pożarów zwierzęta łatwo wpadają w popłoch. Wiele z nich szybko traci orientację i pada pastwą szalejących płomieni, w których ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych, jak: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety, myszy, jeże, nornice, zające i inne drobne gryzonie). Ogień niszczy też miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, a nawet saren. Zanim podpalimy trawę warto się dobrze zastanowić nad ewentualnymi skutkami.

Strażackie statystyki

W 2021 r. na obszarze naszego kraju strażacy odnotowali 27 798 pożarów traw i nieużytków. Natomiast w 2022 r. w okresie od stycznia do dnia 25 marca, strażacy w Polsce gasili ponad 20 tys. pożarów traw, lasów i nieużytków, z czego 18 tys. w mar-

cu. W płomieniach zginęło 10 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. Na Podkarpaciu do 25 marca 2022 r. statystyki strażackie odnotowały 1821 pożarów traw i nieużytków, w tym kilkanaście w gminie Świlcza. W analogicznym okresie 2021 r. strażacy gasili 2838 pożarów traw, których przyczyną był bezmyślny wypalenie przez nieustalone osoby. Na szczęście nie było ofiar śmiertelnych, a jedynie 2 osoby odniosły obrażenia.

Czas na refleksję

Należy przy tym pamiętać, że każdy wyjazd jednostek straży pożarnych wiąże się z dużymi kosztami (paliwo, środki gaśnicze, amortyzacja sprzętu itp.), które ponosi całe społeczeństwo. Jednocześnie z uwagi na to, że dojazd do miejsc występowania pożarów jest często utrudniony, bardzo często dochodzi do uszkodzenia pojazdów pożarniczych, co dodatkowo te koszty zwiększa. Ponadto jednostka OSP gasząca pożar trawy, może być potrzebna w zupełnie innym miejscu, gdzie może być zagrożone życie ludzkie, np. wypadek drogowy. Z kolei brak interwencji strażaków niejednokrotnie prowadzi do rozprzestrzenienia się pożaru na sąsiednie zabudowania mieszkalne i gospodarcze oraz obszary leśne. Straty po pożarowe są wówczas ogromne. Koszty poniesione przez jednostki OSP w wyniku prowadzonych działań ratowniczo-gaśniczych w dużym stopniu obciążają budżet gminy. Pamiętajmy o tym.

Wypalenie traw jest zabronione

Zakaz wypalania traw zawarto w aktach prawnych.

- 1) Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2018 r., poz. 142):

- Art. 131, pkt. 12: „Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych, oraz trzcinowisk i szuwarów”.
- Art. 131: „Kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały – podlega karze aresztu lub grzywny”.

- 2) Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2017 r., poz. 788):

- Art. 30, ust. 3, pkt 3: „W lasach oraz na terenach śródleśnych, jak również w odległości do 100 metrów od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności: rozniecania ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego, korzystania z otwartego płomienia, wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych”.

Za wykroczenia tego typu grożą surowe sankcje:

- Art. 82 ustawy z dnia 20 maja 1973 r. Kodeksu Wykroczeń (Dz. U. z 2018 r., poz. 618) – kara aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość w myśl art. 24, może wynieść do 5000 zł.
- Art. 163 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeksu Karnego (Dz. U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 ze zm.): „Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat”.

Czas powiedzieć – stop wypalaniu traw!

PS. Inf. PSP

Wiesława Szczepanik



Sałatki na grilla – zdrowy dodatek

Na grillu oprócz potraw przygotowanych na ruszcie ważne są odpowiednie dodatki. Do mięsa idealnie sprawdzą się sałatki i surówki z winegretem lub sosem na bazie jogurtu naturalnego. Warto także przygotować sałatkę, która będzie stanowić oddzielne danie lub zaspokoi głód osób, które za mięsem nie przepadają. Sałatka ziemniaczana – to pyszny dodatek do karkówki, kiełbasy i innych grillowanych mięs, podstawą są ugotowane ziemniaki, do których dodajemy ulubione warzywa i sos na bazie majonezu lub jogurtu.



Może występować w różnych odsłonach:

- sałatka z sałaty lodowej – pyszna i lekka sałatka, którą warto przygotować z sosem jogurtowym lub winegretem, wystarczy porwać liście sałaty na kawałki, dodać do nich np. pokrojonego świeżego ogórka i szczypiorek, a całość doprawić jogurtem ze szczyptą soli i czosnku,
- sałatka z ogórków – świeże ogórki polane winegretem to pomysł na lekki dodatek do dań mięsnych, można je dodatkowo posypać sezamem lub czarnuszką,
- sałatka z białej rzodkwi – to lekka i bardzo zdrowa sałatka, która sprawdzi się świetnie jako dodatek np. do grillowanego filetu z indyka, rzodkiew należy zetrzeć na tarce, dodać np. startą marchewkę lub kukurydzę z puszki i doprawić jogurtem, majonezem i szczyptą soli i pieprzu,

• sałatka z kapusty pekińskiej – szybka w wykonaniu sałatka, która zawsze się sprawdzi, kapustę należy drobno posiekać, dodać do niej ulubione warzywa np. pomidory, ogórki, kukurydzę, szczypiorek i całość doprawić winegretem.

Sałatka z młodymi ziemniakami i rzodkiewką

Składniki:

0,5 kg małych, młodych ziemniaków
1 pęczek rzodkiewek
3 ogórki gruntowe
1/2 pęczka szczawiu
1/2 pęczka koperku
1/2 pęczka szczypiorku z cebulką

Sos:

5 łyżek oleju z ziaren sezamu
1 łyżka octu balsamicznego
1 łyżka soku z cytryny
sól, pieprz

Wykonanie:

Ziemniaczki dokładnie umyć i oskrobać skórkę. Obrane ziemniaczki ugotować w osolonej wodzie do miękkości, odcedzić i wystudzić. Większe ziemniaczki przekroić na pół. Warzywa umyć i osuszyć. Rzodkiewki i ogórki pokroić w półplasterki. Koperek i szczypiorek drobno posiekać. Szczypiorek pokroić na ok. 1,5-2 cm kawałki. Wszystkie składniki sałatki (ziemniaczki, szczaw, rzodkiewki, ogórki, koperek, szczypiorek) przełożyć na półmisek i delikatnie wymieszać. Do miseczki wlać sok

z cytryny, ocet balsamiczny, olej z ziaren sezamu, doprawić solą i pieprzem i dokładnie wymieszać. Tak przygotowanym sosem poleć sałatkę i... konsumować.



Sałatka na grilla w 5 minut

Składniki:

mix sałat 150 g
200 g pomidorków koktajlowych
180 g sera sałatkowego
3 łyżki ziaren słonecznika

Sos:

4 łyżki oleju
2 łyżki soku z cytryny
1 łyżeczka musztardy
1 łyżeczka miodu
1 ząbek czosnku przeciśnięty przez praskę
2 szczypty suszonego oregano
sól pieprz do smaku

Wykonanie:

Mix sałat przesypać do dużej salaterki dodać na pół przekrojone pomidorki koktajlowe, pokrojony w kostkę ser sałatkowy oraz podprażone na suchej patelni ziarna słonecznika. Całość zalać sosem przygotowanym z wymienionych składników i wymieszać.

SMACZNEGO!

Pisali o nas

• **Nowiny 24.pl, nr 75 z dn. 6 IV br., s. 6**, zamieściły artykuł red. Andrzeja Płęsa pt. „Petycja protestacyjna mieszkańców Rudnej Wielkiej przeciw budowie trasy kolejowej PCK”. Mieszkańcy Rudnej Wielkiej, sołectwa Gminy Świlcza, nie zgadzają się na proponowane przez projektantów z poznańskiej firmy BBF rozwiązania techniczne. Władze gminy nie wyraziły zgody na „wejście w teren” ekspertów, którzy by mieli badać teren na potrzeby tej inwestycji. Protesty mieszkańców z logicznymi uzasadnieniami i propozycjami bezkolizyjnej trasy – prowadzone od dłuższego czasu nie znajdują żadnego odzewu. Protest popierają również władze gminy. Jak do tej pory – bezskutecznie. Nie bierze się pod uwagę tego, że propozycje inwestora ingerują znacznie m.in. w zwartą zabudowę mieszkalną.

To nasza kolejna informacja na w/w temat. Zainteresowanych odsyłamy do artykułu.

• **Nowiny z dn. 19.04.2022 r., s. 3**, podają w wytluszczonym tytule artykułu Andrzeja Płęsa: Protesty mieszkańców przeciw linii kolejowej odniosły skutek. Przypomina w nim autor, że protesty mieszkańców rozpoczęły się w gminie Świlcza, a zwłaszcza – w sołectwie Rudna Wielka 14 lutego 2022 r., a dotyczyły budowy linii kolejowej CPK przez tereny gminy. Bez jakichkolwiek znajomości terenu, konsultacji społecznych, uzgodnień z władzami samorządowymi kolej dałaby więcej nieodwracalnych kosztownych strat niż jakichkolwiek korzyści. Dobrze, że finał jest pomyślny. Zainteresowanych odsyłamy do artykułu.

(inf.wł)



Skąd wziął się tak silny kult lata w polskiej poezji?

*Witamy Cię lato, witamy,
Niedługo, niestety Cię pożegnamy.
Nim miniesz, pobiegamy po kwiecistej łące,
Przyjrzymy się czerwonej biedronce.
Nazbieramy tysiące barwnych kwiatów,
Upleciemy dużo wianków z chabrow i maków.*

Czerwcowo-lipcowo-sierpniowe wiersze są pełne szczerego podziwu i wdzięczności dla matki natury za jej bujność i obfitość z jaką daje nam swoje płody. Jeszcze kilka wieków temu lato było tą najbezpieczniejszą porą roku, w trakcie której nikomu nie groziła śmierć z powodu zimna, czy braku pożywienia.

Latem łąki pełne jadalnych chwastów pozwalały wyżywić siebie i zwierzęta, cieniste lasy kusily zaś słodkimi kuleczkami jagód i lekko cierpkimi, lecz pełnymi smaku malinami.

Wdzięczni letniej porze ludzie, nie mając jak podziękować światu za jego łaskę, tworzyli wiersze, którymi możemy się dziś uraczyć o każdej porze. Czytając wiersze o lecie, możemy poczuć zapach kwitnącej akacji nawet wtedy, gdy za oknem leje deszcz!

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Pyszne lato

Pyszne lato, paw olbrzymi,
stojący za parku krata,
roztoczywszy wachlarz ogona,
który się czernią i fioletem dymi,
spogląda wkoło oczyma płowymi,
wzruszając złotą i błękitną rzęsą.

I z błyszczącego łona
wydaje krzepkie krzyki,
aż drzy łopuchów zieleniste mięso,
trzęsą się wielkie serca rumberbaru
i jaskry, które wywracają płatki
z miłości skwaru,
i rozśpiewane, wędnące storczyki.

O, siądź na moim oknie, precudowne lato,
niech wtulę mocno głowę
w twoje ciepłe pióra
korzennej woni,
na wietrze drżące –

niech żółte słońce
gorącą ręką oczy mi przesłoni,
niech się z rozkoszy ma dusza wygina
jak poskręcany wąs dzikiego wina.

Ewa Pilipczuk

Latem

Czas rozedrgany pszczoł brzęczeniem,
pole wyłącza się orkiszem;
drzewa soczyste kładą cienie,
słonecznym traktem stąpa lipiec.

Ogród rozwonnił się różami,
słowiki już nie sławią zmierzchu;
w wieczornej chwili upał zamilkł
wysłuchany w szept liściastych etiid.

Gwiazdy wyspały się do wierszy
zasiane w ciemne nieba płótno.
Miedzianą tarczą wzeszedł księżyc
...chodź, noc nam nie da dzisiaj usnąć.

Mariusz Parlicki

Koniec lata

Do kominka rąbiemy już drwa
i bulgoczą na ogniu powidła,
w radiu mówią, że lato wciąż trwa.
Lato trwa, a mnie jesień obrzydła.

Nie zaczęła się jeszcze naprawdę,
a już dała się liściom we znaki,
przemoczyła w ogrodzie mi ławkę,
na południe wyгнаła precz ptaki.

Dnia zabrała już tyle, co zdrowia
szef zabiera mi w pracy co roku,
strach pomyśleć, że trzeba od nowa
smaki lata w butelce czuć soku.

Nie pociesza mnie przedza pajęcza,
babim latem niech cieszą się dzieci.
Coś mnie od tej jesieni odstręcza,
a tymczasem za liściem liść leci.

Ewa Świder

Ruch to zdrowie

W zdrowym ciele zdrowy duch
– w tym niezbędny jest nam ruch.
Więc czy młody, czy też stary
wyjdźmy z domu na wagary,
by przywitać się już z wiosną
tak przepiękną i radosną.

Kto na spacer systematycznie chodzi,
temu żaden wirus, ani bakteria nie zaszkodzi.
Ruch przeciw różnym chorobom uodparnia,
gdyż układ odpornościowy do walki uzdalnia.

Nie szukaj szczęścia tam, gdzie go nie ma.
Wszak można się obyć bez swojego „mena”,
można się obyć bez „drugiej połowy”,
lecz nie można żyć bez przewietrzanej głowy.

Bez świergotu ptaków ćwierkających radośnie,
bez widoku kwiatka, co na łące rośnie,
bez soczystej zieleni, co w słońcu się mieni,
bez poszumu drzew w zagajniku nad strumykiem,
bez odgłosu zwierząt, co zwołują się krzykiem.

Gdy problemy Cię trapią, lub strach o przetrwanie,
to wybierz się człeku – na spacerowanie!
Przy okazji kilka kilogramów zrzucisz
i z pewnością do lepszego zdrowia powrócisz.



Wakacyjny humor z zeszytów szkolnych

- Lato mile spędzę w górach u kuzynek, z których zejść dopiero po wakacjach.
- Ludzie powinni być życzliwi, a gdy jeden człowiek upadnie, to drugi powinien się przejąć.
- Mimo wysiłków służby drogowej – mżawka nie ustawała.
- Na obiad jadłem kluski z makaronem.
- Obok grobów smutnych i zaniedbanych stały groby tętniące życiem.
- Pot sływał po nim od stóp do głów.
- Pożyczyłam książkę od koleżanki, która była bardzo zniszczona.
- Samouk – to taki, za którego lekcji nie odrabiają rodzice.
- To nie była dziewczica, tylko coś okropnego.
- W czasie ferii zrobiłem dwa karmniki dla ptaków i jeden dla sióstr urszulanek.
- W czasie mgły latarnik wyje na latarni i tym ostrzega okrętę.
- W Olsztynie istnieje fabryka opon mózgowych.
- Będąc w klasie drugiej szkoły podstawowej, starsza siostra wychodzi za męża.
- Wychodząc za męża była kobietą.
- Poznałem tatę przebranego za Mikołaja, bo się jąkał.
- Wujek miał takie szczęście w miłości, że został kawalerem.
- Jej córeczka Ania uśmiechnęła się pod wąsem.
- Najbardziej dokucza nam to, że mieszkamy na kupie.
- Na żniwa pojedę do wuja, by mu pomóc w rżnięciu.
- Podczas burzy babcia wystawiła święty obraz, aby piorun strzelił w niego, a nie w dom.

* * *

Przed wakacjami nauczyciel mówi do uczniów.
– Przez wakacje zmądrzejcie i bądźcie grzeczne!
– Nawzajem, panie profesorze.



I Gminny Jarmark Wielkanocny

3 kwietnia 2022 r., Mrowla



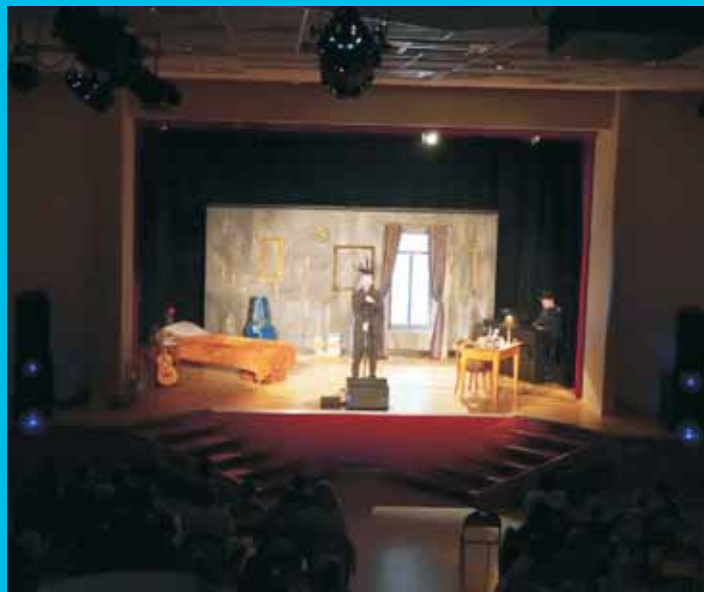
Fot. Z. Lis

Dzieje się

w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Trzcianie



Grupa Teatralna „Tespis” na festiwalu Le Spiagge d'Italia



Muzyczny spektakl „Tańcz mnie. Cohen”



Występ ZPiT „Pułanie” w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Mrowli



Koncert „Tribute to Astor Piazzolla”



Sztuka „Na pokuszenie” w wykonaniu aktorek z Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie



Eliminacje wojewódzkie do XLIV Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”

Więcej informacji wewnątrz numeru